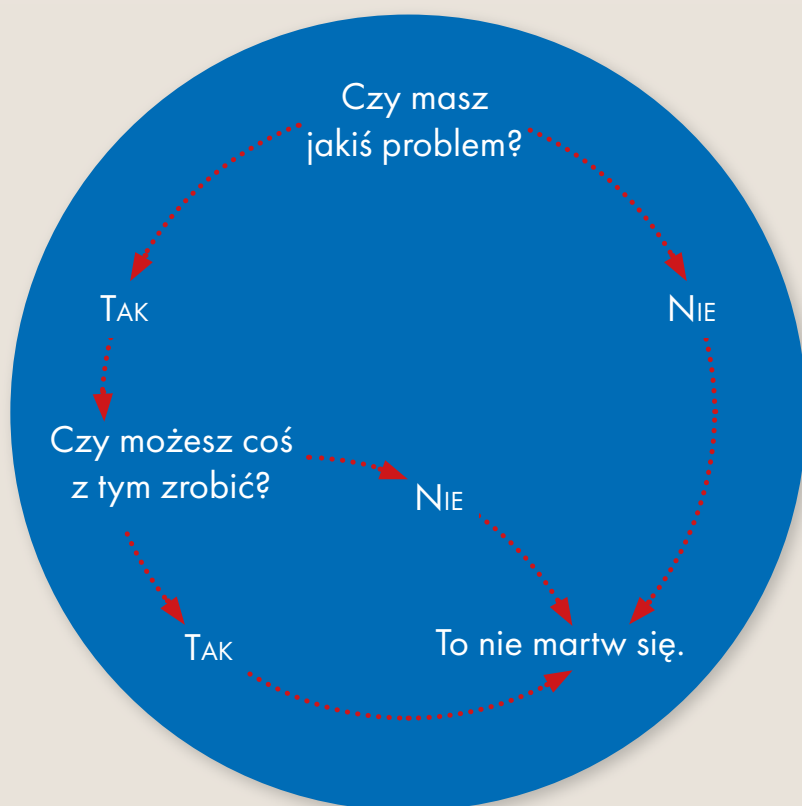


ANDRZEJ BRONK
STANISŁAW MAJDAŃSKI
MONIKA WALCZAK

LOGOS PROBLEMATICOS, CZYLI PROBLEM Z PROBLEMEM





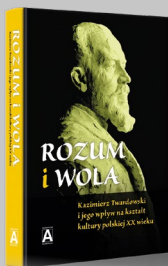
Wydawnictwo Academicon w wykazie wydawców MNiSW [100 pkt]!

Zapraszamy **AUTORÓW** monografii, prac doktorskich, habilitacyjnych i innych prac naukowych, popularnonaukowych i dydaktycznych do wydania książki w **nowoczesnym wydawnictwie**. Zapraszamy także do współpracy wydawniczej **REDAKTORÓW** czasopism, serii wydawniczych i prac zbiorowych.

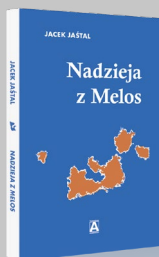
Publikuj z nami w open access!

[www: wydawnictwo.academicon.pl](http://www.wydawnictwo.academicon.pl), [e-mail: wydawnictwo@academicon.pl](mailto:wydawnictwo@academicon.pl), [tel.: 603 072 530](tel:603072530)

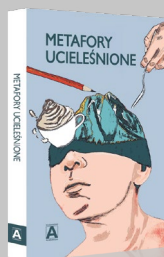
POLECANE



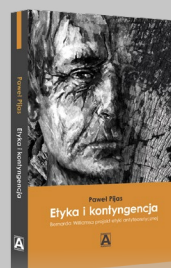
Red.: Jacek Jadacki
Rozum i wola.
Kazimierz Twardowski i jego wpływ na kształt kultury polskiej XX wieku



Jacek Jaśtał
Nadzieja z Melos.
Przyczynek do debaty nad pojęciem elpis



**Red.: Marek Hetmański,
Andrzej Żukubek**
Metafory ucieleśnione



Paweł Pijas
Etyka i kontyngencja.
Bernarda Williamsa projekt etyki antyteoretycznej

Formaty:



LOGOS PROBLEMATICOS, CZYLI PROBLEM Z PROBLEMEM



ANDRZEJ BRONK
STANISŁAW MAJDAŃSKI
MONIKA WALCZAK

LOGOS PROBLEMATICOS, CZYLI PROBLEM Z PROBLEMEM

LUBLIN 2022

Recenzenci wydawniczy:

prof. dr hab. Czesław Nosal, prof. dr hab. Tadeusz Szubka

Przygotowanie wydawnicze:

Studio DTP Academicon | dtp.academicon.pl | dtp@academicon.pl

Redaktor prowadzący: Robert Kryński

Korekta: Jędrzej Szulga

Łamanie: Patrycja Waleszczak

Projekt okładki i stron tytułowych: Patrycja Waleszczak

© Copyright by Wydawnictwo Academicon, Lublin 2022

ISBN [ebook]: 978-83-62475-49-0

DOI: 10.52097/acapress.9788362475940

Wydawca: Wydawnictwo Academicon

ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin

tel.: 603 072 530

e-mail: wydawnictwo@academicon.pl

[www: omp.academicon.pl](http://www:omp.academicon.pl)

Księgarnia online: ksiegarnia.academicon.pl

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą
„Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019–2022,
nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 15 440,25 zł

Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος καὶ ὁ λόγος ἦν πρὸς τὸν θεόν
καὶ θεὸς ἦν ὁ λόγος

*En arché en ho lógos kai ho lógos en pròs tòn theón
kai theòs en ho lógos*

(J 1,1)

SPIS TREŚCI

1. Wątpliwości	9
2. Preliminaria semiotyczne	19
3. Dzieje zainteresowania problemami	39
4. Geneza problemów poznawczych	53
5. Natura i struktura problemu	71
6. Typy i funkcje problemów	97
7. Problem naukowy	117
8. Problem filozoficzny	145
9. Problem interdyscyplinarny	207
10. Co to znaczy rozwiązać problem?	233
Appendix	257
Bibliografia	259
Streszczenie	285
Summary	303
Indeks nazwisk	321

CONTENTS

1. Doubts	9
2. Semiotic Preliminaries	19
3. The History of Interest in Problems	39
4. The Genesis of Cognitive Problems	53
5. The Nature and Structure of the Problem	71
6. Types and Functions of Problems	97
7. The Scientific Problem	117
8. The Philosophical Problem	145
9. The Interdisciplinary Problem	207
10. What Does it Mean to Solve a Problem?	233
Appendix	257
Bibliography	259
Polish summary	285
English summary	303
Name Index	321

1. WĄTPLIWOŚCI

*I would rather have questions that can't be answered
than answers that can't be questioned*

(R. Feynman)

*Jestem bowiem przekonany, że zadaniem uczonego
czy filozofa nauki jest rozwiązywanie problemów,
a nie zastanawianie się nad tym,
co inni filozofowie robią lub robić by mogli*

(K.R. Popper)

*Problem tkwi nie w tym, jak odpowiedzieć,
lecz jak postawić pytanie*

(H. Poincaré)

*Człowiek jest zwierzęciem pytającym.
Tego dnia, gdy rzeczywiście nauczymy się
stawiać pytania – zaistnieje dialog.
Tymczasem pytania rozpaczliwie oddalają nas od odpowiedzi*

(J. Cortázar)

Zapamiętana na Wydziale Filozofii KUL anegdota – nieważne, czy w szczegółach prawdziwa – głosi, że kiedy profesor Leon Koj (1929–2006) zapytał w latach 50. ks. prof. Antoniego Korkica (1892–1969), historyka logiki na Wydziale Filozofii KUL, czy warto zajmować się problematyką pytań, usłyszał w odpowiedzi: „A czy, jego zdaniem, wielu wybitnych filozofów zajmowało się w przeszłości tą problematyką?”. Po potwierdzeniu usłyszał: „A czy ci wybitni uczeni powiedzieli w tej materii coś rzeczywiście odkrywczego?”. Kiedy prof. Koj stwierdził, że nie wydaje mu się, by tak było, usłyszał: „Skoro tak wielu wybitnych filozofów podejmowało problematykę pytań i nie powiedziało w tej materii nic szczególnie interesującego, to jakie są szanse, że właśnie panu to się uda?”. Podobnie wspomina J. Kekes: „Wiele lat temu napisałem młodzieńczą rozprawę o naturze problemów filozoficznych, wysłałem ją do znakomitego filozofa, którego darzyłem głębokim szacunkiem, i poprosiłem o uwagi. Uprzejmie odpowiedział i poradził mi, abym raczej wybrał sobie jakiś konkretny problem i nad nim pracował, a nie zamartwiał się naturą problemów w ogólności” (Kekes, 2014, s. vii; tłum. Szubka, 2016, s. 464).

Przytaczamy obie anegdoty, by zwrócić uwagę na karkołomność podejmowanego zadania. Pogląd, że nie warto się zajmować metodologicznym statusem problemów, bo liczą się przede wszystkim zagadnienia przedmiotowe, powtarzany bywa dzisiaj ze strony filozofów nauki. Tymczasem odmieniany przez wiele przypadków „problem” należy do częstych wyrażeń nie tylko języka naukowego. Mamy tu wszakże do czynienia z „przedmiotem” niepoddającym się łatwej analizie, m.in. dlatego, że chodzi o wyrażenie wieloznaczne, pojęcie niejasne i nieostre zarówno w użyciu potocznym, jak i naukowym czy filozoficznym. Alfred Tarski tak pisał o sposobie jego rozumienia w praktyce naukowej: „Otóż słowo »problem« ma dwa różne znaczenia: w pierwszym znaczeniu problemem jest każde jednoznaczne pytanie rozstrzygnięcia, takie jak »Czy jest tak a tak?«; w drugim – przez problem rozumiemy coś mniej określonego, co może należałoby trafniej scharakteryzować jako zadanie, takie jak »Skonstruować coś o takich a takich własnościach«” (Tarski, 2001). Pierwsze są problemami faktograficznymi, drugie – zadaniami do wykonania.

1. WĄTPLIWOŚCI

Interesuje nas głównie naukowe i filozoficzne użycie kategorii problemu¹. Zrozumienie roli, jaką odgrywa w nauce, pozwala zrozumieć zróżnicowanie sytuacji problemowych i decyzyjnych w różnych dziedzinach wiedzy teoretycznej i praktycznej (np. sądownictwie)². W dziejach epistemologii dostrzegamy dwie koncepcje wiedzy: sokratejską, upatrującą sedno i postępowanie w stawianiu nowych, twórczych i pogłębionych problemów (pytań), oraz arystotelesowską, bardziej zainteresowaną uzasadnionymi twierdzeniami (przekonaniami). Problemy należą do pierwszej tradycji. Ich znaczenie podkreślają takie adagia, jak to, że do natury człowieka należy rozwiązywanie problemów, że filozofia, a wraz z nią nauka, wzięły swój początek w pytaniu o przasadę (*arché*) świata, że badanie naukowe zaczyna się od postawienia problemu (*problem-centered research*), że pytanie sformułowane błędnie w punkcie wyjścia uniemożliwia uzyskanie prawdziwej odpowiedzi, że przyroda nie odpowiada na pytania fałszywie postawione (F. Bacon), że umiejętność stawiania pytań wiedzy twórczych jest cechą ludzi kreatywnych³. Zauważanie problemów tam, gdzie inni ich nie widzą, oraz formułowanie w postaci trafnych pytań jest cechą osób o wyróżniającej się inteligencji. Stawianie nowatorskich problemów i ich sprawne rozwiązywanie nie tylko wiąże się ze sprawnością umysłową, lecz zależy także od zakresu doświadczenia oraz jawnej i niejawnej wiedzy badacza⁴. Mechanizm rozwiązywania problemów od dawna interesował psychologów, chociaż niewiele dotąd prac poświęcono wyjaśnieniu, dlaczego jedni ludzie odznaczają

¹ Ze względów stylistycznych posługujemy się zamiennie wyrażeniami „kategoria” i „pojęcie”, rozumiejąc przez to pierwsze kluczowe (główne) pojęcie w pewnej dziedzinie. Zamiennie oba terminy używa np. A. Brożek (2007).

² „Dziedzinę pojmujemy tu najszerszej – jako przedmioty aktów poznawczych: przynajmniej intencjonalne ich odpowiedniki lub przedmioty odniesienia, konstytuujące w uwikłaniu poznawczo-językowym różnie wyspecjalizowane sfery badawcze” (Majdański, 1972, s. 200); tam też wyróżnienie dziedziny poznania analitycznego i dziedziny poznania nieanalitycznych.

³ Stawianie pytań uważa się za wyłącznie ludzką zdolność. Małpy, zauważa J. Jordania (2006), które nauczono mówić na poziomie 2-letniego dziecka, nigdy nie postawiły żadnego pytania.

⁴ Na znaczenie wiedzy niejawnej (*tacit knowledge*) w badaniach naukowych zwraca uwagę m.in. M. Polanyi (1962).

się większą przenikliwością w ich dostrzeganiu lub pytaniu, czy można się nauczyć trafnego ich stawiania. Rozczarowują słowniki i encyklopedie (kompaniony), gdyż nawet w fachowych publikacjach z zakresu filozofii i metodologii rzadko spotyka się hasło „problem” czy choćby wzmiankę w indeksie.

Przedmiotem naszego zainteresowania są naukowe, ale i pozanaukowe sposoby użycia słowa „problem”, przede wszystkim kiedy filozofowie nauki skrótowo (i niezbyt słusznie) stwierdzają, że przedmiotem nauki jest rozwiązywanie problemów⁵. Niekiedy zamienienie z terminem „problem” powiada się, że przedmiotem badania jest taki a taki temat (*theme, issue*) lub wybrane pojęcie (*concept*). Interesuje nas definicja i natura problemu, jego geneza, struktura oraz najróżniejsze funkcje i typy problemów, a także ich wielorakie związki. Kierujemy się bardziej chęcią wsparcia praktyki dydaktycznej niż zamiarem wszechstronnego, teoretycznego opracowania tematów, jakie rodzi użycie terminu i pojęcia problemu. Dostrzegamy teoretyczny i praktyczny pożytek z analizy kategorii problemu, gdyż przyczynia się do jej uściślenia i zrozumienia złożonej natury. Rozważania nad kategorią problemu prowadzimy w kontekście zauważalnego dzisiaj wzrostu zainteresowania pytaniami i problemami ze strony wielu nauk. W czasach postmodernistycznego dekonstrukcjonizmu i antyfundamentalizmu z charakterystycznym brakiem pewności poznawczej i zasad (pryncypiów), pozwalających skutecznie odróżniać poznanie doksalne (*doxa*) od *epistémé*, w dobie kwestionowania wielu tradycyjnych wartości nasze zainteresowania problemami nie są przypadkowe. Problemy (kłopoty) mają od czasu do czasu wszyscy i stąd częstotliwość tego wyrażenia w języku potocznym, naukowym i filozoficznym. Słowo „problem” z jednej strony wydaje się znajome, z drugiej, jak każde często i na różne sposoby używane (i nadużywane) wyrażenie, podlega znaczeniowej inflacji oraz zakresowemu i treściowemu rozmyciu. Na

⁵ Jako ciekawostkę historyczną odnotujemy istnienie w latach 1945–1993 miesięcznika „Problemy. Naukowy miesięcznik popularny”, jednego z głównych wówczas czasopism popularnonaukowych w PRL (Organ Towarzystwa Wiedzy Powszechnej) o znacznym wpływie na inteligencję.

1. WĄTPLIWOŚCI

co dzień mało kto odczuwa potrzebę doprecyzowywania jego znaczenia⁶ i chociażby dlatego warto się nim zająć.

Problemami (pytaniami) można się zajmować z wielu punktów widzenia: językowego, logicznego i metodologicznego, filozoficznego, etycznego, literackiego, retorycznego, psychologicznego, socjologicznego czy pedagogicznego. W językowej postaci „spotykamy” je jako pytania. Ważne, by zdawać sobie sprawę, o czym każdorazowo mówimy: o znaczeniu słowa „problem” czy o sytuacji poznawczej (zjawisku) nim opisywanej. *A parte subiecti* problemy są stanami psychicznego dyskomfortu podmiotu, znajdującymi swój wyraz między innymi w zdaniach pytajnych, stawianych pod adresem otaczającego nas świata. *A parte rei* są stanami rzeczy w porządku realnym lub idealnym. W obu przypadkach istnieją „realnie”, chociaż inaczej. Jak zobaczymy, K.R. Popper umieszcza problemy w trzecim świecie. Kierując się dyrektywą Wittgensteina, że nie należy pytać o znaczenie, lecz sposób użycia słowa⁷, interesujemy się zarówno fenomenem, jak i pojęciem problemu. Interesuje nas *quaestio facti*, czyli to, jak teoretycy problemu (metodolodzy, filozofowie, naukowcy) pojmują problemy poznawcze, mniej *quaestio iuris*, czyli jak powinno się je rozumieć. Przyglądamy się zróżnicowanym sposobom użycia słowa „problem” w dyskursie naukowym i filozoficznym, rzadziej potocznym, oraz zagadnieniom, jakie w wymienionych obszarach rodzi jego użycie głównie w aspekcie funkcji poznawczej (nauko- i filozofiotwórczej) jako narzędzia pomnażania wiedzy. Podejście nasze jest interdyscyplinarne i analityczne, kiedy semiotyczno-fenomenologiczne rozważania traktujemy jako przyczynek do nieaksjomatycznej teorii problemu. Poruszamy się w płaszczyźnie opisowo-indukcyjnej, gdy rejestrujemy i porządkujemy sposoby użycia terminu „problem”, zwracając uwagę na związane z nimi

⁶ Przy potocznym użyciu wyrażenie „problem” jest niemal zeroinformacyjne, jak w stwierdzeniu, że „problemem Europy jest islam” lub że ktoś ma „problemy wychowawcze z dziećmi”.

⁷ Za dewizę naszego postępowania przyjmujemy definicję użycia wyrażenia przez J. Pelca: „użycie danego wyrażenia zależy od tego, do czego się egzemplarze tego wyrażenia odnoszą w pewnego typu kontekstach i sytuacjach pozajęzykowych. Dwa egzemplarze pewnego wyrażenia występują zatem w tym samym użyciu, gdy odnoszą się do tego samego obiektu, a w różnych użyciach, gdy odnoszą się do różnych obiektów” (Pelc, 1971, s. 16).

trudności. Sprawozdając selektywnie w ramach czegoś, co można by nazwać problemologią, jesteśmy nastawieni na ujaśnianie różnych znaczeń terminu⁸ „problem” w typowych jego użyciach, rejestrując stanowiska i poglądy oraz próbując je umieścić we właściwych im kontekstach. Nie pretendujemy do wszechstronnego wyjaśnienia poglądów, pozostawiając niektóre tematy niedopowiedziane.

Stawiane sobie przez nas cele deskryptywne sprawiają, że prowadzimy rozważania w stylizacji sprawozdawczo-rozumiejącej, a nie projektująco-konstruującej. Próbując zdać sobie sprawę z poglądów (stanu świadomości) użytkowników słowa „problem”, nie mamy ambicji normatywnych, próbując wyznaczyć, jak należałoby rozumieć problem w ogóle czy problem naukowy i filozoficzny w szczególności. Nie usiłujemy konstruować abstrakcyjnego przedmiotu, zwanego problemem⁹, obejmującego wszystkie przypadki użycia tego terminu, gdyż z powodu ich różnorodności jest to po prostu niemożliwe. Nie kieruje nami również intencja podania jego sprawozdawczej czy projektującej definicji. Podejmowane (niezadowolająco) próby wysunięcia jednej merytorycznie przesądzającej definicji problemu pokazały, że jest to zadanie trudne i nie do zrealizowania.

Rozważania staramy się prowadzić dostatecznie szeroko tak, by kategorią problemu objąć zarówno nauki empiryczne (przyrodnicze i humanistyczne), jak i filozofię. Nie kieruje nami jednak, jak stwierdziliśmy, ambicja uwzględnienia wszystkich przypadków i kontekstów użycia terminu „problem” we wszystkich dyskursach naukowych i filozoficznych oraz wymienienie wszystkich cech zjawiska, nazywanego problemem¹⁰, a tym bardziej uzgodnienie wszystkich odnośnych podejść i stanowisk. Zgadzamy się jednak

⁸ W filozofii nauki przez „termin” rozumie się wyrażenie nazwowe (nazwę), któremu dyskurs naukowy przypisuje możliwie zdeterminowany zakres i jasną treść.

⁹ W znanym artykule o pojęciu przyczyny J. Łukasiewicz (1906) określa przedmioty abstrakcyjne jako niezmiennie, istniejące poza czasem, przestrzenią i umysłem, konstruowane przez umysł ludzki, gdy pragnie w sposób naukowy ująć dane doświadczenia albo „stworzyć systemy prawd bez względu na doświadczenie i rzeczywistość”, jako „całości składające się z rozmaitych cech powiązanych stosunkami”.

¹⁰ Zadanie nasze nie jest więc tak ambitne, jak we wskazanym artykule J. Łukasiewicza (1906): „Podać logiczną analizę jakiegoś pojęcia, czyli przedmiotu abstrakcyjnego, znaczy wyszukać wszystkie jego cechy i zbadać stosunki, które

1. WĄTPLIWOŚCI

z J. Łukasiewiczem (1906), że każda analiza pojęcia jest równocześnie jego konstruowaniem lub co najmniej ma charakter regulatywny. Zdajemy sobie sprawę z odmiennej roli poznawczej problemów w naukach formalnych, przyrodniczych i humanistycznych. Psychologicznymi aspektami stawiania i rozwiązywania problemów (problem jako stan psychiczny i/lub umiejętność dostrzegania problemu) zajmujemy się o tyle, o ile okazuje się to przydatne przy ich metodologicznej charakterystyce. Odróżniamy umownie naukę i filozofię, upatrując ich odrębność między innymi w wysuwaniu odrębnych problemów i w sposobach ich rozwiązywania¹¹.

Dostrzegając funkcjonalną symetrię między kategorią problemu i pytania, używamy niekiedy obydwu słów zamiennie, przy czym uwagę koncentrujemy na pojęciu problemu. Przyjmujemy, że inne zagadnienia wiążą się z kategorią pytania, zwłaszcza od strony jego struktury syntaktycznej (formalnej), a inne z kategorią problemu. Ponieważ interesuje nas poznawcza ranga pytań, mówiąc o problemie bez przydawki, mamy na myśli wspomniane problemy poznawcze (epistemiczne). W analizach wychodzimy poza ramy logicznej teorii pytań¹² oraz poza rozważania psychologiczne¹³ (heurystyczne), np. dlaczego ktoś dostrzega problemy tam, gdzie inny ich nie zauważa. Przyjmujemy, że „pytanie o problem” to przede wszystkim zagadnienie pragmatyczne, związane z subiektywnym stanem umysłu podmiotu (transcendentnego, idealnego, logicznego), który „ma pewien problem” oraz wywołane tym stanem czynności poznawcze i działania praktyczne. Pomijamy sprawę konkretnych technik stawiania pytań¹⁴, właściwych poszczególnym naukom (np. przyrodniczym i humanistyczno-społecznym), kiedy posługują się badawczo np. kwestionariuszami (łac. *quaerere* – szukać, pytać).

między nimi zachodzą, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków koniecznych, a więc z oznaczeniem cech konstytutywnych i konsekwentnych”.

¹¹ Co wyznacza co? Problemy dziedziny poznania czy dziedzina poznania właściwe sobie problemy?

¹² Przykładem podejścia logiczno-formalnego są analizy A. Wiśniewskiego (1990).

¹³ Przykładowo psychologicznym aspektem sytuacji problemowej zajmuje się Z. Cackowski (1964, s. 51–100), E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura (2007) i S. Szuman (1939).

¹⁴ Optymistycznie zakładamy, że heurystycznych technik stawiania (zadawania) poznawczo ważnych pytań można się częściowo nauczyć i stąd warto ich nauczać.

Całość składa się z dziesięciu rozdziałów: 1. Wątpliwości; 2. Preliminaria semiotyczne; 3. Dzieje zainteresowania problemami; 4. Geneza problemów poznawczych; 5. Natura i struktura problemu; 6. Typy i funkcje problemów; 7. Problem naukowy; 8. Problem filozoficzny; 9. Problem interdyscyplinarny; 10. Co to znaczy rozwiązać problem?

Staraliśmy się, by poszczególne rozdziały stanowiły względnie niezależną całość – tak, by mogły być czytane wybiórczo. Ceną takiego rozwiązania są pojawiające się niekiedy powtórzenia.

Wykorzystujemy dorobek metodologiczny Katedry Metodologii Nauk KUL i jej wieloletniego kierownika, ks. prof. Stanisława Kamińskiego (1919–1986), oraz jego kontynuatorów. Nawiązujemy przy tym do koncepcji erotetyki wypracowanej przez szkołę lwowsko-warszawską, głównie do dystynkcji metodologicznych K. Ajdukiewicza. Appendix przedstawia strukturę wieloletniego kursorycznego wykładu o pytaniach/problemach na Wydziale Filozofii KUL w kształcie nadanym mu zasadniczo przez S. Kamińskiego.

2.

PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

*Analizować pewne pojęcie z logicznego punktu widzenia to ustalać zakres
i treść odpowiadającego mu terminu
(zastłyszane)*

„Problem” należy do częstych słów języka potocznego i naukowego. Jeśli ktoś „nie radzi” sobie myślowo lub praktycznie z jakąś sytuacją, powiadamy, że „ma problem”, przez co rozumiemy zróżnicowane, trudne i niepożądane sytuacje egzystencjalne, poznawcze (teoretyczne) i praktyczne. Potocznie (swobodnie) mówimy, że kto ma problemy, ten ma kłopoty, trudności, bolączki i smartwienia (zob. np. Zięba, 2015). Kolokwialnie „problem” to trudność¹, wątpliwość, szczególnie ważne i trudne do wykonania zadanie i cel, dylemat („dylematy moralne”), tarapaty („wpaść w tarapaty”), tajemnica, zagadka intelektualna, sytuacja², temat. Zamiennie z terminem „problem” używany jest ogólnikowy termin „sprawa” na określenie pewnego obszaru zainteresowań, jak w popularnych zwrotach: „codzienne sprawy”, „wrócimy jeszcze do tej sprawy”, „sprawa nie jest pilna”, „zajęto się sprawą (alkoholizmu)” czy „jednym z zagadnień psychologii jest fakt”. Problematyzować coś – czyjeś zdanie, pogląd, stanowisko, zachowanie – oznacza je kwestionować (od *quaestio*), czyli podawać w wątpliwość. Dzisiaj „problematyczny” to także „stwarzający problemy” (np. wychowawcze).

Nie istnieje niekontrowersyjna filozoficzna definicja problemu³. Wiele filozoficznych słowników, encyklopedii i kompanionów nie wymienia hasła „problem” ani nie odnotowuje go w indeksie. Nieliczne tylko słowniki filozoficzne podają, zwykle ogólnikowo, że chodzi o nierozwiązane zadania lub po prostu o zdania pytajne⁴. Ci, którzy uważają słowo „problem” za wyraz niepolSKI, przekładają je zwykle poprzez słowo „zagadnienie”. Notujemy wiele synonimów i bliskoznaczników, jak „pytanie”, „kwestia”, „zapytanie”, „łami-główka”, „zagadka” („zagwozdka”), „szkopuł”, „ambaras”, „bariera”, „przeszkoda”, „zawada”, „zagadkowość”, „niezgoda”, „wątpliwość”, „zadanie”⁵, „temat”, „tematyka”, „sprawa”, „przedmiot”, „rzecz”,

¹ „Pojęcia problemu nie wiążę, a tym bardziej nie utożsamiam, z pokonywaniem trudności myślowej, co jest często spotykanym podejściem” (Doroszewski, 2001, s. 140).

² Problem to „bieda” (Schaff, 1981, s. 82).

³ „Problem to myśl poszukująca” (Skarga, 1989, s. 37).

⁴ Niekiedy można także spotkać frazę „zdanie pytające”.

⁵ Zwrot: „głównym problemem badawczym projektu jest wyjaśnienie” oznacza zadanie, które ktoś sobie stawia.

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

„tajemnica”⁶. Żaden polski termin nie pokrywa się znaczeniowo z używanym w zbliżonych kontekstach angielskim wyrażeniem *issue*, oznaczającym w użyciu naukowym m.in. sprawę, kwestię, przedmiot badania, problem i problematykę oraz temat i tematykę⁷.

Potocznie „problem” funkcjonuje często na zasadzie słowa wytrychu, jak w powiedzeniu: „wszyscy mamy swoje problemy”. Z potocznym⁸ i naukowym użyciem słowa „problem” wiążą się określone związki frazeologiczne i przyzwyczajenia (uzusy) językowe: problemy „się rozwiązują”, a na pytania „odpowiada”; istnieje zagadnienie⁹ uniwersaliów, ale nie ma „pytania uniwersaliów”, chociaż jest problem uniwersaliów i pytanie o uniwersalia. Język polski dysponuje bogactwem zwrotów związanych z kategorią problemu: problemy polegają na... (ulubiony zwrot), są bardziej lub mniej ważne, coś sprawia problem i ktoś (niepotrzebnie) stwarza sobie problemy, problemy rodzą się i nurtują, porusza się je, ale one także poruszają, zahacza się o nie, wyskakują i pojawiają się, atakują nas i są przez nas atakowane, są przedmiotem refleksji/namysłu, poddawane są konkretyzacji, gdzieś leżą, bierze się je pod uwagę, stają przed nami i stajemy wobec nich, roztrząsa się je, podejmuje i podnosi, stawia się je i ustawia, przewiduje, domyśla się, rozwiązuje, kwestionuje, rozmyśla i zastanawia się nad problemami, zatrzymuje nad nimi, uświadamia je sobie, formułuje i atakuje, wymyśla, zakłada, zamartwia się problemami, zdaje sobie z nich sprawę, a nawet sztucznie tworzy. Karierę zrobiło ostatnio, eklezyjalnej chyba proveniencji, obrazowe „pochylenie się” nad problemem.

Języki europejskie słowo „problem” (*to problème*) zawdzięczają starożytnym Grekom. Przeciwstawiany *theorem*a pojawił się w IV w. przed Chrystusem jako *terminus technicus* w trzech różnych kontekstach: w geometrii, w logice i w fizyce (Holzhey, 1989, s. 1397).

⁶ „»Kwestia«, »zagadnienie«, »pytanie«, »problem«, »problemat« – to bodaj równoznaczniki, odmiennie tylko zabarwieniem wyobrażeniowo-emocjonalnym oraz różnymi ubocznymi wieloznacznościami” (Kotarbiński, 1961, s. 360).

⁷ Filozoficzny język angielski odnotowuje także termin *claim(s)* o dość niejasnym sensie.

⁸ Przykładem jest kolokwialna fraza „jak idzie?” (przy okazjnym spotkaniu) czy „ma być?” (sprzedawczyni do wahającego się klienta).

⁹ Zagadnienie dotyczy czegoś, a więc wymaga *genetivu*: zagadnienie „czego?”. Pytania są na temat czegoś, ale trudno podobnie pytać o problem („jaki?”).

Wywodzi się z greckiego czasownika *ballo* – rzucać, miotać, strzelać do kogoś¹⁰. Pierwotny sens greckiego słowa *problema* (Holzhey, 1989) oznacza trudność, przeszkodę, zadanie, pytanie, coś (kłoda), co się komuś rzuca pod nogi (Bittner, 2001, s. 22)¹¹. Znaczeniowo *problema* jest zbliżone do łacińskiego terminu *proiectio*, zlatynizowanego przez Rzymian za pomocą terminu *quaestio* (kwestia) od rzeczownika *quaestio* – pytanie – i czasownika *quaerere* – szukać, dowiadywać się, badać, dochodzić sędownie. Od słowa „kwestia” pochodzi słowo „kwestionariusz” na określenie narzędzia badawczego, stosowanego chętnie przez nauki społeczne w postaci zestawu pytań kierowanych do osoby zapytywanej (ankietowanej)¹².

Sformułowanie problemu polega na nadaniu mu postaci pytania. W zależności od koncepcji wiedzy¹³: już to epistemicznej, jak w przypadku arystotelesowskiego ideału wiedzy jako wartości co najmniej granicznej, już to doksalnej, jak w przypadku starożytnych sofistów lub współcześnie filozofii hermeneutycznej, sposób rozumienia problemu przedstawia się odmiennie. Przy epistemicznej koncepcji wiedzy pytania zalicza się do przedfilozoficznej, przednaukowej fazy poznania. Przy koncepcji doksalnej, kiedy odrzuca się lub co najmniej osłabia zasadę wyłączonego środka i zasadę racji dostatecznej, a stąd możliwość przesądzającego odróżniania prawdy od fałszu, istnieje prawo do ciągłej problematyzacji wiedzy: jeżeli nawet coś się w nauce twierdzi, zawsze można twierdzenia przekształcić w pytania. Na żadne pytanie nie ma odpowiedzi pewnej, wykluczającej wątplenie tak, by nie pojawiły się dalsze pytania. Tak pojmowana zasada kontynuowanej problematyzacji głosi, że jeżeli nawet coś się twierdzi, każde twierdzenie można zawsze poddać

¹⁰ „Gr. *problematos* – kwestia sporna; ang. *problem* – kwestia, trudność, sytuacja trudna, z której należy znaleźć jakieś wyjście; poważne zagadnienie, zadanie z jakiejś dziedziny, które wymaga przemyślenia, rozwiązania/rozstrzygnięcia” (*Leksykon terminów metodologicznych*, 2012, s. 207).

¹¹ Ten sam źródłosłów mają słowa „balistyka” (nauka o ruchu pocisku) i „batalistyka” (przedstawianie scen bitewnych).

¹² „Ankieta” od francuskiego terminu *enquêter* („przeprowadzać śledztwo”) i łac. *quaerere*. Scholastyczna kwestia wyrasta z *disputatio*: wykładania argumentów *pro et contra* pewnej tezy (Gawlick, 1972, s. 1060).

¹³ Kartezjańska problematyzacja poznania („wątplenie metodyczne”) była tymczasowa; towarzyszyła jej nadzieja dojścia do wiedzy koniecznej.

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

dalszej problematyzacji, czyli przekształcić w pytanie – teza, która ulega podważeniu, staje się problemem. Jako zaletę takiego podejścia wymienia się kreatywny wymiar pytań, gdyż żadna odpowiedź nie kończy dyskusji, lecz generuje kolejne pytania. Stąd definicja, że „problem to ten moment myślenia, w którym jest ono otwarte, w którym decyzja o odpowiedzi nie została podjęta” (Skarga, 1989, s. 67). Inaczej jest przykładowo w języku polityki, gdzie termin „problem” odnoszony jest do złożonej sytuacji społecznej, cechującej się niedającym się pogodzić konfliktem interesów i wartości konkurujących ze sobą grup społecznych.

Oba terminy – „problem” i „pytanie” – są wieloznaczne¹⁴. Procedury ujednoznaczniania pytań za pomocą odpowiedzi i odpowiedzi za pomocą pytań zakładają określoną koncepcję wiedzy, poszerzoną o pytania: przyjęcie, że wiedza to coś więcej niż zbiór uprawomocnionych przekonań prawdziwych (*justified true belief*), jak zwykło się tradycyjnie od Platona mówić, lecz całość złożona z pytań i odpowiedzi. Pytania wraz z odpowiedziami są elementami jednej i tej samej wiedzy. Zwróćmy też chwilowo uwagę na slogan, że każde pytanie ma odpowiedź i że nie ma pytań bez odpowiedzi, oraz przeciwne – że nie każde pytanie znajduje swą odpowiedź.

Znaczeniowo chwiejne i treściowo pojemne użycie słowa „problem” w języku potocznym¹⁵, naukowym i filozoficznym przemawia za tym, że nie mamy do czynienia ani z dobrze opracowanym teoretycznie pojęciem filozoficznym, ani z jego ukonstytuowaną teorią (Geldsetzer i in., 1989). Przejawem chwiejności znaczeniowej terminu „problem” jest fakt, że w pewnych kontekstach bywa zastępowany słowami: „idea”, „dogmat”, „forma myślenia”, „motyw”, „pojęcie”, a filozofowie i uczeni chętniej niż o problemach mówią o trudnościach, kłopotach lub sprzecznościach (anomaliami), na jakie napotykać w swych badaniach¹⁶. J. Pelc (1991, s. 290–291) zwraca uwagę na fakt, że w wielu językach etnicznych to samo słowo oznacza pytanie i prośbę – czy to jako stan psychiczny, czy to

¹⁴ Skrótowno w semiotyce definiuje się pytanie jako „wyrażenie o określonej budowie, w mówionym języku polskim poprzedzone zwykle operatorem pytajnym”.

¹⁵ Porównajmy stwierdzenie, że „cholesterol jest najważniejszym problemem krajów bogatych”.

¹⁶ Przykładowo J. Woleński (2015, s. 21) mówi o „kłopotcie naturalizmu”.

jako czynność, czy to jako jej wytwór. „W ten sposób język uwydatnia elementy rozkazu, życzenia czy prośby oraz oczekiwanie ich spełnienia – tkwiące w pytaniu”. Nauki interesujące się pytaniami i problemami z poziomu metateoretycznego wprowadzają niekiedy własną nomenklaturę, odbiegającą od istniejącej w innych naukach.

Pelc (1991, s. 287–288) dostrzega pięć historycznych prób, jego zdaniem w gruncie rzeczy redukcyjnego, charakteryzowania pytania/problemu: poprzez identyfikowanie „ze zdaniem oznajmującym, twierdzeniem lub zbiorem sądów logicznych”, przez wiązanie z formą rozkazu, przez traktowanie jako zwerbalizowanej prośby o odpowiedź, przez wiązanie z pojęciem funkcji propozycjonalnej, wreszcie przez widzenie jako performatywu, czyli wypowiedzi dokonawczej. Oceniając wymienione próby, stwierdza: „rozbieżność poglądów na pojęcie pytania jest pozorna. Bierze się ona po części stąd, że termin »pytanie« bywa różnie rozumiany, a po części stąd, że jedni autorzy, analizując pytania, kładą nacisk na własności syntaktyczne, inni na semantyczne, jeszcze inni na pragmatyczne, przy czym niekiedy te ostatnie bywają dołączane do semantycznych i występują jako semantyczne” (Pelc, 1991, s. 288).

Od strony epistemologicznej problem jest wynikiem abstrakcji (Wild, 1973, s. 1139), dzięki której dochodzi do jego językowego sformułowania. Od strony psychologicznej jest aktem myśli i stanem psychicznym, mającym swą intencję pytającą i cel w postaci rozwiązania problemu, którego osiągnięcie wymaga przewyciężenia określonych trudności (Skarga, 1989, s. 30). Problemy są poznawcze (teoretyczne), gdy chodzi (jak w nauce) o rozstrzygnięcie prawdziwości pewnego p , lub praktyczne, gdy trzeba podjąć działania w sytuacji niepewności i niewiedzy. Nie wystarczy mieć problem, lecz trzeba jeszcze odpowiednio wyrazić swą intencję pytającą, gdyż – zgodnie z powtarzanym adagium – sposób rozwiązania problemu zależy w znacznej mierze od właściwego sformułowania pytania. Aby problem można było zidentyfikować, musi dojść do jego językowej artykulacji (uźwężnienia) w postaci wypowiedzi ustnej, pisanej lub pozasłownie, za pomocą innego sposobu zachowania, np. gestu lub mimiki.

Pytanie i kryjący się za nim problem jest rodzajem aktu mowy (*speech act*). Będąc pierwszorzędnie czynnością mentalną, zapytywanie znajduje swój wyraz w różnych formach językowych. Powiedzenie,

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

że pytanie jest ujętykowaniem problemu, sugeruje, że istnieje on wcześniej, przed nadaniem mu postaci językowej. Jak uważamy, ujętykowanie problemu jest zawsze wtórne w stosunku do jakiejś rzeczywistości, której poznanie nastęrcza wątpliwości (jako luka w wiedzy, *lacuna ignorantiae*). Zidentyfikowanie pewnego wyrażenia jako wyrażenia pytajnego nie zawsze jest łatwe, gdyż o tym, czy pełni ono funkcję pytania, decyduje wiele czynników, przede wszystkim intencja osoby mającej problem. O uznaniu wyrażenia za pytanie, a nie np. wypowiedź zdaniową w sensie przyjętym przez logikę, nie decyduje bowiem sama struktura gramatyczna, lecz odpowiedni akt mowy (*speech act*)¹⁷, zwłaszcza wówczas, kiedy podważana teza przekształca się w problem. W językach indoeuropejskich środki uzewnętrzniania problemu przedstawiają się nieco inaczej w językach mówionym i pisanym, krzyżując się przy tym i dopełniając: w języku mówionym możemy się posłużyć odpowiednią intonacją, w języku pisany – zmianą szyku wyrażenia zdaniowego poprzez np. inwersję podmiotu z orzeczeniem, jak również postawieniem znaku interpunkcji lub partykuły pytajnej. W języku mówionym problem przyjmuje na ogół postać pytania (zdania pytajnego), którego strona syntaktyczna niekoniecznie jednak różni się od struktury wyrażenia zdaniowego (od zdania w sensie logicznym jako wypowiedzi apofatycznej)¹⁸. Szkolne sformułowanie głosi, że problemy mają swoją szatę słowną w postaci pytań. Istnieje analogia między sądem jako znaczeniem zdania, pojęciem jako znaczeniem nazwy i problemem jako znaczeniem pytania.

Metodologia i semiotyka nie dysponują powszechnie przyjętą realną (opisującą) czy nominalną definicją problemu. Również erotetyka (logiczna teoria pytań), zajmująca się *ex professo* pytaniami i problemami, nie wypracowała dobrze ustalonej siatki pojęciowej, jaka cechuje dojrzałą naukę. Niekiedy problem określa jako trafnie postawione pytanie: „Masz problem, to sformułuj go za pomocą

¹⁷ Przykładowo: kiedy matka zwraca się do syna: „czy mógłbyś wyłączyć radio?“, nie pyta o to, czy dysponuje odpowiednimi umiejętnościami, lecz daje do zrozumienia, że życzy sobie (prośba, rozkaz), by przestał hałasować.

¹⁸ Istnieją mniej jednoznaczne sposoby formułowania problemu, jak „rozesłanie z prośbą o wypełnienie i zwrot formularzy zawierających zgłoszenie udziału w kongresie i zamówienie noclegów” (Pelc, 1991, s. 289).

wyraźnie postawionego pytania!” kiedy indziej – jako twierdzenie, którego status prawdziwościowy wydaje się wątpliwy¹⁹. Od strony podmiotu problem jest *prima facie* stanem umysłu, na który składa się mieszanka wyobrażeń, skojarzeń, idei, pomysłów, niepełnych informacji, różnych form rozumowania (dedukcji, indukcji, redukcji itd.) i emocji. Logiczna teoria pytań (Kubiński, 1970) definiuje pytanie jako wyrażenie rozpoczynające się od operatora pytajnego (typu: kto? jak? dlaczego? gdzie? kiedy?), składającego się ze stałej i zmiennej. „Po operatorze pytajnym następuje wyrażenie, w którym zmiennymi wolnymi są wszystkie te zmienne, które występują w operatorze. Uwidocznione w operatorze pytajnym zmienne reprezentują to, o co się w pytaniu pyta, a co pytającemu (często, choć nie zawsze) nie jest znane. Ponieważ w jednym i tym samym pytaniu pytamy czasem o kilka różnych rzeczy czy zdarzeń, dlatego zmiennych w operatorze pytajnym może być więcej” (s. 95).

W elementarnym wykładzie z zakresu logiki i semiotyki „problem” określa się (za K. Ajdukiewiczem) jako „sens pytania”, wyznaczony regułami użycia języka²⁰. Znaczenie pytania jest rozumiane jako zbiór odpowiedzi na pytanie – już to możliwych, już to prawdziwych²¹. Definicję stwierdzającą, że od strony logiczno-semiotycznej problem jest znaczeniem pytania²², a pytanie jest językowym wyrazem sytuacji problemowej, można uważać za rodzaj konwencji na temat sposobów użycia języka. K. Ajdukiewicz (1949, s. 87 i nn.; 1975, s. 86–94; 1960, s. 278–286) zwraca uwagę na pragmatyczny i semantyczny aspekt pytania, jakim jest nośnik informacji w postaci danej pytania (*datum quaestionis*), kiedy pytający zmierza do zdobycia „wiadomości z góry do pewnego stopnia określonej” (Pelc, 1991, s. 290). Od danej pytania odróżnia on założenia pytania: pozytywne, „że przynajmniej jedna odpowiedź właściwa

¹⁹ Kolokwialnie niekiedy spotykana fraza „prawdziwy problem” to tyle, co „autentyczny problem”, czyli merytorycznie uzasadniony.

²⁰ „Pytania i odpowiedzi jako wypowiedzi należą do werbalnego zachowania ludzi” (Giedymin, 1964, s. 12 i nn.).

²¹ Wypowiedzi J. Pelca (1991, s. 291) sugerują, że odróżniając zdanie pytajne od pytania, rozumie to drugie w sensie zbliżonym do problemu, kiedy np. stwierdza, że ciekawość „wyrażamy za pomocą pytania, którego typowym sformułowaniem językowym jest zdanie pytajne” (s. 292).

²² Pozostaje naturalnie do wyjaśnienia, jak rozumieć znaczenie.

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

na to pytanie jest prawdą”, oraz negatywne, jako „stwierdzenie, że przynajmniej jedna z odpowiedzi właściwych na to pytanie nie jest prawdą” (Ajdukiewicz, 1949, s. 88 i nn.)²³.

Odróżnianie pytań od problemów ze względu na stopień złożoności można uważać za wyraz kolejnej konwencji językowej, według której „problemy – to pytania dotyczące zagadnień naukowych, zaś pytania dotyczą spraw życia codziennego” (Cackowski, 1967, s. 93) i dla uzyskania odpowiedzi wymagają tylko prostych operacji poznawczych. Operatywny i częściowo umowny charakter ma propozycja takich autorów jak I. Dąmbska, by za problem nie uważać pytań, dla których odpowiedź można uzyskać za pomocą prostych obserwacji, lecz tylko takie pytania, na które odpowiedź uzyskuje się w drodze czynności poznawczych, a więc wymagających czegoś więcej niż spostrzeżenia, intuicji lub relacji informatora²⁴. Podobnie, w przypadku problemów nie chodzi o „subiektywne kłopoty ani o zdarzenia jednostkowe, [...] lecz o takie, które uzyskują pewien stopień ogólności” (Skarga, 1989, s. 30–31)²⁵.

T. Kuhn, który charakteryzuje (po heglowsku?) rozwój nauki jako przechodzenie od fazy normalnej do rewolucyjnej i powtórnie do normalnej oraz dostrzega analogię między rozwiązywaniem problemów przez naukowców i rozwiązywaniem zagadek, pojmując problemy naukowe jako łamigłówki (*puzzle*), na które badacz napotyka kolejno w fazie nauki normalnej. Przywołując angielskie znaczenie słowa *puzzle*²⁶, definiuje łamigłówki jako rodzaj problemów

²³ „Odpowiedzią właściwą na dane pytanie nazwalibyśmy każde zdanie powstające z *datum quaestionis* tego pytania przez podstawienie za niewiadomą pytania jakiejś wartości należącej do zakresu tej niewiadomej” (Ajdukiewicz, 1975, s. 90).

²⁴ „Podawane niekiedy określenie problemu jako pytania doniosłego w danej sytuacji lub pytania o ważnej roli wiedzytwórczej jest mniej operatywne, z uwagi na to, że znaczenia wyrażen »doniosły«, »ważna rola« są zarówno niejasne, jak i względne (dla kogoś). Ponadto mogą być błahe problemy i doniosłe pytania” (Herbut, 2004, s. 64).

²⁵ „W planowaniu badań naukowych zaczyna się przyjmować umowa, w myśl której »zagadnienie« jest to »problem średniego kalibru«, podporządkowany »problemowi ramowemu«” (Pieter, 1960, s. 59).

²⁶ „Puzzle, riddle, enigma refer to something baffling or confusing that is to be solved. A puzzle is a question or problem, intricate enough to be perplexing to the mind; it is sometimes a contrivance made purposely perplexing to test one's ingenuity” (Puzzle, b.r.w.).

wymagających od badacza przy ich rozwiązywaniu szczególnej pomysłowości i biegłości (Kuhn, 1970, s. 98). Nauka normalna²⁷ – jako działalność polegająca na rozwiązywaniu łamigłówek (*puzzle-solving activity*) – ma charakter kumulatywny, zmierzając do nieustannego poszerzania swego zakresu i zwiększania precyzji wiedzy naukowej (Kuhn, 1970, s. 114). Przykładem łamigłówek są różnego rodzaju układanki (*jigsaw puzzle*) i krzyżówki (*crossword puzzle*). Przyrównanie rozwiązywania problemów do rozwiązywania łamigłówek dobrze oddaje, według Kuhna, faktyczny sposób rozwiązywania problemów przez naukę normalną, polegający na dążeniu w nowy sposób do przewidywalnego (*anticipated*) wyniku w ramach obowiązującego paradygmatu, gdyż „anomalie ujawniają się tylko na gruncie paradygmatów” (Kuhn, 1968, s. 81)²⁸. Kryterium dla problemu łamigłówki nie jest jednak jej wartość immanentna, lecz istnienie przewidywanego rozwiązania (Kuhn, 1970, s. 99). Dlatego oprócz gwarancji rozwiązania łamigłówki w ramach paradygmatu muszą jeszcze być dane odpowiednie reguły, ograniczające zakres możliwych rozwiązań, oraz metody ich uzyskania.

Nauka normalna w rozumieniu Kuhna bierze swój początek nie tyle w problemach, ile w dostrzeżeniu przez badacza anomalii w świecie przyrody, gwałcących przewidywania w ramach obowiązującego dotychczas paradygmatu²⁹. Stanowisko Kuhna jest więc niemal odwrotne od Popperowskiego: „w kłopotcie jest uczyony, a nie teoria” (Kuhn, 1985, s. 376, przyp. 6, w oryg. 7). Zadaniem badacza („rozwiązywacza problemów”) jest rozwiązywanie w znajomym mu obszarze problemów, których nie udało się dotąd rozwiązać innym badaczom. Jest on zwykle przekonany, że takie rozwiązanie istnieje i że dysponuje odpowiednimi kompetencjami

²⁷ W pierwszym polskim wydaniu *Struktury rewolucji naukowych* (1968), pod redakcją S. Amsterdamskiego, termin *normal science* został myląco przełożony jako „nauka instytucjonalna” (por. Kuhn, 1970, s. 376, przyp. 6).

²⁸ Kuhn (1970, s. 238) stwierdza poniekąd tautologicznie: „A paradigm is what the members of a scientific community share, *and*, conversely, a scientific community consists of men who share a paradigm”.

²⁹ „We both (with Popper) insist that scientists may properly aim to invent theories that explain observed phenomena and that do so in terms of real objects, whatever the latter phrase may mean” (Kuhn, 1970, s. 267).

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

i teoretycznymi narzędziami, a także, że tylko od jego zręczności (*ingenuity or skill*) zależy to, czy odniesie sukces w dopasowaniu „teorii paradygmatycznej” do faktów, by anomalie dały się przewidzieć. Warunkiem niezbędnym jest akceptacja przez badacza kryteriów pozwalających rozstrzygnąć *for that group and for that time*, że dana łamigłówka została rozwiązana (Kuhn, 1977, s. 274). Jeśli mu się powiedzie, może się słusznie uważać za eksperta w rozwiązywaniu łamigłówek, które są istotnym powodem podejmowanego przez niego wysiłku badawczego. Sytuacja kryzysowa ma miejsce wówczas, kiedy istniejący paradygmat nie jest w stanie rozwiązać szczególnie niepokojących łamigłówek, zwanych anomaliami.

W fazie rewolucyjnej, głoszą zgodnie Kuhn i Popper, rozwój nauki nie ma charakteru kumulatywnego i pociąga za sobą rewizję wcześniejszych przekonań naukowych i praktyk badawczych, co wiąże się ze zmianą sposobu rozumienia samych problemów (łamigłówek), mimo zachowania przez nie wcześniejszej szaty językowej. Przystosowane do nauk przyrodniczych rozważania Kuhna i charakterystyka problemu naukowego jako łamigłówki nie oddają metodologicznej sytuacji nauk humanistycznych, zwłaszcza gdy nie pokrywają się pola znaczeniowe angielskiego terminu *puzzle* i polskiej „łamigłówki”. Chociaż trudno w tych naukach mówić o fazie nauki normalnej i rewolucyjnej, pojawianie się nowych paradygmatów pociąga za sobą rewolucje w ich uprawianiu. Świadczą o tym kolejne, niekiedy współlistniejące obok i zachodzące na siebie, zróżnicowane style, szkoły, sposoby podejścia, wręcz mody na sposób prowadzenia badań humanistycznych, jak: historycyzm, strukturalizm, funkcjonalizm, hermeneutyka, kognitywizm, przyominające Kuhnowskie paradygmaty.

Przyjmijmy zatem, że problem jest mniej lub bardziej uświadamianą postawą i sytuacją pytającą, znajdującą od strony językowej (logiczno-gramatycznej) swój wyraz w zróżnicowanej językowo formie pytającej³⁰. Problematyzacja pewnej sytuacji polega na jej „zawieszeniu”, które zmusza do postawienia pytania, a w rezultacie

³⁰ Oprócz *modus interrogativus* gramatycy odróżniają w języku *modus indicativus* i *conditionalis*.

do podjęcia określonych czynności badawczych. Stąd zdanie pytajne to wyrażenie użyte z intencją pytającą i określone w języku przez kształt i gramatykę. Treść propozycjonalna pytania zbliża je znaczeniowo do „problemu”³¹. Fakt, że pytania to wyrażenia językowe rozpoznawalne po swej strukturze, partykule pytającej, graficznym znaku zapytania, intonacji głosu lub kontekście sytuacyjnym, skłania do zamiennego (niemal synonimicznego) posługiwania się terminami „pytanie”, „zapytanie”, „problem”, „kwestia”, „zagadnienie”³², „zagadka”, a nawet „zadanie”³³ lub „temat” (w sensie „przedmiotu badania i przedmiotu zainteresowania”). Mówiąc o istocie problemu, nie mamy tu jednak na myśli jakiegoś metafizycznego bytu, lecz coś na sposób „problemu idealnego”, kryjącego się pod różnymi językowymi przebraniami.

W pracach naukowych mówi się chętnie (dostojnie) o zagadnieniach, ale jest to, być może, sprawa wyboru frazeologii. Różni autorzy nie tłumaczą się z zamiennego użycia terminów „problem”, „problematyka” i „zagadnienie”, posługują się nimi swobodnie – m.in. w tytułach książek – jako terminami kolektywnymi w sensie zbliżonym do tematu i tematyki (por. Fritzhand, 1970). Dla T. Czeżowskiego (1948, s. 5, 67) „zbiór zagadnień, które nazywamy metafizycznymi [...] to rozważania dotyczące świata, w którym żyjemy, jako całości”; w książce K. Ajdukiewicza zagadnienia to zarazem tematy, jak i pytania/problematyka w ramach sygnalizowanych obszarów, a klasyfikacja zagadnień filozoficznych jest *de facto* klasyfikacją stanowisk filozoficznych³⁴. Podobnie W. Krajewski (1965) – nie komentując znaczenia tych terminów – mówi zamiennie o zagadnieniu, problemie i problematyce, a spis treści

³¹ „Pytanie jest zdaniem, które wyraża (ontologicznie) niepełne poznanie lub (logicznie) pewne założenie, na które pytający oczekuje ostatecznej odpowiedzi lub rozstrzygnięcia jego wartości logicznej od zapytywanej osoby lub sam usiłuje je ustalić. Dlatego akt sądenia nie przyczynia się do poznania, jeżeli nie odpowiada na jakieś pytanie” (Gawlick, 1972, s. 1059).

³² Niekiedy przez zagadnienie rozumie się w filozofii najbardziej ogólnie postawione pytanie. Pelc (1991) kilkakrotnie powtarza frazę: „problem, czyli zagadnienie”.

³³ U Boecjusza problem to *in dubitationem ambiguitatemque adducta propositio*.

³⁴ „Zagadnieniem źródła poznania nazywano pierwotnie psychologiczne dociekania nad faktyczną genezą naszych pojęć, sądów i w ogóle myśli” (Ajdukiewicz, 1949, s. 37, 40). Ajdukiewicz używa także terminu „problemat” (s. 40).

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

jego książki wymienia tylko podstawowe kategorie ontologiczne oraz stawiane pod ich adresem pytania (głównie typu „czy”).

Można oczywiście przyjąć, że granice znaczeniowe między terminami „problem” i „temat badań” („problematyka” i „tematyka”) są umowne³⁵, niemniej przytaczane przykłady zamiennego użycia obu terminów ujawniają ich znaczeniowe zróżnicowanie. „Problematyka” (termin ten wydaje się bliski angielskiemu *issue, matter, point of dispute, topics*) to ogół zagadnień o różnym stopniu ogólności w pewnej dziedzinie, znajdujących swój wyraz w odpowiadającym im zbiorze pytań, stawianych pod adresem pewnego fragmentu świata³⁶. Obejmuje pytanie (problem) centralne i wiele ubocznych pytań (problemów) szczegółowych, pozostających między sobą w relacji merytorycznej i pragmatycznej, mocniej lub słabiej powiązanych formalnie³⁷. Wyróżnienie problematyki pewnej dziedziny pozwala na bliższe wyznaczenie obszaru zainteresowania i pełniejsze uchwycenie jego historycznej ciągłości niż przez proste wskazanie samego przedmiotu badania³⁸. Zbliżone rozumienie problematyki pojmuje ją jako zbiór wynikających z niej zadań: „problematyka zawiera w pierwszym rzędzie zbiór zadań implikowanych w danym problemie, w rzędzie dalszym zbiór zadań postronnych, lecz warunkujących rozwiązanie danego problemu naukowego” (Pieter, 1960, s. 60).

Od strony metodologicznej „temat” oznacza pierwszorzędnie badany fragment rzeczywistości, a wtórnie – pojawiające się w jego

³⁵ „Znaczenie powyższych wyrażeń jest umowne, a granice między problemem, zagadnieniem i tematem są płynne” (Pieter, 1960, s. 59).

³⁶ „»Problematyka« może być pochodną zarówno problemów wielce ogólnych lub ramowych, jako też zagadnień średniej, a nawet dość małej pojemności” (Pieter, 1960, s. 59).

³⁷ „W problematyce, godnej tego określenia, układ zagadnień częściowych jest pragmatyczny, a nie po prostu logiczny. Jest to układ planowanych działań badawczych (60), opracowanych ze względu na wymogi logiki, metody naukowej oraz konkretne warunki, np. laboratoryjne i trudności pracy badawczej łącznie” (Pieter, 1960, s. 60–61).

³⁸ „Problematyka danej dyscypliny – to zespół jej problemów skupiony wokół problemów ważnych i istotnych. [...] Nauka zorganizowana jest bowiem i trwa wokół kluczowych swych problemów. Rodzina problemów danej nauki w swym rdzeniu ewoluuje o wiele wolniej niż jej język, teorie czy też metody” (Perzanowski, 1989, s. 231–232); por. Brożek, 2007, s. 188.

obszarze problemu (Skarga, 1989, s. 29)³⁹. Kiedy mówi się o temacie rozprawy naukowej lub dyplomowej („X pisze pracę na temat Y”), dotyczy on określonej dziedziny badań, a dokładnie – jej przedmiotu formalnego. Językoznawcy rozumieją temat jako „zespół motywów stanowiący ośrodek świata przedstawionego utworu, jego główny składnik, najwyższy w hierarchii wyróżnialnych w nim jednostek konstrukcyjnych”⁴⁰. W praktyce akademickiej przez „temat” rozumie się zwykle zadanie do wykonania, jak w zwrocie „tematem pracy magisterskiej X jest Y” (Pieter, 1960, s. 59). „W żadnym wypadku problematyka nie jest po prostu tożsama z wyliczeniem tematów, logicznie podporządkowanych tematowi ogólniejszemu. Może ono stanowić wstęp do opracowania problematyki” (s. 60). Tak pojęty temat różni się także od tytułu pracy dyplomowej w postaci słownego ujęcia „przedmiotu badań wykonanych i pisemnie opracowanych, niezależnie od stopnia pojemności problemu” (s. 59). Analogicznie, jeżeli przez „problematykę” rozumieć ogół centralnych dla pewnej dziedziny problemów (Brożek, 2007, s. 181.), to „tematyka” oznacza przedmiot badania, składający się z więcej niż jednego przedmiotu formalnego⁴¹.

W charakterze, jak się wydaje, konwencji terminologicznej, chociaż *cum fundamento in re*, odróżnia się, a niekiedy utożsamia w sytuacji poznawczej problemu i zadania⁴². W potocznym użyciu

³⁹ Polski przekład książki É. Bréhiera, *Problemy filozoficzne XX wieku* (1958), ma w tytule „problem”, chociaż w oryginale jest „temat” (*Les thèmes de la philosophie*, Bréhier, 1951).

⁴⁰ Hasło: „Temat”, w: Głowiński i in., 1976, s. 457–458; por. Pelc, 1961.

⁴¹ „Proponuję, by przez temat lub tematykę (w szczególności rozprawy naukowej lub pracy dyplomowej) w kontekście procesu prowadzenia badań rozumieć dziedzinę badań traktowaną jako ich przedmiot, inaczej, jako obszar podejmowanych badań, tj. fragment rzeczywistości, którego dotyczą badania” (Walczak, 2016b, s. 498 i nn.).

⁴² Pojęcie zadania myślowego, bez przeciwstawiania pojęciu problemu, znajdujemy u K. Ajdukiewicza. Definiuje je jako takie, które „domagają się zawsze wywnioskowania lub wyprowadzenia pewnego zdania, które przez samo zadanie jest bardziej lub mniej jednoznacznie wyznaczone”. Odróżnia trzy ich typy: wykazania, rozstrzygnięcia i dopełnienia. W przypadku zadań wykazania, „zdanie zadane do zasadnego uznania jest sformułowane jednoznacznie”; zadania rozstrzygnięcia wyznaczają „zdanie, którego zasadne uznanie stanowi rozwiązanie zadania, w sposób dwuznaczny, w tzw. pytaniu rozstrzygnięcia”; w przypadku zadania

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

pojęcie zadania wypiera pojęcie problemu. Psycholodzy upatrują przyczyn tego zjawiska w braku wyraźnych, bo często subiektywnych kryteriów różnicowania trudności związanych z różnymi operacjami umysłowymi: zadania to sytuacje poznawczo łatwe, problemy to sytuacje poznawczo trudne (Nosal, 2001). Kryterium odwołujące się do subiektywnego odczuwania trudności nie stanowi naturalnie dostatecznie obiektywnej podstawy do dzielenia sytuacji poznawczych na zadania i problemy⁴³. C. Nosal (2021) uważa pojęcia problemu i zadania za naturalne i za taki też uznaje podział sytuacji poznawczych na problemy i zadania. Zauważa, że chociaż w głębokich strukturach pamięci mamy wpojone różne ich cechy, trudno je precyzyjnie wyrazić. W tej sytuacji istotne różnice między nimi definiuje przez wyróżnienie w strukturze każdej sytuacji poznawczej czterech stałych elementów: danych początkowych, reguł operowania i przekształcania, warunków ograniczających i charakterystyki celu. Zadanie jest sytuacją zamkniętą: jeżeli dysponujemy „pełną umysłową kontrolą w zakresie wszystkich czterech składników struktury”, mamy do czynienia z dobrze określonym zadaniem. Problem jest sytuacją otwartą, jeżeli więc brak któregoś z przedstawionych czynników, mamy do czynienia z problemem.

Niekiedy w dyskusjach nad stawianiem i rozwiązywaniem problemów pojawia się termin „sytuacja problemowa” (będzie o niej jeszcze mowa)⁴⁴. A. Manterys (2005) ogólnie określa termin „sytuacja”, używany głównie przez nauki społeczne, jako „zespół czy układ wartości i postaw niejako zastawanych przez jednostkę

dopełnienia „zdanie, którego uznanie stanowi rozwiązanie zadania, jest w nim wyznaczone wieloznacznie, w tzw. pytaniu dopełnienia, jako jakaś wartość jego osnowy” (Ajdukiewicz, 1965a, s. 222–223).

⁴³ „Problem wyszukiwawczy – zadanie, którego celem jest określenie i odszukanie informacji relewantnych i niezbędnych dla użytkownika systemu informacyjno-wyszukiwawczego znajdującego się w sytuacji (zwanej często sytuacją problemową użytkownika), w której nie może on efektywnie działać bez zasilenia informacją z zewnątrz” (Bojar, 2002, s. 208).

⁴⁴ Sytuacja problemowa to stan rzeczy postrzegany jako wymagający zmiany. Wśród jej cech wymienia się m.in.: „brak precyzyjnego określenia stanu pożądanego, nieznanomość środków prowadzących do wyniku, nieznanomość warunków, w których prowadzone będą czynności zmierzające do wyniku” (Próchnicka, 1991, s. 38 i nn.).

lub grupę i dostarczających uzasadnień do planowanych działań i oceny ich skutków” (s. 321)⁴⁵. Zastrzega jednak, że możliwe jest jedynie wybiórcze przedstawienie wielu znaczeń słownikowych. Wymienia przykładowo niektóre z nich: „1) sposób czy modus relacji, w jakich obiekt pozostaje z otoczeniem, 2) zespół okoliczności czy ich konfiguracja w danym momencie, 3) miejsce, w którym zachodzą wydarzenia, a także 4) pozycja, stanowisko czy położenie, np. sytuacja materialna. Stosownie do tego termin »sytuacyjny« odnosi się do związków z miejscem, okolicznościami, położeniem, czyli ogólnie do tego, co warunkowane jest przez sytuację; termin zaś »usytuowany« wskazuje na umiejscowienie, ulokowanie, czyli usytuowanie w określonych okolicznościach” (s. 319)⁴⁶.

Pojęcie sytuacji należy, zdaniem P. Gutowskiego (2002, s. 97–129), do najważniejszych kategorii dojrzałej filozofii Deweya (1929). Mimo jednak ponawianych przez Deweya prób wyjaśnienia, trudno dokładnie stwierdzić, jak ją pojmował (Wright, 2007). W wykładzie swej pragmatycznej koncepcji umysłu rozumie ją jako „miejsce”, w którym przebiega interakcja jednostki z otoczeniem oraz jej poznawcza aktywność, prowadząca do zorganizowania i uporządkowania elementów świata. W traktacie o Leibnizu Dewey utożsamia ją z umiejscowieniem (*situatedness*) monad. W przypadku poznania istniejące *a parte rei* sytuacje nie są jednostkowymi wydarzeniami, lecz pewną kontekstualną całością (*contextual whole*), wstępnie warunkującą stawianie pytań i poszukiwanie odpowiedzi. Niedookreślona sytuacja staje się sytuacją problemową i koniecznym warunkiem dla podjęcia dalszych badań. Problemy pojawiają się bowiem zawsze w określonej, niepowtarzalnej sytuacji, na którą składają się m.in. niedookreślony do końca język, tradycja i kultura dzielona z innymi badaczami. Rozwiązywanie problemów, które polega na zamianie sytuacji problemowej na

⁴⁵ Autor dostrzega co najmniej trzy konteksty filozoficzne paradygmatu i definicji sytuacji: pragmatyzm Johna Deweya i Williama Jamesa, psychologia społeczna George’a H. Meada oraz kulturalistyczna koncepcja Floriana Znanieckiego.

⁴⁶ W rozwijanej przez Romana Suszkę i Bogusława Wolniewicza logice sytuacji (*situational logic, situational analysis*) sytuacja – obok przedmiotu i funkcji – jest traktowana jako termin pierwotny, którego znaczenie wyznaczone jest przez aksjomaty (Wolniewicz, 1985).

2. PRELIMINARIA SEMIOTYCZNE

sytuację dookreśloną (*determinate*), jest, zdaniem Deweya, zawsze czymś więcej niż wyprowadzaniem konsekwencji z tego, co już wiadome, gdyż poszerzaniem zakresu wiedzy w procesie uczenia się i prowadzenia badań⁴⁷.

W pracach K.R. Poppera (1992) pojęcie sytuacji problemowej pojawia się w kontekście analizy sytuacji wyjściowej poznania i sposobów rozwiązywania problemów. Zwalcza błędną, jego zdaniem, indukcyjną koncepcję poznania, czyli przekonanie, że poznanie wychodzi od danych empirycznych, a w przypadku nauk przyrodniczych od obserwacji, gromadzenia faktów i ich mierzenia, a potem ich łączenia i korelowania, by ostatecznie dojść do teoretycznych uogólnień. Opowiada się zaś za tym, że badanie naukowe zaczyna się od postawienia hipotezy badawczej, od „czujnego wyboru obiecującego problemu – znaczącego w ramach aktualnej sytuacji problemowej, opanowanej z kolei całkowicie przez nasze teorie” (Popper, 1997, s. 174). Podobnie jak w filozoficznej hermeneutyce (H.-G. Gadamer) przyjmuje, że poznając, nie zaczynamy „niewinnym umysłem” od nowa, lecz rozwój wiedzy dokonuje się zawsze poprzez ulepszanie wiedzy wcześniejszej. „Nauka zaczyna się od problemów i na problemach się kończy”, gdyż „postęp nauki polega zasadniczo na ewolucji problemów, a można go mierzyć wzrostem subtelności, bogactwa, płodności i głębi jej problemów” (s. 175–176). Wybór problemu badawczego dokonuje się na ogólnym tle wielu innych problemów należących do trzeciego świata. Tworzy je język, który z kolei zawiera w sobie wiele teorii oraz liczne założenia teoretyczne. „Problem oraz jego tło (a także możliwe inne przedmioty trzeciego świata) składają się na to, co nazywam sytuacją problemową. Możemy mieć do czynienia z innymi przedmiotami trzeciego świata takimi jak konkurencja i konflikt (pomiędzy teoriami i problemami, aspektami domysłów, interpretacji oraz stanowisk filozoficznych), porównania, kontrasty czy analogie” (Popper, 1992, s. 221). Samo rozwiązywanie problemu przebiega „metodą twórczych hipotez i ich krytyki, czyli metodą

⁴⁷ „Hence Dewey’s official definition of inquiry: »Inquiry is the controlled or directed transformation of an indeterminate situation into one that is so determinate in its constituent distinctions and relations as to convert the elements of the original situation into a unified whole«” (Luntley, 2016).

domysłów i obaleń” (s. 219). Relację między rozwiązaniem problemu a samym problemem traktuje Popper jako relację logiczną, również mieszczącą się obiektywnie w trzecim świecie (Popper, 1992, s. 221). Celem analizy sytuacyjnej zjawiska jest odtworzenie sytuacji problemowej, tj. rekonstrukcja ujawniająca jej istotne elementy (Olczyk, 2003, s. 89).

3.

DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

Interrogo ergo cogito

*Znakiem bowiem używania rozumu
jest zadawanie pytań pod adresem rzeczywistości*

(M.A. Krąpiec)

Zanim systematycznie zajęto się problematyką pytań, *problemata* (pytania) umieszczano zwykle w ramach dydaktyki, gdzie służyły dynamizowaniu toków wywodów, chociaż należały zawsze do podstawowych tematów filozoficznych (Skarga, 1989, s. 30)¹. Z jednej strony uznawano ich istotną rolę w poznaniu, z drugiej – jako świadectwo niewiedzy oraz pozbawione wartości logicznej (nie są ani prawdziwe, ani fałszywe) – umieszczano poza jej właściwym obszarem². W różnych czasach filozofowie z większym lub mniejszym zainteresowaniem poświęcali uwagę pytaniom (problemom) od strony: językowej (*a parte linguae*), znaczeniowej (*a parte mentis*) i ontycznej (*a parte rei*) (Pelc, 1991, s. 289). Początki tych zainteresowań sięgają czasów starożytnych: pytania presokratyków o praprzyczynę (*ἀρχή*) wszystkich bytów, a zarazem podstawowy składnik rzeczywistości³, „sokratejskiego zapytywania” w dialogach Platona (*Menon*) oraz roli pytań w filozofowaniu w Arystotelesa *Topikach* (ks. VIII), *O interpretacji* (*Peri hermeneias*), *Analitikach wtórych* i *Metafizyce* z często przytaczaną początkową frazą, że „wszyscy ludzie z natury dążą do poznania” (Met., 980 a. 21)⁴. Zainteresowany ogólnymi warunkami stawiania pytań Sokrates zauważył, że należy do nich zdziwienie (*atopon*) oraz niewiedza leżąca u podstaw metody majeutycznej. W dialogach Platona, zbudowanych na zasadzie żywej rozmowy, pytania odgrywają zasadniczą rolę w znalezieniu właściwej odpowiedzi – myśl, do której w XX w. nawiąże H.-G. Gadamer, sam

¹ „Badanie nad pytaniami jako odrębnymi logicznymi przedmiotami sięga starożytności; bierze początek u Arystotelesa i znajduje swą kontynuację w wiekach średnich u Adama z Balsham. [...] Jednak najważniejsze prace na ten temat ukazały się dopiero ostatnio” (Hamblin, 1967, s. 49).

² „Nie będąc prawdziwymi ani fałszywymi, zdania pytajne nie mogą stanowić jednostek, z których zbudowana jest nasza wiedza, naukowa i przednaukowa” (Giedymin, 1964, s. 11).

³ „Pierwsze pytania pod adresem *physis*-przyrody miały charakter genetyczny... Ukazanie zatem początku jest tym samym ukazaniem istotnej treści, samego rdzenia i konstytuującego elementu bytowości” (Krąpiec, 1978, s. 76).

⁴ W szkicowej prezentacji dziejów problemu korzystamy swobodnie między innymi z opracowań E. Coretha (1973), Holzheya (1989), G. Gawlicka (1972), P.W. Hanksa (2006), D. Harraha (1998), Ch. Wilda (1973). Nie prowadzaliśmy w tej mierze własnych badań źródłowych, nie pretendujemy więc do znawstwa dziejów kategorii problemu. Wiedzę historyczną wykorzystujemy selektywnie o tyle, o ile służy zgłębieniu natury problemu (naukowego czy filozoficznego).

3. DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

korzystający z idei M. Heideggera⁵. W tradycji arystotelesowskiej ważniejsze były odpowiedzi (rozwiązywanie problemów), natomiast pytania o tyle tylko, o ile służyły heurystycznie ich pozyskaniu. Starożytna logika, zajęta warunkami prawdziwości wypowiedzi orzekających (sądów), nie interesowała się bliżej naturą pytań. Obok filozoficznej istniała w starożytności bogata retoryczna i prawnicza tradycja zadawania pytań i rozwiązywania problemów (kazuśów).

Średniowiecze podkreślało praktyczną rolę pytań (*disputatio, quaestio, „sic et non”*), nieznane są jednak systematyczne rozważania nad ich naturą. U progu czasów nowożytnych F. Bacon zauważył, że przyroda nie odpowiada na źle postawione pytania. Wychodząc z założenia, że wiedza, na którą składają się twierdzenia, ma charakter apofatyczny, średniowieczna scholastyka lokowała pytania (*quaestiones*) – podobnie jak potem pozytywistyczna filozofia nauki – w przednaukowej fazie nauki. Umieszczane na początku traktatów filozoficznych problemy traktowane były przez scholastyków głównie heurystycznie i dydaktycznie jako forma nauczania. Przykładem jest *Suma teologiczna* św. Tomasza, zbudowana na zasadzie stawiania pytań (zarzutów) z intencją uzyskania niepowątpiewalnych odpowiedzi. Dialektyk Abelard zauważał w swym *Sic et non*, że „częste i pilne pytanie” jest kluczem do wszelkiej mądrości (H. Samsonowicz).

W latach 1475–1632 rozpowszechnionym (około 100 wydań) zbiorem problemów filozoficznych (mającym swe kolejne wydania po czasy nowożytne) były pisma znane jako *Aristotelis aliorumque Philosophorum ac Medicorum Problemata*⁶. Przypisywano je Arystotelesowi, Aleksandrowi z Afrodyzji oraz innym filozofom z kręgu filozofii perypatetyckiej. Wymieniały około 380 pytań, uporządkowanych w 34 grupy tematyczne z zakresu filozofii przyrody i antropologii fizycznej. Obok tego zbioru problemów funkcjonował w XIII i XIV wieku, najpierw w rękopisie, a potem w postaci drukowanej, anonimowy zbiór 900 problemów, określanej dziś rozpoczynającym, znanym powiedzeniem Arystotelesa, *Omnes homines... naturaliter scire desiderant*, a w średniowieczu jako *Aristotelis problemata*. Ten

⁵ „Das Fragen ist die Frömmigkeit des Denkens” (Rettet den technischen Menschen, 1958).

⁶ Korzystamy z dwu artykułów autorstwa A. Blair (1999a, 1999b).

pseudoarystotelesowski tekst, składający się z 38 książek, uzyskał swą finalną postać dzięki filozofom ze szkoły perypatetyckiej prawdopodobnie pod koniec V i VI wieku. Publikowany początkowo po łacinie, a potem po niemiecku i francusku, swobodnie modyfikowany zbiór był wydawany często wraz z innymi zestawami problemów, jak Aleksandra z Afrodyzji lub Teofrasta. Doczekał się niezliczonej liczby komentarzy i miał wiele wydań aż po wiek XIX.

W XVIII w. fundamentalną rolę pytań w poznaniu zajęli się I. Kant, a za nim neokantyści, głównie H. Cohen i P. Natorp. W XIX w. na ich poznawcze znaczenie zwraca uwagę amerykański filozof i semiotyk, A.B. Johnson (Rynin, 2006), który przyjmuje optymistycznie, że nie ma pytań bez odpowiedzi. Dążąc do ukonstytuowania filozofii jako nauki ścisłej (*strengte Wissenschaft*), pozytywistyczna filozofia nauki pozostawiała epistemologią i logiką. Zainteresowana kontekstem uzasadniania (*context of justification*) umieszczała pytania w kontekście odkrycia (*context of discovery*) i pozostawiała zajmowanie się nimi naukom społecznym i historycznym⁷. Uważała, że właściwym polem badania filozofii nauki są sposoby uzasadniania praw i teorii naukowych oraz wytwory poznania, jak pojęcia, sądy i rozumowania. W tym czasie samym procesom zdobywania wiedzy poświęcano niewiele uwagi. Przez długi okres przyjmowano bowiem, że odkrywanie praw i teorii naukowych wymyka się wszelkim kodyfikującym regułom. Klasycznie (Platon) przyjmowano, że na wiedzę składa się zbiór przekonań prawdziwych, dobrze uprawomocnionych (*knowledge = justified true beliefs*). Skądinąd jednak uznawano, że zapytywanie należy do podstawowych poznawczych sposobów zachowania człowieka oraz dostrzegano ważność trafnie postawionego problemu w punkcie wyjścia nauki⁸, ale interesowano się głównie zdaniem (sądami) jako zasadniczymi nośnikami prawdy i fałszu. Metarefleksja pozytywistyczna także dlatego poświęcała pytaniom (zdaniom

⁷ Odróżnienie obu kontekstów: odkrycia i uzasadniania (*Entdeckung/Begründung*) jest dziełem H. Reichenbacha (1960), ale jego antecedencji można się doszukiwać w *ars inveniendi i ars iudicandi* Leibniza.

⁸ W artykule „O nauce” (1934) J. Łukasiewicz nie porusza wprost problematyki pytań naukowych, chociaż określa naukę jako sposób zaspokajania ludzkiej ciekawości i ogólnej, intelektualno-uczuciowej potrzeby pragnienia wiedzy.

3. DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

pytajnym) niewiele uwagi⁹, że jako wyrażenia pozbawione wartości logicznej umieszczają na obrzeżach wiedzy w obszarze heurystyki (w sferze odkrycia), inicjującej dopiero właściwą pracę naukową: „poznawać” to znaczy uchylić pytajność poznania; „poznać” to znaczy znaleźć rozwiązanie problemu i tym samym się go pozbyć.

Oceniając w 1977 r. stan zainteresowania tematyką problemu i literatury, L. Laudan (1977, s. 13) zauważa, że nadal nie dysponujemy żadną taksonomią problemów naukowych, nie istnieje zobiektywizowana metoda szacowania ich ważności oraz zobiektywizowane kryteria tego, co należy uważać za adekwatne rozwiązanie problemu; nie dostrzega się też tego, że istnieją stopnie adekwatności rozwiązania problemu i że jedne rozwiązania mogą być lepsze od innych¹⁰. Skądinąd pytania stały się w XX w. w różnych aspektach parcjalnym przedmiotem zainteresowania wielu nauk. W pracach z zakresu metodologii nauk i filozofii nauki spotkać można bardziej lub mniej rozbudowane uwagi poświęcone metodologicznej charakterystyce (naukowego) pytania¹¹: jego definicji, doniosłości poznawczej, sposobowi istnienia. Rozważania tego typu odkrywamy w filozofii (epistemologii, filozofii i logice języka, logicznej teorii języka naukowego), metodologii¹² i dydaktyce ogólnouniwersyteckiej, językoznawstwie i naukach filologicznych, psychologii,

⁹ „Dlaczego filozofowie czuli się dobrze, ignorując praktycznie interogatywy i inne nieindyktywne? Prawdopodobnie z powodu uporczywego przekonania, że indyktywne i asercyjne są poniekąd fundamentalne dla języka i znaczenia i że inne postacie zdań i aktów mowy są wtórne lub pochodne, być może nawet niepotrzebne” (Hanks, 2005, s. 32).

¹⁰ Na gruncie polskim próbą ujęcia „problematyki pytań w jak najszerszym kontekście teoretycznym [...] całościowego spojrzenia na problematykę ontologiczną, epistemologiczną i semiotyczną” jest praca A. Brożek (2007, s. 9).

¹¹ „Jest rzeczą zadziwiającą, że w popularnej literaturze metodologicznej i socjo-historycznej w opisie nauki problematyka bywa zwykle pomijana” (Perzanowski, 1989, s. 234). Przykładowo wyróżnionego miejsca poświęconego charakterystyce problemu/pytania nie znajdujemy w monografii A. Groblera (2006), chociaż rozbudowany indeks zawiera liczne (dość przypadkowe) odniesienia do samego terminu.

¹² „Zadaniem metodologii w zakresie pytań badawczych jest nie tylko 1) opis pytań formułowanych w nauce, lecz także wskazanie 2) kryteriów poprawności, jakie powinny spełniać pytania badawcze, oraz określenie 3) sposobów diagnozowania niepoprawności i jej 4) usuwania” (Brożek, 2007, s. 182).

heurystyce¹³, pedagogice (zagadnienie twórczego myślenia), matematyce, informatyce i kognitywistyce. Zagadnieniami, jakie rodzi stawianie i rozwiązywanie problemów jako przejaw ludzkiej teoretycznej i praktycznej kreatywności, zajmuje się też niekiedy obszar badań zwany ogólnikowo krytycznym myśleniem (Davies, Barnett, 2015). Przeważające jednak wytworowe traktowanie wiedzy sprawia, że problematyka pytań jest nadal niedostatecznie poruszana we współczesnych dyskusjach nad kategoriami *knowledge* i *belief*¹⁴.

Najważniejszymi aspektami dwudziestowiecznych badań nad pytaniami stały się (Bronk, 1988, s. 158): 1) językowy – przez rozpatrywanie gramatyczno-logicznej struktury pytań, ich rodzajów i pierwotnej formy pytań oraz stosunku do sądów i możliwych odpowiedzi; 2) naukotwórczy – ze względu na rozumienie pytań jako istotnych dla metodologicznej swoistości i autonomiczności pewnej dyscypliny naukowej; 3) antropologiczno-egzystencjalny – przez rozważanie znaczenia pytań dla bycia człowiekiem jako istoty wolnej i transcendującej otaczające ją środowisko; 4) epistemologiczny – przez badanie wiedzyotwórczej funkcji pytań oraz ich sensowności, prawdziwości, założeniowości i rozstrzygalności; 5) hermeneutyczny – przez ustalanie dziejowo-językowego horyzontu pytania, na które odpowiedzią jest tekst, oraz 6) metafizyczno-transcendentalny – w postaci refleksji nad ostatecznymi warunkami możliwości pytania.

Systematyczne badania nad logiczną strukturą, istotą i filozoficznym znaczeniem pytań prowadzone są współcześnie w logice (semiotyce pytań), fenomenologii (R. Ingarden, A. Pfänder) (Coreth, 1973, s. 485) oraz filozofii logiki (L. Åquist, N.D. Belnap) i logice pytań (A.N. Prior)¹⁵. Dystansują się one na ogół od psychologizmu i zgadzają co do tego, że właściwym miejscem do zajmowania się pytaniami jest kontekst odkrycia. Zajęci wyrażeniami językowymi,

¹³ Heurystyka jako dziedzina psychologii zajmuje się analizą i standaryzacją metod pozwalających skuteczniej i szybciej znaleźć rozwiązanie problemu za pomocą komputerów.

¹⁴ Przykładowo pytań nie wymienia indeks znanej pracy L. BonJoura (1985).

¹⁵ Obok nazwy „logika pytań” istnieją: teoria problemów, logika erotetyczna (erotetyka), logika interrogatywów, problemologia. Możliwość stawiania pytań w postaci zdaniowej skłania logików (H. David) do odróżniania *logic of questions* (pytania w sensie gramatycznym) od *logic of interrogatives* (zdania wyrażające zapytywanie) (por. Cross, Roelofsen, 2018).

3. DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

którym można przypisać wartość logiczną (zdania), logicy (podobnie jak gramatycy) przez długi okres traktowali zdania pytajne jako wyrażenia pozbawione wartości prawdy i fałszu¹⁶. To, co nazywane jest dzisiaj logiczną teorią pytań (logika erotetyczna¹⁷), obejmuje zagadnienia logiczne, językoznawcze, epistemologiczne i metodologiczne¹⁸. Traktuje ona pytania (zdania pytajne) jako językowy odpowiednik problemów, a problemy – jako znaczenia pytań. Zajmuje się (Wiśniewski, 1990, s. 1) gramatyczno-logiczną strukturą i funkcją pytań, logicznymi aspektami wyłaniania się pytań w procesie badawczym, racjonalnym ich stawianiem, związkami między różnymi typami pytań, relacją między pytaniem i (możliwymi) odpowiedziami na nie (autonomicznością zapytywania wobec odpowiedzi), sensownością i prawdziwością pytań oraz warunkami rozstrzygalności. Analizując pytania od strony językowo-logicznej, interesuje się nimi ze względu na sterującą rolę w procesie dochodzenia do wiedzy (informacji) naukowej. Spośród logików polskich ważny wkład do teorii pytań wnieśli: K. Ajdukiewicz (1965, s. 86–94)¹⁹, J. Giedymin (1964)²⁰, L. Koj (1971, 1972), T. Kubiński (1968, 1971), W. Marciszewski (1977), T. Pawłowski (1977), A. Wiśniewski (1990, 1995) i A. Brożek (2007).

Logicy rozwijają dziś modele poszukiwania wiedzy poprzez stawianie pytań (*knowledge-seeking by questioning*); dystansują się przy

¹⁶ Rodzaj zarysu dziejów logiki pytań znajdujemy w części IV monografii T. Kubińskiego (1970), zatytułowanej „Różne ujęcia logicznej teorii pytań”.

¹⁷ Termin „logika erotetyczna” (*erotetic logic*) na określenie logiki zajmującej się pytaniami w aspekcie formalnym wprowadził w 1955 r. A.N. Prior.

¹⁸ Przegląd wybranych stanowisk autorów zajętych budowaniem logicznej teorii pytań zawiera książka T. Kubińskiego (1970, s. 97 i nn.).

¹⁹ Nie ma natomiast wzmianki o pytaniach w opracowanym dla celów dydaktycznych podręczniku K. Ajdukiewicza pt. *Zarys logiki* (1959).

²⁰ J. Giedymin dostrzega następujące powody, dla których problematyka pytań jest poznawczo ważna: (a) sytuacje badawcze są sytuacjami problemowymi; (b) postęp w nauce polega także na eliminacji, modyfikacji i redukcji problemów; (c) w naukach, w których nie ma teorii, „naturalną” jednostką metodologiczną jest problem i różne sposoby jego rozwiązania; (d) rozwijane są specjalne dyscypliny zajmujące się mechanicznym rozwiązywaniem problemów; (e) zachowanie osoby odpowiadającej na pytanie może mieć wartość informacyjną, diagnostyczną lub terapeutyczną; (f) pytania i odpowiedzi stanowią naturalną sieć komunikacyjną między ludźmi (Giedymin, 1964, s. 12 i nn.).

tym od tradycyjnej epistemologii, Traktując proces zdobywania wiedzy jako ciąg sądów, wyróżniają te, które są logiczną konsekwencją wcześniejszych sądów, i te, które nimi nie są. W pierwszym przypadku nie uzyskuje się nowej informacji, w drugim – tak. Przy ocenianiu informacyjnej wartości nowej wiedzy potrzebna jest znajomość jej źródeł (problemów) oraz tego, dlaczego poznający tam właśnie jej szukał. Znając obie rzeczy, można myśleć o nowej informacji jako odpowiedzi na pytanie skierowane pod adresem wybranego obszaru świata.

Logikiem, który wprost zajął się problemami w kontekście zdobywania wiedzy, był J. Hintikka (1993)²¹. Rozwijaną przez niego ogólną teorię argumentacji można rozumieć jako teorię uzyskiwania informacji za pomocą pytania w postaci wspomnianego interrogacyjnego modelu badania (*interrogative model of inquiry*). Wcześniej K. Ajdukiewicz traktował teorię rozumowań jako teorię rozwiązywania problemów i podobnie rozróżniał rozumowania ze względu na to, czy są one kierowane jawnymi lub ukrytymi pytaniami²².

W dwudziestowiecznych dyskusjach nad pojęciem problemu naukowego ważne, jak stwierdziliśmy, miejsce przypada K.R. Popperowi²³, który przyczynił się do utrwalenia przeświadczenia o poznawczo pierwotnym charakterze problemu²⁴. Jak podkreśla w swej hipotetystycznej teorii poznania naukowego oraz związanego z nią hipotetyzmu (zachęty do formułowania śmiałych i jak najogólniejszy hipotez) i falsyfikacjonizmu (surowej krytyki hipotez)²⁵, to nie obserwacja czy teoria naukowa, lecz problem stanowi właściwy punkt wyjścia badań naukowych. W *Nędzy historycyzmu*

²¹ Artykuł nosi tytuł „Knowledge-Seeking by Questioning” i z niego korzystamy.

²² Ze względu na pytanie „jak jest” i „dlaczego jest tak a tak” K. Ajdukiewicz (a za nim S. Kamiński) odróżnia opis oraz wyjaśnianie i dowodzenie, a ze względu na partycuł „czy” – pytania rozstrzygnięcia (Ajdukiewicz, 1965, s. 395–399).

²³ Co Popper miał na myśli, mówiąc o problemie i sytuacji problemowej, wyjaśnia m.in. E. Pietruska-Madej (1990, s. 127, 131 i nn.).

²⁴ Ideę o wiodącej roli problemów w rozwoju nauki spopularyzował L. Laudan książką *Progress and its Problems. Toward a Theory of Scientific* (1977). Podobnie jak Popper nie sprecyzował jednak dostatecznie ani pojęcia problemu, ani tego, na czym dokładnie polega jego rozwiązywanie.

²⁵ Najpierw ogólniej w *Logice odkrycia naukowego* (1977), a potem bardziej szczegółowo w *Drodze do wiedzy. Domysły i refutacje* (1999) oraz *Wiedzy obiektywnej. Ewolucyjna teoria epistemologiczna* (1992).

3. DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

tłumaczy następująco genezę problemu: „Problem naukowy rodzi się zazwyczaj z potrzeby *wyjaśnienia*. [...] Nauka w każdym momencie swojego rozwoju ma do czynienia z pewnymi problemami. Nie może rozpoczynać od obserwacji lub »zbierania danych«, jak to sądzą niektórzy metodologowie. Zanim zaczniemy zbierać dane musimy interesować się danymi pewnego rodzaju; zawsze najpierw pojawia się problem. Jego sformułowanie mogą pobudzać potrzeby praktyczne albo różnorakie przekonania naukowe lub przednaukowe, które z takich czy innych względów zdają się wymagać rewizji” (Popper, 1984, s. 59). Odpowiedzi na pytanie należy szukać w obrębie odnośnych ram teoretycznych (*theoretical framework*). Aby zidentyfikować problem i wyrazić go w postaci konkretnego pytania – tak, by zaczął funkcjonować w subiektywnej świadomości (w „świecie drugim”) badacza i tym samym, by mógł dokonać odkrycia naukowego – musi on dysponować odpowiednią wiedzą na temat aktualnych sporów naukowych. Funkcjonujący początkowo w świadomości uczonego problem różni się zasadniczo od problemu w obiektywnym sensie, który należy do postulowanego przez Poppera „trzeciego świata”, rządzonego przez obiektywne prawa. Stanowisko takie pociąga za sobą częściową nieidentyczność problemu – wysuwanego przez badacza w punkcie wyjścia oraz funkcjonującego w punkcie dojścia badań²⁶.

Oprócz pojęcia problemu Popper charakteryzuje pojęcie sytuacji problemowej, którą, podobnie jak problem w punkcie dojścia, umieszcza w zobiektywizowanym „trzecim świecie”²⁷. Uważa sytu-

²⁶ „O tym, jak przedstawia się obiektywna sytuacja problemowa, można przekonać się w wyniku analizy dokonanej *ex post* na obiektach trzeciego świata. Rezultat tej analizy może znacznie różnić się od tego, jak uczoney – odkrywca swój problem postrzegał. Dzieje się tak dlatego, wyjaśnia Popper, że w świecie drugim subiektywnej świadomości ludzi nauki problem mogą współokreślać swoiste uwarunkowania, np. idee metafizyczne, z którymi sympatyzuje uczoney” (Pietruska-Madej, 1990, s. 111).

²⁷ „Obok świata obiektów fizycznych (stanów fizycznych) oraz świata stanów świadomości (stanów umysłu, predyspozycji do określonych działań i zachowań) należy wyróżnić trzeci świat: świat obiektywnej treści myśli, w szczególności nauki, ale także poezji i sztuki. Trzeci świat jest wytworem człowieka (i choćby tym różni się zasadniczo od platońskiego świata idei czy heglowskiego ducha obiektywnego), jest naturalnym produktem zwierzęcia ludzkiego” (Urbaniec, 1986, s. 77).

ację problemową za twór złożony, składający się z wielości partykularnych problemów, ich teoretycznych założeń, wyjaśniających teorii, tradycji naukowej, obiektywnej wiedzy, wiedzy tła (*background knowledge*) i informacji towarzyszących. Rozeznając sytuację problemową narzędziami logicznymi, można identyfikować problemy, ustalać logiczne zależności (konsekwencje) między jego elementami (teoriami, prawami naukowymi, zdaniem obserwacyjnymi) czy stwierdzać brak porządku lub sprzeczności, zachodzące między teorią a wynikami eksperymentów (anomalie). Samo pojęcie sytuacji problemowej nie jest, jak wiemy, bynajmniej nowe, gdyż bywa używane między innymi przez psychologów, jednak brak wyraźnego zdefiniowania przez Poppera sprawia, że wyznaczenie jego zakresu oraz sposobu użycia napotyka na trudności interpretacyjne²⁸.

Na niezbywalną rolę i poznawczy prymat pytań w procesie poznania zwracają także uwagę egzystencjaliści (K. Jaspers), a potem zwłaszcza filozoficzna hermeneutyka. W swej transcendentalno-hermeneutycznej refleksji nad ogólnofilozoficzną naturą rozumienia i jego (apriorycznymi) warunkami H.-G. Gadamer radykalizuje stanowisko wcześniejszej hermeneutyki, przypisując w poznaniu (rozumieniu) pierwszeństwo dialektyce pytania i odpowiedzi przed dialektyką interpretacji (Bronk, 1988, s. 157–163). Za niedościgniony przykład właściwego podejścia do problematyki pytań uważa dialogi platońskie, gdyż pokazują one, na czym polega autentyczne i nieautentyczne mówienie (Heidegger) oraz to, że stawianie pytań jest trudniejsze od dawania odpowiedzi. W sokratejsko-platońskiej dialektyce sztuka pytania – zauważa Gadamer – zostaje podniesiona do rangi najważniejszej sprawności, zarezerwowanej dla tego, kto rzeczywiście chce poznać, czyli dla tego, kto autentycznie pyta, a nie tylko stawia pytania. Zadaniem logiki pytania i odpowiedzi jest *de facto* zrekonstruowanie dwu różnych pytań: o sens oraz o przebieg pewnego wydarzenia. Oba pytania – zdaniem Gadamera – pokrywają się ze sobą tylko przy heglowskim założeniu,

²⁸ „W tekstach Poppera brak definicji tych pojęć. [...] Oba pojęcia są nienowe [...] od dawna funkcjonują w literaturze. To prawda, rzecz jednak w tym, że pojęcia problemu i sytuacji problemowej, którym w Popperowskiej koncepcji mają odpowiadać obiekty świata trzeciego, mają wyraźnie psychologiczny rodowód. I to właśnie stwarza możliwość nieporozumień” (Pietruska-Madej, 1990, s. 129).

3. DZIEJE ZAINTERESOWANIA PROBLEMAMI

że człowiek został wtajemniczony przez ducha świata (*Weltgeist*) w jego plany. Autentyczne rozumienie (w postaci doświadczenia hermeneutycznego) ma strukturę rzeczywistego dialogu (rozmowy) i realizuje się przez stawianie pytań (*Frage*) oraz szukanie odpowiedzi. Inicjuje ono pytanie, jak również je wieńczy – nie ma rozumienia bez pytania i nie ma pytań bez rozumienia, gdyż to pytania nadają doświadczeniu jego właściwy wymiar i kierunek. Pytania pojawiają się z chwilą, gdy zaczyna się wątpić (moment kartezjański) i dostrzegać braki w swojej wiedzy. Takie zawieszenie własnego osądu przybiera z epistemologicznego punktu widzenia strukturę pytania (Gadamer, 1972, s. 283). Dialektyczny stosunek między pytaniem i odpowiedzią (jako dwoma stronami tej samej monety) ma postać koła hermeneutycznego. Oznacza ono, że nie można zrozumieć sensu pewnej wypowiedzi (twierdzenia), jeżeli nie zna się pytania, na które jest ona odpowiedzią²⁹. Chociaż pytania wyznaczają sposób rozumienia odpowiedzi (sądów), ich rozumienie samo z kolei jest uzależnione od wcześniejszych przesądów (*Vorurteil*).

Wiedza – zdaniem Gadamera – ma z samej swej natury postać dialektyczną. Posiada ją tylko ten, kto zna właściwe pytania. Autentyczne rozumienie dochodzi do skutku dopiero wtedy, kiedy w wyniku zakwestionowania dotychczasowej wiedzy dochodzi do zakłócenia pierwotnego rozumienia³⁰. Ścisły związek między rozumieniem i pytaniem „jest powodem, dlaczego wszelkie rozumienie jest zawsze czymś więcej niż tylko powtórzeniem cudzego zdania” (Gadamer, 1972, s. 357). Pierwszeństwo pytań w procesie poznania (rozumienia) wyznacza także granice zabiegów metodycznych (s. 349). Nie da się bowiem nauczyć sposobu znalezienia właściwego pytania otwierającego rozumienie przez samo opanowanie technik interpretacyjnych³¹. Drogą do pytań jest zachowanie postawy otwartej

²⁹ Podobnie K.R. Popper (1992, s. 330): „Zrozumieć problem znaczy zrozumieć jego trudność, zaś zrozumieć jego trudność znaczy zrozumieć, dlaczego nie jest łatwo rozwiązywalny – dlaczego oczywiste rozwiązania nie wystarczają”.

³⁰ Perspektywy powiązania rozumienia i uzasadniania analizuje gruntownie S. Majdański (1972, s. 159 i nn.), stwierdzając paralelę pary rozumienie–uznawanie z wyjaśnianiem–uzasadnianiem (s. 206).

³¹ „Nie istnieje żadna metoda nauczania się pytania, dostrzegania wątpliwości” (Gadamer, 1972, s. 348).

na to, co niosą ze sobą dzieje i tradycja. Zapewnia ją idąca przez wieki rozmowa (dialog), spełniająca dwie funkcje: negatywną, bo wprowadza niepewność co do posiadanych opinii, oraz pozytywną, bo dostarcza nowego widzenia rzeczy (tekstu). Istota udanej rozmowy nie sprowadza się do wydawania sądów prawdziwych, lecz polega przede wszystkim na odrzucaniu sądów fałszywych (negatywna koncepcja poznania). Przeszkodą w procesie niezdawania sobie sprawy z własnej niewiedzy jest siła opinii (*doksa*) panujących w pewnym czasie. Ten, kto uważa, że wie wszystko lub chce zawsze za wszelką cenę mieć rację, nie będzie potrafił autentycznie pytać i w konsekwencji także rozumieć (poznawać). I co ważne – stawiając sobie wzajemnie pytania i odpowiadając na nie, partnerzy rozmowy zbliżają się do prawdy szybciej niż każdy z nich z osobna. W wymianie pytań i odpowiedzi nie chodzi bowiem tylko o proste zsumowanie wiedzy każdego z uczestników dialogu, lecz o dostrzeżenie prawdy, z której żadna strona dialogu nie zdawała sobie dotychczas sprawy i która w innym przypadku nigdy nie doszłaby do głosu. Zarówno rozumienie, jak i zapytywanie mają zabarwienie osobiste – rozumieć pytanie to znaczy stawiać je sobie samemu; rozumieć czyjeś zdanie to rozumieć je jako odpowiedź na własne pytania.

4.

GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

*Knowing what counts as an answer
is equivalent to knowing the question*

(C.L. Hamblin)

Tradycyjnie za dziedzinę, która zajmuje się genezą problemów poznawczych, uchodzi psychologia. Zgodnie z przekonaniem, że kontekst odkrycia stanowi domenę psychologii nauki, a kontekst uzasadniania – metodologii i filozofii nauki, w tych ostatnich problematyka genezy problemów poznawczych podejmowana jest sporadycznie. Między innymi dlatego, że – jak wspomniano – pozytywistycznie nastawiona filozofia nauki i metodologia są zainteresowane nauką jako ujęzykowanym wytworem procesów poznawczych, a nie procesami do nich prowadzącymi. Mimo historyczującej krytyki jego założeń podejście takie zdaje się nadal dominować¹. W metodologii i filozofii nauki trudno znaleźć opis metod generowania problemów, gdyż uważa się, że nie poddają się one standaryzacji. Nieliczne są też próby spojrzenia na problematykę genezy problemów poznawczych w aspekcie ogólnych reguł heurystycznych dotyczących ich generowania. Także heurystyka, lokująca się jako dziedzina wiedzy pomiędzy psychologią i metodologią, skoncentrowana na procesach twórczych, w tym procesach twórczości poznawczo-naukowej, nie wydaje się dostarczać charakterystyki ogólnych, poznawczych mechanizmów generowania problemów poznawczych lub metod ich rozwiązywania. Istnieją wszakże biografie naukowców, którzy opisują, jak wpadali na problemy, a oprócz psychologów nauki zagadnienie genezy problemów podejmuje historycy (nauki).

Chociaż problematyka genezy problemów poznawczych nie pojawia się w teorii wiedzy nastawionej na jej analizę jako *justified true belief*, jest ona obecna w typach epistemologii zajmujących się procesem poznania rozumianym kołowo – wzajemnego warunkowania się tez, problemów i argumentów. Generowanie pytań uważane jest za element większej całości poznawczej i wzajemnie zależnych od siebie czynności (B. Lonergan). Chociaż trudno o ogólne, teoretyczno-metodologiczne opracowania problematyki genezy problemów poznawczych i naukowych, w procesie kształcenia w różnych dziedzinach uczy się praktycznie studentów stawiania ciekawych (twórczych) problemów, dając im wskazówki, jak przygotować się

¹ Genetyczny charakter ma modny reliabilizm (A. Goldman i inni), traktujący wiedzę jako wynik rzetelnego (*reliable*) procesu poznawczego.

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

od strony merytorycznej i kompetencyjnej (umiejętności) do stawiania problemów.

Istnieją dwa opozycyjne podejścia do genezy problemów: że są odkrywane (często używana metafora), a więc istnieją jakoś niezależnie (obiektywnie) od stawiającego pytanie (np. w „trzecim świecie”), albo że są generowane (tworzone, kreowane kulturowo) przez samego pytającego. Problemy ma człowiek – w tym sensie jest ich twórcą (świat nie ma problemów), kiedy zauważy swoją niewiedzę lub podaje w wątpliwość już uzyskaną wiedzę. Aby postawić pewien problem, trzeba go więc najpierw odkryć lub wygenerować. Jak zatem powstaje problem poznawczy i jak dochodzi do jego sformułowania? Problemy pojawiają się w określonym kontekście teoretycznym i praktycznym, który wyznacza sposób ich rozumienia. Źródła problemów, podobnie jak przekonań, są dwojakie: osobiste doświadczenie w obliczu braku *prima facie* transparentności świata, wywołującego ciągle nowe pytania pod swym adresem, oraz społecznie uwarunkowana wiedza, zawdzięczana świadectwu innych osób i wyrastaniu w środowisku kulturowo-społecznym, w którym się ktoś urodził, został wychowany i wyedukowany². Dzisiaj niepoślednim źródłem nie tylko wiedzy, ale – paradoksalnie – także problemów stała się nauka. W swym rozwoju dopracowała się ona wielu wiarygodnych narzędzi poznania, ale – zarówno w przypadku naukowców, jak i innych ludzi – przekonania naukowe również nie są wolne od niejasności, sprzeczności i fałszu. Chociaż społeczności naukowe (*communities of scientists*) pielęgnują ideał doskonałego badacza (*ideal inquirer*), mogą żywić i żywią błędne przekonania, kiedy podlegają wpływowi sieci społecznych powiązań, skutkujących niekiedy zafałszowanym obrazem świata (O'Connor, Weatherall, 2019, s. 19). Odwiecznym generatorem postępu poznawczego była zawsze ludzka niepewność co do charakteru swej wiedzy, każąca stale na nowo stawiać pytania i podejmować trud odpowiedzi (Kampourakis, McCain, 2019).

² „The ability to share information and influence one another's beliefs is part of what makes humans special. It allows for science and art – indeed, culture of any sort” (O'Connor, Weatherall, 2019, s. 16).

Filozofem, który postawił w kontekście odkrycia naukowego ważne pytanie o genezę oraz warunki powstawania problemów naukowych i konstytuowania się wiedzy naukowej, był M. Polanyi (1891–1976) (Zmysłony, 2008a; 2008b). Do ważnych czynników biorących udział w poznaniu naukowym zalicza milczącą wiedzę (*tacit knowledge*), osobiste zaangażowanie poznającego i żywione intelektualne pasje, a zwłaszcza przynależność do grupy społecznej współdzielącej w ramach tej samej kultury określoną wiedzę, tradycję, obraz świata i język (aparaturę pojęciową). Zasadniczym źródłem³ problemów poznawczych jest wspomniana niewiedza, związana z jednej strony z proporcjonalną nikłością dotychczasowej wiedzy (naukowej) w porównaniu z ogromem i złożonością wszechświata, z drugiej – ograniczoność poznawcza i czasowa jednostkowego umysłu ludzkiego. W dążeniu do zrozumienia świata lub, co więcej, wpływania na zachodzące w nim zjawiska i procesy człowiek natrafia nieustannie na kolejne bariery swej (nie)wiedzy. Wprawdzie wraz z rozwiązaniem kolejnych problemów i wzrostem wiedzy zmienia się pojęciowy obraz świata, nabywając wyrazistości i szczegółowości, ale równocześnie pojawiają się nowe problemy. Przygodne istnienie człowieka⁴, którego wyrazem jest jego poznawcza ograniczoność, skazuje go poniekąd na niekończące się nigdy zadanie rozwiązywania problemów. Dynamika ta jest szczególnie widoczna w przypadku przedmiotu badań nauk humanistycznych w postaci podlegającego nieustannym przemianom świata kultury.

Stawianie sobie i innym pytań należy do pierwotnych czynności umysłowych człowieka⁵, a w miarę sprawne ich rozwiązywanie stanowi kluczową umiejętność *homo problematicos* ze swą naturalną skłonnością do postrzegania problemów oraz wchodzenia w sytuacje problemowe (*problematic situation, erotetic situation*). W sensie immanentnym pyta ten, kto z pewnych powodów (motywów) chce się czegoś dowiedzieć, a w sensie zewnętrznym – ten, kto

³ Zob. także rozdział 7. „Problem naukowy”, a tam fragment: Geneza problemów naukowych.

⁴ Byt przygodny (*ens contingens*) w rozumieniu tomizmu to taki byt, który – w odróżnieniu od bytu koniecznego (*ens necessarium*) – może nie istnieć i jest z samej swej natury niedoskonały i podlegający wielu limitacjom.

⁵ Sytuację ilustruje znany wierszyk J. Brzechwy pt. *Staś Pytalski* (1939).

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

„wypowiada zdanie tonem pytajnym”, poprzedzone zwykle partykułami „kto, co, kiedy, gdzie, dlaczego, czy...” (Kotarbiński, 1961, s. 257–258). Miejscem (*locus naturalis*) generowania problemów są ludzkie umysły⁶, w których rodzą się niemal spontanicznie, a ich ostatecznym źródłem jest (upraszczająco) sama rzeczywistość, którą jest w przypadku człowieka świat przyrody i kultury. Stymuluje ona jego poznawcze zainteresowania i zmusza nieustannie do pytań pod swym adresem. Także w przypadku istniejącego przecież obiektywnie świata przyrody, w miarę odkrywania kolejnych odpowiedzi na poznawczo najważniejsze pytania typu „dlaczego?” i „jak?”, uzyskana wiedza okazuje się problematyczna, jak chociażby wówczas, gdy zmianie ulega jej konceptualizacja. Humanistycznie problemy podsuwa świat kultury, w którym przypadło mu żyć, wykształcenie oraz te fragmenty kultury, które uważa z pewnych powodów za warte szczególnego zainteresowania.

Filozofowie zawsze uważali, że u podstaw pierwotnej genezy problemów leży wspomniane zaciekawienie światem i związany z nim niepokój poznawczy, a jednocześnie chęć dokonania zmian w otoczeniu. Dochodzą do tego różnego rodzaju konflikty poznawcze, wywołane między innymi odkrywaniem sprzeczności i rozbieżności w istniejącej wiedzy. Nie jest jasne, dlaczego jedne osoby odznaczają się zauważalną wrażliwością na problemy, szerokością, głębią i giętkością umysłów, pozwalającymi „wymyślać” problemy, a inne je unikają, niekiedy tolerują albo pozostają na nie ślepe. Psycholodzy i filozofowie wskazują na takie predyspozycje jak wspomniane pierwotne zadziwienie istnieniem świata i jego upostaciowaniem, na rozwiniętą intuicję i subiektywną wrażliwość na problemy, na wyobraźnię i fantazję, myślenie nieschematyczne, różnorodność wcześniej zdobytej wiedzy, otwartość na nowe doświadczenia, postawę twórczego sceptycyzmu, umiejętność postrzegania problemów z różnej perspektywy, umiejętność rozkładania (analizy) złożonego problemu na mniejsze problemy oraz formułowania problemów w różnych systemach pojęciowych umożliwiających ich rozwiązanie, a niekiedy odrzucenie. Przedkładając logikę wiedzy

⁶ Można próbować poszerzyć pojęcie problemu tak, by przypisywać je również zwierzętom, zwłaszcza w sytuacji wyborów decydujących o fizycznym przeżyciu.

nad psychologię wiedzy, K.R. Popper odrzuca pogląd, by indywidualne źródła inspiracji czy osobiste motywy badacza miały istotne znaczenie przy prowadzeniu badań naukowych.

Uważa się, że znalezienie właściwego pytania, na które pewne twierdzenie byłoby poprawną odpowiedzią, jest operacją trudniejszą od poszukiwania odpowiedzi⁷. Na pytanie można „wpaść” dzięki intuicji (wglądowi, heureka), której nie daje się „wymusić” za pomocą metodycznych operacji zmysłowo-umysłowych, chociaż można je przygotować przez wspomnianą edukację, wykształcenie i ponawiane badania. W kontekście *case studies* z dziejów nauki zwraca się uwagę na nieincydentalną bynajmniej rolę przypadku w generowaniu problemów (pytań) i natrafianiu na ich rozwiązania. Decyduje on poniekąd o niekontrolowalności zachodzących tu procesów. Chociaż nie istnieje prosta metoda generowania naukowo-twórczych pytań, można się do nich przygotować przez studium. Ktoś co najmniej elementarnie obznajomiony z pewną dziedziną ma większe szanse na zlokalizowanie obszaru swej niewiedzy i problemu oraz sformułowanie wiedzotwórczego pytania⁸, a potem znalezienie jego poprawnego rozwiązania od kogoś, kto nie posiada żadnej wiedzy wstępnej. Dobierając właściwie pytania, „aktywizuje i wydobywa na powierzchnię swoją wiedzę ukrytą (Hintikka 1983)” (Pelc, 1991, s. 293). Umysł nieprzygotowany nie wpada bowiem na problemy, a tym bardziej nie potrafi ich rozwiązać.

Rolę zaplecza w postaci już posiadanej wiedzy i ukształtowanych (pre)dyspozycji poznawczych, umożliwiających generowanie problemów i ich rozwiązywanie, podkreśla mocno B. Lonergan w kontekście analizy wglądu i roli pytań w jego powstawaniu. Jak zauważa, zapytywanie – jako pragnienie poznania – jest nieskończone i nigdy nie znajduje pełnego zaspokojenia (Lonergan, 1992, s. 619).

⁷ „Stawianie właściwych pytań jest na ogół trudniejsze niż dawanie odpowiedzi (C.F. v. Weizsäcker). Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z jego (pytania) pozycji w nauce i doniosłości oraz przygotować odpowiedni program badań tudzież określić możliwości jego realizacji. Wszystko to wymaga przeprowadzenia operacji poznawczych, w których skład wchodzi rozumowanie nieraz bardzo skomplikowane” (Kamiński, 1992, s. 203).

⁸ „Problemy pojawiają się na tle przekonań wskutek aktów poznawczych, wiążących się z zespołem przeświadczeń, preferencji, założeń, presupozycji, pytań” (Perzanowski, 1989, s. 232).

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

Charakteryzuje się ono wewnętrznym, samonapędzającym się dynamizmem – stawiając pytania, podmiot poznający jest nakierowany na kolejne pytania i wglądy, stanowiąc tym samym ich generator. Wglądy nie tylko pojawiają się jako odpowiedzi na pytania, lecz skutkują kolejnymi pytaniami (s. 308)⁹. Wzajemne warunkowanie się pytań i wglądów jest wywołane niedoskonałością wglądów, które w procesie badawczym mają w większości wypadków charakter cząstkowy. Od strony genezy natrafianie na zadowalające i poprawne wglądy jest procesem przeplatających się pytań i wglądów, które wzajemnie się wywołują. Dodatkowym warunkiem pojawiania się nowych pytań i wglądów jest dopływ nowych danych (materiałów), prowokujących do dalszych badań. Jeżeli podmiot chce się rozwijać poznawczo, uzyskując nową i doskonalszą wiedzę, musi stale sięgać po nowe dane (materiały), np. w postaci lektur, gdyż pozwala to na postawienie kolejnych i nowych pytań.

Problemy pojawiają się w określonej sytuacji problemowej. Przypomnijmy na użytek obecnych rozważań, że pojęta statycznie (behawioralnie) sytuacja (Problem solving, b.r.w.)¹⁰ rozumiana jest przez psychologów jako fragment doświadczania zewnętrznego świata, obecnego w ludzkim umyśle (Nosal, 2002)¹¹. Tworzą ją różnego rodzaju bodźce zmysłowe i zróżnicowane schematy pojęciowe, służące kategoryzowaniu świata zewnętrznego. Rozpoznana jako szansa lub zagrożenie sytuacja funkcjonuje jako „zwornik, łączący umysł z otoczeniem”, wyznaczając cele i sposoby działania. W modelu przestrzeni problemowej, proponowanym przez

⁹ „Pytania nie stanowią bowiem agregatu izolowanych monad. Ponieważ po każdym pytaniu następuje wgląd, trzeba tylko działać lub rozmawiać, lub być może tylko myśleć na podstawie tego wglądu, by ujawniła się jego niepełność i by w ten sposób zrodził on kolejne pytanie. Ponieważ następne pytanie spotyka się z kolei z wynagradzającą odpowiedzią następnego wglądu, jeszcze raz ten sam proces ujawnia inny aspekt niepełności, by dać okazję do dalszych pytań i dalszych wglądów. Na tym polega spontaniczny proces uczenia się. Polega on na gromadzeniu wglądów, gdzie każdy kolejny akt uściśla i dopełnia braki aktu poprzedniego” (Lonergan, 1992, s. 197).

¹⁰ Systematyczne rozważania nad pojęciem sytuacji znajdujemy w socjologii (É. Durkheim, W.I. Thomas), etyce (sytuacjonizm etyczny, etyka dialogu), prawoznawstwie (sytuacje decyzyjne) i wspomnianej logice sytuacji (G. Frege, L. Wittgenstein).

¹¹ W dalszych partiach tekstu wykorzystujemy główne idee artykułu C. Nosała (2002).

A. Newella i H. Simona (1972)¹² w ramach psychologii kognitywnej, na strukturę sytuacji problemowej składają się: (1) stan wiedzy o sytuacji problemowej jako całości, (2) dane początkowe, (3) zbiór reguł przekształcających sytuację początkową w sytuację docelową, (4) cel główny i podcele oraz (5) stwierdzone rozbieżności między celami/podcelami i stanem wiedzy początkowej. Z. Cackowski (1964, s. 74 i nn.) za S.L. Rubinsztajnem wymienia cztery własności typowe dla sytuacji problemowej: (1) odczucie niepokoju, wywołane niewiedzą i odczuwaną potrzebą jej przezwyciężenia, (2) element zaciekawienia, (3) chęć uzupełnienia brakującej wiedzy, (4) wiedzę początkową, stanowiącą tło niewiedzy.

Logika erotetyczna traktuje sytuację problemową (pytajną) – „problem i różne sposoby jego rozwiązania” (Giedymin, 1964, s. 12)¹³ – jako „»naturalną« jednostkę badań metodologicznych” o charakterze pragmatycznym; podobnie jak przekonania problemy są zawsze czyjeś i wtórnie dotyczą rzeczywistości. Sytuacja problemowa obejmuje: konkretnego człowieka dostrzegającego i formułującego problemy oraz kierującego do kogoś pytania (w szczególnym przypadku osobą tą jest sam pytający), jego wcześniejszą wiedzę, podtrzymywane założenia (hipotezy, przedsądy) oraz kontekst sytuacyjny w postaci czynników i warunków sprzyjających uwyrażnieniu problemu. Bycie w sytuacji problemowej z jednej strony oznacza zdawanie sobie sprawy z własnej niewiedzy, z drugiej – odczuwanie potrzeby jej przezwyciężenia (Cackowski, 1964, s. 66). Sytuacje problemowe wiążą się ze sporem¹⁴ o to, czyje stanowisko (opinia) jest prawdziwe, a co więcej, uzasadnione. „Problematyzować” (tezy filozoficzne, naukowe) to też „stawiać zarzuty”. Powiedzenie, że „jest sporne, że p ”, jest bliskie stwierdzeniu, iż „jest problemem, że p ”.

¹² Wiedza o sytuacjach poznawczych oraz rozróżnianie zadań i problemów należy do psychologii myślenia, w której rozwijana jest w nurcie sztucznej inteligencji w ścisłym związku z budowaniem programów komputerowych symulujących procesy umysłowe człowieka.

¹³ „Sytuacją problemową [...] nazywamy samo zdanie sobie sprawy z niewiedzy i z chęci jej usunięcia; świadomość tej sytuacji jest psychologiczną treścią pytania formułowanego w mowie żywej przez człowieka” (Cackowski, 1964, s. 92).

¹⁴ p jest sporne wtedy i tylko wtedy, gdy istnieją co najmniej dwie osoby, z których jedna uznaje, że p , a druga, że nie p .

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

Problemy są zrelatywizowane czasem i miejscem – pojawiają się w pewnym momencie i w mniej lub bardziej dookreślonych okolicznościach. Każdy z nurtujących dzisiaj świat problemów – nierówności społeczne, ekologia i ochrona środowiska, przeludnienie w świecie, niż demograficzny w Europie czy ostatnio zjawisko pandemii – zrodził się w określonej sytuacji. Wrażliwość na potrzebę rozwiązywania przez naukę problemów trapiących świat zaowocowała przekonaniem, że należy zmienić, a co najmniej uzupełnić podejście badawcze w nauce z monodyscyplinarnego na interdyscyplinarne i uprawiać ją w ramach tzw. *Mode 2 Science* (podejścia typu *problem-focused research, problem oriented research*). Podejście to różni się od tradycyjnych badań podstawowych (czysto teoretycznych), ponieważ jego celem nie jest jedynie uzyskiwanie nowej wiedzy, lecz przede wszystkim rozwiązywanie problemów praktycznych i skuteczne zaspokajanie potrzeb społecznych (Terpstra i in., 2010, s. 516–517; Hirsch Hadorn i in., 2010, s. 431–452).

Dzisiejsze problemy naukowe wyrastają z wcześniejszych, ale u ich podłoża znajdują się nowe dane, uzyskane w drodze kolejnego poznania, najpierw potocznego, dzisiaj natomiast przeważnie naukowego, przekazywanego jako wiedza w procesie wychowania i edukacji oraz za pomocą najróżniejszych mediów społecznościowych (Internet). Historyczne osadzenie problemów sprawia, że zyskują one lub tracą na aktualności w zależności od aktualnego zainteresowania daną sytuacją problemową¹⁵. Ze scjentyistycznego punktu widzenia za ważne uchodzą tylko te problemy, które dają się rozwiązywać metodami naukowymi¹⁶. Od doniosłości poznawczej (teoretycznej) problemów różna jest ich doniosłość praktyczna, dzięki której zyskują one w pewnym czasie na priorytecie (np. badania

¹⁵ „Problemy [...] odchodzą, jeżeli odchodzi doświadczenie, które je zrodziło. Jeżeli czegoś nie przeżywam, jeżeli moje postrzeganie świata i moja w nim sytuacja stały się inne, to również to, co mi się narzucało jako pytanie, przestaje być aktualne. Problem umiera nie dlatego, że go rozwiązałam, że zdołałam rozwikłać skomplikowaną sytuację, lecz dlatego, że sama ta sytuacja ustąpiła miejsca innej lub zmienił się mój stosunek do niej. Ten świat bowiem ma zawsze dla nas jakiś sens. Gdy on sam ulegnie przemianie, ginie wiele pasjonujących nas przedtem problemów. Jest to stwierdzenie banalne” (Skarga, 1989, s. 51–52).

¹⁶ „Nie wolno zapominać, że to, co dziś martwe było niegdyś żywe i że przez te rzekomo fałszywe problemy przeziera świat ówczesnego doświadczenia” (Skarga, 1989, s. 52).

nad odnawialnymi źródłami energii lub kwestie ekologiczne). Niekiedy problemy stają się ważne „z powodów pozanaukowych (np. ze względu na zapotrzebowanie ze strony przemysłu) – a zatem naukowo pozaracjonalnych” (Sady, 2000, s. 312).

Jak zatem powstają problemy poznawcze? Wspomniano, że wśród generujących je czynników są: po stronie świata – jego tajemniczość, nietransparentność, złożoność i ogrom, po stronie człowieka – poznawcza ograniczoność bytu ludzkiego, ewolucyjnie wytworzone zaciekawienie otoczeniem, stan niewiedzy („wiedza niewiedzy”) i związaną z nią niepewność poznawcza, naturalna potrzeba likwidacji dyskomfortu poznawczego, postawa krytyczna, konflikty zachodzące między przekonaniem wywołane równością sądów. Stawianie problemów uchodzi za wyraz krytycznego myślenia – powstają w wyniku wątplenia, którego usunięcie wymaga odpowiedniej wiedzy, decyzji, niekiedy podjęcia działań. Brak pewności poznawczej, związanej nierozzerwalnie z ludzkim istnieniem, obejmuje bowiem każdą dziedzinę. Doświadczamy jej także w przypadku własnej śmierci, uchodzącej zwykle za jedynie pewny fakt, bo przecież nie wiemy, kiedy nadejdzie. Niepewność należy do silnych bodźców w dążeniu do wiedzy i ważny czynnik generowania nowej wiedzy. Im więcej wiemy, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, jak wciąż niewiele wiemy (Nowotny, 2016)¹⁷.

Powtórzmy raz jeszcze: swój zasadniczy początek problemy poznawcze biorą w poznawczej niedoskonałości (niewiedzy) człowieka, który stopniowo i z trudem radzi sobie z brakiem przejrzystości otaczającego go świata. Umiejętność stawiania nowych i twórczych pytań, generujących kolejne pytania i interesujące odpowiedzi, wiąże się z ludzką ruchliwością intelektualną i zaliczana jest do podstawowych czynności wiedzytwórczych oraz głównych wyznaczników inteligencji. U początków problemów znajduje się wspomniane zadziwienie (*atopon*) niezrozumiałością świata. Niewyczerpanym źródłem problemów jest naturalna ciekawość człowieka otaczającym go światem¹⁸, w której swój

¹⁷ Zob. zwłaszcza rozdział I. „Craving for Certainty” pracy Nowotnego (2016).

¹⁸ „Zaciekawienie jakimś problemem wystarcza do tego, by się nim zająć – nie wystarcza do tego, by wyniki swej pracy podawać do wiadomości publicznej. Trzeba wpięć uzasadnić wagę zagadnienia” (Sufek, 1979, s. 10).

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

początek biorą filozofia, a wraz z nią cała kultura europejska. Starożytna filozofia powstała z zakwestionowania tego, co zakorzenione w tradycyjnych mitach, a co wydawało się oczywiste i było przyjmowane powszechnie i niepodważalnie. Najbardziej „palące” problemy egzystencjalne poszukiwania sensu własnego życia, zauważa B. Skarga, „powstają nie z dążeń do naukowego i technicznego opanowania świata, ani z abstrakcyjnych rozważań, ani z dociekliwości obojętnej wobec wydarzeń i zjawisk, lecz z tego, co bezpośrednio człowieka dotyka [...] z tym wszystkim, co niesie doświadczenie otaczającego i nie zawsze przyjaznego świata” (Skarga, 1989, s. 51–52).

Motywy, dla których naukowcy podejmują się rozwiązywania napotykanych problemów, są zróżnicowane. Od początku to, co nazywa się metaforycznie uprawianiem nauki (*doing science*), stanowiło instytucjonalnie zróżnicowaną strukturę. Tworzą je wielorakie procesy poznawcze, „okazjonalne okoliczności” oraz to, co T. Kuhn (1985, s. 371) nazywa „atmosferą współczesnego życia naukowego”, której zasadniczym elementem są wysuwane pytania i rozwiązywane problemy. To właśnie złożoność współczesnej nauki wygenerowała wielość nauk o nauce (metanauk): humanistycznych, formalnych i filozoficznych o krzyżujących się przedmiotowo zakresach oraz badania interdyscyplinarne. Badacze z jednej strony uświadamiają sobie swe ograniczenia poznawcze, z drugiej usiłują je na różne sposoby przekraczać, m.in. przez stawianie pytań. Problematyzowanie obejmuje każdą naukową czynność poznawczą oraz jej rezultaty: stawiane pytania, wysuwane twierdzenia (przekonania), hipotezy, prawa i teorie, sposoby argumentowania (rozumowania) na ich rzecz czy używany język (aparaturę pojęciową). „Uświadamiamy sobie istnienie wielu wymiarów rzeczywistości, których nie przyswoiliśmy sobie poznawczo, które wymykają się naszemu rozumieniu, czyli które nie weszły jeszcze do naszego »świata«. Stąd bierze się nasze ponawiane zapytywanie, nasze dążenie do dalszego poznania i do pełniejszego rozumienia. Wszystko, co stale doświadczamy i poznajemy, stawia nam nowe pytania. We wszystkim, co wiemy, uświadamiamy sobie równocześnie naszą niewiedzę. Wszelka wiedza jest równocześnie »wiedzącą niewiedzą«, która – właśnie dzięki temu – wykracza

poza granice dotychczasowej wiedzy i wywołuje ruch zapytywania. Fenomen świata wykazuje istotną *strukturę pytajną*: znajdujemy się w świecie nie tylko wiedząco i rozumiejąco, lecz istotnie pytająco. Pytając, wykraczamy poza nasz świat, poszerzając go w ten sposób. Zburzone i otwarte zostają jego granice. Z samej swej istoty świat człowieka jest światem »otwartym« (Coreth, 1969, s. 188).

Wśród prądródeł sytuacji problemowej znajduje się ważne zjawisko – rzeczywistej lub pozornej izostenii poznawczej sądów i związana z nią argumentacja *pro et contra* (równowaga argumentów), to, że każdemu twierdzeniu daje się przeciwstawić inne, równosilne. Niejednoznaczność sytuacji poznawczą w przypadku zdań sprzecznych, uchodzących za równoprawdziwe lub równofałszywe¹⁹, podkreślali już starożytni sofisci. Ten, komu dwa sądy jawią się jako równosilne, cierpi z braku przekonujących argumentów za wyborem jednego z członów alternatywy. Ci filozofowie, którzy (jak Arystoteles) odróżniają poznanie typu *epistème* (konieczne) od *doxa* (prawdopodobne) oraz opowiadają się za absolutnym charakterem prawdy i zasadą wyłączonego środka, uważają izostenię sądów za pozorną: prawdziwe jest *p* albo nie-*p*, gdyż oba zdania nie mogą być prawdziwe²⁰. Pozostaje istotne pytanie – czy wielorako ograniczony byt ludzki stać na realizowanie takiego ideału wiedzy, czy też zmuszony jest do poprzestawania na wiedzy doksalnej, jak głoszą różne postacie sceptycyzmu i relatywizmu? Być może ideał wiedzy epistemicznej jest tylko wartością graniczną (Poppera „zbliżanie się do prawdy”), w najlepszym przypadku realizowaną w naukach formalnych. Kogoś, kto sądzi o sobie, że zna „całą prawdę” i dlatego nie musi pytać, określa się jako fundamentalistę i dogmatyka. „Są ludzie, których ciągnie do rozwiązywania problemów, ponieważ problem nierozwiązany stwarza im nieład we własnym systemie i chcą się odeń uwolnić. Czasem zdarza się im uzyskiwać wyniki, nawet jeśli optują za określoną metodą czy techniką. Są jednak również i tacy, którzy potrzeby takiej nie odczuwają; nie

¹⁹ Logicy (L. Borkowski) nie traktują izostenii jako prostej sprzeczności, chociaż może do niej prowadzić.

²⁰ Inny, metaprzmiotowy charakter ma twierdzenie, że chodzi o antynomię, tzn. że z tego samego zbioru przesłanek wynika zarówno *p* jak i nie-*p*.

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

dostrzegają poważnych, pilnych problemów, a mimo to produkują wprawki zastosowań modnych metod; ich filozofowanie polega na stosowaniu jakiejś metody czy podejścia, a nie na poszukiwaniu” (Popper, 1999, s. 127–128).

T. Kuhn (1968, s. 52 i nn.; 1970, s. 99 i nn.) wymienia kilka powodów, dla których naukowcy w ramach nauki normalnej wykazują „tyle entuzjazmu i zapału” przy podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów (łamigłówek): potrzeba bycia użytecznym, pasja w eksplorowaniu nowych obszarów wiedzy, nadzieja na wykrycie prawidłowości w świecie, sprawdzanie prawdziwości i zasadności dotychczasowej wiedzy. Za istotny wszakże uważa jeden czynnik motywujący naukowca do podejmowania badań – „przekonanie, że jeżeli tylko wykaże się odpowiednią sprawnością, uda mu się rozwiązać problemy (*puzzle*), których nikt dotychczas nie rozwiązał lub nie rozwiązał tak dobrze”²¹.

Kluczowe znaczenie dla rozwoju nauki ma nie stadium nauki normalnej, lecz stadium nauki rewolucyjnej, w którym dochodzi do odkrycia nowych problemów. Krytykując, a poniekąd dopełniając koncepcję rozwoju nauki T. Kuhna, C. Nosal dowodzi, że w kontekście przebiegu procesu twórczego istotne znaczenie ma typ umysłowości twórcy, rozumiany jako kombinacja cech umysłu, warunkujący jego względnie stabilne ukierunkowanie na określone problemy (tematy badawcze w sensie R. Holtona). „Badacze o różnych typach umysłowości są predestynowani do odkrywania problemów o odmiennej naturze” (Nosal, 2007, s. 58). Chociaż z analiz większości przykładów przejścia z fazy nauki normalnej do fazy nauki rewolucyjnej, przeprowadzonych przez T. Kuhna, wynika, że w rewolucyjnej zmianie paradygmatu ważną rolę odgrywają wybitne jednostki („rewolucjoniści”), nie rozwija on analiz psychologicznych, których byłyby one przedmiotem z punktu widzenia typu ich umysłu i preferencji poznawczych. Pojawienie się „rewolucjonistów” w określonym czasie i miejscu traktuje jako dość przypadkowe. Zdaniem Kuhna w kluczowych dla nauki czasach rewolucji naukowej główną rolę odgrywają czynniki socjologiczne,

²¹ „Many greatest scientific minds have devoted all of their professional attention to demanding puzzles of this sort” (Kuhn, 1968, s. 54; 1970, s. 100).

kształtujące także wybitne umysły stawiające przełomowe problemy. Umysł naukowca jest, jak zakłada, tworem dość homogenicznym, modelowanym przez kształcenie i autorytety środowiska naukowego, a jego indywidualne atrybuty pozostają na drugim planie (Nosal, 2007, s. 60–61).

W procesie poznania zachodzi nieustannie interakcja między obiektywnie istniejącą sytuacją problemową, obiektywną złożonością problemów i ich rodzajem, a pojawieniem się typu umysłu o określonych cechach indywidualnych, dyspozycjach i preferencjach, sprzyjających odkryciu danego problemu i sformułowaniu nowego celu badawczego (Nosal, 2007, s. 73). „Dyspozycje dotyczą indywidualnych zdolności poznawczych twórców, preferencje zaś świadczą o ukierunkowaniu ich umysłu. Charakterystyczna dla danego twórcy struktura zdolności poznawczych determinuje „moc procesualną” jego umysłu, zaś profil preferencji określa dominujące ukierunkowanie umysłu” (Nosal, 2007, s. 59).

Społeczne i psychologiczne mechanizmy postrzegania problemów usiłuje także wyjaśniać intensywnie rozwijana epistemologia społeczna (*social epistemology, sociology of scientific knowledge*) (Fuller, 2002; Goldman, Blanchard, 2016). Powołując się na dane antropologii społecznej wśród motywów, dla których społeczności pierwotne (preliterackie) stawiały pytania pod adresem otaczającego ich świata, dostrzega między innymi przyjemności i radości płynące z odkrywania jego nowych aspektów oraz praktyczną potrzebę gromadzenia wiedzy potrzebnej do opanowania i przewidywania zdarzeń w świecie przyrody oraz kontrolowania zjawisk w obszarze świata społeczno-kulturowego, ale także nadawania sensu własnej sytuacji egzystencjalnej (Shapin, 1979).

Z przedstawionej perspektywy problem (pytanie) jawi się jako wyraz intelektualno-uczuciowego stanu umysłu ludzkiego, wywołanego brakiem już to wiedzy, już to jej uzasadnienia, przejawiającymi się we wspomnianym niepokoju i zaciekawieniu, a zarazem w potrzebie przewyciężenia niewiedzy poprzez określone wybory teoretyczne lub praktyczne. Ludzka niewiedza (*lacuna ignorantiae*) może być stanem subiektywnym lub obiektywnym. W pierwszym przypadku ktoś czegoś nie wie lub nie potrafi zrobić, chociaż inni ludzie już taką wiedzę posiadli, jak w przypadku

4. GENEZA PROBLEMÓW POZNAWCZYCH

pewnej dziedziny wiedzy²². Niewiedza obiektywna jest faktycznym brakiem wiedzy na temat pewnego stanu rzeczy, jak w przypadku nierozwiązanych dotąd problemów naukowych. Likwidacja stanu subiektywnej niewiedzy dokonuje się dzięki zdobyciu odpowiednich informacji, likwidacja stanu obiektywnej niewiedzy wymaga rozwiązania problemu (badawczego) przez przeprowadzenie czynności poznawczych, zwanych np. badaniem naukowym. Tym, co niekiedy powstrzymuje przed wyraźnym stawianiem problemów lub każe je wręcz ignorować, bywa obawa przed możliwymi konsekwencjami odpowiedzi (Wild, 1973, s. 1142).

Szczególną rolę problemów widać w myśleniu dialogowym, zbudowanym na relacji pytanie–odpowiedź. W żywej rozmowie zapytywanie jawi się jako relacja trójczłonowa, kiedy jej partnerzy usiłują się porozumieć za pomocą pytań i odpowiedzi co do pewnego stanu rzeczy. Przykładem dialektyki pytań i odpowiedzi mogą być średniowieczne, scholastyczne sumy (*Suma teologiczna* św. Tomasza), zbudowane na zasadzie stawiania zarzutów (pytań) i odpowiedzi, z zamiarem dojścia do tez prawdziwych i koniecznych/niepowątpiewalnych. Tę dialektykę pytań i odpowiedzi widać zwłaszcza w przypadku postępowania sądowego, gdzie pytania przybierają wyraźną postać poprzez partykuły pytajne i towarzyszącą intonację.

Wzajemne uwarunkowanie (dialektyka) pytań i odpowiedzi, przypomnijmy, pozwala za filozoficzną hermeneutyką patrzeć na poznanie jako proces przebiegający po „kole hermeneutycznym” (Mantzavinos, 2016) – problemy stymulują rozwój poznania i przyrost wiedzy (poprzez rozwiązywanie problemów), a te z kolei generują kolejne problemy. Pytanie i odpowiedź stanowią powiązaną parę – nie rozumie odpowiedzi ten, kto nie zna pytania, na które jest odpowiedzią, oraz nie rozumie adekwatnie pytania, dopóki nie znajdzie właściwej na nie odpowiedzi²³. Związek

²² „Problemy wiążą się z istotnymi lukami w naszej wiedzy bądź zrozumieniu. Ich świadomość jest głównym źródłem pracy badawczej. Pracy, którą ożywia nie tyle potrzeba, co ciekawość” (Perzanowski, 1989, s. 231–232).

²³ Stwierdzenie, że „Kolumb odkrył Amerykę” przybiera różne sensy w zależności od tego, na jakie pytanie potraktujemy je jako odpowiedź: „kto odkrył?”, „co odkrył?”, „co zrobił?” (Ajdukiewicz, 1960, s. 279).

między obu sytuacjami poznawczymi pozwala każde twierdzenie uznać za odpowiedź na wcześniejsze pytanie²⁴. Do ujednoznaczenia (dointerpretowania) sensu danej tezy dochodzi się w ramach jednośnego kontekstu sytuacyjnego, na który składają się również pytania. Zachodzenie wielorakich zależności między pytaniami (problemami) a twierdzeniami nie oznacza, że pytania dają się całkowicie zredukować do twierdzeń. Z jednej strony wiążą się one z klasą odpowiedzi, wśród których jest odpowiedź sensowna i prawdziwa, z drugiej na ogół nie przesądzają samych odpowiedzi chociażby dlatego, że muszą dopuszczać co najmniej dwie alternatywne odpowiedzi sensowne²⁵, gdyż w przeciwnym razie uznaje się je za niepoprawnie postawione. Zwykle na każde pytanie istnieje więcej trafnych odpowiedzi i dopiero względy poznawcze lub pragmatyczne każą jedną z nich uznać z określonych powodów za zadowalającą, a w szczególnym przypadku za prawdziwą.

²⁴ „Twierdzi się niekiedy, że aktywność wypowiedzania twierdzeń i stawiania pytań [...] chociaż pragmatycznie różna, opiera się na podstawowej logice, która jest taka sama dla wszystkich tych aktywności” (Hamblin, 1967, s. 49).

²⁵ „Nie ma żadnej jedna do jednej (*one-to-one*) odpowiedniości między twierdzeniami i pytaniami; dlatego nie da się analizować pytań za pomocą samych terminów propozycjonalnych” (Hamblin, 1967, s. 49).

5.

NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

5.1. Zagadnienie natury problemu, 5.2. Natura problemu w ujęciu psychologiczno-poznawczym, 5.3. Problem a pytanie, 5.4. Problem a zadanie, 5.5. Pytanie a zdanie w sensie logicznym, 5.6. Obiektywność problemu, 5.7. Problem jako przedmiot intencjonalny, 5.8. Tożsamość i zmienność problemu, 5.9. Struktura problemu

*When an animal has nothing to do, it goes to sleep.
When a man has nothing to do, he may ask questions*

(B. Lonergan)

5.1. Zagadnienie natury problemu

Pytanie o naturę czegoś, tu: problemu (co to jest problem? czym jest problem?), może się wydawać naddatkowe w kontekście trychotomii pytania o genezę, strukturę i funkcję. Trudno pozytywnie wskazać, czy istnieje coś więcej, co składałoby się na naturę problemu, a co nie sprowadzałoby się do jego genezy, struktury lub funkcji, zwłaszcza przy faktycznej i nieuniknionej wieloznaczności terminu „problem”. Metafizyka arystotelesowsko-tomistyczna (M.A. Krapiec) opowiada się za poglądem, że natura (istota)¹ rzeczy nie redukuje się do jej przypadłości. Istota – charakteryzowana jako to, dzięki czemu dana rzecz jest tym, czym jest – jest być może odróżnialna teoretycznie od jej przypadłościowych własności, jednak w konkretyzacjach, zwłaszcza tak abstrakcyjnych przedmiotów świadomościowych (kulturowych) jak problem, może być trudna do wskazania. Odpowiedź na pytanie, dzięki czemu problem jest problemem, będzie zwykle angażować pojęcia, odnoszące się do jego genezy, struktury lub funkcji. Zwłaszcza w przypadku przedmiotów kulturowych częsta jest sytuacja, kiedy ich istota sprowadzana jest do ich funkcji kulturowej. Omawiamy łącznie kwestie natury i struktury problemu, ponieważ uważamy, że są ontologicznie konstytutywne dla niego. Odpowiedź na pytanie o naturę problemu zawiera dodatkowo próbę wskazania kategorii zakresowo nadrzędnej wobec kategorii problemu. Nawiązujemy tu do definicji klasycznej, która określa rzecz poprzez wskazanie najbliższego rodzaju i różnicy gatunkowej (*genus proximum et differentiam specificam*), wyróżniającej daną podklasę przedmiotów w ramach klasy/rodzaju, którego jest podzbiorem.

Pytania o naturę problemu nie rozumiemy metafizycznie na sposób platoński, lecz, powtórzmy, przede wszystkim jako pytanie o znaczenie terminu „problem”, wyróżniające je spośród znaczeń innych terminów, jak „pytanie”, „zdanie” lub „zadanie”. Konotacja słowa „problem” jest ambiwalentna i oznacza potocznie zadanie do

¹ Niekiedy odróżnia się istotę rozumianą statycznie od natury rozumianej dynamicznie jako istota w działaniu.

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

wykonania (nie wszyscy, jak wiemy, utożsamiają problemy i zadania), którego realizacja następuje z trudnością. I w życiu, i w nauce wysoce ceni się umiejętność właściwego formułowania problemów. Zadawanie wiedzotwórczych pytań cechuje ludzi inteligentnych (genialnych), usiłujących zrozumieć otaczającą ich rzeczywistość poprzez dostrzeganie problemów tam, gdzie inni ich nie widzą.

Problem „jest czymś, na co się natykamy, co nam zagraża drogę” (Marcel, 1962, s. 118), jest „to myśl poszukująca” (Skarga, 1989, s. 37). Paradoksalnie, zauważa Laudan (1977, s. 18), o tym, że coś jest autentycznym problemem (*a genuine problem*), dowiadujemy się po jego rozwiązaniu. Decyduje o tym całość doświadczanego dynamicznie świata, którego obraz podlega ciągłej zmianie. Wcześniej podkreślano bardziej negatywny moment problemu: fakt bezradności człowieka wobec różnych sytuacji poznawczych i praktycznych², dzisiaj akcent pada na jego charakter konstruktywny – dzięki problemom i ich rozwiązywaniu dokonuje się postęp poznawczy i praktyczne „oswajanie świata”. Arystoteles, który zaliczał problematyzowanie do zasadniczych zabiegów poznawczo-twórczych, ostateczną rację stawiania pytań dostrzegał w ontycznej strukturze człowieka jako bytu pytającego (*logos/anthropos problematicos*). Bodajże jako jedyne zwierzę człowiek odznacza się umiejętnością zadawania pytań otaczającemu go światu, w tym na temat własnego w nim miejsca. Wiedzo- i kulturotwórcza funkcja pytań nie sprowadza się jednak do jednostkowych pytań, lecz, jak w filozofii, obejmuje całość tego, co istnieje w postaci pytania o sens bytu w ogóle lub ostateczne podstawy rzeczywistości. Dająca początek światu kultury ciekawość poznawcza obejmuje potencjalnie nieograniczone obszary dziedzin oraz wielorakie sposoby jej zaspokajania. Od początku w postaci mitologii (mitów) i filozofii towarzyszyła działaniom *homo sapiens*, usiłującego przekraczać granice własnej niewiedzy, a późniejsze dzieje nauki rejestrują wiele historycznych przykładów sytuacji problemowych³.

² „Zakres znaczeniowy pojęcia problemu ogranicza się często do sytuacji, w których dojście do rozwiązania problemu jest dla podmiotu trudne; przy tego rodzaju ujęciu taki sam stan psychiczny dla jednej osoby może być problemem, dla innej może nim nie być” (Doroszewski, 2001, s. 142).

³ Używamy zamiennie terminów: „sytuacja problemowa”, „sytuacja badawcza”, „sytuacja poznawcza”.

5.2. Natura problemu w ujęciu psychologiczno-poznawczym

Złożona aktywność umysłowa, jaką jest stawianie problemów i ich rozwiązywanie (*problem solving theories*), była od dawna przedmiotem zainteresowania różnych nauk⁴. W ramach badań nad ewolucyjnymi mechanizmami generowania wiedzy sposobem postrzegania problemów zajmuje się, jak mówiliśmy, rozwijana intensywnie epistemologia społeczna (*social epistemology, sociology of scientific knowledge*)⁵. Powołuje się ona m.in. na wyniki antropologii społecznej i wśród społecznych motywów stawiania problemów wymienia potrzebę gromadzenia wiedzy, przydatnej do kontrolowania (i przewidywania) zjawisk z obszaru świata przyrodniczego i społeczno-kulturowego, jak również potrzebę nadawania sensu własnemu istnieniu (Shapin, 1979). Zainteresowania psychologów (Nęcka i in., 2008, zwł. s. 483–547) dotyczą głównie mechanizmów rozwiązywania problemów, w mniejszym stopniu tego, jak się to dzieje, że niektórzy ludzie (genialni) potrafią dostrzegać (trafnie) problemy tam, gdzie ich inni nie widzą, istotnie przyczyniając się w ten sposób do rozwoju wiedzy. Pojmują problemy jako rodzaj relacji między obiektywną, zewnętrzną sytuacją bodźcową a jednostką lub grupą ludzi⁶ oraz brakiem wiedzy ze strony poznającego podmiotu, domagającym się wypełnienia. Badając procesy zachodzące w umyśle człowieka w trakcie rozwiązywania rozmaitych problemów, zakłócające ich przebieg przeszkody oraz wspomagające je czynniki, psycholodzy dostrzegają w człowieku ogólną

⁴ Przykładem mogą być badania biologów nad mózgiem, by zrozumieć działanie umysłów ludzi genialnych, a w przyszłości być może za pomocą rozwijającej się genetyki „hodowla geniuszów”.

⁵ Epistemologia społeczna rozumiana szeroko obejmuje systematyczną refleksję nad społecznym wymiarem poznania (wiedzą, prawdą, uzasadnionymi przekonaniami, rozumieniem, mądrością); przy wąskim rozumieniu uważana jest za dyscyplinę filozoficzną, osadzoną m.in. w teorii feministycznej i filozofii nauki (Goldman, Blanchard, 2016; Schmitt, 1999; Kusch, 2011).

⁶ „Problem to rozbieżność między aktualnym stanem rzeczy a wyznaczonym bądź narzuconym celem (stanem pożądanym), której podmiot nie może usunąć rutynowo” (Nęcka i in., 2008, s. 484).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

zdolność do stawiania i rozwiązywania problemów, niezależnie od ich typu i struktury. Jej istotę upatrują w niemożności osiągnięcia celu, między innymi z braku potrzebnych środków materialnych (przedmiotów, materiałów, pieniędzy), społecznych (pomocy ze strony innych osób) lub intelektualnych (wiedzy lub umiejętności) (Nęcka i in., 2008, s. 484).

Od strony psychologicznej problem jest stanem umysłu wywołanym niewiedzą (brakiem odpowiednich danych, posiadaniem błędnych danych) lub trudnością praktyczną. Składa się na niego wiele elementów: bodźce, sygnały, emocje, wyobrażenia, skojarzenia, idee, pomysły, niepełne informacje, schematy pojęciowe i profile doświadczenia oraz różne formy rozumowania (Nosal, 2001). Pytania zalicza się do zdań praktycznych, gdyż skłaniają one do podejmowania określonych zadań, pełnią funkcję bodźcową. Stawiając problem i szukając dróg jego rozwiązania, pytający chce się pozbyć subiektywnego odczucia dyskomfortu, już to przez uzyskanie nowej wiedzy, już to konfirmację wiedzy posiadanej⁷. Nieprzypadkowo stawianie pytań uważane jest za wyraz wolności umysłu w transcendowaniu ograniczeń, które narzuca mu otaczające go środowisko.

Psychologia poznawcza zwykła charakteryzować problem w czterech aspektach: „stanu docelowego (*goal state*), na który nakierowane są procesy poszukiwania rozwiązania”, stanu początkowego (*initial state*) w postaci danych wyjściowych i okoliczności, „decydujących o tym, że cała sytuacja ma charakter problemowy”, środków i reguł (*operators*), które należy użyć, „aby przekształcić stan początkowy (i wszystkie kolejne stany) w dążeniu do osiągnięcia celu”, wreszcie przeszkód (*obstacles*), napotykanych przy poszukiwaniu rozwiązania (Nęcka i in., 2008, s. 485). Adekwatne do sytuacji poznawczej sformułowanie problemu obejmuje: wydzielenie obszaru zainteresowania, ustalenie kontekstu problemu⁸, uświadomienie

⁷ „Postawić problem to tyle, co »sformułować klasę (dwi- lub więcej członową) hipotez stanowiących możliwe jego rozwiązania«, natomiast rozwiązać problem, to tyle, co »sprawdzić, która z odnośnych hipotez jest prawdziwa« (lub szerzej: uzasadnić, którą należy uznać)” (Such, 1975, s. 25).

⁸ „Postawić pytanie (sformułować problem) znaczy przyjąć pewne rozstrzygnięcia odnośnie do innych pytań, logicznie wcześniejszych, bardziej podstawowych” (Such, 1975, s. 28–29).

sobie zakresu posiadanej wiedzy i niewiedzy, nadanie problemowi postaci zdania pytajnego⁹, wysunięcie hipotez badawczych oraz wybranie właściwych metod badania.

5.3. Problem a pytanie

Wspomniano o trudnościach pojęciowego rozgraniczenia problemu i pytania. Symetria znaczeniowa między obu terminami pozwala pragmatycznie – zgodnie z użyciem w języku potocznym i wielu tekstach logicznych – posługiwać się nimi zamiennie, jeśli tylko nie rodzi to niejasności. Spotykane niekiedy powiedzenie, że filozofię interesują *prima facie* bardziej problemy niż pytania, sugeruje jednak, że chodzi o różne zjawiska. I tak jako pytanie swoiste, zakładające pewien rodzaj wiedzy, traktuje problem J. Pieter (1960, s. 56): „problem jest wprawdzie swoistym pytaniem, jednakże tylko w wypadkach wyjątkowych może być po prostu utożsamiony ze zwięzłą, gramatyczną formułą pytania. [...] Otóż gdy mowa o problemie danej pracy naukowej, chodzi z reguły o pytanie, wskazujące na fragmenty niewiedzy, w połączeniu z całokształtem niezbędnych objaśnień, stanowiących niejako wprowadzenie i przewodnik do danej pracy naukowej”. Przeciwno zarówno językowemu, jak i logicznemu identyfikowaniu problemu i pytania, zdaje się być B. Skarga (1989, s. 31), kiedy stwierdza, że problem jest wyrazem wątpliwości, która zwykle nie daje się zamknąć w jednym pytaniu¹⁰. Podobnie wypowiada się J. Pelc (1991, s. 9): „problem niekiedy sprowadza się do pojedynczego pytania. Innym razem obejmuje zbiór pytań oraz odpowiedzi na niektóre z nich”. J. Perzanowski (1989, s. 213 i nn.) wyraża się ostrożnie: „problemy wiążą się z pytaniami. Nie należy

⁹ „Typowym sformułowaniem językowym problemu jest zdanie pytajne” (Pelc, 1991, s. 292).

¹⁰ „Problem [...] nie jest zdaniem pytajnym ani sumą takich zdań” (Skarga, 1989, s. 34); wcześniej jednak czytamy: „problem jest pytaniem, jest to jednakże pytanie szczególne, na które nie da się odpowiedzieć jednym słowem: tak lub nie” (Skarga, 1989, s. 30).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

ich jednak z sobą mylić. [...] Dojrzałe problemy wyrażane są za pomocą pytań”.

Zrównanie epistemologicznego statusu pytań i problemów nie wydaje się wszak uzasadnione, gdyż zbiór problemów nie pokrywa się ze zbiorem pytań. Stanowisko, które zakłada, że problemy istnieją realnie, nie pozwala na ich identyfikowanie z pytaniami. Zróżnicowane sposoby ujętykowania problemu sugerują, że istnieją one wcześniej i niezależnie od pytań. Co więcej, istnieją pytania, którym nie odpowiadają żadne rzeczywiste problemy. Utożsamianie pytań i problemów oznaczałoby między innymi, że gdyby nie było pytań, nie byłoby także problemów, ale przecież już dzisiaj istnieją problemy (jak, to inna sprawa) przez nikogo dotychczas nieuświadamiane i – tym bardziej – ujętykowane, a które ujawni być może przyszły rozwój wiedzy; co więcej, istnieją pytania pozorne (pseudopytania), pytania postawione niepoprawnie (jak pytanie o istnienie eteru) lub które nie są sformułowaniem żadnych autentycznych problemów (Spendel, 2013, s. 153)¹¹.

Między językową formą problemu i sposobem jego rozwiązania zachodzi wyraźna zależność, gdyż „nawet proste przeformułowanie problemu na nowy język często pozwala spojrzeć nań z nowego punktu widzenia i, tym samym, dostrzec nowe podejścia do jego rozwiązania, przedstawić go w nowych powiązaniach i zależnościach” (Such, 1975, s. 23). Zdaniem Z. Cackowskiego (1964, s. 69–70), który idzie za S. Rubinsztejnem, językowe przekształcenie problemu tak dalece może zmienić jego treść, że będziemy mieli do czynienia z zupełnie innym problemem i potrzebna będzie inna wiedza i metoda konieczna do jego rozwiązywania. Sama językowa (gramatyczna) struktura pytania nie przesądza jednak *per se* o sposobie rozumienia problemu. Język polski zna kilka sposobów zadawania pytań: za pomocą partykuły pytajnej i znaku interpunkcji, poprzez inwersję szyku (struktury) wyrażenia lub intonację będącą przejawem intencji mówiącego. Sposoby te mogą występować łącznie lub rozłącznie. Od strony formy językowej istnieją pytania rozkazy, pytania prośby, pytania upomnienia, pytania porady... Pytania

¹¹ Znane powiedzenie głosi, że w przypadku problemów trywialnych istnieją wprawdzie pytania, ale nie ma problemu.

o charakterze imperatywnym nie wymagają odpowiedzi w postaci twierdzenia, lecz decyzji i działania. Tak więc do tego, by stwierdzić, czy pewna wypowiedź jest pytaniem, nie wystarczają kryteria gramatyczno-syntaktyczne, lecz potrzebne są testy pragmatyczne przez rozeznanie sytuacji, w której zadawane jest pytanie, oraz ustalenie intencji pytającego, a także kontekstu pytania (Cackowski, 1964).

5.4. Problem a zadanie

Potocznie „problemy” bywają utożsamiane synonimicznie z zadaniami¹² do wykonania, wymagającymi przezwyciężenia różnego rodzaju niewiedzy; niekiedy jednak oba pojęcia się odróżniają. W przypadku zadania „chodzi o zadanie badawcze rozumiane bliskoznacznie z pojęciem celu badań, kiedy się je »rozwiązuje«, chodzi o bliskoznacznik problemu”. Niekiedy mówi się o temacie pytania w sensie tego, czego dotyczy (Walczak, 2016b, s. 502). Pytania dają się przemodelować na wyrażenia zadaniowe (wypowiedzi imperatywne), domagające się rozwiązania problemu, a więc wyrazić za pomocą wypowiedzi rozkazującej („poszukaj argumentu za prawdziwością *p*!”). Zadanie staje się problemem, kiedy brak szeroko pojętych środków potrzebnych do osiągnięcia zaplanowanego celu. Niekiedy pragmatycznie wygodniej jest zadać pytanie (dynamizując proces poznania), a kiedy indziej sformułować zadanie. Psycholodzy (Nosal, 2002) odróżniają problemy jako sytuacje otwarte od zadań jako sytuacji domkniętych głównie ze względu na zakres dostępnej informacji¹³. Stąd nie określa się mianem

¹² „Zadania problemowe – to takie zadania, w których odpowiedź na zawarte w nich pytanie nie wynika niezawodnie i jednoznacznie z wiedzy w nich zawartej” (Cackowski, 1964, s. 97–98).

¹³ Zdaniem C. Nosała (2002) w przypadku „zadań” i „problemów” chodzi o pojęcia naturalne, stąd podział sytuacji poznawczych na zadania i problemy jest podziałem naturalnym, bliskim intuicjom potocznym. G. Pólya zdaje się utożsamiać problem z zadaniem oraz rozwiązywanie problemów z (matematyczną) metodą rozwiązywania zadań (Pólya, 1964, s. 6–7).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

problemu pytań, które w odpowiedzi nie wymagają odpowiednich (rozbudowanych) czynności badawczych (np. „która godzina”?). Jako kryterium służy tu nie samo subiektywne (emocjonalne) odczuwanie trudności przy rozwiązywaniu problemów, większych w przypadku problemów, mniejszych w przypadku zadań, lecz to, że w przypadku zadań umysł dysponuje jakoby większą kontrolą nad sytuacją problemową¹⁴, co oznacza, że nie może ona być zbyt złożona, oraz to, że istnieje względna jasność co do celów i sposobów (reguł) osiągnięcia rozwiązania (typowym przykładem są zadania matematyczne). Umysł ma do czynienia z problemami wówczas, gdy jeden lub więcej elementów sytuacji, z powodu np. braku jasnego sformułowania celów lub kompletności informacji, nie jest dostatecznie rozpoznany. W przypadku zadań istnieje więcej informacji i stąd strategia działania jest wyznaczona stosunkowo jasno, w przypadku problemów przeważają luki w wiedzy w postaci braku odpowiednich danych wyjściowych, niedookreśloności celów i niezajomości metod (reguł) działania. Sprawia to, że problemy nie mają „jednego wariantu rozwiązania, lecz kilka rozwiązań ekwiwalentnych”. Przesuwanie znaczeń lub, co więcej, ich nieuprawnione rozszerzenie sprawia, jak zauważa C. Nosal (2002), że termin „problem” wypiera często termin „zadanie”, nadając rangę autentycznego myśliciela dopiero temu, kto „ma problemy”.

5.5. Pytanie a zdanie w sensie logicznym

Między pytaniem i zdaniem (twierdzeniem) zachodzi relacja niewiedzy i wiedzy – niewiedza (problem) możliwa jest tylko na tle wcześniejszej wiedzy, której wymaga postawienie pytania (*docta ignorantia* św. Augustyna i Mikołaja Kuzańczyka). Od strony logicznej każde rozumiejąco postawione pytanie daje się potraktować jako

¹⁴ „Zatem sytuacje problemowe mogą być traktowane jako podklasa takich sytuacji zadaniowych, dla których skuteczne sposoby realizacji celów trzeba dopiero wymyślić (wytworzyć, wypróbować)” (Herbut, 2004, s. 65).

sąd hipotetyczny, zawierający warunkową afirmację rzeczywistości, o której mowa. Zapytywanie o domniemane istnienie jakiegokolwiek bytu zakłada bowiem, że jest on znany dzięki sądowi o nim. Ostatecznie więc pytanie jawi się jako jeden z rodzajów sądów w ramach totalności sądu. Gdyby było inaczej, nie moglibyśmy się zastanawiać nad samym sensem pytania (Wilhelmsen, 2016, s. 59, 65). Problemy przybierają zwykle formę zdaniową pytania, można je jednak przedstawić w postaci twierdzeń o przybliżonej wartości logicznej¹⁵.

Pragmatycznie nastawieni autorzy (Harrah, 1998) nie dostrzegają zasadniczej różnicy między pytaniem a twierdzeniem – uważając, że każde pytanie daje się przerobić na twierdzenie i każde twierdzenie na pytanie (*reduction-to-answers*) jako twierdzenie pozorne, które tylko od strony intencji pytającego jest pytaniem¹⁶. Nawiązując do Arystotelesa i Cyserona, Boecjusz określa pytanie (*quaestio*) przez odniesienie do *propositio* (*oratio verum falsumve significans*) jako *in dubitationem ambiguitatemque adducta propositio* (Ritter, Gründer, 1989, s. 1406). Czy zatem pytania można uważać są zbędne formuły języka, które warto usunąć, bo zawężają pole możliwych wypowiedzi? Takiego zdania jest np. J. Hartman (2011, s. 57–58, 60–61), proponując eksperyment myślowy przez wyobrażenie sobie języka bez pytań. Dzięki intencjonalności poznania i języka komunikacja przebiegałaby bez pytań „od wypowiedzi do wypowiedzi”¹⁷. Pozostaje pytanie o heurystyczny i dynamizujący wymiar pytań/problemów. Nie wydaje się, by propozycja pozbycia się pytań

¹⁵ „Otóż wydaje się, że podstawową formą wyrażania i uświadomienia sobie sytuacji problemowej, problemu jest właśnie pytanie” (Cackowski, 1964, s. 91).

¹⁶ „Powiada się, że kto zrozumiał zdanie pytajne, może jeszcze nie wiedzieć, jaka będzie prawdziwa odpowiedź na nie, zna już jednak jej schemat zdaniowy. Z drugiej zaś strony powiada się, że aby zrozumieć zdanie, trzeba wiedzieć, na jakie pytanie stanowi ono odpowiedź. Związek między pytaniem a odpowiedzią bywa sprowadzany do związku między zdaniem nadrzędnym a zdaniem pytajnym zależnym bądź zdaniem względnym. Tak więc jeśli nie samo pytanie, to w każdym razie całość pytanie – odpowiedź jest zdaniem w sensie logicznym, prawdziwym albo fałszywym, i nośnikiem informacji” (Pelc, 1991, s. 291).

¹⁷ „Wyobrażenie »wiedzy« jako zbioru pytań i odpowiedzi, choć tak nęcące, jest iluzoryczne” a „gra w zadawanie pytań i dawanie odpowiedzi jest [tylko] pewną subkulturą językową, teoretycznie dającą się wyeliminować bez ponoszenia żadnych przewidywalnych strat poznawczych” (Hartman, 2011, s. 61).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

z języka sprzyjała krytycyzmowi uważanemu przecież za główny wyznacznik postawy racjonalnej. Podobnie trudne bez stawiania pytań byłoby identyfikowanie obszarów niewiedzy.

W przypadku problemu poznawczego istotny jest stan niewiedzy co do pewnego fragmentu świata i jak się w nim poruszać. W jakim zatem sensie problemom przysługuje prawdziwość? Ich rozwiązywanie, zwłaszcza problemów empirycznych, jest wyrazem dążenia do prawdy. Przeciwnicy realizmu poznawczego, jak L. Laudan, sądzą, że problemy nie mają nic wspólnego z ideą prawdy. Szkoła lwowsko-warszawska odróżniała pytania od zdań w ten sposób, że tylko tym drugim przypisywała wartość logiczną. Prawdziwość lub fałszywość przypisywała natomiast założeniom pytania¹⁸. Spotykana niekiedy fraza, że coś „nie jest prawdziwym problemem”, oznacza, że chodzi o problem, którym nie warto się z pewnych powodów zajmować, gdyż nie jest on autentycznie problemem. Z kolei B. Skarga (1989, s. 226) nazywa prawdziwym problemem „ten, który się nie kończy, generując stale nowe” i – cytując G. Deleuza – stwierdza: „Tworzenie się prawdy i fałszu w problemie w miarę wypełniania się jego sensu – oto jedyny sposób traktowania serio wyrażenia: prawdziwy i fałszywy problem” (s. 34).

5.6. Obiektywność problemu

Od strony przedmiotowej problemy to obiektywne sytuacje wymagające podjęcia działań poznawczych (wiedzy) i/lub praktycznych, od strony podmiotowej są to bardziej lub mniej dolegliwe subiektywne stany psychiczne podmiotu. Istnienie realnych sytuacji problemowych jest tym, co „nadaje sens poznaniu naukowemu, w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia co najwyżej z »radosną twórczością badaczy«, z której w każdej chwili można by się wycofać bez większej szkody dla nauki, kultury i cywilizacji” (Spendel, 2013, s. 154).

¹⁸ „Pytania nie są zdaniami w sensie logicznym, bo nie opisują rzeczywistości. [...] Pytania nie są więc ani prawdziwe, ani fałszywe. Co innego, że fakt postawienia określonego pytania przez rozsądnego człowieka jest oznaką, że jest on przeświadczony o określonym stanie rzeczy” (Ziemiński, 1984, s. 118).

Co to znaczy uznać pewną sytuację problemową za obiektywną? Obiektywny status metodologiczny problemów polega na tym, że mogą one być rozpoznawane jako realne sytuacje poznawcze i wyartykułowane językowo w postaci pytań. W jakim sensie można mówić o istnieniu obiektywnej sytuacji problemowej, czyli jaki jest status ontyczny, a więc sposób istnienia problemów? Błędne wydaje się stanowisko, że problemy istnieją tylko wówczas, gdy ktoś je postawi. „Istnieją” problemy dzisiaj nieznanne, a które być może ujawni dalszy postęp poznania. Aby natomiast problem zaistniał poznawczo, musi zostać ujęty w postaci wypowiedzi pytającej, także ze względu na intersubiektywny wymiar poznania (filozoficznego i naukowego) oraz intersubiektywny charakter dyskusji naukowej¹⁹.

Twierdzenie, jakoby problemy istniały niezależnie od ich językowej konceptualizacji, sugeruje, że istniały one wcześniej²⁰. Jak? Mamy tu do czynienia z trudnym pytaniem ontologicznym, o filozoficznych antecedenjach, angażujących rozstrzygnięcie na temat tego, co w ogóle i jak istnieje (*a parte rei, a parte mentis*). Odpowiedź mieści się w ramach klasycznego sporu o istnienie powszechników: *ante rem, in re, post rem*. Średniowieczna teoria uniwersaliów rozważała powszechniki już to nominalistycznie jako napisy (wyrażenia), już to konceptualistycznie jako ich znaczenia, już to realistycznie jako byty idealne (realizm skrajny) lub formy rzeczy w empirycznym świecie (realizm umiarkowany). Metodolodzy skłaniali się najczęściej ku nominalizmowi lub konceptualizmowi: „Problemy nie są rzeczywistościami pozaumysłowymi. Nie możemy ich ani powąchać, ani posmakować, ani usłyszeć lub dotknąć. Każda sytuacja »albo–albo« należy do umysłu, a nie do tego, co realne. [...] W świecie realnym nie istnieją sytuacje »albo–albo«. Dlatego poznać pewien problem oznacza zaafirmować go w jego sposobie istnienia jako poznawczy” (Wilhelmsen, 2016, s. 68). Konceptualistyczno-epistemologizujące stanowisko zdaje się zajmować B. Skarga (1989, s. 41), kiedy rozumie problem jako rozwijający się

¹⁹ Jak podkreśla szkoła lwowsko-warszawska, każde ujętywanie zjawiska oznacza jego redukcję.

²⁰ „Od strony ontologicznej problem można pojąć jako relację między pewną sytuacją i celem, który należy osiągnąć względnie między sytuacją a rozwiązującym ją systemem” (Materna, 1980, s. 512).

intencjonalny akt i proces myślowy, w czasie którego – pokonując wątplenie i trudności²¹ – wypełnia się on stopniowo sensem²². Za Leibnizem (i G. Deleuzem) pojmuję naturę problemu jako ideę kierującą „poszukiwaniami naszej myśli, [...] która ma siłę i sens, zanim przybrała formę twierdzeń” (s. 31).

W kierunku idealizmu zmierza stanowisko K.R. Poppera, kiedy lokuje problemy w „trzecim świecie”, w świecie „intelligibiliów lub idei w obiektywnym sensie”, wypełnionym systemami teoretycznymi oraz takimi obiektami jak problemy i sytuacje problemowe²³. Należąc do „trzeciego świata”, stanowią tym samym „wspólną własność wszystkich uczestników praktyki naukowej, by nie rzec – całej ludzkości” (Spendel, 2013, s. 154). W nawiązaniu do rozważań J. Łukasiewicza²⁴ nad pojęciem przyczyny, można problemy uznać za obiekty abstrakcyjne, których zapisem są pytania (zdania pytajne). Nie istnieją w sensie rzeczywistym, lecz są konstruowane przez umysł człowieka. Sprawa ontycznych odpowiedników problemów komplikuje się w przypadku dziedziny kultury, która swe zaistnienie i trwanie zawdzięcza kulturowej działalności człowieka – problemy generuje tu sam człowiek, budując świat kultury.

5.7. Problem jako przedmiot intencjonalny

Dla wyjaśnienia sposobu istnienia i tożsamości problemu przydatne okazują się rozważania R. Ingardena (1988) nad sposobem istnienia dzieła literackiego. Zaczyna od pytania, do jakich „przedmiotów” je zaliczyć: realnych, idealnych czy intencjonalnych, i podejmuje,

²¹ „Nieraz nie jesteśmy pewni ani, jak należy pytać, ani właściwie, o co dokładnie, widzimy tylko ogólny kierunek pytania” (Skarga, 1989, s. 37).

²² „Sens problemu konstituuje się w procesie jego wyjaśniania, rozwijania uwyrażniania i ewentualnie ukazywania tego, co tylko domniemywane” (Skarga, 1989, s. 34).

²³ „Mój trzeci świat najbardziej jest podobny do *universum* obiektywnych treści myślenia Fregego” (Popper, 1992, s. 149).

²⁴ „Przedmioty abstrakcyjne nie istnieją jednak w sensie rzeczywistym, tak jak kawałki wapienia; tworzy je dopiero umysł człowieka” (Łukasiewicz, 1906, s. 101).

podstawową dla ontologii dzieła sztuki, próbę przewyciężenia rozpowszechnionego wcześniej w teorii literatury subiektywistycznego psychologizmu przy równoczesnym odrzuceniu ahistorycznego obiektywizmu (fizykalizmu²⁵ i idealizmu). Dzieło sztuki zachowuje swą trwałą identyczność, wykraczającą poza wielość jego mentalnych i fizycznych reprodukcji (egzemplarzy), chociaż z drugiej strony nie jest pozaczasowe, gdyż ma swój początek i przechodzi w swych dziejach różne przemiany, a niekiedy kończy swe istnienie. Jako byt heteronomiczny, zależy w swym istnieniu i swej istocie od ufundowania w realnym świecie. W swej podstawowej strukturze dzieło literackie ma cztery warstwy (Spiegelberg, 1982, s. 229): językową (dźwiękową), jednostki znaczeniowe, przedstawiane przedmioty oraz uschematyzowane, wizualne i inne aspekty rzeczy, wywołane trafnie dobranymi słowami. Również najniższa warstwa dzieła literackiego (językowa) istnieje w sposób czysto intencjonalny, gdyż jest wytworem kulturowym, a nie czysto fizycznym. Odróżnienie to pozwala odróżnić dzieło literackie od jego rozlicznych sposobów odczytania, zwanych konkretyzacjami. Odbiorca dzieła literackiego nie zdaje sobie zwykle z owych intencjonalnych przedmiotów sprawy, gdyż jego wypowiedzi pozostają „przezroczyście” na przedstawianą intencjonalną rzeczywistość.

Przedstawione poglądy Ingardena dają się *mutatis mutandis* zastosować do kwestii istnienia i tożsamości problemów. Potraktowane jako realne przedmioty fizyczno-materialne, tj. jako zapisane lub wypowiedziane znaki, z którymi istnieje bezpośredni, empiryczny kontakt, problemy mają swych konkretnych autorów, swój początek, trwają jakiś czas, zmieniają swój kształt i ewentualnie przestają istnieć²⁶. W konsekwencji mielibyśmy tyle problemów, ile ich fizycznych egzemplarzy. Nie o napisy i dźwięki wszakże w przypadku problemów chodzi, gdyż stanowią one jedynie materialne podłoże „właściwych” problemów. Tożsamość problemów nie sprowadza się

²⁵ Fizykalizm „był od szeregu lat reprezentowany w kołach logistyków w Polsce, którzy zamiast np. o zdaniach w znaczeniu logicznym woleli mówić o »napi-sach«, te zaś traktowali jako pewne przedmioty fizyczne (kupki kredy na tablicy)” (Ingarden, 1988, s. 37, p. 2).

²⁶ Przez przedmioty realne rozumie Ingarden obiekty bezpośredniego doświadczenia (Ingarden, 1988, s. 30, p. 3).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

bowiem do mnogości pozbawionych znaczeń znaków pisarskich lub „brzmień słownych”. Podejście subiektywistyczno-psychologiczne uważa problemy za przeżycia już to jego autora, już to jego odbiorcy. Dopuszcza dwie tylko „podstawowe dziedziny istniejących przedmiotów: fizyczno-materialne rzeczy i indywidua psychiczne wraz z ich przeżyciami i stanami” (Ingarden, 1988, s. 40). Problemy nie dają się wszakże zaliczyć do żadnej z tych kategorii. Wprawdzie napisy i dźwięki wiążą się, zauważa Ingarden (1988, s. 35), „dzięki przyzwyczajeniu lub umowie” z określonymi przedstawieniami (wyobrażeniami), myślami, psychicznymi treściami i stanami wzruszeniowymi, ale teza o tożsamości przeżyć odbiorcy w czasie czytania lub słuchania problemu z mnogością przeżyć jego autora ma absurdalne konsekwencje. „Choćby już tylko z tego powodu, że przeżycia autora przestają istnieć w chwili, w której stworzone przez niego dzieło zaczyna swój byt. Nie ma też żadnego środka, przy pomocy którego te z istoty swej przemijające przeżycia można byłoby utrwalić, tak by same istniały dalej, choć moment ich przeżywania należy już do przeszłości” (s. 36).

Pogląd, by traktować problemy jako bytowo autonomiczne, niezależne od aktów poznawczych przedmioty idealne również ma swoje absurdalne konsekwencje. Ich beczasowość sprawia, że są „bytowo niezależne od wszelkiego skierowanego nań aktu poznawczego”. Nie ulegają zmianie: o trójkącie geometrycznym, liczbie pięć, idei równoległoboku, idealnej czerwieni „nie ma sensu twierdzić, że kiedyś powstały lub istnieć przestaną” (s. 31–32). Podobnie jak dzieło literackie problemy pozwalają się zaliczyć do sfery bytów/przedmiotów intencjonalnych. Dystansując się od psychologizmu, filozofia transcendentálna (F. Brentano, E. Husserl, A. Meinong) odróżniła dwie kategorie przedmiotów: istniejące empirycznie i pomyślane (przedmioty intencjonalne). Intencjonalność jako cecha świadomości jest zawsze świadomością czegoś – jest równocześnie myśleniem o przedmiocie i nadawaniem mu sensu, który ujawnia się dzięki „intencjonalnemu projektowi” nakierowanej na niego świadomości. Jak uważa Ingarden, „istnieją wyłącznie te przedmioty intencjonalne, które odpowiadają aktualnym aktom” i pozostają one „w ten sposób intencjonalnie »zakotwiczone« w świecie realnym (o ile taki istnieje)” (Chrudzimski, 1998).

5.8. Tożsamość i zmienność problemu

Pytanie o identyczność (znaczeniową i merytoryczną tożsamość²⁷; *identity, principium identitatis*) problemów pojawiających się w rozproszonych geograficznie i kulturowo systemach myślowych, w różnych czasach (epokach), kulturach, krajach i językach, należy do najstarszych i ważnych kwestii filozoficznych. Dzieje filozofii, jak wiadomo, notują przypadki ponawianego rozważania tych samych (podobnych?) problemów (filozoficznych) nie tylko dlatego, że nie zostały rozwiązane, lecz dlatego, że w zmieniającej się sytuacji kulturowej i społecznej zyskały nową aktualność. Jak rozumieć tożsamość, ciągłość i modyfikację myśli ludzkiej?²⁸ Na podstawie czego identyfikować problemy jako tożsame, gdy radykalnej zmianie uległa ich szata językowa?²⁹ Mamy tu do czynienia ze znanym zagadnieniem relacji między formą i treścią: czy przebranie w inną szatę językową pociąga za sobą zmianę treści wypowiedzi? Co się zmienia, a co pozostaje niezmienne, czyli identyczne? Na czym polega trwanie przedmiotów?³⁰ Jaką rolę odgrywa tu odróżnienie własności istotnych (istoty) od względnych (przypadłości)? Zwracamy uwagę na ten ważny temat, chociaż nie dajemy jednoznacznej odpowiedzi w sytuacji, kiedy trudności interpretacyjne wywołuje już samo pojęcie identyczności, trwania i zmiany, należące do najtrudniejszych tematów filozoficznych³¹.

²⁷ Traktujemy terminy „identyczność” i „tożsamość” jako synonimy.

²⁸ „Na czym oprócz możemy sąd o identyczności, zwłaszcza gdy chodzi o przedmioty rozpięte w czasie a także w przestrzeni?” (Skarga, 1989, s. 73).

²⁹ Jest tak również wówczas, kiedy przykładowo pytanie *utrum Deus est* zostaje wyrażone w języku pozaeuropejskim, np. chińskim. Na czym zatem zasadza się jego (niezmienna) treść?

³⁰ „Pojęcie tożsamości, czyli »bycia tym samym« angażuje uwagę filozofów odkąd Heraklit oznajmił, że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki” (Nowaczyk, 2006, s. 81). Komentując powiedzenie Heraklita, że „już po chwili rzeka przestaje być *tą samą* rzeką”, Nowaczyk (2006, s. 82) stwierdza: „Zdanie to odrzuci jako ewidentnie fałszywe każdy hydrolog, natomiast wielu filozofów uznało je za inspirujące, a nawet prawdziwe. Wiadomo, że nie tylko o rzekę tu chodzi, lecz o każdy przedmiot, który trwa w czasie i w trakcie swego trwania podlega pewnym przemianom”.

³¹ Na temat trudności związanych z pojęciem identyczności zob. Campbell i in., 2010.

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

Wśród często powtarzanych przez historyków filozofii powiedzeń znajduje się stwierdzenie, że w filozofii jedynie problemy są stałe; chociaż zmieniają się odpowiedzi, chodzi stale o te same pytania filozoficzne³². Czy w trwającym od wieków wysiłku poznawczym ludzkości problemy stanowią stałe punkty, kiedy mówi się o ich tożsamości? Czy pytamy o to samo, kiedy pytamy nie tak samo? Zagadnienie jest analogiczne w przypadku tożsamości pojęć: atom Demokryta to nie atom współczesnej fizyki³³. Czy w myśl stanowiska T. Kuhna problemy, jak pojęcia, zmieniają radykalnie (jak bardzo?) swe sensy po każdorazowej rewolucji naukowej w nowych paradygmatach myślowych? Mają swe dzieje pojęcia (*Begriffsgeschichte*) i mają je też problemy (*Problemgeschichte*³⁴, *Ideengeschichte*). Ponieważ są osadzone historycznie, ich rozpatrywanie powinno uwzględniać kontekst epoki, w której są stawiane. Gdyby jednak przyjąć radykalnie, że recepcja, adaptacja, powtórzenie i przeformułowanie problemu nie jest nigdy czczą kalką, uchyliłoby to możliwość identyfikacji problemów rozciągniętych w czasie i przestrzeni (Skarga, 1989, s. 88). W jakim zatem sensie są one zakorzenione w dziejach? Czy mają one rzeczywiście swe dzieje, jak sugerują wyjaśnienia genetyczne, kiedy podkreślają genezę pewnego problemu i powolne dojrzewanie do jego rozwiązania? Czy i w jakim znaczeniu można mówić o prekursorstwie i antycypacji problemów postawionych w danej epoce w myśli ją poprzedzającej? (Skarga, 1989, s. 52–75).

Do dyspozycji mamy dwie przeciwstawne odpowiedzi: tych, którzy dostrzegają w dziejach kontynuację tych samych problemów, oraz tych, którzy wskazują na jej pozorną. Psycholodzy (Nosal, 2002, s. 65–133) wyróżniają dwa zasadnicze, opozycyjne sposoby (style) radzenia sobie z problemami: postawa zachowawcza (konserwatywna) i postawa twórcza. Pierwsza (dogmatyczna) odznacza się tendencją do niwelowania konfliktów poznawczych przez odwołanie

³² „Whilst (or but if) the question has stayed the same, the answers offered have changed over time. This book examines changing notions of selfhood from a historical perspective” (Porter, 1996, s. 1).

³³ „Cóż ma wspólnego atom Demokryta z atomem współczesnego fizyka jądrowego?” – pyta B. Skarga (1989, s. 71).

³⁴ Przekład *Begriffsgeschichte* jako „dzieje problemów” trafniej oddaje, że chodzi o dzieje jako *res gestae*.

do dotychczasowego stanu wiedzy w drodze stwierdzenia, że chodzi o zjawisko znane (*déjà vu*) lub mało ważne. Drugą postawę cechuje otwartość na problemy i twórcze reagowanie na konflikty poznawcze, wiedząc w rezultacie do poszerzenia zakresu wiedzy. Postawa pośrednia próbuje godzić dotychczasową wiedzę z jej rzetelną krytyką.

Zdaniem B. Skargi (1989, s. 61, 66, 92) tożsamość problemów, rzekomo identycznych, pojmowana jest dogmatycznie i sama przyjmuje istnienie *continuum* problemów jako wyraz „ciągłości pracy ludzkiej myśli”, realizująca się w dziejach. „Twórczość ludzka jest ewolucyjna i rewolucyjna równocześnie”, stąd „zmienność w przetwarzaniu nie wyklucza tożsamości, przeciwnie, niekiedy dopiero pozwala ją uchwycić” (s. 66, 68). Próbując kolejny raz rozwiązywać wcześniejszy problem, dostrzegamy aspekty, które we wcześniejszych sformułowaniach nie były widoczne, chociaż były obecne od pierwszych prób jego sformułowania. Dla przybliżenia sensu twierdzenia o ciągłości ludzkiego wysiłku intelektualnego B. Skarga przywołuje metaforę linii i melodii (s. 61). Ludzka myśl rozwija się jak linia na powierzchni, przechodząc bez przerw z jednej płaszczyzny na drugą; jest jak melodia, której początku i końca nie można wyznaczyć. Przyznaje, że ciągłość ta nie jest idealna, bo część idei zostaje odrzucona „na śmietnik historii”, wierzy jednak, że pośród ludzkich pomysłów można wydzielić jedną oś teleologicznie zorientowaną oraz znaleźć elementy, które mimo zmienności struktury pozostają stałe, daje się to wszakże uczynić „tylko *ex post*, oglądając się wstecz i dokonując selekcji zjawisk” (s. 62)³⁵.

Powstaje pytanie o to, co stanowi stały element decydujący o tożsamości i ciągłości problemu. Chociaż może się wydawać, że gwarantem ciągłości jest przedmiot problemu – ten sam, choć nie taki sam ze względu na różniące się opisy jego własności i relacji w różnych historycznych momentach (s. 70) – rozwiązanie takie jest trudne do przyjęcia ze względu na wybiórczość, wycinkowość, niewyraźność i niedookreśloność historycznie osadzonych ujęć

³⁵ „Wśród rozlicznych problemów istnieją również takie, które podlegają zmianie. Lecz właśnie dlatego trwają. Zmieniają się, gdyż ciągle włączają się do nich nowe idee, trwają, gdyż zawierają w sobie coś, co pozostaje i co czyni, że hiatus między tymi ideami nie jest tak przepastny, jakby się to wydawało w pierwszym momencie” (Skarga, 1989, s. 69–70).

problemu (s. 71, 74), a także stosunek wzajemnego kształtowania między pytaniem a jego przedmiotem (s. 72–73). Zdaniem B. Skargi ostrożniej byłoby przyjąć, że „Mówiąc o względnej tożsamości, możemy jedynie wskazać na bliskość pola tematycznego. Wiedza ludzka jest jakby mapą rzeczywistości niedokładną i zawsze pełną luk. Myśl pracuje jak kartograf, ma kilka głównych punktów odniesienia, które się jej wydają oczywiste. Korzysta z doświadczeń własnych i innych, wcześniejszych kartografów, wybiera poszczególne regiony, stara się narysować ich siatkę. Myli się wciąż, umieszcza różne przedmioty tam, gdzie nie mogą się one znajdować, ulega złudzeniom, zmienia perspektywę, ale draży, ale wciąż stara się nadać wyraźny sens ledwo rysującym się kształtom, zrozumieć ich związki. [...] Problem powoli się rodzi, wciąż zmienia i trwa, bo jest poszukującą myślą. Jego zakres może się przesuwać, koncentrować w tym lub innym miejscu. Lecz cała ta praca, nieraz trwająca wieki, tworzy jakby wielką jedną całość, w której biorą udział i ci nieporadni, i ci, co popełnili błędy, i ten, kto zbliża się do jej uwieńczenia” (s. 74–75).

Inaczej niż statyczne ujęcia Skarga rozumie problem nie punktowo i ahistorycznie, lecz procesualnie i dynamicznie, jako „proces wypełniania się sensu”, czyli wydarzenie rozciągnięte w czasie³⁶. Stanowisko takie zakłada skądinąd historyczną ciągłość i tożsamość problemu. Zagadnienie tożsamości i ciągłości problemów wiąże się z jednej strony z zagadnieniem antycypacji i nowości, a z drugiej – z nie mniej trudnym zagadnieniem recepcji³⁷: „doktryn, teorii, stylów myślenia, stylów literackich, kulturowych” (s. 76). Jak zauważa Skarga, mimo wielu uwag ze strony teoretyków literatury, socjologów czy filozofów, bardziej od strony praktycznej niż teoretycznej, zagadnienie recepcji nie doczekało się dotąd systematycznego opracowania. „Zacznijmy od pytania: co to znaczy recepcja problemu? Nie sądzę, by trzeba w takim wypadku sens nadawany zjawisku recepcji zmieniać. Recepcja problemu to powtórne jego postawienie, to powrót do niego z przekonaniem, iż jest aktualny,

³⁶ „Ale problem, jak już mówiłam, nie jest zdaniem pytajnym ani sumą takich zdań. Jest on myślowym procesem, w trakcie którego jego sens, używając tego słowa w Husserlowskim znaczeniu, wypełnia się stopniowo” (Skarga, 1989, s. 34).

³⁷ W grę wchodzi także dyskusyjne pojęcie wpływu, antycypacji, prekursorstwa itp.

lecz że sens jego nie został dotąd całkowicie wypełniony, że więc jest nadal otwarty. Stawiając powtórnie problem jesteśmy przekonani, że ci, którzy go niegdyś podjęli, nie znaleźli rozwiązań, choć jest to konieczne, zapewne nie uwzględnili jego różnych aspektów, lub w ogóle sformułowali go źle. Trzeba zatem ich błędy poprawić, dokładnie raz jeszcze przeanalizować, jaką powinien przyjąć formę” (s. 86).

W wielu punktach odmienne stanowisko zajmuje H.-G. Gadamer (1972)³⁸. Modyfikując R.G. Collingwooda „logikę pytania i odpowiedzi”, odrzuca dominujące w neokantyzmie rozumienie filozofii jako dziejów problemów filozoficznych³⁹, chociaż nie neguje osiągnięć poznawczych tego sposobu podejścia⁴⁰. Jeśli nawet pewien problem zachowuje swe dotychczasowe językowe sformułowanie, nabiera – w zależności od horyzontu, w którym zostaje sformułowany – nowy sens. Postęp w filozofii i „właściwy sens historii problemów” polega na wyostrzeniu świadomości problemów. Ponieważ celem pracy historyka nie jest odtworzenie pierwotnego sensu problemu ani zrekonstruowanie pierwotnej myśli autora, gdyż chodzi o sens samego tekstu, jego interpretacja nie sprowadza się do zastosowania jakiejś „właściwej” metody naukowej. Interpretujący staje bowiem wobec wszechogarniającej tradycji, z której nie będzie mógł wyjść, pozostając wyłącznie przy językowych sformułowaniach problemu bez uwzględniania kontekstu historycznego, który go zrodził. Ponieważ w dziejach filozofii nie zostaje zachowana tożsamość problemów filozoficznych, trudno tak po prostu mówić o rozwiązywaniu tego samego problemu. Nierozwiązywalność, jak się wydaje, stanowi dla Gadamera zasadniczą cechę autentycznego problemu filozoficznego: „musi to być problem tak daleko sięgający i tak zasadniczy, że ciągle będzie pojawiał się na nowo”, gdyż żadne

³⁸ Cytaty w tłumaczeniu K. Michalskiego (Gadamer, 1979).

³⁹ Standardowym dziełem z tego zakresu jest *Geschichte der Philosophie* W. Windelbanda (1892) z podtytułem: „Dzieje problemów filozoficznych oraz pojęć wymaganych do ich rozwiązania”. W filozofii, zdaniem autora, najważniejsza jest historia problemów i pojęć filozoficznych.

⁴⁰ Gadamer używa przemiennie terminów *Problem* i *Frage*. Jego myśl biegnie w znacznej mierze torem wyznaczonym znanym tekstem M. Heideggera, *Identität und Differenz* (1957).

rozwiązanie nie jest w stanie z nim sobie poradzić (Gadamer, 1979, s. 95 i nn.). Każde autentyczne pytanie jest bowiem umotywowane. Jeżeli chcemy je zrozumieć i, co więcej, na nie odpowiedzieć, „musimy wiedzieć, dlaczego o coś pytamy, i musimy wiedzieć, dlaczego jesteśmy o coś pytani”. Rozwiązanie problemu to przede wszystkim kwestia znalezienia właściwego języka i własnych pojęć (*Begrifflichkeit*). Przykładem, że nie chodzi stale o jeden i ten sam problem, jest dla Gadamera zagadnienie wolnej woli w czterech wielkich tradycjach: platońskiej⁴¹, stoickiej⁴², chrześcijańskiej⁴³ i nauce nowożytnej⁴⁴. Dowodzi, jego zdaniem przekonywająco, że gdybyśmy przyjęli, iż każdorazowo chodzi o identyczny problem wolności, nie zrozumielibyśmy tego, z jakich powodów „każde z wymienionych pytań zostało postawione”.

5.9. Struktura problemu poznawczego

Strukturę⁴⁵ problemu można rozumieć dwojako: wewnętrznie – jako elementy składające się na problem i relacje między nimi, oraz zewnętrznie – jako miejsce problemu w szerszej strukturze wiedzy i sytuacji problemowej, której problem jest jednym z elementów. To, jak wyznaczyć strukturę problemu, zależy od jego rozumienia, przykładowo nominalnie – jako wypowiedzi pytajnej, substancjalnie – jako bytu odrębnego od wypowiedzi pytajnej, lub funkcjonalnie – jako rozciągniętego w czasie procesu poznawczego. Problem jest elementem sytuacji badawczej, którą tworzą m.in. ludzie

⁴¹ Według mitu opisanego w *Państwie* Platona dusza sama jeszcze przed urodzeniem wybiera sobie swój los.

⁴² Wolność nie polega na angażowaniu się w coś, na co nie mamy wpływu.

⁴³ W chrześcijańskiej teologii kontekstem dla problemu wolnej woli jest pogląd o boskiej wszechwiedzy i opatrności.

⁴⁴ Nowożytnym kontekstem dla rozpatrywania wolnej woli jest fizykalny determinizm i wynikający stąd deterministyczny obraz świata przyrody, rządzonego nieubłaganymi, niedopuszczającymi wyjątków prawami przyrody.

⁴⁵ Przypomnijmy, że przez strukturę czegoś rozumie się elementy pewnego zbioru i zachodzące między nimi relacje.

(badacze), toczone między nimi spory (Wójcicki)⁴⁶ i przedmioty zainteresowania badawczego (Giedymin, 1964, s. 13). Zachodzi wątpliwość, czy założenia i okoliczności (kontekst) stawiania problemu należą do jego wewnętrznej charakterystyki (istoty), czy też stanowią one modyfikujący margines, zwłaszcza że pozycja metodologiczna pytania jest inna w punkcie wyjścia poznania, kiedy wyznacza ono przybliżony jego przebieg, a inna w punkcie dojścia, kiedy przybiera postać językowo i przedmiotowo w miarę dobrze ukonstytuowanego problemu. Na procesualnie rozumianą sytuację problemową składa się wiele czynności, jak: próbne, językowe sformułowanie problemu, rozkładanie głównego problemu na podproblemy, odwoływanie się do wiedzy początkowej, rozwiązywanie problemów parcjalnych, znajdowanie hipotez wyjaśniających, zakończone niekiedy syntezą w postaci teorii naukowej.

Epistemiczną strukturę problemu tworzą założenia pytania w postaci wcześniejszej wiedzy pytającego⁴⁷ oraz poszukiwane rozwiązanie, które uchyla niewiadomą pytania (wypełnia lukę w niewiedzy)⁴⁸. Postawienie problemu oznacza zakwestionowanie dotychczasowej wiedzy. Logicy zwykli odróżniać partykułę pytającą i ośnowę pytania (*datum quaestionis*, dana pytania) jako tę część odpowiedzi, która jest zawarta w postawionym pytaniu⁴⁹. J. Pelc dostrzega w danej pytania pierwiastki poznawcze dwojakiemu rodzajowi. Z jednej strony, pytając, zbliżamy się do informacji, dochodzimy do powiększenia zasobu własnej wiedzy, a także pomniejszenia niewiedzy, którą demaskuje na serio stawiane pytanie.

⁴⁶ „Będę używał wymiennie terminów »spór« oraz »problem«, choć oznaczają one co innego. Tym niemniej, są to pojęcia ściśle ze sobą powiązane – każdy spór dotyczy jakiegoś problemu, a każdy problem może być przedmiotem sporu” (R. Wójcicki, <http://www.ifspan.waw.pl/studialogica/s-p-f/forum-files/Wojcicki-dodatekB.pdf>, dostęp: 19.11.2014).

⁴⁷ „Każdy problem usiłuje się rozwiązać przy jakichś założeniach (wrażnych i ukrytych). Założenia te stanowią surogat teorii i winny być przedmiotem zainteresowania metodologa” (Giedymin, 1964, s. 12).

⁴⁸ „Zbiór tych wyrażen, które można wstawić na miejsce niewiadomej pytania zgodnie z tym, czego pytanie dotyczy, nazywamy zakresem niewiadomej pytania” (Ziemiński, 1971, s. 138).

⁴⁹ „Pytania zbudowane są tak, że zawierają jakąś część oczekiwanej odpowiedzi oraz jakąś partykułę pytającą” (Ziemiński, 1971, s. 137).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

Z drugiej strony, pytając, „ujawniamy właściwą wiedzę częściową na określony temat, a także fragment naszych przekonań” (Pelc, 1991, s. 290–291).

Jak podkreśla filozoficzna hermeneutyka (H.-G. Gadamer), postawienie problemu jest możliwe tylko na gruncie (w świetle) wcześniejszej wiedzy o postaci przed-sądów, których dostarcza kultura, tradycja, język i ogólniej zainteresowania pytającego i uznawany przez niego porządek wartości. Nie pyta ten, kto nie posiada żadnej wiedzy, podobnie jak ten, komu się zdaje, że wie wszystko. Twierdzenia, na podstawie których stawia się pytania, składają się na bardziej lub mniej uwyrażnione założenia pytającego, także w postaci towarzyszących kolejnych pytań⁵⁰. Ich ujawnienie jest ważne, bo konstytuują one i modyfikują sens głównego pytania, jak również wyznaczają kierunek poszukiwania rozwiązania, m.in. ujawniając jego aspekt (przedmiot formalny). Refleksja transcendentálna (E. Coreth, M. Heidegger, B. Lonergan) ujawnia, że ostatecznym, nieprzekraczalnym, nietematycznym horyzontem każdego pytania jest – zakładany eksplicytnie lub implicytnie – byt/świat, czyli całość tego, co istnieje⁵¹. Paradoksalność sytuacji problemowej polega na tym, że z jednej strony pytamy o to, czego jeszcze nie znamy, z drugiej strony pytaniu towarzyszy uprzednia wiedza wstępna w postaci wspomnianego przedrozumienia. Jego znaczenie jest szczególne na obszarze humanistyki, gdzie właściwe postawienie pytania wymaga osadzenia w odnośnej tradycji, która m.in. poucza, jakie pytania warto podejmować oraz gdzie szukać odpowiedzi⁵².

Na bogatą strukturę problemu składa się jego strona podmiotowa i przedmiotowa (Skarga, 1989, s. 41), gdyż stawianie pytań ma z natury charakter dialogowy – pytający zwraca się do adresata

⁵⁰ „Zgodnie z tradycją Ajdukiewiczowską – zawartość poznawczą pytania tworzą jego założenia, niekiedy dwojakiemu rodzaju: pozytywne i negatywne” (Jadacki, 2018, s. 68).

⁵¹ Znana scholastyczna dewiza głosi, że *ens est primum cognitum*. Zdaniem Heideggera dialektyka zapytywania o sens bytu polega na tym, że tylko dlatego możemy pytać, że już wcześniej rozumiemy jakoś, co to jest byt.

⁵² „Ze względu na pewną wiedzę, którą pytanie zawiera, rozwiązanie pytania w pewnej mierze z pytania wyrasta” (Cackowski, 1964, s. 76).

pytania, którym może być on sam, inny człowiek lub (jak w nauce) wspólnota uczonych. Podmiotową stroną problemu tworzy indywidualna i kulturowa wiedza podmiotu, sytuująca problem w pewnym polu epistemologicznym, od którego „w dużej mierze zależy kształt wyjściowych tez”⁵³. Stroną przedmiotową problemu wyznacza pole tematyczne, w którym pojawia się przedmiot pytania. Jako akt intencjonalny problem kieruje się „ku jakiemuś przedmiotowi, choć ten przedmiot nie jest jeszcze dokładnie wyznaczony, zwłaszcza w momencie”, gdy się rodzi, gdyż więcej jest wówczas w myśleniu „wątpienia w stosunku do dogmatycznych twierdzeń niż pozytywności pytania” (s. 37)⁵⁴. Fragmenty pola tematycznego nie zajmują stałego miejsca: „mogą się one w nim przesuwać ku centrum lub przeciwnie ku peryferiom, by następnie zniknąć całkowicie. [...] Każde też nowe pytanie, którego sens nie był wcześniej dostrzegany, choćby nie przynosiło jeszcze pozytywnej odpowiedzi, wzbogaca to pole, powołując do istnienia jakiś nowy jego fragment, jest więc aktem twórczym”⁵⁵. Stawiając problem, badacz na ogół nie wie, czy przyjmowane dane wyjściowe są właściwe lub wystarczające. Skądinąd to one „decydują w dużej mierze o wariantach możliwych odpowiedzi, a także o samej formie pytania. Z tych to powodów niejeden problem, nurtujący dziś ludzkość, nie mógł się narodzić wcześniej” (Skarga, 1989, s. 39).

Jako reakcja psychiczna na różnorodne bodźce zewnętrzne (spospozeganie, myślenie pojęciowe) i wewnętrzne (stany uczuciowe) problem ma również swą komponentę psychologiczną. Rozumiejąc problem jako stan psychiczny, J. Doroszewski wyróżnia trzy jego elementy: fragment wiedzy wyjściowej (początkowej), uznanej przez podmiot za niedostateczną, uświadomienie sobie przez podmiot tego, o co pragnąłby wzbogacić swą wiedzę (wiedza

⁵³ B. Skarga posługuje się tu zamiennie terminami „problem” i „pytanie”.

⁵⁴ „Stawiając jakiś problem, zwykle wyodrębniamy z tego pola pewien jego fragment, a raczej dostrzegamy tylko fragment, który wydaje się nam istotny, nie mając zazwyczaj pojęcia, jak się ten fragment sytuje w całości pola, jak należałoby to pole określić, wyznaczyć zawartość i granice” (Skarga, 1989, s. 38).

⁵⁵ „Pole tematyczne należy odróżnić od pola epistemologicznego. Mówiłam już wyżej, że pytanie nie ma właściwie końca, że wciąż rodzi następne, nie ma ono także początku” (s. 39).

5. NATURA I STRUKTURA PROBLEMU

pożądana), oraz motywację (z komponentą emocjonalną) dla podjęcia badań, celem wzbogacenia początkowego fragmentu wiedzy. To, co podmiot chce znaleźć poprzez rozwiązanie problemu, autor nazywa *explorandum*, a to, co znalezione w wyniku jego rozwiązania – *exploratum*. Gdy podmiot rozwiąże problem, tj. uzna któreś ze zdań wyjściowych za prawdziwe, staje się ono *exploratum* problemu. Może się wyrażać w postaci jednego lub więcej, bardziej lub mniej ogólnych alternatywnych sądów. W przypadku dążenia do uzyskania całkowitej pewności zadowalającym *explorandum* może być tylko pojedynczy sąd. Gdy osiągnięcie takiej pewności nie jest możliwe lub potrzebne, dostatecznym rozwiązaniem jest „zespół sądów alternatywnych z ewentualnym określeniem stopni ich prawdopodobieństwa”. Problemy, których *exploranda* składają się z pojedynczych sądów o wąskim zakresie, autor określa mianem ostrych i odróżnia od problemów rozmytych, których *exploranda* mają szeroki zakres znaczeniowy i składają się z kilku alternatywnych sądów (Doroszewski, 2001, s. 140 i nn.).

6.

TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

6.1. Typy problemów, 6.2. Warunki racjonalnie postawionego pytania: pytania poprawne i niepoprawne, 6.3. Funkcje problemów

Jeden problem to żaden problem

(ludowe)

*Istnieje wiele pytań, które głupcy mogą zadać,
na które mądrzy ludzie nie potrafią odpowiedzieć*

(G. Pólya)

6.1. Typy problemów

Znane umowne sposoby porządkowania problemów różnią się zależnie od dziedziny. Brak zobiektywizowanych instrumentów mierzenia wagi i ogólności problemów sprawia, że nie istnieje żadna powszechnie przyjęta ich typologia¹. Spotykane w literaturze typy (klasyfikacje) problemów wyróżniane są na podstawie zróżnicowanych kryteriów, jak: sposób zadawania pytań, budowa/forma/struktura, geneza, funkcja i znaczenie poznawcze problemów, przedmiot i zakres zapytywania, miejsce w strukturze wiedzy, precyzja, sugestywność i rodzaj oczekiwanych odpowiedzi. Mowa jest o problemach bardziej i mniej ważnych, ogólnych i szczegółowych, dyscyplinowych i interdyscyplinarnych, teoretycznych i empirycznych, empirycznych i pojęciowych, teoretycznych i praktycznych, filozoficznych i naukowych lub dobrze i źle postawionych². Ponieważ są to pojęcia nieostre, ich praktyczna przydatność demarkacyjna jest niewielka. Filozofowie analityczni chętnie odróżniają problemy rzeczowe, będące domeną nauk empirycznych, od pojęciowych, które są przedmiotem zainteresowania filozofów języka i nauki. Szczególnie dyskusyjne, jak zobaczymy, jest odróżnianie problemów z pewnych powodów wartych lub niewartych podjęcia³. Naukowcy podkreślają znaczenie pytań mocno problematyzujących, gdyż dynamizują tok badania.

Problemy w pewnej dziedzinie wyznacza aktualny, znany specjalistom stan wiedzy, zamówienie społeczne, a nawet pewna moda

¹ Porządkowanie klasyfikujące, znane jako wielostopniowy podział logiczny, odróżnia ostro (rozłącznie i adekwatnie) podzakresy pewnego nadrzędnego pojęcia; przy porządkowaniu typologicznym przynależność do pewnego typu jest stopniowalna.

² Stwierdzając wieloznaczność zwrotu „pytanie źle postawione” i „pytanie dobrze postawione”, T. Kubiński (1970, s. 95) odnotowuje i omawia cztery główne jego znaczenia.

³ „Utożsamianie problemów z doniosłymi (ważnymi) pytaniami nie wydaje się trafne. Mogą być błahe problemy i doniosłe pytania. Np. »którego dziś mamy«? wyraża zwykłe pytanie, jeśli odpowiedź można zyskać przez spojrzenie na kalendarz; wyraża problem dla tego, kto odpowiedzi zmuszony jest szukać przez operację poznawczą (obliczenia, rozumowanie)” (Herbut, 1997, s. 447 i nn.).

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

intelektualna, które sprawiają, że w pewnym czasie jedne problemy uważa się za społecznie lub naukowo bardziej ważne, a inne pomija⁴. Metodolodzy odróżniają problemy proste, które dają się wyrazić za pomocą jednego pytania, oraz złożone, których rozwiązanie wymaga postawienia kolejnych pytań⁵. Potoczna charakterystyka problemów jako trudnych lub łatwych nie dotyczy wprost samych pytań, lecz stopnia trudności uzyskiwania zadowalającej odpowiedzi. Za względnie łatwe uchodzą problemy faktograficzne („kto?”, „gdzie?”, „kiedy?”) oraz deskryptywne („jakie coś jest?”), wymagające prostego dopełnienia⁶, za trudniejsze – pytania złożonego dopełnienia: narracyjne („jak?”), eksplanacyjne („dlaczego?”⁷) i prognostyczne (na temat przewidywanych stanów przyszłych), wymagające zwykle w odpowiedzi rozbudowanych procedur poznawczych. Często w naukach społecznych (ankiety, kwestionariusze) pytania rozstrzygnięcia⁸ pozornie tylko wymagają dopełnienia, gdyż sugestywnie wiele zakładają. Wskazane trudności sprawiają, że zamiast mówić o klasyfikacji problemów, lepiej odwoływać się do przybliżonej ich typologii⁹.

⁴ „O wszystkim wolno dyskutować, lecz nie o wszystkim warto” (Marciszewski, 1971, s. 134).

⁵ Sformułowanie, że „monografia jest poświęcona problemowi...”, obejmuje zwykle kilka zbieżnych, bardziej lub mniej ogólnych pytań, jak: kto i kiedy zajmował się tym problemem, przy jakim jego rozumieniu, z jakim skutkiem, jakie są najważniejsze jego koncepcje itd.

⁶ „Pytanie dopełnienia wyznacza tylko schemat odpowiedzi, zwany osnową pytania lub *datum quaestionis* (łac. dosłownie: dana pytania). Jest to funkcja zdaniowa, z której przez podstawienie odpowiednich wartości za zmienną (zmienną) uzyskuje się za każdym razem jakies zdanie, prawdziwe lub fałszywe, będące jedną z możliwych odpowiedzi” (Such, 1975, s. 26).

⁷ Zob. analizę pytań typu „dlaczego” w: Hajduk, 2015, s. 517–522.

⁸ W literaturze spotykamy obie formy: „pytania rozstrzygnięcia” i „pytania do rozstrzygnięcia”. „Sformułować problem w postaci pytania rozstrzygnięcia to tyle, co podać jego możliwe (hipotetyczne) rozstrzygnięcia. Mając tak sformułowany problem, dysponujemy przeto zbiorem hipotez konkurencyjnych, z których jedna stanowi jego właściwe rozstrzygnięcie” (Such, 1975, s. 25).

⁹ Leksykon terminów metodologicznych (Guziuk-Tkacz, Siegień-Matyjewicz, 2012, s. 219–223) zawiera następujące hasła: pytania badawcze – pytania bezpośrednie – pytania buforowe – pytania dopełnienia – pytania dychotomiczne – pytania filtrujące – pytania interpretujące – pytania jednokrotnego wyboru – pytania kontynuujące – pytania kwestionariuszowe-rodzaje – pytania metryczkowe – pytania naukowe – pytania nieustrukturyzowane – pytania nie wprost – pytania obciążone – pytania otwarte – pytania półotwarte – pytania podwójne – pytania

Typologię problemów, zwłaszcza odróżnienie problemów naukowych od nienaukowych (religijnych, filozoficznych, światopoglądowych, etycznych) utrudnia (będzie o tym jeszcze mowa w rozdziale 7. *Problem naukowy*) ich wędrówka z jednego obszaru do drugiego oraz to, że ten sam (?) problem, zależnie od sytuacji, w której jest stawiany i rozwiązywany, bywa w różnych dziedzinach odmiennie klasyfikowany (Hamblin, 1967, s. 49). Przypomnijmy scjencystyczną tezę o parcelacji filozofii, o przejmowaniu z biegiem czasu od filozofii przez nauki empiryczne rzeczywistych problemów. Dynamiczny rozwój nauk sprawia, że nie istnieje prosta hierarchia (stopniowalność) problemów naukowych ze względu na ich ważność. Poznanie naukowe rozwija się też przez podejmowanie problemów uznawanych kiedyś przez społeczność naukową za poznawczo błahe, a które z biegiem czasu uzyskały rangę ogólnonaukowych. Wagę problemów wyznacza także wpływ, jaki wywarły one w nauce na dotychczasowe poszukiwania sposobów rozwiązania i na wcześniej uzyskane odpowiedzi. Doniosłość (*worth of*) problemów empirycznych może mieć charakter pozanaukowy (np. ze względu na zapotrzebowanie ze strony przemysłu), a zatem naukowo nieracjonalny, albo racjonalny, gdy uważa się je za ważne ze względów poznawczych, przy czym za ważniejsze od szczegółowych uchodzą problemy ogólne (archetypiczne)¹⁰. Z poznawczego punktu widzenia szczególne znaczenie przypisuje się problemom anomalijnym (*anomalous problems*), ponieważ wywołują podejrzenie co do zasadności odnośnej teorii i tym samym przyczyniają się zasadniczo do postępu wiedzy (Laudan, 1996, s. 79)¹¹.

pośrednie – pytania przeczące – pytania puste – pytania rozstrzygnięcia – pytania rozwinięte (złożone) – pytania *sensu stricto* (proste) – pytania sondujące – pytania strukturalne – pytania sugerujące – pytania szczegółowe – pytania ukryte – pytania ustrukturyzowane – pytania uzupełniające – pytania wielokrotnego wyboru – pytania wprost – pytania wprowadzające – pytania w wywiadzie (lub w rozmowie kierowanej)-rodzaje – pytania zagrażające – pytania zamknięte (pytania skategoryzowane, pytania z wyborem, pytania z kafeterią).

¹⁰ „Szczególnie doniosłe są problemy dotyczące procesów służących jako archetypy, czyli takich, do których – według danej tradycji badawczej – redukują się procesy pozostałe” (Sady, 2000, s. 312 i nn., za: Laudan, 1996).

¹¹ Według Laudana „doniosłość problemów pojęciowych zależy od czterech czynników. Pierwszym jest natężenie konfliktu między T a T' . Po drugie, problem,

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

Tytułem przykładu przytaczamy ważniejsze spotykane w literaturze sposoby odróżniania problemów. Przypomnijmy najpierw (Nowak, 1976), że na początku pierwszego rozdziału Księgi B *Analitik drugich* Arystoteles wymienia cztery typy pytań prowadzących do wiedzy w ogóle: *hoti?* – „jaka jest rzecz?” (atrybutywne, narracyjne), *dia ti?* – „dlaczego tak jest?” (wyjaśniające), *ei es tin?* – „czy coś istnieje?” (egzystencjalne) oraz *ti es tin?* – „co to jest?” (esencjalne). L. Nowak (1976, s. 138–139) zwraca uwagę, że „dwa pierwsze wyrażenia – *hoti* i *dioti* – nie są – ściśle biorąc – pytaniami. Są to bowiem wyrażenia określające dwa rodzaje wiedzy: wiedzę *hoti* i wiedzę *dioti*. [...] Pozostaniemy przy terminologii »pytania *hoti*« i »pytania *dioti*«, mając stale na uwadze powyższe wyjaśnienia, iż chodzi tu raczej o pytania prowadzące do wiedzy »*hoti*« oraz pytania prowadzące do wiedzy »*dioti*«. Pytanie pierwsze – *hoti* – jest najczęściej rozumiane przez interpretatorów jako pytanie dotyczące właściwości rzeczy istniejącej. [...] Pytanie drugie – *dioti* – jest według Stagiryty najistotniejszym pytaniem w poszukiwaniach naukowych. Jest to pytanie o przyczynę (rację) istnienia właściwości rzeczy. Jest ono jednym z punktów wiążących arystotelesowską koncepcję nauki z jego koncepcją rzeczywistości”.

Metodolodzy zwykli ogół pytań dzielić na wiedzotwórcze (przysparzające nowej wiedzy) oraz niewiedzotwórcze (niegenerujące nowej wiedzy, jak pytania dydaktyczne, retoryczne, grzecznościowe, żartobliwe czy sugestywne, które ograniczają możliwość odpowiedzi innej niż sugerowana). Ze względu na przedmiot pytania odróżniają pytania egzystencjalne („czy coś istnieje?”), esencjalne („co to jest?”) i atrybutywne („jakie coś jest lub było?”). Ze względu na charakter spodziewanej odpowiedzi J. Pelc (1985, s. 9–10) wyróżnia problemy: badawcze, na które oczekuje się hipotezy lub teorii wyjaśniającej dane zjawisko, takie, na które oczekuje się podania

przed jakim stoi T , jest dla niej tym donioślejszy, im bardziej jesteśmy przekonani o poprawności T' . Czynnikiem trzeci odgrywa rolę w sytuacji, gdy w miejscu T mamy dwie konkurencyjne teorie $T1$ i $T2$: jeśli w odniesieniu do T' teoria $T1$ generuje problemy pojęciowe nie generowane przez $T2$, to fakt ten przemawia na korzyść $T2$, a zatem stanowi tym większy problem dla $T1$. Czynnikiem czwartym jest, podobnie jak w przypadku anomalii, wiek problemu” (Sady, 2000, s. 315).

sposobu usunięcia niezgodności lub sprzeczności między teoriami bądź między faktami lub między pierwszymi a drugimi, oraz takie, kiedy szuka się odpowiedzi na pytanie dopełnienia¹². W. Marciszewski¹³ wyróżnia pytania dotyczące stanu faktycznego („jak jest?”), stanu postulowanego („jak być powinno?”) oraz wartości („jaką coś ma wartość?”). Ze względu na charakter odpowiedzi J. Perzanowski (1989, s. 231–232) wymienia pytania ważne i nieważne, trafne i nietrafne, relewantne i nierelwantne, zasadne i niezasadne itp. Analogicznie dzieli przyporządkowane pytaniom zbiory stwierdzeń na ważne i nieważne, trafne i nietrafne, relewantne i nierelwantne, zasadne i niezasadne, zadowalające i niezadowalające, wreszcie prawdziwe lub fałszywe¹⁴. Wymieniony ogół pytań rozpada się „na uporządkowane i zhierarchizowane rodziny. Porządek pytań jest porządkiem merytorycznym. Podobnie, stwierdzenia są uporządkowane logicznie. Oba porządki – pytań i stwierdzeń – są powiązane ze sobą, nie tak jednak, by jeden z nich dał się zastąpić przez drugi” (s. 231). R.L. Ackoff (1969, s. 42) dzieli badania skierowane na rozwiązanie problemów na dwie główne klasy: „dotyczące *problemów oceny* i dotyczące *problemów rozwojowych*. W problemie oceny alternatywne sposoby działania są całkowicie określone z góry, a rozwiązanie polega na wyborze »najlepszego« z nich. Problem rozwojowy zawiera poszukiwanie (a niekiedy konstruowanie bądź też syntezę) narzędzi, które umożliwiłyby lepszy sposób działania niż dostępne w danej chwili”. Przecistawianie sobie problemów terminologicznych i rzeczowych (empirycznych), rozpowszechnione na przełomie XIX i XX wieku, kiedy sądzono, że w celu rozstrzygnięcia sporów rzeczowych wystarczy odwołać się do faktów, a w przypadku sporów czysto terminologicznych powołać się na odpowiednie konwencje językowe (Jedynak, 1992, s. 81), okazało się uproszczeniem,

¹² J. Doroszewski (2001, s. 143) problemami badawczymi nazywa te, których rozwiązanie dokonuje się przez obserwację i traktuje je jako przypadek problemów pragmatycznych.

¹³ „Są oczywiście problemy mieszane, w których pewne elementy należą do jednej grupy problemowej, inne zaś do drugiej” (Marciszewski, 1971, s. 135).

¹⁴ Nieco sztucznie J. Perzanowski (1989, s. 232) dopowiada: „O ile pytania klasyfikowaliśmy jako ważne, zasadne, trafne, relewantne itp., to problemy są: istotne bądź nieistotne, ważne bądź nieważne, inspirujące bądź nieinspirujące”.

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

podobnie jak zbliżony podział na problemy empiryczne i pojęciowe (kalka rozróżniania zdań syntetycznych i analitycznych).

Na gruncie nauk przyrodniczych, niezależnie od ich implikacji praktycznych, problemy o zasadniczym, teoretycznym znaczeniu dla wiedzy naukowej zwykło się nazywać podstawowymi (*basic*) (Ziman, 2004) – w odróżnieniu od problemów cząstkowych (*partial*) – ze względu na swą poznawczą doniosłość w badaniach („otwierania nowych horyzontów badawczych”) oraz zasadnicze przyczynianie się do przyrostu wiedzy¹⁵. Wśród problemów badawczych rozróżnia się problemy odkrywcze i modyfikujące wiedzę istniejącą (Doroszewski, 2001, s. 143, 157). Pierwsze zmieniają wiedzę treściowo, wzbogacając ją nowymi, bardziej lub mniej ogólnymi sądami, drugie upewniają podmiot co do prawdziwości/fałszywości sądu wcześniej uznanego za prawdziwy. Problemy szczegółowe wiążą się z działalnością praktyczną, gdyż dotyczą konkretnych przedmiotów, problemy ogólne „są typowe dla badania naukowego”, zajmującego się przedmiotami występującymi „wielokrotnie w różnym czasie i miejscu, czyli klas obiektów lub sytuacji” (s. 142)¹⁶. Kategoria problemów ramowych dotyczy pytań naukowych obejmujących „*explicite* lub domyślnie wiele pytań wtórnych i szczegółowych, wymagających zbadania” (Pieter, 1960, s. 58). J. Doroszewski (2001, s. 142) wychodzi od założenia, że „różny stopień ogólności może wiązać się zarówno z fragmentami wiedzy stanowiącymi punkt wyjścia problemu, czyli z wiedzą początkową, jak i z wiedzą pożądaną (końcową, docelową), stanowiącą *explorandum*”, i odróżnia (kombinatorycznie) cztery typy problemów – takie: (1) kiedy „zarówno wiedza wyjściowa, jak i wiedza końcowa mają charakter konkretny” (jak w przypadku działalności praktycznej); (2) „kiedy zarówno wiedza wyjściowa, jak i końcowa mają charakter wiedzy

¹⁵ Odróżnienie problemów (badań) podstawowych pojawia się także w instytucjonalnym nazewnictwie, np. „Wydział podstawowych problemów techniki”; por. Bronk, Kawalec, 2007.

¹⁶ „Jeśli wziąć pod uwagę wielką rozpiętość między bardzo ogólnymi a nader wąziutkimi problemami naukowymi, należałoby obmyśleć i ustalić co najmniej kilka nazw na oznaczenie problemów o określonym stopniu ogólności. Dajmy na to: problem ramowy, problem roboczy, problem pochodny, problem przyczynkowy” (Pieter, 1960, s. 59).

ogólnej” (jak w przypadku badań „prowadzonych w obrębie czysto teoretycznych dziedzin naukowych”); (3) kiedy „wiedza wyjściowa składa się z twierdzeń konkretnych, wiedza końcowa ma charakter ogólny” (jak w przypadku nauk empirycznych); (4) kiedy „wiedza wyjściowa ma charakter ogólny, na wiedzę końcową składają się zdania szczegółowe” (problemy charakterystyczne „dla procesu sprawdzania hipotez naukowych i procesów związanych z działalnością praktyczną”).

Niełatwo określić stopień ogólności problemów (naukowych), nie wiadomo bowiem, jak go mierzyć. Zwykle czyni się to przez odwołanie do istniejącego stanu wiedzy. „Specjalista, znający dobrze swoją naukę, a zatem »mapę pojęć« jej właściwą, bez poszukiwań, po prostu, wskazuje na »współrzędne« nowego problemu i na wielkość jego »obszaru«” (Pieter, 1960, s. 64). Jednak, zauważa J. Pieter (1960), odwołanie się do wiedzy specjalistów (nie mówiąc o niespecjalistach) na temat pewnego fragmentu rzeczywistości nie uchyla zagadnienia, gdyż wiedza ta może się niekiedy bardzo różnić¹⁷. Propozycja, by za granicę ogólności problemów naukowych uznać ogólność pojęć naukowych, także rodzi trudność, gdyż każdą można pod jakimś względem zakwestionować: „praktycznie granice ogólności pojęć a problemów naukowych są rozbieżne” a „granice ogólności problemów są znacznie ciaśniejsze niż granice ogólności pojęć naukowych” (s. 66).

Na podobne trudności napotyka wspomniane odróżnianie problemów trudnych i łatwych, bo nie istnieje zobiektywizowana skala pozwalająca na porównawcze hierarchizowanie problemów jako łatwych (prostych) i trudnych (złożonych) ze względu na stopień trudności związany ze znalezieniem właściwej odpowiedzi. W przypadku (przykładowo) sformułowania, że pewna rozprawa naukowa „jest poświęcona problemowi relacji między logosem i mitem”, chodzi o pytanie złożone, kryjące kilka zbieżnych pytań, jak: czy zachodzi i na czym polega relacja między logosem i mitem? kto głosił tezę o wpływie logosu na mit? kiedy zajmowano się relacją

¹⁷ Pytanie o szczegółowość problemu może mieć praktyczne znaczenie w przypadku uzasadniania tematu prac dyplomowych, by pewne „bardzo szczegółowe sformułowanie niewiedzy” można było uznać za problem naukowy (Pieter, 1960, s. 62 i nn.).

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

między mitem a logosem? itp. O odróżnieniu problemów trudnych i łatwych decyduje obycie i wyczucie stawiającego problemy oraz tradycja badawcza traktująca pewne problemy jako trudne, bo np. mimo ponawianych prób nie udało się dotąd uzyskać zadowalającej odpowiedzi¹⁸. Po znalezieniu właściwej problem uchodzić będzie za łatwy.

Gdyby przyjąć, że „problemy otwarte są to problemy otwierające drogę do odpowiedzi”, mieściłyby się tu wszystkie problemy, gdyż każde pytanie – dzięki swej syntaktycznej budowie i *datum quaestionis* – sugeruje drogę możliwej odpowiedzi (Pieter, 1960, s. 69). Właściwsze jest traktowanie jako otwartych problemów, które nie mają wyraźnie ustalonego kierunku rozwiązania lub dla których – mimo ponawianych prób – nie znaleziono uzasadnionej odpowiedzi. Umieszcza się tu m.in. tzw. pytania egzystencjalne (o sens życia), na które każda epoka usiłuje od nowa znaleźć własną odpowiedź. Odpowiednio za zamknięte uważa się nie tyle problemy już rozwiązane lub z innych powodów (mody, znużenia, wyczerpania możliwości) porzucone, lecz te, których rozwiązanie sprowadza się do wyraźnie wskazanych odpowiedzi, jak w przypadku pytań rozstrzygnięcia (Ajdukiewicz, 1965b, s. 88) (mają tylko dwie możliwe odpowiedzi) lub pytań dopełnienia typu „kto, co, kiedy, gdzie?” (por. Giedymin, 1964, s. 74 i nn.)¹⁹. Inaczej odróżnienie problemów otwartych i zamkniętych rozumie J. Doroszewski (2001, s. 143–144): „Jeśli zakres *explorandum* danego problemu jest szeroki, to problem ma charakter otwarty, jeśli zaś jest wąski, to należy do klasy problemów zamkniętych”. Inne jeszcze rozumienie zamknięcia problemu spotykamy w przypadku problemów teologii chrześcijańskiej, zwanych tajemnicami lub misteriami (*mysterium*), np. problem Trójcy Świętej. Rozumienie

¹⁸ Klasycznym przykładem może być język, gdyż mimo od wieków prowadzonych badań nie dysponujemy nadal jednoznaczną odpowiedzią na pytanie o jego naturę.

¹⁹ „Jeśli porównać tę klasyfikację z podziałem pytań według K. Ajdukiewicza, osnowy problemów otwartych ukierunkowanych i zamkniętych szerokich odpowiadają pytaniom dopełnienia, osnowy problemów wąskich – pytaniom rozstrzygnięcia; dla problemów otwartych swobodnych nie ma, jak się zdaje, odpowiednika w tej klasyfikacji” (Doroszewski, 2001, s. 144).

takich problemów (tajemnic) przekracza naturalne uzdolnienia poznawcze człowieka. Dostęp do nich teologia przypisuje osobom wtajemniczonym (pneumatykom, mistykom). N. Chomsky (2017) wiąże odróżnienie między problemami a tajemnicami z ludzkim organizmem. Granice naszych władz poznawczych wyznacza fakt, że istnieją zjawiska, o których możemy wprawdzie pomyśleć, ale ze względu na nasze konceptualne struktury i wiedzę nie potrafimy ich wyrazić (wyartykułować) myślowo, a tym bardziej poddać badaniom naukowym. Są one tajemnicami w sensie ścisłym. Być może inne stworzenia, inaczej genetycznie i poznawczo wyposażone byłyby w stanie formułować problemy, które pozostają dla człowieka tajemnicami²⁰.

Metodologicznie zasadniczo różny charakter przypisuje się problemom teoretycznym i praktycznym²¹. Pierwsze dotyczą stanu wiedzy (niewiedzy) na pewien temat, a ich rozwiązanie prowadzi do przyrostu wiedzy, drugie wiążą się z niewiedzą co do sposobów zachowania w określonych sytuacjach praktycznych, wymagających dla swego rozwiązania podjęcia określonych działań; odpowiedzi są *de facto* dyrektywami działania. Rozróżnienie na problemy teoretyczne i praktyczne nie jest ostre, co więcej, uważa się je niekiedy za mało istotne²². Dzieje nauki pokazują, że nawet wysoce abstrakcyjne problemy i teorie znajdowały z czasem praktyczne zastosowanie. Wiele problemów naukowych ma charakter mieszany teoretyczno-praktyczny, gdyż problemy teoretyczne rozwiązują się praktycznie, a praktyczne najpierw zwykle teoretycznie²³. Trafniejsze okazuje

²⁰ Tytuł rozdziału 2. książki Chomsky'ego (2017) brzmi: „Co możemy zrozumieć?“, a rozdziału 4. – „Tajemnice natury”. Odróżnimy pragmatyczne rozumienie tajemnicy („dla kogoś”), kiedy na pytanie np. o „kwotę na koncie bankowym”, dowiadujemy się, że pozostaje ona (chwilowo) tajemnicą.

²¹ „Zagadnienie naukowe może mieć charakter albo bardziej teoretyczny, albo praktyczny, poza tym albo przedmiotowy (empiryczny, szukania danych doświadczenia, bądź konceptualny, gdy wyjaśniamy lub konstruujemy język), albo proceduralny (metodologiczny lub należący do dziedziny szacowania osiągnięć naukowych)” (Kamiński, 1992, s. 203).

²² Potoczny podział problemów na teoretyczne i praktyczne jest „trochę mylący, bo sugeruje oddzielenie wiedzy od działania. Współcześnie dominuje przekonanie, iż dobra teoria jest najlepszą podstawą praktycznych czynności” (Herbut, 2004, s. 65).

²³ „Jest dość dowodów historycznych na to, że niekiedy problemy niezmiernie teoretyczne i abstrakcyjne, [...] okazały się – choćby pośrednio – kapitalnie

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

się mówienie o problemach poznawczych i realizacyjnych (Herbut, 2004, s. 65). Pierwsze formułowane są celem zdobycia wiedzy propozycjonalnej (informacji o pewnej dziedzinie), a ich rozwiązanie w naukach przyrodniczych wymaga podjęcia działań technicznych, drugie mają na celu wybór jednego z kilku możliwych działań. Podział na problemy teoretyczne (podstawowe) i praktyczne (aplikacyjne) ma swój odpowiednik w odróżnianiu „czystych badań” (*pure research*), motywowanych ciekawością poznawczą i służących rozwojowi wiedzy o pewnej dziedzinie, oraz badań stosowanych (*applied research*), rozwijanych dla postępu technicznego (Bronk, Kawalec, 2007, s. 108–112). Niekiedy odróżnia się także problemy pragmatyczne, których rozwiązanie prowadzi do „zdań typu rozkazującego: należy zrobić to a to”, oraz wykonawcze, których rozwiązanie prowadzi do „wprowadzenia zmiany w stanie rzeczy zewnętrznym w stosunku do podmiotu działającego” (Doroszewski, 2001, s. 143).

Ze względu na sposób rozwiązywania rozróżnia się wspomniane problemy pojęciowe i empiryczne (Laudan, 1996, s. 79 i nn.)²⁴. Pierwsze są rozwiązywane w drodze samego namysłu (refleksji), ale nie są one tożsame z problemami teoretycznymi, drugie dla swego rozwiązania wymagają doświadczenia (obserwacji i eksperymentu), co nie znaczy, że są pozbawione momentu refleksji²⁵. Problemy empiryczne mają charakter przedmiotowy i dotyczą wybranego fragmentu świata²⁶. Nie znaczy to, by były dostępne bezpośrednio w postaci jednoznacznych, realnych danych, ponieważ świat jest zawsze postrzegany przez „okulary” języka i systemu pojęciowego, nadających mu niedające się wyeliminować zabarwienie (*ineliminable „tint”*) (s. 15). Dlatego więc, pyta Laudan, nazywać je problemami empirycznymi, skoro powstają tylko w teoretycznym

ważne właśnie dla życia. Tak było na przykład z problemami matematyków z XVII wieku, które doprowadziły do odkrycia rachunku różniczkowego” (Pieter, 1960, s. 71–72).

²⁴ „Chcąc coś uznać za problem empiryczny, musimy czuć, że czeka nas *nagroda* w postaci rozwiązania” (Laudan, 1977, s. 17).

²⁵ „Problemy empiryczne dotyczą obserwowalnych faktów” (Sady, 2000, s. 312).

²⁶ „Problemy empiryczne łatwiej zilustrować przykładami niż zdefiniować” (Laudan, 1977, s. 14).

kontekście? Są to problemy pierwszego rzędu (*first order problems*) traktowane jako (*as if*) problemy substancjalne dotyczące przedmiotów, które stanowią właściwą dziedzinę każdej nauki (tamże). Na poziomie empirycznym, w zależności od funkcji, Laudan odróżnia w dalszym ciągu trzy dalsze typy problemów (s. 79–81): (1) potencjalne, nierozwiązane dotąd adekwatnie przez żadną teorię, (2) rozwiązane adekwatnie w ramach pewnej teorii oraz (3) anomalne, które są rzeczywistymi problemami, rozwiązywalnymi być może przez konkurencyjne teorie, ale nie przez aktualnie proponowaną. Problemy empiryczne są konkretne, kiedy są jednorazowe lub generalne (masowe), kiedy wyjaśniają pewną klasę zagadnień (Materna, 1980, s. 513).

Byłoby błędem, podkreśla Laudan, wyobrazić sobie, że postęp naukowy i racjonalność polegają wyłącznie na rozwiązaniu problemów empirycznych. Istnieją bowiem nie mniej ważne wyższego rzędu problemy pojęciowe (semiotyczne, metaprzmiotowe), autonomiczne względem problemów empirycznych²⁷. Formulowane są w metajęzyku i nie odnoszą się wprost do zjawisk empirycznych, lecz poglądów (tez, teorii) i pojęć, chociaż z intencją rozwiązywania problemów przedmiotowych²⁸. Dotyczą tego, „czy poprawna jest struktura pojęciowa, logiczna i uzasadnienie teorii stanowiącej odpowiedź na problem empiryczny, albo czy teoria ta zgodna jest z inną teorią lub doktryną na dany temat oraz z przyjętym przez nas światopoglądem” (Pelc, 1991, s. 293 i nn.). Problemy pojęciowe są wewnętrzne, kiedy w teorii naukowej istnieją wewnętrzne niespójności lub kiedy jej podstawowe kategorie są niejasne i nieostre, oraz zewnętrzne, kiedy teoria naukowa pozostaje w konflikcie z inną teorią lub doktryną, np. istniejącym światopoglądem (Laudan, 1977, s. 48 i nn.). O ile problemy pojęciowe pojawiają się

²⁷ „Teoria *T* stoi wobec problemów pojęciowych dwojakiego rodzaju. Wewnętrzne problemy pojęciowe powstają, gdy okazuje się sprzeczna wewnętrznie, gdy jej podstawowe kategorie są niejasne i wieloznaczne, a wreszcie gdy rozumowania popadają w błędne koło. [...] Zewnętrzne problemy pojęciowe powstają wtedy, gdy teoria *T* popada w konflikt z inną teorią *TI*, o której zwolennicy *T* sądzą, że przemawiają za nią dobre racje” (Sady, 2000, s. 314).

²⁸ „Choć zawsze spoglądamy na świat przez okulary przyjętych teorii, to problemy empiryczne dotyczą nie teorii, ale świata” (Sady, 2000, s. 312).

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

w każdej dziedzinie badań, o tyle problemy empiryczne wydają się mniej globalne (s. 184).

Dążenie do syntezy specjalistycznej wiedzy z różnych dyscyplin naukowych oraz oczekiwania społeczne, że nauka dostarczy rozwiązań problemów ważnych dla całej ludzkości i poszczególnych społeczności, a wymagających współpracy naukowców pracujących w różnych, czasami odległych metodologicznie dyscyplinach, wygenerowały współcześnie zapotrzebowanie i modę na badania interdyscyplinarne. W kontekście odróżnienia monodyscyplinarnego i interdyscyplinarnego trybu uprawiania nauki pojawia się dystynkcja: problem monodyscyplinarny – problem interdyscyplinarny. Problemy dające się postawić i rozwiązać w ramach jednej dyscypliny naukowej to problemy monodyscyplinarne, problemy zaś, które do postawienia i rozwiązania wymagają wykorzystania i integracji wiedzy oraz narzędzi różnych dyscyplin naukowych, nazywa się problemami interdyscyplinarnymi. Tymi drugimi zajmujemy się szerzej w rozdziale 9.

6.2. Pytania poprawne i niepoprawne (warunki racjonalnie postawionego pytania)²⁹

To, że pytać można o wszystko – nie przesądzając *a priori* granic ludzkiej ciekawości – nie oznacza, że każde pytanie jest postawione zasadnie³⁰. Aby mogło się stać „przedmiotem racjonalnej dyskusji teoretycznej”³¹ (Przełęcki, 2007, s. 98), winno ono wstępnie spełnić

²⁹ Alternatywne sformułowania tej dystynkcji: „pytanie poprawnie postawione i pytanie niepoprawnie postawione”, „dobrze i źle postawione pytanie” oraz „racjonalnie i nieracjonalnie postawione pytanie”.

³⁰ „Postulat dobrego postawienia pytania pochodzi od Ajdukiewiczza i powtarzany jest przez większość erotetyków-metodologów” (Brożek, 2007, s. 189). „Pojęcie pytania dobrze postawionego jest pewnym analogonem pojęcia prawdziwości dla zdań. Pytania dobrze postawione – to pytania mające prawdziwe założenie lub trafną odpowiedź” (s. 183).

³¹ „Na miano racjonalnego zasługuje stawianie tych pytań, które z jednej strony są trafne z uwagi na to, co zostało uprzednio zaakceptowane, z drugiej zaś strony

wiele warunków formalnych i pozaformalnych (pragmatycznych) (por. Kamiński, 1992, s. 203; Stępień, 1966, s. 41). Nie istnieją bezwzględne kryteria poprawności logiczno-semantycznej pytań w sensie warunków, „które powinny być spełniane przez każde pytanie bez względu na okoliczności jego postawienia” (Brożek, 2007, s. 183). Dzieje nauki notują natomiast przykłady problemów wadliwie postawionych (*perpetuum mobile*, problem eteru), które z powodu swej syntaktycznej i semantycznej wadliwości oraz niejednoznaczności nie doczekały się satysfakcjonującego rozwiązania. Z kolei istnienie pytań sensownych, ale absolutnie nierozstrzygalnych świadczyłoby o istnieniu granic wiedzy racjonalnej i naukowej (por. Mehlberg, 1958, s. 78 i nn.)³².

Odwołując się do praktyki dydaktycznej, A.B. Stępień (1966, s. 41 i nn.) wymienia cztery zasadnicze warunki formalne pytań dobrze postawionych: poprawność syntaktyczna i semantyczna, trafność, zasadność i rozstrzygalność. Ich niespełnienie każe je uznać za pytania źle postawione (pseudoproblemy) i stąd m.in. za zasadniczo nierozstrzygalne. Zasadniczym warunkiem wstępnym rozwiązania problemu (naukowego) jest językowo poprawne sformułowanie wyrażającego go pytania, gdyż jego niejednoznaczność pociąga za sobą wiele możliwych odpowiedzi. Postawienie problemu zakłada zrozumienie treści i zakresu wyrażającego go pytania, ujawnienie jego założeń, zasugerowanie możliwej odpowiedzi i zebranie danych potrzebnych do jej uzasadnienia. Najogólniej żąda się, by problem i jego możliwe rozwiązanie (tezy) były „wyrażone w języku intersubiektywnie komunikowalnym i sprawdzalnym” (Przełęcki, 2007, s. 98), tak by można było rozstrzygnąć, która z proponowanych odpowiedzi jest zdaniem prawdziwym. Wyrażenie jest pozbawione sensu, gdy stanowi bezład syntaktyczny i/lub semantyczny, jest sformułowane mętnie lub ogólnikowo, jest jawnie fałszywe oraz wewnętrznie sprzeczne, tzn. implikuje własną

uzyskanie na nie odpowiedzi umożliwia co najmniej częściowe zaspokojenie zainteresowań” (Wiśniewski, 1990, s. 124).

³² „Istnienie pytań poprawnych, trafnych, zasadnych a nierozstrzygalnych świadczyłoby o granicach naszego naukowego poznania” (Stępień, 1966, s. 41).

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

negację (absurd)³³. Warunek trafności pytania głosi, by nie opierało się na fałszywych założeniach i nie prowadziło do konsekwencji fałszywych względnie bezsensownych. Nietrafne są pytania oparte na fałszywych założeniach, chociaż skądinąd mogą istnieć prawdziwe odpowiedzi na pytania, które opierają się na nietrafnych lub fałszywych założeniach (z fałszywych przesłanek może wynikać formalnie prawdziwy wniosek). Warunek zasadności stwierdza, że pytanie powinno być sformułowane na serio (a nie retorycznie lub dydaktycznie) oraz by na gruncie dotychczasowej wiedzy istniała obiektywna racja jego postawienia w postaci luki we wiedzy (*lacuna in scientia*) i co najmniej dwie możliwe odpowiedzi.

Wśród pozaformalnych (pragmatycznych) warunków stawiania pytań (naukowych) wymieniana jest ogólnikowo charakteryzowana ich oryginalność, odkrywczość i kreatywność. W nauce ceni się takie rozwiązania problemów, które oprócz wyjaśnienia znanych wcześniej faktów, prowadzą do przełomowych odkryć naukowych. Warunek kreatywności bywa rozumiany dwojako – wiąże się go już to z samym problemem, już to uwarunkowaniami i postawą podmiotu. W przypadku kreatywności problemów chodzi o to, by ich rozwiązanie generowało kolejne problemy, prowadziło do dalszych pytań inspirujących badaczy do badań, otwierało nowe horyzonty rozumienia, autentycznie poszerzając i pogłębiając dotychczasowe obszary wiedzy³⁴. Stawiający problem zachowuje się kreatywnie (twórczo, inwencyjnie) m.in. wówczas, kiedy przy rozwiązywaniu problemu potrafi przewyciężyć istniejące paradygmaty badawcze i schematy myślowe, odwołać się do swej jawnej i ukrytej wiedzy, posłużyć niekonwencjonalnymi metodami, np. przekraczając (interdyscyplinarnie) granice dziedzin poznawczych. Umiejętność stawiania wiedzotwórczych pytań można i należy ćwiczyć: nie pojawiają się bez odpowiedniego przygotowania, lecz w umyśle tego, kto być może całymi latami zajmował się rozwiązywaniem pewnego problemu. Doświadczony badacz tym różni się od laika, że nie tylko potrafi trafnie

³³ Za A.B. Stępnem (1966, s. 41) odróżniamy co najmniej cztery znaczenia „sensowności” odpowiednio do czterech znaczeń „bezsensu”.

³⁴ Wykorzystaniu kreatywności ludzkiego umysłu przy stawianiu problemów i ich rozwiązywaniu służy procedura *brainstormingu*.

postawić oryginalny problem, który dotąd nikomu „nie przyszedł do głowy”, ale też wskazać na właściwe metody jego rozwiązania.

Do pozaformalnych warunków stawiania problemów należy wymiar etyczny (Agazzi, 1997). Nie tylko w nauce obowiązuje zakaz stawiania pytań naruszających czyjąś godność, pytań drażliwych, wprowadzających zapytywanego w zakłopotanie lub wręcz go obrażających oraz próbowania rozwiązywania problemów metodami, które prowadzą do zadawania zbędnego lub nadmiernego cierpienia³⁵. Równocześnie w pewnych przypadkach może istnieć pozytywny obowiązek moralny (*obligation*) poszukiwania prawdy przez podnoszenie określonych problemów i szukanie ich rozwiązania, nawet jeżeli wymaga to określonych ofiar. Mitologia grecka zna mit Prometeusza, skazanego przez bogów na wieczystą karę za próbę wykradzenia ich tajemnej wiedzy, oraz o Pandorze, również ukaranej przez bogów za zbytnią ciekawość (puszka Pandory). Również tradycja judeochrześcijańska pielęgnuje opowieść o wygnaniu z raju pierwszych rodziców za grzeszną ciekawość (drzewo poznania dobra i zła). Wymiar etyczny problemów naukowych, których z powodów moralnych nie powinno się stawiać lub szukać dla nich rozwiązania, jest przedmiotem zainteresowania etyki badań naukowych (Lekka-Kowalik, 2008; Morris, 2015) oraz dziedziny rozważań obejmowanej niejednoznacznym pojęciem *political correctness*.

6.3. Funkcje problemów

Ze względu na ważne i zróżnicowane funkcje w życiu codziennym, intelektualnym i naukowym – poznawczą, kreatywną, krytyczną, metodyczną, motywującą, heurystyczną, ukierunkowującą badania, stymulującą, integrującą, syntetyzującą – posiadanie problemów bywa zwykle wartościowane pozytywnie. W nauce stawianie

³⁵ „Człowiek jest moralny, jeżeli jest dobrym człowiekiem; myślenie jest moralne, jeżeli jest dobre, czyli zgodne z logiką, lub – nieco szerzej – gdy jest racjonalne. Racjonalność stanowi moralność myślenia” (Heller, 2015, s. 7).

6. TYPY I FUNKCJE PROBLEMÓW

pytań uważane jest za przejaw samodzielności, dojrzałości i ruchliwości umysłowej. W przypadku wzmiankowanego odróżnienia H. Reichenbacha dwu kontekstów badawczych problemy umieszczają się wprawdzie w kontekście odkrycia, ale równocześnie podkreśla się istotną rolę w stymulowaniu postępu poznawczego w kontekście uzasadniania³⁶. Klasycznym przykładem jest sytuacja istnienia dwu zdań sprzecznych, z których każde ma swe racje (Johnson, 2015). Sformułowany właściwie problem określa cel, metodę i granice pracy naukowej, przesądając poniekąd o kierunku postępowania badawczego. Wybór trafnie postawionego problemu naukowego, wyznaczającego obszar badania, okazywał się wielokrotnie przesądzającym dla naukowej kariery badacza. Właściwie postawienie problemu uważa się za kluczowe dla rozwoju wiedzy (Einstein, Infeld, 1938), ponieważ jego poprawne sformułowanie automatyzuje poniekąd jego rozwiązanie. Stąd od piszących prace dyplomowe studentów wymaga się, by zaczynali badania od postawienia problemu wyjściowego, dla którego szukają rozwiązania³⁷, a od wygłaszających referaty i prowadzących wykłady, by zaczynali od wyraźnego sformułowanego problemu. Sytuacja ta pozwala uznać problematykę za pierwotną w stosunku do metody danej dyscypliny dobieranej lub tworzonej w odniesieniu do określonych problemów³⁸. Znane powiedzenie głosi, że „metoda jest funkcją problemu” (Pieter, 1960, s. 56). Od strony heurystycznej problemy stymulują ciekawość naukowców do podejmowania się określonych badań. W przypadku

³⁶ „Rozwiązanie każdego problemu ma pewne cechy odkrycia” (Pólya, 1964, s. 6). „Formułowanie i rozwiązywanie problemów jest jednym z podstawowych rodzajów celowego zachowania się ludzi, w którym – jak w każdej formie celowego działania – w sposób nierozzerwalny powiązane są procesy myślowe z podłożem motywacyjnym i emocjonalnym; podstawowym zaś procesem w rozwiązywaniu problemów jest ukierunkowane myślenie, czyli rozumowanie” (Doroszewski, 2001, s. 141).

³⁷ „Postawić problem to tyle, co »sformułować klasę (dwu- lub więcej członową) hipotez stanowiących możliwe jego rozwiązania«, natomiast rozwiązać problem, to tyle, co »sprawdzić, która z odnośnych hipotez jest prawdziwa« (lub szerzej: uzasadnić, którą należy uznać)” (Such, 1975, s. 25).

³⁸ „Daną naukę *opisujemy*, określając jej: problematykę; siatkę pojęciową i język. [...] Dyscyplinę naukową *wykładamy*, wyliczając typowe jej problemy, referując podstawowe teorie i szkoląc w głównych jej metodach. [...] Z powyższych składowych opisu nauki centralną jest problematyka” (Perzanowski, 1989, s. 231–232).

problemów otwartych ich odkrywczy i twórczy charakter polega na swobodnym poszukiwaniu rozwiązań przez wysuwanie odnośnych hipotez i pomysłów co do metody, w przypadku problemów zamkniętych – „na możliwości dokonania wyboru spośród ograniczonej liczby z góry przewidzianych rozwiązań” (Pelc, 1985, s. 9). Problemy kierują selektywnie wiedzotwórczymi czynnościami badaczy, sugerując m.in., co uznać za poznawczo interesujące lub poznawczo bezwartościowe, co uznać za naukowe, a co za nie-naukowe, które zjawiska są warte badania, a które mają charakter pozorny³⁹. Integracyjna funkcja problemów polega na tym, że ich stawianie, a potem rozwiązywanie, nie przebiega spontanicznie i czysto mechanicznie, lecz wymaga twórczego wysiłku, angażującego wszystkie władze poznawcze i różne dziedziny wiedzy.

³⁹ Przykładem filozoficznie inspirującego problemu jest znane od starożytności pytanie „dlaczego coś raczej jest, niż nie jest”, które nie znalazło dotąd swej zadowalającej odpowiedzi.

7.

PROBLEM NAUKOWY

7.1. Miejsce problemów w nauce, 7.2. Natura, definicja i typy problemów naukowych, 7.3. Geneza problemów naukowych, 7.4. Waga problemów naukowych, 7.5. Problem w naukach humanistycznych

Nauka to rozwiązywanie problemów
(obiegowe)

*W nauce ustalenie, że czegoś nie wiemy lub nie rozumiemy,
okazuje się zawsze poznawczo płodne*
(adagium heurystyczne)

7.1. Miejsce problemów w nauce

Obiegowe powiedzenie głosi, że działalność naukowa (cel nauki) polega przede wszystkim (choć nie tylko) na rozwiązywaniu problemów. Tym, co naukę wyróżnia wśród innych typów poznania, są problemy zwane naukowymi¹. Dyskusję naukową rozpoczyna zwykle stereotypowa fraza, że chodzi o rozwiązanie takiego a takiego problemu (przeludnienia i głodu, procesów sekularyzacyjnych i laicyzacyjnych, natury czarnych dziur, wody na Marsie, ludzkiej agresji i nienawiści, efektu cieplarnianego i globalnego ocieplenia, dzisiaj LGBTQ). Przy rozwiązywaniu problemów (wyjaśnianiu świata) nauka ma konkurentów, głównie filozofię i religię, które podobnie niekiedy stawiają problemy, chociaż inaczej je rozwiązują². Przy opisie nauki od strony dydaktycznej i metodologicznej wysuwa się zwykle na plan pierwszy jej przedmiot (dziedzina przedmiotowa), cel i metoda (procedury badawcze³). Problemy naukowe w dynamicznie ewoluującej całości, jaką jest nauka, uważane są za jej element najbardziej trwały, najwolniej ulegający zmianie, a posiadanie własnych problemów za decydujące dla przyznania metodologicznej autonomii pewnej dyscyplinie naukowej⁴. To, że jako właściwy „przedmiot badania” nauki traktuje się problemy – stawiane, wyjaśniane i rozwiązywane za pomocą dostępnych narzędzi badawczych⁵ w ramach przyjętego paradygmatu badawczego⁶ – nie jest przypadkiem. Przyjmując, że u początków każdej nauki

¹ „Pytania to podstawowe składniki badania naukowego, a te, których presupozycje są prawdziwe, stanowią pozytywny wkład do nauki; teorie zaś można traktować jako potencjalne odpowiedzi na te pytania” (Pelc, 1991, s. 293).

² „Tylko niewielu stać na zrozumienie istoty nauki” (Mehlberg, 1958, s. 14).

³ Procedury badawcze (metody) jako czynności (badawcze) wyznaczone przez dyrektywy (badawcze) właściwe danej nauce.

⁴ „Puzzles or problems are the concrete working data of the scientist” (Bhaskar, 2008, s. 185).

⁵ Paradygmaty ustalają standardy rozwiązywania problemów oraz określają zakres problemów, do których stosuje się metoda naukowa (Andersen, Hepburn, 2016).

⁶ Paradygmat jako ramowa koncepcja intelektualna, gdzie „umysł jest wyłącznie ukierunkowany przez społecznie nagromadzoną i uzgodnioną wiedzę o problemach oraz metodach ich rozwiązywania” (Nosal, 2007, s. 60).

7. PROBLEM NAUKOWY

znajduje się zasadnie postawiony problem, jej dzieje przedstawiają się nie tyle jako historia „przeciwstawnych sobie prób rozwiązania danych problemów, lecz jako historia sporów o problemy” (Giedymin, 1964, s. 8, 12).

Gdy mowa o problemach naukowych, ma się zwykle na myśli nauki przyrodnicze, ale odgrywają one również ważną rolę w naukach społecznych i humanistycznych, chociaż nauki te nie dysponują tak rozwiniętymi teoriami naukowymi. Aczkolwiek problemy naukowe nie są celami samymi w sobie, zwykły tok pracy intelektualnej i postęp poznawczy w nauce dokonuje się poprzez wysuwanie kolejnych problemów, ujawnianie ich założeń oraz rozwiązywanie, niekiedy również poprzez szukanie odpowiedzi na pytania wcześniej postawione lub rewidowanie osiągniętych rozwiązań (Bronk, 2017). W naukach empirycznych dane doświadczenia zbiera się za pomocą obserwacji i eksperymentu w świetle wcześniej postawionego pytania⁷. Pierwszorzędne znaczenie pytań wyjściowych w nauce polega na tym, że wyznaczają one kierunek badania i sposób poszukiwania odpowiedzi, przy czym szczególne znaczenie przypisuje się spotykanym anomaliiom i wysuwanym skrajnie spekulatywnym hipotezom, rozsadzającym zastaną siatkę pojęciową (Ziman, 2004, s. 272). Konflikty poznawcze między naukowcami rozwiązuje się niekiedy stwierdzeniem, że ich poglądy nie mogą kolidować, ponieważ już w punkcie wyjścia szukają odpowiedzi na zasadniczo różne pytania.

Jeżeli uznać pojęcie problemu naukowego za konstrukt teoretyczny⁸, można je lokować już to poza obrębem właściwej nauki w heurystycznym (psychologicznym) kontekście odkrycia, już to w samej nauce. W pierwszym przypadku stawianie pytań sprawdzane bywa do *ars*, do mało dającej się kontrolować umiejętności, w drugim (jak Popper) – zaliczane do właściwych i podstawowych

⁷ Obserwacja to postrzeganie, które kieruje się wcześniej postawionym pytaniem. „Poznajemy obiekty zawsze wyłącznie w jakimś aspekcie. Nauka ma być poznaniem specjalistycznym a więc aspektowym, ma mieć selektywny stosunek do przedmiotu. Tak też powstają pytania naukowca o racje tego, co dane nam empirycznie oraz szukanie w świecie tego, co tłumaczy te dane” (Kamiński, 1992, s. 188).

⁸ „Concepts which thus owe their definitional criteria entirely to their theoretical context and lack independent connections with the ostensive level are sometimes referred to as »theoretical constructs«” (Mehlberg, 1958, s. 220).

czynności wiedzy- i naukotwórczych, przy założeniu, że znalezienie właściwej odpowiedzi na trafnie postawione pytanie to często tylko kwestia czasu i wysiłku. W pewnych przypadkach, jak przy testowaniu jakości produktów żywnościowych, lekarstw lub kosmetyków, można wręcz mówić o mechanicznym (algoritmizacja problemów) znajdowaniu odpowiedzi⁹. Próbę zbudowania interrogacyjnego (pytajnego) modelu badania naukowego (Grobler, 2006, s. 94 i nn.), gdzie nauka pojmowana jest jako gra w pytania i odpowiedzi, prowadzonej przez badacza z przyrodą, podjął w licznych artykułach J. Hintikka (1993), a w Polsce m.in. A. Wiśniewski (1995) w postaci logiki pytań, zajmującej się mechanizmami wywoływania jednych pytań przez inne.

W myśl powielanego powiedzenia nauka jest dziedziną poznania, w której metodycznie (systematycznie) rozwiązuje się problemy, a co więcej – uważa się niekiedy (scjentyzm) za jedynie wiarygodny sposób radzenia sobie z każdego typu zasługującymi na uwagę problemami. W opinii naukowców i filozofów nauki „normalny” rozwój nauki polega nie tyle na weryfikowaniu czy falsyfikowaniu teorii naukowych¹⁰, lecz na dostrzeganiu i rozwiązywaniu, jak powiada T. Kuhn, „łamiągówek”, na stawianiu wiedzytwórczych pytań oraz szukaniu dla nich racjonalnie uzasadnionych odpowiedzi. Też o istotnej roli problemów w nauce można rozumieć radykalnie – że nie ma nauki tam, gdzie wprost nie wysuwa się problemów – lub ostrożniej – że w punkcie wyjścia badań naukowych znajdują się zawsze określone problemy¹¹. Uczony to jednak nie jest tylko ktoś, kto rozwiązuje już istniejące problemy, lecz kto stawia także nowe, wcześniej niedostrzegane¹². Podobnie jak

⁹ Przypisywane A. Einsteinowi powiedzenie głosi, że problemów nie należy rozwiązywać za pomocą tego samego rodzaju myślenia, którego użyto do jego stworzenia – „We can't solve problems by using the same kind of thinking we used when we created them” (<http://rescomp.stanford.edu/~cheshire/EinsteinQuotes.html>, dostęp: 14.12.2011).

¹⁰ Podkreśla to mocno zwłaszcza L. Laudan (1977, s. 6).

¹¹ *Das Fragen ist der Ursprung der Frage* (zasłyszane). „Nauka nie polega bowiem na gromadzeniu informacji, choćby ciekawych i pożytecznych, ale na rozwiązywaniu zagadnień” (Kamiński, 1992, s. 203).

¹² „Uczony to nie człowiek, który dostarcza tylko właściwych odpowiedzi, lecz ten, który stawia właściwe pytania” (Kamiński, 1992, s. 203). Nad sposobami

7. PROBLEM NAUKOWY

pomysły ich rozwiązania, problemy wyłaniają się wskutek określonych przemian w kulturze, społeczeństwie, nauce i technologii. Nowy problem badawczy pojawia się zwykle na tle jawnej lub ukrytej wiedzy badacza (*intellectual background*), kiedy zaczyna zwyczajowo od przeglądu istniejącej literatury. Jej lektura dostarcza mu coś w rodzaju mentalnej mapy problemu (*mental map*), pozwalającej na jego kontekstową lokalizację (Ziman, 2004, s. 202–203, 258–259). Już samo postawienie problemu traktuje się jako ważne odkrycie naukowe. Uzbrojony w nabywaną latami pracy badawczej „wiedzę niejawną” (M. Polanyi) oraz dysponujący wystarczającym rozeznaniem w literaturze naukowej wytrawny badacz różni się od „laika” umiejętnością trafnego dostrzeżenia i formułowania oryginalnych problemów badawczych, które dotąd „nie przyszły nikomu do głowy”, chociaż rzadko zostają one od razu postawione w sposób jasny. Drogę prowadzącą stopniowo od postawienia problemu i jego myślowej krystalizacji (precyzacji) do uzyskania odpowiedzi zwykło się nazywać badaniem naukowym. W dydaktyce naukowej funkcjonują swobodnie (często zamiennie) terminy „problem”, „tytuł”¹³, „temat”¹⁴ i „zadanie pracy naukowej”, chociaż ich sensy mogą być różne, a granice płynne¹⁵.

Odwołując się do czynników psychologicznych i socjologicznych oraz pozanaukowej sytuacji badacza, historycy nauki i biografowie usiłują rekonstruować kroki, po których przebiegała czyjaś kariera naukowa. „Podobnie jednak jak większość prób wyjaśnienia indywidualnych przypadków osobistej kreatywności, badania te

rozwiązywania problemów naukowych zastanawia się szeroko m.in. N. Rescher (1978).

¹³ „Tytuł pracy jest to słowne (gramatyczne, literackie) ujęcie przedmiotu badań wykonanych i pisemnie opracowanych, niezależnie od stopnia pojemności problemu” (Pieter, 1960, s. 59).

¹⁴ „Przez »temat pracy« rozumie się zwykle zagadnienie zadane do opracowania. Jest tak na przykład w zwrotach: »temat pracy magisterskiej«, »jego temat«, »zatwierdził temat« itp. Chodzi więc o zaznaczenie pochodzenia danego problemu. Niekiedy, co prawda, używa się tego słowa równoznacznie z „problemem”, np. w zdaniu »X pisze książkę na temat Y«” (Pieter, 1960, s. 59).

¹⁵ Praca naukowa w punkcie wyjścia obejmuje „sprecyzowanie jasno tematu własnego zadania jako problemu naukowego, tj. objaśnienie, na czym polega wątpliwość do zbadania” (Pieter, 1960, s. 92).

tylko potwierdzają fakt, że nie daje się ona sprowadzić do jednej formułki” (Ziman, 2004, s. 184). Czy rzeczywiście jednak, pyta J. Ziman, wolność badacza przy wyborze problemów badawczych jest istotna dla nauki akademickiej? Z jednej strony jest prawdą, że badacz nie powinien się nigdy całkowicie poddawać presji naukowego otoczenia, z drugiej strony nauka postakademicka wykazuje niewiele respektu dla naukowej autonomii badacza, ograniczając radykalnie na kolejnych obszarach jego naukową wolność. Dzisiaj problemy badawcze są narzucane uczelniom w ramach rządowych programów badawczych przez zamawiających je, współpracujących z uczelniami przedsiębiorców, są wyznaczane przez ministerialne, najlepiej interdyscyplinarne granty, w których udział bierze wielu współpracujących ze sobą badaczy. Wszystko to jednak nie musi wykluczać miejsca dla zindywidualizowanego podejścia ze strony badacza i na jego osobistą inwencję.

Pojęcie problemu naukowego rodzi wiele pytań: „Z jakimi rodzajami problemów miewamy do czynienia w nauce? Skąd pochodzą problemy naukowe? Jaki jest związek między rozwojem problemów a rozwojem nauki? Na czym polega ważność – większa lub mniejsza – problemów naukowych? Jaka jest ich logiczna struktura? W końcu zaś na czym polega uzasadnienie, czyli tzw. ustawianie problemów naukowych, oraz jakie są słuszne, a jakie błędne formy tegoż?” (Pieter, 1960, s. 57). Badania nad sposobem stawiania problemów naukowych mają swoją długą historię. Dzisiaj stały się przedmiotem systematycznego zainteresowania filozofów, logików, matematyków, semiotyków, informatyków i psychologów, prowadzonych współcześnie przeważnie w paradygmacie kognitywistycznym (Langley, Rogers i in., 2005)¹⁶. Ze względu na swój „twórczy i nowatorski charakter” zadawanie pytań uważa się niekiedy za czynność ważniejszą od odpowiadania na nie, aczkolwiek skądinąd granica „między tymi dwoma rodzajami czynności badawczych” nie jest ostra, gdyż „kolejne próby udzielenia odpowiedzi na

¹⁶ „Some of the problem-solving techniques developed and used in artificial intelligence, computer science, engineering, mathematics, or medicine are related to mental problem-solving techniques studied in psychology” (Problem solving, b.r.w.).

pytanie prowadzą do kolejnych zmian jego sformułowania” (Pelc, 1985, s. 10)¹⁷.

J. Giedymin (1964, s. 12–13) wymienia sześć powodów, dla których semiotyka pytań okazuje się istotna dla metodologii nauk i problematyki pytań: 1) ze względu na cele nauki, gdyż wszelkie badania naukowe prowadzi się dla rozwiązania jakiegoś problemu; 2) ze względu na postęp w nauce, który polega nie tylko na eliminacji twierdzeń fałszywych, formułowaniu nowych, o mocniejszym uzasadnieniu od istniejących, przekształcaniu twierdzeń w teorię, lecz także na ich modyfikacji oraz redukcji przez eliminowanie twierdzeń fałszywych; 3) ponieważ nie we wszystkich naukach istnieją teorie mogące stanowić przedmiot badań metodologów, tam, gdzie ich nie ma, „»naturalną« jednostką badań metodologicznych winna być sytuacja problemowa, a więc problem, jego konteksty i różne próby jego rozwiązania”; 4) w dyscyplinach, „których zadaniem jest konstruowanie algorytmów, czyli metod mechanicznego rozwiązywania problemów”, zasadniczym problemem poznawczym staje się określenie granic algorytmizacji problemów; 5) badanie werbalnego zachowania osób dających odpowiedź na pytanie (respondenta) „może mieć bądź wartość informacyjną, bądź diagnostyczną lub terapeutyczną. Pierwszą zajmuje się teoria wiarogodności, będąca częścią teorii komunikacji, drugą psychologia i socjologia”; 6) „typowe sytuacje badawcze obejmują zwykle co najmniej kilku ludzi i przedmiot badania (żywy i martwy)”, tworząc sieć komunikacyjną i w pewnych wypadkach programując wspólne badania.

Wiele uwagi, jak wiemy, poznawczej roli problemów w dziejach nauki¹⁸ poświęcił K.R. Popper w swej koncepcji rozwoju wiedzy obiektywnej, rozumianej jako proces odkrywania i rozwiązywania

¹⁷ „Sformułowanie dającego się efektywnie badać problemu wymaga tyle samo sprawności, co jego rozwiązanie” (Ziman, 2004, s. 236).

¹⁸ „Jestem bowiem przekonany, że zadaniem uczonego czy filozofa nauki jest rozwiązywanie problemów, a nie zastanawianie się, co inni filozofowie robią lub robić by mogli. Każda, choćby i nieudana próba rozwiązania problemu naukowego lub filozoficznego, jeśli jest próbą rzetelną, wydaje mi się ważniejsza od rozważania takich pytań jak »czym jest nauka?« albo »czym jest filozofia?«” (Popper, 1999, s. 117).

problemów¹⁹. Uważa, że postęp poznawczy nie bierze swego początku w obserwacji, lecz dokonuje się przez przechodzenie od starych problemów do nowych, stawianie kolejnych hipotez oraz podejmowanie prób ich krytycznego obalania (falsyfikowania) za pomocą obserwacji²⁰. Próby bardziej jasnego sformułowania nierozwiązanego dotychczas problemu (m.in. przez ujawnienie jego ukrytych założeń), służą odkryciu nowych problemów, dostrzeżeniu i uprawomocnieniu nowych twierdzeń oraz eliminacji, modyfikacji (precyzacji) i redukcji twierdzeń fałszywie postawionych²¹. K.R. Popper podkreśla wprawdzie znaczenie indywidualnej pomysłowości w formułowaniu hipotez i ich falsyfikowaniu, nie analizuje jednak ich cech dokładniej, porzeczając na stwierdzeniu, że chodzi o uwarunkowania psychologiczne (Nosal, 2007, s. 62).

Dzisiaj twórczość naukowa oraz rola czynników podmiotowych i przedmiotowych w stawianiu i rozwiązywaniu problemów stała się przedmiotem badania psychologów traktujących obie czynności jako aktywności umysłu, którym towarzyszą zewnętrzne okoliczności. Pytając ogólnie o warunki sprzyjające twórczości lub ją blokujące, interesują się zwłaszcza relacją „problem–umysł” pod kątem „roli indywidualnych cech umysłu i ich wpływu na odkrywanie i formułowanie problemów” (Nosal, 2007, s. 59). Powołują się na dzieje nauki i uważają, że w jej rozwoju, tworzeniu nowych paradygmatów badawczych i stawianiu oryginalnych problemów i wskazywaniu dróg ich rozwiązywania decydującą z reguły rolę odgrywają wybitni uczeni (rewolucjoniści²²), którzy myśleli

¹⁹ Za koncepcją rozwoju nauki jako sposobu rozwiązywania kolejnych problemów opowiadał się początkowo również L. Laudan (1977, 1996). Z biegiem czasu (Laudan, 1984) porzucił jednak tezę, że „uniwersalnym i nadrzędnym celem nauki jest rozwiązywanie problemów” (Sady, 2000, s. 318).

²⁰ „Nie wychodzimy od obserwacji, ale zawsze od problemów, od problemów praktycznych lub teorii, które popadły w tarapaty” (Popper, 1992, s. 327).

²¹ Nowe drogi nauce wyznaczają jednak przede wszystkim dzieła typu *Matematycznych zasady filozofii przyrody* I. Newtona (tłum. 2011).

²² „»Rewolucjoniści« w nauce nie stanowią jednorodnej grupy. Tylko część z nich to badacze socjologicznie „uzależnieni” od paradygmatu lub też wyraźnie zorientowani na jego obalenie. Trzecią grupę stanowią uczeni wyprzedzający swój czas i poszukujący ogólniejszych rozwiązań w takiej formie, aby wcześniejsze koncepcje były w tych nowych ramach szczególnymi przypadkami” (Nosal, 2007, s. 59).

niestandardowo, dzięki czemu przełamywali istniejące schematy myślowe. Niewiele jednak, zauważa C. Nosal, jest empirycznych analiz, pokazujących związek między typami umysłu a cechami tworzonych przez nich koncepcji teoretycznych (s. 62).

Ramy wielu rozważań psychologów tworzy szersza problematyka, znana jako pytanie o relację między naturą i kulturą (*nature–nurture*) (Alexander, 2017). Nosal stawia zasadnicze dla swych wywodów pytanie: „jak pogodzić ideę stałości mentalnych preferencji z ideą zmienności i postępu w rozwoju nauki?” (Nosal, 2007, s. 65), przyznaje, że rola przypisywana indywidualnym cechom umysłu badaczy w głównych koncepcjach rozwoju nauki jest niejasna, oraz wymienia po stronie umysłu badacza takie, krzyżujące się zakresowo i niełatwo poddające się pojęciowej precyzacji, indywidualne cechy (dyspozycje umysłowe), jak: ogólny poziom inteligencji, indywidualne wykształcenie, otwartość umysłu na nowe problemy i perspektywy badawcze, wyobraźnia i pomysłowość w stawianiu hipotez i wymyślaniu teorii oraz ich falsyfikowaniu, oryginalność, preferencje poznawcze, poznawcza płodność, kreatywność, postawa niekonformistyczna, odporność na krytykę, wysoki poziom energii itd.²³ Dostrzega po stronie przedmiotowej wiele czynników mogących stymulować lub hamować twórczość badawczą, jak: istniejące paradygmaty naukowe i autorytety środowiskowe, aktualny poziom wiedzy, dostępne instrumentarium techniczne, naukowe mody środowiskowe itd. Ze swej strony uznaje za trafną „koncepcję Poppera, wedle której problemy istnieją obiektywnie, niezależnie od poznającego umysłu”, z drugiej zauważa, że w „procesie poznania nieustannie zachodzi interakcja między obiektywną złożonością problemów i ich rodzajem a indywidualnymi dyspozycjami umysłowymi. W ramach tej interakcji szczególne znaczenie przypada różnicom w typach umysłowości badaczy” (s. 73).

²³ „Wszystko to, co dotychczas wiemy o Einsteinie jako genialnym uczonym-prekursorze, skłania do wniosku, iż wykryte przez niego problemy i ich rozwiązania w postaci teorii były bardziej zdeterminowane cechami jego umysłu niż środowiskiem zewnętrznym” (Nosal, 2007, s. 73).

7.2. Natura, definicja i typy problemów naukowych

Chociaż problemy uważa się w nauce za podstawową jednostkę metodologiczną, nie istnieje prosta odpowiedź na pytanie, co to jest problem naukowy i czym różni się istotnie od wielu innych problemów, które stawia życie. Ogólnie (i banalnie) problemem naukowym jest to, co jest przedmiotem zainteresowania nauki i/lub daje się badać metodami naukowymi. Dla zrozumienia natury problemu naukowego (zob. Laudan, 1977, s. 13–14) ważne pozostaje samo pojęcie nauki, uwikłane w wielorakie konteksty metodologiczne i historyczno-społeczne. Nie dysponujemy, jak wiemy, takim określeniem nauki, by oddawało ono wszystkie sposoby użycia terminu „nauka” we wszystkich kontekstach jego występowania w naukach przyrodniczych i humanistycznych, w filozofii i teologii, nie mówiąc o języku potocznym. Przy najszerszym ujęciu, nauka jest zbiorem wielu dyscyplin naukowych, przy wąskim – konkretną dyscypliną naukową o własnym przedmiocie badania, własnych problemach i właściwej sobie metodzie badania. Niekiedy charakteryzuje się naukę jako zdolność do metodycznego (systematycznego) pozyskiwania wiedzy o świecie przez stawianie ciągle nowych problemów i poszukiwanie ich właściwych rozwiązań. Jej zadanie nie sprowadza się wszakże do rozwiązywania partykularnych problemów, gdyż jej celem jest również konstruowanie uogólnionego poglądu na świat, „dającego poczucie egzystencjalnej pewności” (Mehlberg, 1958, s. 18). Nauka to nie tylko odkrywanie kolejnych danych/informacji o świecie, lecz dostarczanie wiedzy rzetelnej (*reliable*), bo ufundowanej na adekwatnych dowodach (*adequate evidence*)²⁴. Na ogół naukowcy nie wątpią jednak, że w przypadku poznania naukowego mamy do czynienia z wysoce prawdopodobnym i wiarygodnym opisem i wyjaśnieniem

²⁴ „Żadna informacja nie jest naukowa, o ile nie towarzyszy jej argumentacja, potwierdzająca jej poprawność (*correctness*)” (Mehlberg, 1958, s. 50 i nn.).

7. PROBLEM NAUKOWY

obiektywnie danej rzeczywistości, nawet jeśli nie są to prawdy absolutne (Resnik, 1998)²⁵.

W teoriopoznawczym aspekcie pojęte liniowo badanie naukowe zaczyna się od pierwszych danych do zbadania, pierwszych danych do przyjęcia (założenia), pierwszych pytań i próbnych hipotez będących odpowiedzią na postawione pytania. Przyjęte założenia na temat naturalnego porządku rzeczy podpowiadają nam, czego możemy oczekiwać, a co w naszej wiedzy jest wątpliwe (Laudan, 1977, s. 15). W aspekcie hermeneutycznym, obejmującym badanie naukowe cyrkularnie, za punkt wyjścia uchodzą pierwsze dane do przyjęcia w postaci przedsądów (*Vorurteil*) i przedrozumienia (*Vorverstehen*). Postawienie problemu naukowego dokonuje się na podstawie już posiadanej wiedzy, która równocześnie jest wyrazem niewiedzy zobiektywizowanej²⁶ – jest poszukiwaniem prawdy „w obrębie tego, czego się nie wie” (Pieter, 1960, s. 55). Definicja J. Łukasiewicza, że problemy naukowe są pytaniami zaspokajającymi ogólnoludzkie potrzeby intelektualne²⁷, obejmuje także problemy pozanaukowe. Ogólnikowo i mało precyzyjnie za problem naukowy uchodzi pytanie poznawczo doniosłe, stawiane pod adresem badanych zjawisk przez naukowców poszukujących odpowiedzi za pomocą metody naukowej. To oni bowiem decydują w ramach wspólnoty naukowej (*scientific community*) – na bazie znanej im tradycji badawczej – o tym, jakie problemy nazywać naukowymi²⁸. Inna wszakże jest w tej mierze opinia naukowców scjentyzujących, zacieśniających pojęcie nauki do nauk przyrodniczych, a inna tych, którzy opowiadają się za szerokim rozumieniem poznania, obejmującym nauki humanistyczne, filozofię i teologię.

²⁵ Pomijamy tu sprawę dających się dzisiaj zaobserwować w społeczeństwach postaw antyscjentystycznych, znajdujących swój wyraz w nieufności do nauki i jej wyników (antyszczepionkowcy).

²⁶ „Jeśli bowiem wiedza już istnieje, a tylko dana osoba jej nie zna i spostrzeżenie brak, do czynienia mamy nie z problemem naukowym, lecz dydaktycznym lub autodydaktycznym” (Pieter, 1960, s. 54).

²⁷ Celem nauki jest budowa syntez zaspokajających ogólnoludzkie potrzeby intelektualne (Łukasiewicz, 1912).

²⁸ „A scientific community consists [...] of the practitioners of a scientific speciality. [...] The most global is the community of all natural scientists” (Kuhn, 1970, s. 239).

Niełatwo, jak widać, wskazać cechy demarkacyjne (Koterski, 2015, s. 309–317) bycia problemem naukowym²⁹. Na użytek dydaktyki powiada się, że aby pytanie mogło zostać uznane za naukowe, powinno dotyczyć ważnej dziedziny rzeczywistości (ważnego problemu), być postawione poprawnie, pozwolić na rozwiązanie za pomocą intersubiektywnych metod oraz odznaczać się nowością, tzn. by dotychczas brak było dostatecznie uzasadnionej odpowiedzi (Nowaczyk, Żołnowski, 1974, s. 128). Przykładowo L. Laudan nie dostrzega istotnej różnicy między problemami naukowymi i nie-naukowymi³⁰. Jeśli nawet przyjąć (za Popperem), że uprawianie nauki jest przedłużeniem problemów potocznych, pytania badawcze stawiane przez naukowców³¹ różnią się³² dość zasadniczo „od pytań zadawanych w codziennym życiu”. Po pierwsze, „podmiot” stawiający pytania pozostaje bezosobowy, gdyż jest nim „cała społeczność naukowców w danym czasie” w oderwaniu poniekąd od jednostkowego użytkownika. Po drugie, badacz zadaje wprawdzie pytania pod adresem pewnego fragmentu rzeczywistości (przyrodniczej lub kulturowej), ale ponieważ „jest ona niema”, pozostaje on tylko w metaforycznym sensie ich adresatem, gdyż to „sam badacz »odczytuje« z natury odpowiedzi na swoje pytania”. Po trzecie, co najważniejsze, chodzi o pytania uznawane z pewnych powodów za poznawczo lub praktycznie doniosłe.

Pogląd, że na uwagę zasługują tylko problemy naukowe bierze swój początek w scjentyistycznym przekonaniu uznającym wyłącznie poznanie naukowe (zawężone do *scientia*) za wiarygodny sposób rozwiązywania problemów poznawczych – to, czego nie można badać naukowo, niewarte jest poważniejszego zainteresowania³³.

²⁹ „Wydaje się jasne, że istnieje niemała klasa pytań i problemów, które bada się zarówno naukowo, jak i nienaukowo. Jasne jest jednak także, że w obecnej chwili istnieje znaczna liczba pytań i problemów (na przykład tych, które dotyczą etyki), których nie można badać z powodzeniem w sposób naukowy” (Ackoff, 1969, s. 16–17).

³⁰ „W każdym przypadku chodzi o usensownienie świata i naszego (jego) sposobu doświadczania” (Laudan, 1996, s. 85).

³¹ Pytania badawcze to tyle, co naukowe!

³² Korzystamy z Brożek, 2007, s. 181 i nn.

³³ Podkreślanie – w nawiązaniu do A. Comte’a – poznawczego monopolu nauk przyrodniczych było dziełem dziewiętnastowiecznych, pozytywistycznie nastawionych myślicieli (Mehlberg, 1958, s. 338).

7. PROBLEM NAUKOWY

Problemy, których po dokładnej analizie z powodów zasadniczych nie daje się rozwiązać za pomocą metody naukowej, z samej swej natury znajdują się poza obszarem nauki. Można je (jak problemy światopoglądowe, filozoficzne lub teologiczne) traktować co najwyżej jako sposób ekspresji emocjonalnych napięć badacza (Feigl, 1988, s. 434). Przedstawione stanowisko bliskie jest wielu naturalistycznie nastawionym filozofom analitycznym (Bronk, 2014). To prawda, że zawężając cele badawcze i uściślając problemy badawcze (*research problems*), daje się bardziej dokładnie formułować hipotezy badawcze i odpowiednio dobierać narzędzia badawcze, ale postępowanie takie pomija wiele ważnych obszarów ludzkiej wiedzy i życia. Nie przypisując nauce monopolu poznawczego, można słusznie założyć – bez ograniczania metody naukowej do podejścia naturalistycznego – że nauka dostarcza wysoce prawdopodobnego opisu i dobrze uzasadnionego wyjaśnienia badanego przez siebie fragmentu świata (Woleński, 2015).

Przyjąwszy za kryterium bycia problemem naukowym jego przynależność, przedmiot, zakres niewiadomej, metodę rozwiązywania, znaczenie i rolę, jaką pełnią one w badaniach, naukowcy i filozofowie nauki wymieniają wiele typów problemów naukowych i różnie je porządkują. „Problemy [...] typu naukowego oraz związane z opartym na nauce działaniem praktycznym, można podzielić w różny sposób np. według dziedziny nauki czy praktyki (problemy fizyczne, biologiczne, medyczne, techniczne, artystyczne itp.), według tego, czy występują w sytuacjach bardziej, czy mniej typowych (problemy standardowe i niestandardowe), według stopnia złożoności (problemy proste i wieloetapowe) i różnorodności sposobów rozwiązywania, czyli wielkości »przestrzeni strategii« itp.” (Doroszewski, 2001, s. 142). Chodzić może o problemy aktualne, które dają się rozwiązywać za pomocą dostępnych metod, te, które będzie można rozwiązać, jeśli pojawią się odpowiednie metody, oraz problemy nieaktualne, bo na przykład rozwiązane już przez naukę³⁴. Naturalna wydaje się typologia oparta na przynależności

³⁴ „Problem naukowy jest więc naprawdę aktualny, jeśli o nim kompetentni specjaliści często mówią, jeśli odbłask ich dyskusji ujawnia się w publicystyce naukowej i poniekąd w opinii publicznej, jeśli wynika z dotychczasowego stanu nauki, jeśli badania nad nim stanowią warunek postępu w danej teorii naukowej [...] jeśli

do określonej dziedziny naukowej (problemy przyrodoznawcze, humanistyczne, teologiczne, filozoficzne, nauk formalnych) lub dyscypliny naukowej (fizykalne, biologiczne, medyczne, psychologiczne, socjologiczne, techniczne)³⁵. Często, chociaż nie zawsze precyzyjnie, odróżnia się (Bronk, Kawalec, 2007) problemy podstawowe (fundamentalne) i stosowane, problemy przedmiotowe i metapredmiotowe, problemy badawcze ogólne i szczegółowe (podproblemy), wyższego i niższego rzędu, główne i poboczne, proste i wieloetapowe, kluczowe i marginalne, teoretyczne i praktyczne, teoretyczne i empiryczne/eksperymentalne, standardowe i unikalne (unikatowe), pytania o wyjaśnienie („dlaczego”) i pytania o opis („jak, kto, kiedy, gdzie”), problemy dotyczące własności przedmiotów lub relacji między ich własnościami, prospektywne („jak wykonać działanie”) i retrospektywne („co i dlaczego miało miejsce”), monodyscyplinarne, interdyscyplinarne i transdyscyplinarne³⁶, pojęciowe i definicyjne, mocno problematyzujące i słabo problematyzujące, dobrze i błędnie ustawione, niekonwencjonalne i rutynowe, systematyczne i losowe, otwarte i zamknięte, twórcze i szablonowe, autentyczne i pozorne (pseudoproblemy), rozwiązane i nierozwiązane³⁷. J. Giedymin (1964, s. 12–13), który zalicza opis

już faktycznie jest lub staje się przedmiotem odpowiednich badań naukowych” (Pieter, 1960, s. 76.)

³⁵ Regulacja MNiSW z 2.09.2018 r., wprowadzona administracyjnie ze względów instytucjonalnych (dogodności parametryzacji), porządkuje wszystkie nauki i sztuki na dziedziny i dyscypliny, wymieniając kolejno 8 dziedzin: nauki humanistyczne, nauki inżynieryjno-techniczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu, nauki rolnicze, nauki społeczne, ścisłe i przyrodnicze, nauki teologiczne, dziedzina sztuki.

³⁶ Z bogatej literatury na temat pojęcia badań interdyscyplinarnych wymienimy Lopez Cerezo i in., 2012.

³⁷ „When discussing the range of science, we may have three different questions in our minds: (1) What problems have already been solved by some combination of scientific methods? (2) What problems can be solved by presently available methods [...] (3) What problems are solvable, at least theoretically, by scientific methods, the implication being that in order to reach a solution, it may be necessary to invent some new methods in addition to those now available? [...] there are questions which science has already successfully answered, others which science can answer by resorting to its contemporary methodological arsenal and, finally, questions which science could possibly answer by suitably enlarging its supply of methods of inquiry” (Mehlberg, 1958, s. 7–8).

i analizę sytuacji problemowej do podstawowych sposobów charakteryzowania pewnej dyscypliny naukowej, odróżnia w nauce pytania poznawcze (informacyjne) od diagnostycznych i terapeutycznych.

7.3. Geneza problemów naukowych

Tradycyjnie kwestia genezy problemów naukowych, jak to podkreślaliśmy, bywa umieszczana w kontekście odkrycia w odróżnieniu od kontekstu uzasadniania (*context of discovery and context of justification*). Oba pojęcia, przypomnijmy, wprowadził do dyskusji metodologicznych w 1938 r. H. Reichenbach. Przez długi czas odróżnienie to funkcjonowało na zasadzie metodologicznej ortodoksji³⁸. Akceptowane powszechnie w pierwszej połowie XX w., spotyka się dziś z krytyką jako nieznajdujące potwierdzenia w faktycznym postępowaniu naukowym. Zgodzono się z jednej strony co do tego, że nie istnieje logika odkrycia naukowego, z drugiej strony zauważono, że badania nad rozwojem wiedzy naukowej i naukowymi innowacjami nie mogą się ograniczać do samej psychologii i socjologii nauki, lecz muszą uwzględniać faktyczną praktykę naukową (*scientific practice*).

Jak dochodzi do wyboru problemu badawczego przez badacza?³⁹ Idealizując sytuację, „naukowa mitologia” głosi, że problemy dojrzejają w podświadomości badacza, nabierają kształtu w prywatnych notatkach i wymianie korespondencji między badaczami, by w formie dojrzałej zostać opublikowane w jakimś, najlepiej czołowym, czasopiśmie. Naukowcy tradycyjnie cenią sobie kreatywność oraz wolność i autonomię przy wyborze obszaru swych zainteresowań. Ale jeśli nawet podejmowane przez nich problemy badawcze wyrastają z ich własnych zainteresowań badawczych, widać, że wolność tę ograniczają okoliczności, panująca atmosfera intelektualna, ogólny

³⁸ Kontekst odkrycia „odnosi się do procesu wynajdywania hipotez, drugi – do ich oceny” (Bird, 1998, s. 260).

³⁹ Odwołujemy się swobodnie do rozważań J. Zimana (2004, s. 147, 189 i nn.).

poziom rozwoju wiedzy i rządzące naukami paradygmaty oraz dostępne środki materialne i aparatura techniczna. W nauce akademickiej ostateczny wybór przedmiotu badań (o pracach dyplomowych nie wspominając) pozostaje w gestii wyspecjalizowanych, reprezentatywnych organów naukowych i administracyjnych (rad wydziałów, instytutów i różnych komisji) oraz czynników decydujących o finansowaniu badań.

Postawienie problemu naukowego, czyli jego geneza, to jedno, a znalezienie właściwego jego rozwiązania to drugie. Wiedza naukowa rozwija się nie tylko przez dochodzenie do przekonań prawdziwych, ale odrzucanie jako fałszywych przekonań wcześniej uznanych za prawdziwe⁴⁰. Są badacze, których bardziej interesują luki w istniejącej wiedzy, a innych ich wypełnianie⁴¹. Zainteresowanie określonymi problemami ma w nauce charakter społeczny i instytucjonalny – istnieją problemy aktualne, których rozwiązywaniem zajmuje się okresowo wiele osób i na które chętnie znajdują się społeczne pieniądze – oraz takie, które po pewnym czasie – ze zmianą paradygmatu nauki, ale także wskutek znużenia lub braku mody, niezależnie od tego, czy zostały rozwiązane – traktuje się jako przestarzałe i niewarte dalszego zainteresowania⁴².

Odkrycie problemu badawczego i właściwe jego sformułowanie obejmuje złożony proces powstawania nowych idei naukowych zarówno w świadomości uczonego, jak i obiektywnej wiedzy naukowej. U początków badania naukowego znajduje się stwierdzenie braku poznawczego w dotychczasowej strukturze

⁴⁰ „To some degree the persistence of false beliefs is simply part of the human condition” (O’Connor, Weatherall, 2019, s. 21).

⁴¹ „W metodologii badań naukowych podkreśla się trzy podstawowe źródła problemów badawczych: osobiste preferencje badacza, potrzeby społeczne oraz znajomość aspektów naukowo-metodologicznych” (Guziuk-Tkacz, Siegień-Matyjewicz, 2012, s. 99).

⁴² J. Pieter wymienia najczęstsze formy wadliwego ustawienia problemu: ustawienie bezpodstawne w świetle dotychczasowej wiedzy; ustawienie niewyraźne, niejasne; ustawienie zbyt obszerne wobec faktycznie wykonanych prac badawczych; ustawienie zbyt ciasne w stosunku do wykonanej pracy badawczej; ustawienie „krzywe”, niedotyczące tych spraw, które faktycznie były bądź mają być przedmiotem badań danego autora itp. Autor omawia przykłady najczęstszych przypadków wadliwego postawienia problemu (Pieter, 1960, s. 94 i nn.).

wiedzy – jej niepełności, sprzeczności lub niepewności. Jak stwierdzono w rozdziale 4., poświęconym genezie problemów poznawczych, powstają one w ludzkich głowach, jednak ich ostatecznym źródłem jest sama rzeczywistość. Badanie spontanicznego procesu ujawniania się problemów w świadomości jest zadaniem dla psychologii myślenia, ale ona sama nie wystarcza, gdyż problemy są także zjawiskiem historycznym i społecznym⁴³.

Wyłanianie się problemu „z mroków naszej niewiedzy” jest „procesem o nieokreślonym początku” (Nosal, 2001). Powinien on się zakończyć sformułowaniem problemu w postaci dogodnej dla rozwiązania, ale dokładny jego przebieg i uwarunkowania pozostają nieznanne (tamże). Pojawienie się problemu poznawczego poprzedzają różnego rodzaju konflikty poznawcze. Badacz zauważa już to braki w swej wiedzy, już to pojawiające się sprzeczności, już to niewystarczalność istniejącego paradygmatu badawczego, a niekiedy wiele czynników równocześnie⁴⁴. W punkcie *The Sources of Conceptual Problems* L. Laudan (1977, s. 54–64) odróżnia co najmniej trzy klasy trudności generowanych przez problemy pojęciowe: kiedy dochodzi do napięcia (*tension*) między dwoma teoriami naukowymi z różnych obszarów, kiedy pewna teoria naukowa pozostaje w konflikcie z metodologicznymi poglądami odnośnej wspólnoty naukowej oraz kiedy pewna teoria naukowa pozostaje w konflikcie z jakimiś elementami panującego poglądu na świat. I uważa, że każdy z tych przypadków zasługuje na poważną dyskusję.

Sformułowanie naukowo płodnego problemu (*formulation of research problem*) wymaga znacznej wiedzy początkowej. Tylko nieliczne z nich mają swego autora i historycznie dające się prześledzić próby rozwiązania. W większości przypadków „autorzy” problemów naukowych pozostają anonimowi. Wielu ważnych dla nauki odkryć (promieniotwórczość, penicylina, tranzystor) dokonano przypadkowo.

⁴³ „Potrzebne byłyby przeto odpowiedzi ze strony trzech specjalistów: psychologa, historyka i socjologa. Wtedy zdobylibyśmy podstawę do syntetycznego przedstawienia »pochodzenia problemów naukowych«” (Pieter, 1960, s. 77).

⁴⁴ „Wyczerpanie się poznawczej (wyjaśniającej) wartości paradygmatu i nagromadzenie się sprzeczności odgrywa w tym procesie decydującą rolę” (Nosal, 2007, s. 60).

Ogólnie rzecz biorąc, problemy naukowe mają dwa źródła: autogeniczne i egzogeniczne. Biorą swój początek już to w „subiektywnych” przeżyciach badacza (pasji badawczej), jego preferencjach badawczych, stwierdzanych przez siebie lukach we własnej lub zobiektywizowanej wiedzy (dzięki temu są interesujące dla całej wspólnoty naukowej), już to dochodzą z zewnątrz⁴⁵ w postaci np. narastających anomalii (*puzzles*), podważających dotychczasowy paradygmat naukowy, ukryty m.in. w założeniach pytania. Im mniej teoretycznie rozwinięta pewna dziedzina (jak w przypadku wielu nauk humanistycznych), tym częściej wśród jej założeń znajdują się tezy niesprawdzone lub o małym stopniu prawdopodobieństwa (Pieter, 1960, s. 84). Od czasów dziewiętnastowiecznej rewolucji naukowo-technicznej wiele problemów zrodziły potrzeby społeczne i ekonomiczne oraz postępująca industrializacja społeczeństw, czego skutkiem były ważne odkrycia i wynalazki. Niesłuszny jednak jest pogląd sprowadzający genezę problemów naukowych do prostego zaspokajania potrzeb praktycznych. Wiedza naukowa wyrasta bowiem z wielu potrzeb człowieka, przede wszystkim z własnej aktywności poznawczej uczonego i jego twórczej fantazji. Przy aktualnym stanie badań i na podstawie dotychczasowych dziejów nauki interesują go zwłaszcza te problemy, dla których nauka nie znalazła dotąd zadowalającego rozwiązania.

W ramach „logiki odkrycia naukowego” (Popper) wykryły się dwa zasadnicze stanowiska: internalizm i eksternalizm. Według pierwszego rozwojem nauki rządzą immanentne czynniki o charakterze racjonalnym, według drugiego kierują nim „zewnętrzne czynniki pozaracjonalne (psychologiczne lub socjologiczne), sprawiając, że rozwój ów nie podlega żadnym teoretycznym prawidłowościom” (Zamiara, 1979, s. 151). Badania nad czynnikami i mechanizmami rozwoju poznania oraz nad znalezieniem odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki (środowisko społeczne lub rodzaj edukacji) przyczyniają się do narastającej wiedzy o świecie, są dziełem m.in. J. Piageta (1977, 1981) w ramach epistemologii genetycznej (Zamiara, 1979). Podkreśla on, że każdy

⁴⁵ Odróżnienie to czerpiemy z J. Pieter (1960, s. 77–78), z którego wywodów w dalszym ciągu korzystamy.

krok w rozwoju poznania (postawienie problemu i jego rozwiązanie) staje się motorem kolejnego postępu poznawczego.

Pogląd Poppera o chronologicznym i logicznym prymacie pytań, uznający je za absolutny punkt wyjścia procesów odkrywczych, spotkał się z biegiem czasu z zasadniczą krytyką jako zniekształcający obraz rozwoju nauki. Problemy, jak wiadomo, nie pojawiają się jak *deus ex machina*, w próżni, gdyż ich powstanie (przyznaje to także Popper) uwarunkowane jest istnieniem wielorakich związków – podmiotowo-przedmiotowych, społecznych, psychologicznych i kulturowych – między zastaną wiedzą a wygenerowanymi na jej tle problemami oraz ich hipotetycznymi rozwiązaniami. Problemy w tym sensie są tworem wtórnym, że „wyłaniają się z pola wzajemnych relacji pomiędzy elementami aktualnej wiedzy i nie tłumaczą się same przez się [...] lecz poprzez odniesienie do tego, co znane już i wiadome” (Pietruska-Madej, 1990, s. 160). Podważa to tezę Poppera o prostej przynależności problemów i sytuacji problemowych do (obiektywnego) „świata trzeciego”. Chociaż nadal przeważa stanowisko, że pogląd o istnieniu wyróżnionej metody naukowej najlepiej ograniczać do kontekstu uzasadniania, mniej jasne jest to, „czy czynności (testowania, oceniania i konfirmacji teorii) dadzą się wyraźnie określić lub przeprowadzić w sposób czysto metodyczny. Wymyślanie i przeprowadzanie nowych eksperymentów wymaga znacznej pomysłowości i wyobraźni” (Bird, 1998, s. 260).

Decydujące dla postępu naukowego odkrycie i trafne postawienie problemu w postaci precyzyjnie sformułowanego pytania dokonuje się stopniowo, pozostając, powtórzmy, czynnością odkrywczo równie doniosłą, jak znalezienie jego rozwiązania. Obie czynności uważane są za „dwie strony tego samego złożonego procesu odkrywania” (Pietruska-Madej, 1990, s. 162). Podkreśla to mocno zwłaszcza Popper, stwierdzając, że odkrywania problemów w ramach twórczości naukowej nie można pojmować jako *creatio ex nihilo*. W nauce nigdy nie rozpoczyna się od zera, gdyż każdy problem naukowy osadzony jest w zastanej tradycji naukowej. Naukowiec ma zawsze do czynienia ze wcześniejszymi poglądami, które czyni przedmiotem swej krytycznej analizy i z której wyrasta sytuacja problemowa i związane z nią problemy, stanowiące punkt wyjścia i tło dla podejmowanych badań (Pietruska-Madej, 1990, s. 109–110).

Szczególnie widoczne jest to w humanistyce, gdzie wiele problemów ma swe podłoże w przeszłości i w zastanym stanie nauki, dochodząc do głosu w wyniku dyskusji, lektury i krytyki cudzych poglądów.

7.4. Waga problemów naukowych

Przekonanie, że istnieją problemy naukowo bardziej lub mniej ważne, znajduje swój wyraz w takich określeniach, jak „problemy centralne”, „fundamentalne”, „kapitalne”, „kluczowe”, „realne” itp. Ocena (poznawczej lub praktycznej) wartości problemów naukowych jako autentycznych nie daje się przeprowadzić apriorycznie, gdyż jest ona wynikiem wielu czynników subiektywnych i obiektywnych, m.in. miejsca w aktualnej strukturze wiedzy, czasu formułowania problemu lub przydatności w dalszych badaniach lub przy formułowaniu teorii naukowej (Pieter, 1960, s. 72–74). Problemy mogą się okazać autentyczne niezależnie od tego, czy potrafimy je aktualnie rozwiązać. Początkującemu badaczowi niełatwo zwykle rozpoznać ważność pewnego problemu ze względu na miejsce w strukturze wiedzy naukowej, zwłaszcza kiedy w ocenie ważną rolę odgrywiają autorytety naukowe, mody intelektualne⁴⁶ lub uwarunkowania społeczno-ekonomiczne⁴⁷. Badacze (nie tylko początkujący) mają skłonność do przeceniania ważności podejmowanych przez siebie problemów⁴⁸, dobrze więc, by uniezależniali je⁴⁹ od motywacji czy-

⁴⁶ „Rolę niemałą w procesie ustalania się ważności problemów naukowych gra moda. [...] Spory wpływ na obiektywną ważność problemów wywierają autorytety, przede wszystkim autorytet władzy politycznej, wierzeń światopoglądowych i przekonana społecznych” (Pieter, 1960, s. 73).

⁴⁷ Przypomnijmy wysmiewaną w czasach PRL pracę dyplomową na temat gry w palanta.

⁴⁸ „Autorzy związani są uczuciowo ze swymi problemami, wskutek czego przesadnie oceniają ich ważność, pośrednio również stopień ich ogólności. Recenzenci i krytycy z przyczyn podobnych skłonni są do umniejszania wartości cudzych i problemów, których te dotyczą, pośrednio pojemności logicznej tychże” (Pieter, 1960, s. 65).

⁴⁹ „Trafność problemów jest tym większa, im bardziej ich uzasadnienie jest uniezależnione od motywacji czysto osobistej, zależne natomiast od należytego przystosowania do dotychczasowego biegu danej nauki” (Pieter, 1960, s. 80).

sto osobistych oraz uznanych autorytetów⁵⁰ na rzecz usytuowania w całości wiedzy naukowej⁵¹.

Niekiedy oskarża się naukowców (zwłaszcza filozofów) o to, że usiłują rozwiązywać problemy, które wcześniej sami wygenerowali. Zbliżony zarzut pod adresem nauk humanistycznych głosi, że – wprowadzając kolejne kategorie pojęciowe – sugerują istnienie oznaczanej przez nie rzeczywistości i wywołanych nimi problemów. Powtórzmy, o ocenie znaczenia (*significance*) problemu naukowego decydują najpierw własne zainteresowania badacza, ale przede wszystkim miejsce, jakie zajmuje w całości praktyki badawczej danej dyscypliny naukowej. Ostatecznie o tym, które pytania uważać za szczególnie doniosłe, czyli warte badania, decyduje wzmiankowana wspólnota naukowa (*community of inquirers*), powołująca się na przyjęty przez siebie paradygmat naukowości, czyli miejsce problemu w dotychczasowej nauce. Pytanie o istnienie obiektywnych sytuacji problemowych ma dzisiaj znaczenie praktyczne w przypadku zabiegania o granty naukowe i przekonania decydentów, by powierzyli badaczowi znaczne niekiedy (jak w naukach przyrodniczych) kwoty z publicznych pieniędzy.

Poznawcze znaczenie⁵² problemów w nauce polega, jak wiemy, m.in. na tym, że wyznaczają cele badania, sposób poszukiwania rozwiązania oraz ich etapy i granice⁵³. Stąd potrzeba należytego ustawienia problemu w punkcie wyjścia, gdyż od tego zależy poznawcza jakość dalszych etapów badania⁵⁴. Od problemu, który ma być obiektywnym punktem wyjścia badania naukowego, ocze-

⁵⁰ „Spory wpływ na obiektywną ważność problemów wywierają autorytety, przede wszystkim autorytet władzy politycznej, wierzeń światopoglądowych i przekonań społecznych” (Pieter, 1960, s. 73).

⁵¹ „Ważny problem niekoniecznie musi być dobrze uzasadniony. Zdarza się, że ktoś prowadzi badania nad ważną sprawą naukową, lecz jej ważności nie umie należycie wykazać” (Pieter, 1960, s. 90).

⁵² Przypomnijmy w tym miejscu dwa sensy słowa „znaczenie”: jako wartość i jako sens.

⁵³ „Kwestia możliwości i ograniczeń nauki może być sformułowana następująco: jakie teoretyczne i praktyczne problemy mogą zostać rozwiązane dzięki zastosowaniu metody naukowej?; do jakich problemów metoda ta nie daje się zastosować?” (Mehlberg, 1958, s. vii).

⁵⁴ „Ustawienie problemu obejmuje kilka czynności: wykazanie, że dane pytanie jest rzeczywiście problemem, wskazanie na rozmiar i charakter powiązań z problemami innymi i ocena ważności” (Pieter, 1960, s. 90).

kuje się: nowości, niebanalnego sposobu rozwiązania, poznawczej lub praktycznej doniosłości oraz kreatywności. Ocena nowości problemu, tego, czy nie został już kiedyś przez kogoś podjęty lub nie znalazł wcześniej satysfakcjonującego rozwiązania, zakłada dobrą znajomość pewnej dziedziny⁵⁵. Chociaż nie istnieje obiektywna miara wysiłku badawczego, przyjęło się nie nazywać problemami naukowymi⁵⁶ te, do których rozwiązania wystarcza krótki namysł, przypomnienie, proste spostrzeżenie lub urywkowa dyskusja, ale dopiero takie, których rozwiązanie wymaga bardziej lub mniej złożonych (niekonwencjonalnych) procedur badawczych⁵⁷. Szczególnie interesujące dla nauki są problemy, których rozwiązanie rodzi kolejne problemy. Stąd bierze się kluczowa rola przypisywana różnego rodzaju paradoksom, kiedy generują problemy podstawowe, „wiązące się z zakwestionowaniem podstawowych przeświadczeń bądź obowiązującego paradygmatu” (Perzanowski, 1989, s. 232). Ceni się pytania kreatywne, tj. takie, których rozwiązanie nie tylko przyczynia się do przyrostu wiedzy przez wygenerowania nowych problemów, lecz prowadzi wprost do zmiany istniejącego paradygmatu badawczego. Postawione w starożytności przez jońskich filozofów pytanie o *arché* kosmosu dało początek nie tylko nowym obszarom wiedzy, lecz wyznaczyło dalsze dzieje filozofii i kultury europejskiej⁵⁸. Przedstawione przez D. Hilberta na Międzynarodowym Kongresie Matematyków w Paryżu (1900) 23 podstawowe problemy matematyki znalazły swe rozwiązanie dopiero

⁵⁵ „Problemy rozwiązane w ciągu ostatnich trzydziestu lat nie istniały w ogóle jako otwarte pytania sto lat temu. W każdej epoce aktualna wiedza naukowa potencjalnie wyczerpuje wszystko, co można wiedzieć, a dostrzegalne łamigłówki znajdują się gdzieś na horyzoncie wiedzy istniejącej” (Kuhn, 1970, s. 402).

⁵⁶ „Jeśli na pytania naukowe znajdujemy wystarczającą odpowiedź po prostu dzięki chwili zastanowienia się i myślenia lub na drodze dyskusji, nie będziemy mieli okazji do zastosowania działań, właściwych metodzie naukowej. Trudno w takim wypadku mówić o problemie naukowym” (Pieter, 1960, s. 68–69).

⁵⁷ Czy i kiedy drobne problemy szczegółowe „mogą stanowić wystarczające tematy promocyjnych prac naukowych, czyli, czy rozwiązanie tychże uznamy np. za pracę magisterską? Raczej nie...!” (Pieter, 1960, s. 69).

⁵⁸ „W rozwoju nauki dzieje się często, że znaleziono już właściwe odpowiedzi na pewne pytanie, zanim jeszcze znaleziono ostre, pojęciowe sformułowania dla samego pytania” (Carnap, 1976, s. 11).

7. PROBLEM NAUKOWY

po trwających latami próbach, przyczyniając się decydująco do rozwoju nauk formalnych.

Chociaż obu terminów używa się niekiedy zamiennie (Walczak, 2016b), czym innym jest temat naukowy (tematyka) jako obszar/dziedzina podejmowanych badań, a czym innym problem i problematyka naukowa jako zbiór pytań pod adresem badanych zjawisk. Problemy naukowe składają się bowiem nierzadko z podproblemów (problemów pochodnych) o różnym stopniu ogólności i różnych relacjach pragmatycznych i logicznych, tworząc problematykę (*problems in science*) pewnej dziedziny w postaci zbioru pytań (zwykle z jednym, centralnym zagadnieniem) pod adresem pewnego fragmentu rzeczywistości. W zależności od charakteru problematyki związki pomiędzy poszczególnymi problemami układają się bardziej lub mniej ściśle i są zwykle podporządkowane pewnemu problemowi naczelnemu. Niekiedy do problematyki zalicza się również zadania, których podjęcia wymaga rozwiązanie problemu⁵⁹. Zorientowana problemowo metodologia ujawnia, że to właśnie istnienie swoistej problematyki⁶⁰ stanowi głównie o metodologicznej autonomii danej dyscypliny naukowej⁶¹. Niekiedy niesłusznie utożsamia się problem naukowy z hipotezą⁶². Wprawdzie stawiając

⁵⁹ „W problematyce mogą się mieścić rozmaite zadania częściowe: logicznie podporządkowane, praktycznie uzależniające rozwiązanie danego problemu i sprawy pograniczne [...] Znaczy to, że problematyka zawiera w pierwszym rzędzie zbiór zadań implikowanych w danym problemie w rzędzie dalszym zbiór zadań postronnych, lecz warunkujących rozwiązanie danego problemu naukowego. Wielkość tych zbiorów jest poniekąd obiektywna, poniekąd zaś uzależniona od warunków pracy badawczej, m. in. od dociekliwości uczzonego” (Pieter, 1960, s. 60).

⁶⁰ „Dość często używa się wyrażenia »problematyka«. Jest to całokształt pytań pochodnych – o różnym stopniu ogólności i rozmaitej zależności logicznej – wynikających z »ustawionego« już zagadnienia naukowego. Niekiedy do problematyki zalicza się również zagadnienia pograniczne, celowe jest jednakże zaakcentowanie znaczenia pierwszego (pytania pochodne). Oczywiście »problematyka« może być pochodną zarówno problemów wielce ogólnych lub ramowych, jako też zagadnień średniej, a nawet dość małej pojemności” (Pieter, 1960, s. 59).

⁶¹ „Problemowo zorientowana metodologia i teoria poznania wymaga więc rozwinięcia stosownych badań, w tym odpowiedniej logiki problemów” (Perzanowski, 1989, s. 235).

⁶² „Niekiedy problem jest wręcz tożsamy z hipotezą do sprawdzenia. [...] proces rozwiązywania tegoż (problemu), czyli odpowiednie badanie naukowe, jest toż-

problem, naukowiec żywi już wcześniej jakieś przypuszczenia na jego temat i towarzyszą mu one przy poszukiwaniu jego rozwiązania, jednak hipotezy pozostają sądami, tyle że niepewnymi, bo nieudowodnionymi, „podczas gdy problem sądem nie jest” (Skarga, 1989, s. 37).

7.5. Problem w naukach humanistycznych

Według tradycyjnej narracji stawianie i rozwiązywanie problemów przebiega w naukach humanistycznych inaczej niż w przyrodniczych⁶³. Wysuwa się tu wprawdzie pytania i istnieją rozbudowane, chociaż nie sformalizowane teorie, ale niewiele przypominają one dane i teorie w naukach przyrodniczych. Z pozytywistycznego punktu widzenia zacieśniającego zakres pojęcia nauki (ang. *science*) do nauk przyrodniczych traktuje się je jako poznawczo gorszy rodzaj poznania, a ich problemy i sposoby „rozwiązywania” za naukowo niemal banalne. Zamiast o rozwiązywaniu problemów mówi się tu na przykład o realizowaniu zadań badawczych. Czy ograniczone możliwości stosowania restryktywnej metody naukowej w naukach humanistycznych (i społecznych) przypisywać ich metodologicznemu zapóźnieniu, dającemu się jednak, jak sądzi np. funkcjonalizm i strukturalizm, przezwyciężyć za pomocą narzędzi, których dostarcza rozwój logiki i matematyki, czy też chodzi o istotne ograniczenie, związane z samą naturą badanej rzeczywistości (świat kulturowo-społeczny) i sposobem podnoszenia zagadnień? Wbrew poglądom myślicieli spod znaku J. Derridy, G. Deleuze’a czy B. Latoura, uważających, że w poznaniu naukowym nie chodzi

same ze sprawdzaniem hipotezy” (Pieter, 1960, s. 86). „Problem trzeba odróżnić od hipotezy. Tu może mamy najmniej wątpliwości, gdyż takie odróżnienie znajdujemy chociażby u Kanta, według którego hipoteza wyznacza stosunek sądów, gdy problematyczność – ich modalność” (Skarga, 1989, s. 36).

⁶³ Pomijamy dokładniejszą charakterystykę problemów w naukach społecznych, gdyż wymagałoby to szczegółowych i technicznych rozważań na temat stawiania problemów we współczesnej socjologii, psychologii czy kognitywistyce.

7. PROBLEM NAUKOWY

o dotarciu do świata rzeczy lub obiektywnej prawdy, naukowcy poszukują prawdy i wiedzy obiektywnej, ważnej dla każdego kompetentnego badacza. Laudan (1977, s. 189 i nn.) parodię nazywa poglądem, że w dyscyplinach nieprzyrodznawczych (*nonscientific*) – wymienia tu metafizykę, teologię i światopoglądy – nie występują istotne elementy empiryczne.

W naukach przyrodniczych weryfikatorem stawianych tez (praw i teorii) jest istniejący *a parte rei* świat przyrody, badany za pomocą obserwacji i eksperymentu. W humanistyce wiele rozważań ma charakter faktograficzny i metaprzmiotowy, wiążąc się z rejestrowaniem cudzych poglądów na pewien temat i posiłkowaniem się nimi ewentualnie jako punktem wyjścia przy rozwiązywaniu własnych problemów. Rozwiązywanie problemów humanistycznych utrudnia wchodzący w grę wymiar aksjologiczno-normatywny: ważne miejsce wartości i wartościowanie⁶⁴, które, jak dowodzi wielu filozofów nauki⁶⁵, wymykają się obiektywnym ujęciom metody naukowej. Rola bezpośredniej obserwacji zjawisk jest w naukach humanistycznych niewielka⁶⁶, a „badanie naukowe” sprowadza się często do studiowania („czytania”) tekstów – rejestrowania cudzych poglądów poprzez ich analizowanie i interpretowanie oraz bezpośrednią lub pośrednią (na łamach czasopism, dzisiaj coraz częściej Internetu) dyskusję (dialog) między

⁶⁴ „Problem artystyczny – to zadanie wymagające pomysłu jako swego rozwiązania. Problem moralny, z kolei, to dylemat w postaci pytania, jak postąpić, i oceny proponowanego rozwiązania pod kątem dobra zainteresowanych” (Pelc, 1985, s. 9).

⁶⁵ „Several arguments can be adduced in support of the view that the inability of science to solve problems of value is not merely accidental. Science aims at objective knowledge, valid for every competent investigator – it seeks after truth and only after truth [...] Science provides information, not evaluation” (Mehlberrg, 1958, s. 21). W dalszym ciągu autor bardziej optymistycznie stwierdza, że „the scientific method is not intrinsically inapplicable to social and humanistic problems and that the relative backwardness of the sciences of man is due to an accidental failure of the scientific method to yield, so far; »gaps in the scientific knowledge of human nature and of human values are due rather to the extraneous, accidental circumstances under which the method of science has come to be applied than to the nature of this method«” (s. 27).

⁶⁶ Inaczej przedstawia się sprawa w eksperymentalnych naukach społecznych, zbliżonych metodologicznie do nauk przyrodniczych.

naukowcami⁶⁷. W przypadku rzeczywistości kulturowej, bytującej „empirycznie” inaczej niż świat przyrody, bo jako ludzka kreacja (*homo creator*), humanista rekompensuje sobie niedostatek testującej empirii i eksperymentowania w laboratorium „grzebaniem” w woluminach, czasopismach i dokumentach. Ze względu na intencję badawczą zwykło się w naukach humanistycznych demarkacyjnie odróżniać problemy historyczne i systematyczne⁶⁸. Pierwsze podejmowane są dla ustalenia pewnego poglądu (stanowiska) i dróg jego rozwoju, drugie dla znalezienia nieznanego wcześniej rozwiązania problemu. Częste w naukach humanistycznych podejście historyczne nastawione jest na możliwie wierne interpretowanie i rekonstruowanie poglądów autora (kierunku, szkoły), podejście systematyczne poszukuje rozwiązania problemów merytorycznych. Mieszanym przypadkiem są pytania historyczne, podejmowane z intencją systematyczną, kiedy poszukuje się rozwiązania problemu merytorycznego w przeszłości (w lekturze tekstów) poprzez odwołanie się do jego genezy i dziejów. Przykładowo takie były między nimi doksograficzne rozważania Arystotelesa.

Przypomnijmy jeszcze pogląd Laudana (1977, s. 13), że problemy w naukach przyrodniczych nie różnią się zasadniczo, lecz co najwyżej stopniem, od problemów w innych obszarach działalności intelektualnej (*intellectual disciplines*). Nie zgadza się więc z tym, że nauki humanistyczne stanowią wyłącznie obszar mody i arbitralnego gustu (s. 192). Problemy empiryczne występują w każdej dziedzinie badania (*branch of human inquiry*). Racje stanowiska odmawiającego naukom humanistycznym wartości poznawczej (a w rezultacie bycia nauką) upatruje się w uproszczonym, pozytywistycznym utożsamianiu racjonalności naukowej z eksperymentowaniem i ilościową precyzją, których brak w typowych naukach humanistycznych (s. 191) (ale już nie, zauważmy, w naukach społecznych, jak psychologia i socjologia). Co więcej, postrzegając

⁶⁷ „Cel główny dyskusji to rozwiązanie jakiegoś problemu. Mogą mu jednak towarzyszyć inne jeszcze cele: nauczenie kogoś czegoś lub przekonanie go do czegoś, ćwiczenie się w sprawności dialektycznej, wykazanie się przed audytorium wiedzą lub sprawnością (zysk prestiżowy)” (Marciszewski, 1971, s. 33).

⁶⁸ Badania systematyczne w przeciwstawieniu do historycznych, a nie do „niesystematycznych”, gdyż badania historyczne też uprawia się „systematycznie”.

7. PROBLEM NAUKOWY

postęp naukowy wyłącznie w kategoriach empirycznych, pozytywistycznie nastawieni filozofowie nauki i historycy nauki pomijali jakoby heurystyczne znaczenie obszaru humanistyki (*humanities*), w tym także metafizyki i teologii, dla rozwoju idei naukowych oraz to, że dyscypliny humanistyczne okazują się podobnie racjonalne i postępowe jak nauki przyrodnicze (s. 62 i nn., s. 191 i nn.).

8.

PROBLEM FILOZOFICZNY

8.1. Filozofia i jej problemy, 8.2. Definicja problemu filozoficznego, 8.3. Dzieje zainteresowania problemami filozoficznymi, 8.4. Zdziwienie i ciekawość jako źródło problemów filozoficznych, 8.5. Typy problemów filozoficznych, 8.6. Co to znaczy „rozwiązać problem filozoficznie”?, 8.7. Pernalność i temporalność problemów filozoficznych, 8.8. Postęp poznawczy i aporetyczność filozofii

Philosophy begins in wonder. And at the end, when philosophic thought has done its best, the wonder remains. There have been added, however, some grasp of the immensity of things, some purification of emotion by understanding

(A.N. Whitehead)

I believe the only difference between science and philosophy is that science is what you more or less know and philosophy is what you do not know

(B. Russell)

Filozofia jest filozofią dopóty, dopóki zapytuje!

(M. Heidegger)

Filozofia stawia wprawdzie ważne problemy, ale żadnego dotąd definitywnie nie rozwiązała!

(obiegowe powiedzenie)

Filozofia najpierw kreuje problemy, a potem sugeruje, że je rozwiązuje!

(S. Majdański)

8.1. Filozofia i jej problemy

Stawianie i rozwiązywanie przez filozofów problemów jest faktem poddającym się opisowi. Pytanie o sposób wykonywania tych czynności odnosimy do filozofii zachodniej, pomijając tradycje pozaeuropejskie. Stawiamy je w sytuacji malejącego instytucjonalnego znaczenia filozofii na uczelniach, zmniejszonego zainteresowania filozofią ze strony kandydatów na studia i zmniejszającej się liczby studentów oraz, co więcej, prób wypierania filozofii z *curriculum* uniwersyteckiego i, ogólniej, obszaru powszechnej edukacji¹, a co najważniejsze, coraz mniejszego oddziaływania filozofów i filozofii na życie współczesne.

J. Kekes (2014, s. viii) dostrzega dwa powody, dla których filozofia nie zajmuje już centralnego miejsca wśród czynników kształtujących światopogląd Zachodu: ogólnokulturowy i immanentnie filozoficzny. W przeszłości filozofowie stawiali sobie za cel dawanie ogólnego poglądu o naturze rzeczywistości i miejscu w niej człowieka, który pomagałby bardziej sensownemu życiu. Dzisiaj, głównie w świecie anglojęzycznym, filozofia stała się specjalnością akademicką, oderwaną od codziennego życia, uprawianą przez specjalistów dla specjalistów. Zastanawiając się, czy jest to zmiana dobra, czy zła, stwierdza: „Jest to prawdopodobnie, jak zwykle w przypadku zmiany, mieszanka obu elementów, jednak nie sądzę, by dało się sytuację odwrócić. W każdym razie ma ona konsekwencje, które wydają mi się bardzo niekorzystne”, kiedy kulturową niszę, zajmowaną dotąd przez filozofów, zajęli „gorliwi ideologowie, fundamentalistyczni kaznodzieje, poszukujący sensacji dziennikarze, sprzedający zbawienie duszy szarlatani i zajmujący się demaskowaniem każdego typu wartości cynicy. [...] Uśpiony rozum rodzi potwory, które straszą w niszy opuszczonej przez filozofów” (2014, s. viii).

W Europie sytuację akademickiej filozofii pogorszyły zdecydowanie regulacje bolońskie, m.in. kształcenia w rytmie 3 plus 2.

¹ Respektując rozróżnienie między problemem a pytaniem jako werbalnym sformułowaniem problemu, uważanego elementarnie za znaczenie pytania, mówimy zamiennie o pytaniach filozoficznych i problemach filozoficznych.

Jak wychować w ciągu dwu (pięciu) lat magistra filozofii, a w ciągu czterech lat doktora filozofii, jeżeli nie przeszedł on wcześniej elementarnego studium filozofii, zapoznając się z jej głównymi tradycjami, postaciami i problemami? Z braku studentów wydziały i instytuty filozofii (nie tylko na polskich uczelniach) obniżają wymagania i redukują etaty, a nawet likwidują istniejące struktury dydaktyczne. Samozrozumiała wcześniej obecność filozofii na uczelniach wyższych jest kwestionowana. Zarzuca się, że nie dostarcza studentowi informacji potrzebnych do funkcjonowania w świecie i nie przygotowuje do oczekujących go zadań (*job-ready graduates*).

Filozofia, zauważa M. Dummett (2010, s. 6)², cieszy się wprawdzie nadal pewnym respektem i jej jednostki dydaktyczne są obecne na wielu uczelniach wyższych, ale decyduje o tym nie tyle jej prestiż społeczny, ile tradycja. Państwa europejskie są na ogół skłonne nadal utrzymywać studia filozoficzne, jest natomiast wątpliwe, stwierdza Dummett, czy gdyby dzisiaj powstawały uniwersytety, włączono by filozofię do dyscyplin nauczanych i studiowanych. Ponieważ jednak dzieje uniwersytetów zachodnich liczą sobie niemal 1000 lat i filozofia była w nich zawsze obecna, szczęśliwie nikomu nie przychodzi do głowy, by nie było na nich wydziału lub instytutu filozofii. Skądinąd, obserwując aktualną znaczną „produkcję” filozoficzną (choćby publikacje filozoficzne recenzowane na łamach *Notre Dame Philosophical Reviews*), bynajmniej jednak nie ma się wrażenia nieobecności filozofii. Problemy filozoficzne dostrzega się w założeniach nauk szczegółowych oraz funkcji heurystycznej filozofii w nauce. Mimo to głos filozofów brzmi jakby mniej donośnie. Zabierając w XX w. głos w sprawach wojny, małżeństwa, aborcji i relacji jednostki do społeczeństwa, B. Russell wyznaczał tematykę społeczną, podobnie ważny jest głos J. Habermasa podnoszącego istotne dla społeczeństw demokratycznych zagadnienia wolności społecznej oraz integrującej roli religii. Przy kurczącym się zakresie filozofii instytucjonalnej (akademickiej) nadal dyskutowane są tradycyjne tematy filozoficzne, nurtujące ludzkość od zawsze i w każdej kulturze, nawet jeśli dzieje się to poza filozofią

² Zastanawiając się nad płytkością dwudziestowiecznej filozofii, J. Pieper (1975, s. 266 i nn.) upatruje ją, za T.S. Eliotem, m.in. w fackie „rozvodu” z teologią.

akademicką, np. ze strony filozofujących naukowców i intelektualistów, w obszarach literatury pięknej, sztuki (teatr, film), mediów masowych czy w dyskusjach na Facebooku, Instagramie lub Twitterze nad sensem ludzkiego życia lub dostrzeganej powszechnie obecności różnych postaci zła w świecie. Dla pełności obrazu wspomnijmy ważną rolę studium filozoficznego przy wdrażaniu do krytycznego myślenia, pozwalającego oddzielać informacje i problemy ważne od nieistotnych.

Pytanie, czy warto się zajmować metodologicznym statusem problemów filozoficznych, jest szczególniejszym przypadkiem pytania, czy generalnie przy uprawianiu filozofii ważna jest problematyka metafizyczna, lub nawet szerzej, na czym polega natura filozofii. Współcześnie przeważa, „zyskujące status truizmu”, pozytywne stanowisko T. Williamsona³, że „nie można rozwiązać problemu filozoficznego, nie mając pojęcia, jaki jest jego charakter, a w związku z tym, w jaki sposób można się z nim uporać [...] nie można uprawiać filozofii, nie dysponując jednocześnie pewnym zapleczem teoretycznym w postaci mniej lub bardziej sprecyzowanej koncepcji tej działalności” (Szubka, 2016, s. 465). Przy takim podejściu pytanie, co to jest problem filozoficzny, dotyczy istoty (natury) filozofii⁴ oraz definicji, a w konsekwencji kwestii, kto jest filozofem⁵. Filozofia, jak wiadomo, ma notoryczne problemy ze swą tożsamością, czego świadectwem są ciągnące się przez wieki dyskusje nad jej przedmiotem, zadaniami, metodą i językiem. Centralne pozostaje pytanie

³ Szczegóły kontrowersji między nim a P. Horwichem przedstawia T. Szubka (2016, s. 463), co zwalnia nas z jej dokładniejszej prezentacji.

⁴ „Powiadając, że pytanie »Na czym polega charakter problemów filozoficznych?« jest nieco lepszym sformułowaniem kwestii »Czym jest filozofia?«, chciałem wskazać jedną z przyczyn jałowości współczesnych sporów na temat przedmiotu filozofii; jest nią naiwna wiara w istnienie takiego bytu jak »filozofia« czy też czegoś takiego jak »działalność filozoficzna« oraz w to, że odznacza się ona jakimś szczególnym charakterem, istotą czy »naturą«” (Popper, 1999, s. 117).

⁵ „Pytany od czasu do czasu o »moją« filozofię, czuję się nieco zakłopotany. Ale tylko nieco, gdyż skądinąd nie mam zahamowania, odpowiadając wprost, że nie uważam osoby filozofującej za kogoś, kto wypracował sobie efektywny, całościowy pogląd na świat, lecz za tego, kto zajmuje się podtrzymywaniem jednego pytania, mianowicie o ostateczne ufundowanie całości bytu; na to pytanie będzie on prawdopodobnie miał wiele prowizorycznych odpowiedzi, ale nie miał tej jednej, jedynej” (Pieper, 1975, s. 264).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

o przedmiot filozofii, czyli o to, czym się zajmuje, lub – co więcej – czym powinna się zajmować, a czym nie powinna⁶. T. Williamson (2020, s. 15) zauważa: „Tradycyjnie filozofowie starają się zrozumieć naturę wszystkiego (w bardzo ogólnym sensie): zagadnienie istnienia i nieistnienia, możliwości i konieczności; świat zdrowego rozsądku, świat nauki i świat matematyki; problem części i całości, czasu i przestrzeni, przyczyny i skutku, ducha i materii. Chcą zrozumieć samo pojęcie rozumienia: czym jest wiedza i ignorancja, przekonanie i wątpliwość, zjawisko i rzeczywistość, prawda i fałsz, języki myśl, rozum i emocje. Próbuje też zrozumieć i ocenić sposób, w jaki wykorzystujemy to rozumienie świata i nas samych; pytają czym są działanie i intencje, środki i cele, co jest dobre, a co złe, co jest słuszne, a co nie, czym są fakty i wartości, przyjemności i ból, piękno i brzydota, życie i śmierć itd. Filozofia jest nadambitna”.

Posiadanie własnego obszaru badawczego w postaci wartej podjęcia, swoistej problematyki jest istotnym argumentem na rzecz metodologicznej autonomii filozofii jako badawczo wyodrębnionej dyscypliny (Schulte, 2001, s. 8). Zasadniczo to sami filozofowie ustalają, jakie problemy z pewnych powodów uważać za filozoficzne i warte podejmowania⁷. Wielu z nich, wbrew różnej maści scjentyzom, nadal wierzy, że wyłonienie się dyscyplin szczególnych z filozofii (zjawisko parcelacji filozofii) nie pozbawiło jej własnych zagadnień. J. Pelc zauważa optymistycznie, że „filozofię łatwiej jest zidentyfikować na podstawie zadawanych pytań, a zatem

⁶ Nie wszyscy filozofowie tak to widzą: „Granice między dyscyplinami są pożyteczne dla administracji uniwersyteckiej i księgarzy, lecz nie należy ich – tych granic – przeceniać” (Quine, 1986, s. 104). Podobna w tonie jest wypowiedź Poppera (1999, s. 117): „Otóż moim zdaniem to nie przedmiot badania czy też rodzaj badanych rzeczy stanowi podstawy rozróżniania dyscyplin. Rozróżnia się je bądź to ze względów historycznych, bądź administracyjnych (organizacja nauczania, nominacje), bądź wreszcie dlatego, że teorie, jakie konstruujemy w celu rozwiązywania problemów, mają tendencję do rozrastania się w jednolite systemy. Wszystkie te klasyfikacje i dystynkcje mają jednak niewielkie znaczenie. *Nie jesteśmy badaczami jakichś wyróżnionych przedmiotów, lecz problemów*, a te nie artykułują się wedle granic czy przedmiotów badania poszczególnych dyscyplin”.

⁷ „Filozofia z jednej strony pyszniła się swym statusem poszukiwacza prawdy *par excellence*, lecz z drugiej była w posiadaniu wyłącznego prawa decydowania o tym, co prawdą naprawdę jest” (Kołakowski, 1990, s. 135).

przyglądając się stawianym problemom, niż za pomocą jej źródeł, przedmiotu, metod, celów czy charakteru jej twierdzeń. Co więcej, mając daną listę zdań pytajnych zakwalifikowanych intuicyjnie jako filozoficzne, możemy przeprowadzić ich klasyfikację według tematów zaszyfrowanych przez *datum quaestionis* każdego takiego zdania pytajnego. Otrzymany rezultat umożliwi wyodrębnienie – z jednej strony – działów filozofii, a z drugiej strony – różnych znaczeń słowa »filozofia« (Pelc, 1991, s. 298). Skądinąd jednak nie przypisuje pytaniom filozoficznym zbyt wielkiej wartości poznawczej (Jadacki, 2018, s. 69).

Świadomość, że właściwym przedmiotem filozofii są problemy filozoficzne, jest stosunkowo świeżej daty⁸. We wstępach i wprowadzeniach do filozofii nie spotyka się niemal uwag poświęconych charakterystyce problemu filozoficznego, a jeżeli już, to w postaci omówienia tematów filozoficznych⁹. Sformułowania niektórych publikacji stwierdzają wprawdzie, że chodzi o problemy filozoficzne, ale nie wyjaśniają zwykle samego pojęcia (por. Bréhier, 1958)¹⁰. Hasło „problem”, nie mówiąc „problem filozoficzny”, rzadko odnotowują znane słowniki i encyklopedie filozoficzne¹¹. Podręczniki filozofii charakteryzują zwykle filozofię przez wskazanie jej podstawowych tematów (zagadnień?) odpowiednio do głównych działów filozofii, jak metafizyka (ontologia), epistemologia, etyka, estetyka, historia filozofii (Kasprzyk, Węgrzecki, 1974, s. 26–29)¹².

⁸ Zdaniem I. Hackinga (2001, s. 75) filozofowanie jako zajmowanie się problemami zaczęto określać w roku akademickim 1910/1911. Ukazały się wówczas m.in.: *Some Problems of Philosophy* W. Jamesa (1911), *Some Main Problems of Philosophy* G.E. Moore’a, stanowiące 12 wykładów wygłoszonych w latach 1910/1911 w londyńskim Morley College, a wydanych dopiero w 1953 r. (Moore, 1953), *The Problems of Philosophy* B. Russella (1912).

⁹ W anglojęzycznych wstępach do filozofii mowa jest częściej o koncepcjach filozofii oraz tematach (*themes, topics, issues, claims*), rzadziej o *questions* i *problems*.

¹⁰ Terminu „problem filozoficzny” nie odnotowują np. indeksy obu wymienionych monografii T. Williamsona (2007 i 2018a).

¹¹ Chociaż w kompendium J. Bagginiego, P.S. Fosla (2010) termin „problem” pojawia się wielokrotnie, w indeksie nie ma takiego hasła.

¹² „Istotną charakterystykę filozofii można uzyskać nie jako wypadkową różnych ujęć, lecz wskazując na stanowiska, jakie zajmowano w sprawie stosunku filozofii do innych typów wiedzy, wielości i jedności filozofii tudzież jej funkcji w kulturze” (Kamiński, 1989, s. 45).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

Nie istnieje katalog problemów uznawanych za autentycznie filozoficzne¹³. W najlepszym przypadku wstępy do filozofii (por. Rescher, 2010) oraz podręczniki historii filozofii zadowalają się wyliczaniem zagadnień uznanych z bliżej niewyjaśnionych powodów za filozoficzne (*big questions of philosophy*, *Grenzfragen*, *Hauptprobleme*), ale nie określają dokładnie samego pojęcia¹⁴. Sądzi się niekiedy, że dla filozofii bardziej typowe od pojedynczych problemów są programy badawcze w rozumieniu I. Lakatosa jako kolejne konstrukcje teoretyczne, w których ramach sytuują się problemy filozoficzne. Zgoda co do uznawania pewnego problemu za filozoficznie ważny istnieje co najwyżej w ramach kierunku filozoficznego lub szkoły filozoficznej, gdzie wyznacza go koncepcja filozofii, tradycja badawcza, w ramach której się filozofuje, często po prostu osobowość, temperament i osobiste zainteresowania filozofa. Niekiedy problemy uznawane wcześniej za filozoficzne zyskują z biegiem czasu status problemów naukowych, jak również problemy naukowe stają się wtórnie przedmiotem zainteresowania filozofów (Popper, 2000, s. 92–93, 96). Biorąc pod uwagę trwale trudności z rozwiązywaniem problemów filozoficznych, L. Kołakowski (1990, s. 15) sugeruje, by rozumieć je raczej jako niepokoje, a nie problemy w naukowym sensie.

Umiejętność posługiwania się pojęciem problemu filozoficznego i odróżniania od niefilozoficznych, podobnie jak operowanie kryteriami naukowości¹⁵, adept filozofii przyswajają sobie „w uwikłaniu”, studiując dzieje filozofii, poznając poglądy klasyków szkół filozoficznych¹⁶, nawet jeżeli nie potrafi zwerbalizować swej wiedzy

¹³ „W istocie pytanie o to, czy filozofia kiedykolwiek zdoła postawić problem autentyczny, stało się obecnie obiegowym pytaniem w kręgach filozoficznych” (Popper, 1977, s. 20).

¹⁴ Charakterystycznym przykładem są *Pytania ostateczne* T. Nagela (1991, 1997) – zbiór esejów, poświęconych intelektualnie i praktycznie doniosłym problemom filozoficznym.

¹⁵ Dzisiaj filozofia nauki nie dzieli już optymizmu M. Przełęckiego (2007, s. 74), że chociaż trudne do precyzyjnego sformułowania, kryteria naukowości są na ogół intuicyjnie uchwytnie i że „obycie z postępowaniem badawczym pozwala z reguły na odróżnienie rzetelnego myślenia od nieodpowiedzialnego fantazjowania”.

¹⁶ Chodzi o typ wiedzy, który B. Russell nazywa *knowledge by acquaintance*, także tę, którą psychologia współczesna nazywa wiedzą proceduralną („wiem, jak”) w odróżnieniu od wiedzy deklaratywnej („wiem, że”).

w postaci definicji problemu filozoficznego¹⁷. Nawiązując do często przytaczanej metafory o karłach stojących na barkach olbrzymów, K.R. Popper zauważa, że szansa na to, by ktoś odkrył samodzielnie problemy, które inspirowały wielkich filozofów, jest niewielka. Można do nich natomiast dotrzeć poprzez studiowanie historii idei filozoficznych, a zwłaszcza filozoficznych sytuacji problemowych. Ten bowiem, „kto zrozumie ówczesną sytuację problemową w nauce, może, czytając wielkich filozofów, pojąć, iż próbowali oni rozwiązywać ważne i palące problemy, i że problemów tych nie da się unieważnić. I dopiero zrozumiałwszy to, może wyrobić sobie inną wizję wielkich filozofii – wizję, która nada sens pozornym nonsensom” (Popper, 1999, s. 128).

8.2. Definicja problemu filozoficznego

Powtórzmy raz jeszcze, że filozofia nie dysponuje dobrze zdefiniowanym pojęciem problemu filozoficznego, że nie ma też wśród profesjonalnych filozofów zgody co do tego, jakie problemy lub jaki punkt widzenia uznać za filozoficzny i być może należy po prostu przyjąć, że chodzi o niedefiniowalne pojęcie pierwotne. Ale rzecz sama w sobie jest niebłaha, wszak chodzi o to, czym zajmowały się w przeszłości i zajmują obecnie rzesze filozofów w dyskusjach i publikacjach, przyjmując, że rozwiązują problemy filozoficzne (Frede, 2001, s. 47)¹⁸. Wśród powodów zaistniałej sytuacji wymienia się pierwotność, ogólnikowość¹⁹,

¹⁷ „Toteż często stać ludzi na umiejętne wykonywanie różnego rodzaju czynności, mimo że nie zawsze potrafią kierować się słownymi instrukcjami co do sposobu ich wykonania” (Ryle, 1970, s. 69).

¹⁸ Przykładowo J. Kekes (2014, s. vii i 1) wyznaje, że został filozofem, bo interesowały go problemy filozoficzne: jak żyć rozumnie, co czyni życie dobrym, czy światem rządzi opatrność, czy możliwe jest idealne państwo, czy jesteśmy w stanie kontrolować nasze życie, czego możemy się rozumnie spodziewać, czy istnieją absolutne wartości moralne.

¹⁹ „Philosophical problem: something utterly abstract, universal, and necessary” (Williamson, 2018b).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

typologiczność, nieostrość czy wręcz niejasność²⁰ terminu „problem filozoficzny”. Można próbować dekretować, że są one bliskie teologicznym, że dotyczą sytuacji granicznych, że do ich istoty należy nierozwiązywalność, że chodzi o problemy, których rozwiązanie wykracza poza możliwości nauk empirycznych, że są to pytania ważne dla każdego człowieka, a które dotąd nie znalazły zadowalającej naukowej czy pozanaukowej odpowiedzi i, co więcej, być może nigdy jej nie znajdą, ale wszystko to nie ujednoznacznia definicji problemu filozoficznego, a w konsekwencji samej filozofii²¹.

Pytanie, co to jest problem filozoficzny, samo bowiem jest problemem filozoficznym; jest, jak stwierdziliśmy, w gruncie rzeczy pytaniem o naturę samej filozofii. Nie daje się określić pewnego problemu jako filozoficzny, nie odwołując się do określonej koncepcji filozofii lub, nawet szerzej, postrzegania świata (Mittelstraß, 2012, s. 143). Dzięki swej samozwrotności filozofia czyni przedmiotem zainteresowania własne procedury badawcze, w tym pytanie, czym jest w swej istocie problem filozoficzny, nadając pytaniu charakter ściśle filozoficzny. Mamy tu do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym – koncepcja filozofii wyznacza zbiór problemów wartych badania²², a problemy – koncepcję filozofii. Inaczej mówiąc, takie są problemy filozoficzne, jaka jest koncepcja filozofii, i taka jest koncepcja filozofii, jakie są jej problemy. Przykładowo, inne problemy interesują filozofa klasycznego o proveniencji arystotelesowsko-tomistycznej, inne kantystę, inne filozofów kontynentalnych i analitycznych, a jeszcze inne kogoś, kto sądzi, że filozofia nie jest gotową doktryną, lecz umiejętnością stawiania ważnych życiowo pytań. Pytania uznawane za filozoficzne w jednej tradycji mogą być przez inną zaliczane do naukowych lub ewentualnie uchodzić za pseudoproblemy, jak to pozytywizm uczynił w stosunku do pytań metafizycznych. Niejasność i wieloznaczność pojęcia filozofii („co

²⁰ „Do charakterystyki problemu filozoficznego należy jego niejasność” (Waismann, 1976, s. 34).

²¹ „Filozofia – to nieustanny protest ducha broniącego się przed automatyzmem techniki” (Bréhier, 1958, s. 10).

²² „Badanie” rozumiemy tu szeroko jako czynność poznawczą, zaczynającą od postawienia wiodzącego pytania i szukającą różnymi sposobami (metodami) dobrze uzasadnionej odpowiedzi.

stanowi istotę filozofii?”) sprawia, że znaczeniowo rozmyte pozostaje też pojęcie problemu filozoficznego („co stanowi istotę bycia problemem filozoficznym?”). W rezultacie podobnie jak trudno jest zdefiniować ogólnie filozofię, tak trudno o ogólną definicję problemu filozoficznego. Niejasność dotyczy zarówno źródeł filozofowania, przedmiotu i celów filozofii, jak i jej metod. Kłopot polega m.in. na tym, że filozofia nigdy nie miała swego jednolitego przedmiotu badania na sposób dyscyplin empirycznych.

Czy zatem definicja problemu filozoficznego pozostaje tylko sprawą tradycji filozoficznej i środowiskowych konwencji?²³ Tym bardziej że nie wszystkie problemy podejmowane w przeszłości jako filozoficzne takimi się z biegiem czasu okazały²⁴ (zjawisko wspomnianej parcelacji problematyki filozoficznej między nauki empiryczne). Sytuacja ta może sugerować istnienie pozasystemowego kryterium bycia autentycznym problemem filozoficznym²⁵. Powtórzmy: jak odróżniać problemy filozoficzne od niefilozoficznych, skoro wśród samych filozofów trwają dyskusje nad tym, czy problemy stawiane przez takie, zdawałoby się, kanoniczne dyscypliny jak metafizyka, teoria poznania czy etyka na takie określenie rzeczywiście zasługują, niezależnie od pytania, czy filozofia dysponuje własnymi odpowiedziami (Frede, 2001, s. 43)? Próba wytyczenia granic między problemami filozoficznymi i naukowymi wiąże się z zagadnieniem demarkacji (Bronk, 1987)²⁶. Kiedyś filozofowie (W. James, G.E. Moore, B. Russell) opowiadali się zdecydowanie za ich odróżnianiem, dzisiaj przyjmują na ogół, że jest ono niemożliwe

²³ Problemy filozoficzne to takie, co do których oczekuje się, że będą poruszane przez filozofów, a filozofowie to ludzie, którzy wywodzą się intelektualnie od filozofów, począwszy od Platona, który jako pierwszy rozwinął koncepcję filozofii (Bittner, 2001, s. 25).

²⁴ „W filozofii jest uzasadnione miejsce dla bardzo różnych typów problemów” (Henrich, 2001, s. 92).

²⁵ Zdaniem R. Rorty’ego „małe problemy” filozoficzne, które nazywa scholastycznymi, są wygenerowane przez samych filozofów i są tylko dla nich interesujące. Ostatecznie przyznaje, że i one jako siła napędowa filozofii mają swe zasadne miejsce w jej dziejach (Rorty, 2001, s. 151).

²⁶ „Różnica między filozofią i naukami szczegółowymi polega na tym, że drugie dają odpowiedź na stawiane przez siebie pytania i kroczą do przodu, podczas gdy pytania filozoficzne trwają niezmiennie poprzez stulecia” (Wolf, 2001, s. 199–200).

do przeprowadzenia, gdyż „nie istnieje żaden wyłączny typ problemów, które dałoby się nazwać filozoficznymi i nie ma ściśle filozoficznego postępowania, za pomocą którego dawałoby się je rozwiązać” (Henrich, 2001, s. 89–90). Gdyby przyjąć, że problemem filozoficznym może się stać każdy problem egzystencjalny (Seel, 2001, s. 156) interesujący ludzkość od wieków, filozofia obejmowałaby wszystkie wymiary życia (Nussbaum, 2001, s. 145). W ten sposób ciężar bycia problemem filozoficznym przesunąłby się w kierunku tautologicznej odpowiedzi, że filozoficznymi są te problemy, które dają się rozwiązywać środkami filozoficznymi (Mittelstraß, 2012, s. 137–138). Podobny charakter ma propozycja (Frede, 2001, s. 44), by jako filozoficzne traktować problemy w postaci tzw. pytań podstawowych stawianych przez każdego myślącego człowieka, kiedy zaczyna przykładowo wątpić w przekonania, które dotąd całym swym życiem uważał za pewne (MacIntyre, 2009, s. 10).

Każdy problem filozoficzny jest osadzony podwójnie – z jednej strony w dziejach filozofii, z drugiej w odnośnej koncepcji filozofii. Relatywizacje te sprawiają, że przy podobnej szacie językowej chodzi niekiedy o różne kwestie. Przeciwwstawiając wyidealizowaną koncepcję filozofii faktycznie uprawianej, dają się wyróżnić trzy sytuacje: kiedy przyjęte rozumienie filozofii decyduje o charakterze podejmowanych problemów, kiedy wysuwane problemy dookreślają koncepcję filozofii oraz sytuację dialektycznego wzajemnego warunkowania koncepcji filozofii i problemu filozoficznego. Przy założeniu pochodności pojęcia problemu filozoficznego od koncepcji filozofii najpierw ma się określone pojęcie filozofii, a następnie formułuje się w jej ramach problem. Nie daje się więc scharakteryzować natury problemu filozoficznego (tego, co czyni go filozoficznym), nie wyjaśnwszy uprzednio tego, co rozumie się przez filozofię. Możliwa jest także opcja odwrotna, kiedy wybór problematyki decyduje o koncepcji filozofii, czyli normatywne rozumienie problemu filozoficznego wyznacza pojęcie filozofii. Poszczególne typy filozofii wysuwają własne pytania filozoficzne i w ten sposób dają się poprzez nie charakteryzować. W przypadku sytuacji zwrotności przyjęte rozumienie problemu filozoficznego wyznacza ideę filozofii, a ta z kolei to, jakie problemy uznać za filozoficzne. Ten dialektyczny związek sprawia, że pewne pytanie staje się problemem

filozoficznym, gdy znajduje swe rozwiązanie w ramach określonej koncepcji (paradygmatu) filozofii (Mittelstraß, 2012, s. 135).

Radykalnie postawione pytanie o istnienie problemów filozoficznych²⁷ może wywoływać zdziwienie, wszak to filozofia mieni się rodzicielką wszystkich problemów²⁸. Wyznaczenie filozofii granic w stawianiu pytań i w ich rozwiązywaniu byłoby równoznaczne z jej definicją, gdyż filozofie różnią się m.in. wysuwanymi przez siebie problemami. Klasycznie (Tatarkiewicz, 1968, s. 13) przez problemy filozoficzne rozumiano najważniejsze, fundamentalne pytania o podstawy świata, ludzkich zachowań i działań, o kulturę, społeczeństwo, religię, naukę itd. W miarę tego, jak zmieniało się pojęcie problemu filozoficznego, zmianie ulegały też granice filozofii i filozofowania. Historycznie należało tu pytanie o naturę wszystkiego: bytu (świata), prawdy, dobra, piękna, poznania, umysłu, języka. Dziś, odkrywając kolejne, nowe obszary swych zainteresowań, filozofowie podejmują zróżnicowane problemy globalizacji i wielokulturowości, demokracji i wolności²⁹, etyczne wywołane gender, eutanazją (pomocą w umieraniu), karą śmierci, prokreacją i technikami *in vitro*, aborcją, klonowaniem, wykorzystywaniem płodów ludzkich w badaniach naukowych itd.

Być może istnieje zatem, jak przyjmuje J. Pelc (1991, s. 299), jakieś ogólne pojęcie problemu filozoficznego, którego poszczególne problemy byłyby zakresową partycularyzacją? Uważa nadto, że indukcyjnie, dokonując przeglądu, analizy i klasyfikacji pytań o podobieństwie rodzinnym w dyscyplinach uchodzących tradycyjnie za filozoficzne, da się ustalić to, co „jest wspólne poszczególnym pojęciom filozofii”, i co je różni, a także to, co wspólne jej działom, i to, co je od siebie różni³⁰. Nie wydaje się, by było to zadanie łatwe, chociażby

²⁷ „Jest zapewne z grubsza prawdą, że czysto filozoficzne problemy nie istnieją. Im bardziej bowiem jakiś problem filozoficzny staje się »czysty«, tym bardziej traci swą pierwotną doniosłość i tym bardziej jego analizie grozi stoczenie się w pusty werbalizm. Z drugiej wszakże strony, istnieją nie tylko rzeczywiste problemy naukowe, lecz również filozoficzne” (Popper, 1999, s. 130).

²⁸ Co robią filozofowie? Stawiają pytania (Williamson, 2018a, s. 3, 5).

²⁹ „Problem wolności należy bezsprzecznie do tych problemów, które najlepiej spełniają warunek bycia problemem filozoficznym” (Gadamer, 1972, s. 241).

³⁰ „Na ogół jednak w większości wypadków potrafimy odróżnić problem filozoficzny od niefilozoficznego” (Pelc, 1991, s. 298).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

ze względu na wspomniane historyczne i zakresowe zróżnicowanie filozofii. W opinii A.J. Ayera (1979, s. 7 i nn.) filozofia różni się od innych rodzajów wiedzy nie przedmiotem badania (i problemami), lecz szczególnym rodzajem argumentacji, ani nie przypominającej dowód matematyczny, ani nie odwołującej się do obserwacji. Dlatego jej twierdzenia pozostają neutralne wobec faktów empirycznych, a rozstrzygnięcie w przypadku problemów filozoficznych nie wymaga doświadczeń i eksperymentu ani dodatkowej wiedzy naukowej. Znając sposób użycia pewnych wyrażań, filozofowie próbują analizować ich znaczenie³¹. Odmienne od Ayera zdania jest S. Judycki, który stwierdza przesądzając, że „tym, co w pierwszym rzędzie odróżnia filozofię od innych dziedzin wiedzy nie są ani metody filozoficzne, ani rozwiązania filozoficzne (np. w postaci tzw. systemów), lecz problemy filozoficzne” (Judycki, 1993, s. 33). Podobnie dla K.R. Poppera (2000, s. 79, przyp. 19) historia filozofii to dzieje jej problemów, na których, w odróżnieniu od historii filozofii pisanej z punktu widzenia poglądów poszczególnych myślicieli oraz kierunków i szkół filozoficznych, historia problemów koncentruje swą uwagę (Geldsetzer i in., 1989).

Swoistości problemów filozoficznych dopatrywano się różnie: w ich genezie, ogólności i w swoistym sposobie dochodzenia do odpowiedzi (sposobie rozwiązywania). Powtarzane powiedzenie głosi, że filozofia wyrasta z postawy krytycznej, tj. nietraktowania żadnej prawdy jako oczywistej³². Jeżeli „filozofować” oznacza myśleć krytycznie, nie można nie filozofować, bo oznaczałoby to przestać myśleć. Filozofia w swej metafizycznej koncepcji, pod tym względem podobna do religii, występuje z programem całościowego, spójnego poglądu na świat poprzez fundamentalne wyjaśnienie jego istnienia, wskazując na jego konieczne przyczyny. Swe pytania, na które nauka nie potrafiła dać odpowiedzi³³, formułuje tak ogólnie, by były

³¹ „Być może, z punktu widzenia filozofii jest w ogóle błędem mówić o poznaniu przedmiotów. Może udałoby się wykazać, że to, co wydaje się być przypadkiem wiedzy o przedmiocie, sprowadza się zawsze do wiedzy o tym, że coś jest właśnie tak a tak” (Ayer, 1965, s. 10).

³² Filozof „nie traktuje niczego jako dane, lecz każdy fakt czyni problemem” (Wenzel, 2001, s. 204).

³³ „Philosophy deals initially with the questions which the sciences cannot yet or perhaps can never answer, and with the further questions of why the sciences cannot answer these questions” (Rosenberg, 2005, s. 1).

ważne dla wszystkich w podobnej sytuacji poznawczej (Seel, 2001, s. 157). Tak jest w przypadku pytań o strukturę rzeczywistości: co to jest byt, kim jest człowiek, jaki jest sens i kres ludzkiego życia, co to jest poznanie, prawda, dobro, piękno, męstwo, cnota, czas? Na pograniczu filozofii i teologii – w ramach dialektyki istnienia i posiadania – sytuuje się rozróżnienie G. Marcela między problemem i tajemnicą (Marcel, 1955). Tajemnica należy do wymiaru „być”, problem do wymiaru „mieć” (Marcel, 1962, 1965). Rozwiązanie problemów mieści się w granicach racjonalności, tajemnica, chociaż nie oznacza wprost tego, co niepoznawalne, jest zaangażowanym spotkaniem z tym, co stawia opór poznaniu intelektualnemu, jak pytania o Boga, człowieka, wolność i zło.

Sytuując się w ramach filozofii klasycznej, A.B. Stępień zdaje się zawężyć zakres problemów filozoficznych do antropologicznych: „jaka jest pozycja człowieka wśród innych bytów? czy stanowi on istotnie nową kategorię bytu? czy i jaki sens lub cel ma jego życie i działalność, jego moralność, sztuka, nauka i religia? jaki jest ostateczny kres jego podstawowych tendencji, jego poszukiwania szczęścia, dążenia do posiadania pewnych dóbr? co jest ostateczną racją (przyczyną) jego istnienia? Podejmowanie tego rodzaju pytań jest powszechne i przez wielu uważane za coś charakterystycznego dla człowieka. Jeżeli uznamy, że wyznaczają one istotnie odrębną dziedzinę (lub dziedziny) wiedzy i dadzą się traktować w sposób naukowy, jesteśmy na dobrej drodze do uznania klasycznej koncepcji filozofii” (Stępień, 1995, s. 21). Filozofia, w odróżnieniu od nauk empirycznych zajmujących się poszczególnymi rodzajami bytu, jest tu pojmowana jako poznanie skierowane na całość świata i zmierzające do ustalenia jego pierwszych, koniecznych zasad (Waldenfels, 2001, s. 186). Z jednej strony nie znajduje się w konkurencji do żadnej z nauk empirycznych, z drugiej strony nie zagrażają jej odkrycia naukowe (Hacker, 2001, s. 58). Sama w sobie ogólność problemu nie wydaje się wszakże cechą wystarczającą dla demarkacji problemów filozoficznych od niefilozoficznych (Waismann, 1976, s. 32), gdyż filozofia także stawia pytania szczegółowe (np. o istnienie Absolutu), a nauka podejmuje pytania ogólne, jak w przypadku fizyki, która pyta o naturę materii lub życia i tym samym zbliża się swym podejściem do filozoficznego.

8.3. Dzieje zainteresowania problemami filozoficznymi³⁴

Od zarania dziejów filozofii europejskiej filozofowanie polegało na stawianiu problemów i próbach ich rozumowego rozwiązywania³⁵. Ambicje poznawcze filozofów (Williamson, 2018a, s. 3) sięgały uniwersalnie rozumienia natury wszystkiego: co istnieje, a nawet nie istnieje (światów możliwych), możliwości i konieczności, wiedzy i niewiedzy, świata podksiężycowego i niebiańskiego, przestrzeni i czasu, przyczyny i skutku, materii i umysłu, myśli i języka, prawdy i fałszu, faktów i wartości, dobra i zła. Od początku obecne były pytania o to, dlaczego świat istnieje i jakie ostateczne zasady rządzą jego istnieniem, co możemy poznać i jaka jest natura prawdy, czym są wartości i jakie są ich podstawy. Starożytne filozofowanie obejmowało sferę humanistyki, ale przede wszystkim filozofię przyrody, której problemy przejęło rozwijane od czasów nowożytnych przyrodoznawstwo, chociaż jego ojcowie – Galileusz i Newton, Kartezjusz i Leibniz – uważali się za filozofów. Jeszcze w XX w. uniwersyteckie dyplomy z nauk formalnych i przyrodniczych były firmowane jako filozoficzne.

Zaczątki europejskiej filozoficznej refleksji nad problemami sięgają³⁶ sokratycznej wiedzy/niewiedzy i elenktycznej metody wydobywania prawdy za pomocą krzyżowych pytań (*elenchus*) – w dialogowych pytaniach Platona (dialog *Menon*) oraz w Arystotelesa *Organonie*, a tam w *Topikach*³⁷. Za *locus classicus* filozoficznej problematyki pytań uchodzi fragment dialogu Platona *Menon* (82c), gdzie Sokrates zadaje młodemu niewolnikowi pytania z zakresu

³⁴ Nie aspirujemy do szczegółowego znanstwa dziejów kategorii problemu filozoficznego, sięgamy do historii o tyle, o ile przybliży to jego rozumienie.

³⁵ Poznawcze znaczenie problemów filozoficznych tylko pozornie bagatelizuje J. Hartman (2011, s. 62): „wszystkie pytania filozoficzne są tylko zagajeniami, i to zagajeniami, które można wykreślić z filozoficznego tekstu, nie odbierając mu wiele z jego treści i wartości”.

³⁶ Na temat historii filozofii jako dziejów problemów filozoficznych głównie na obszarze języka niemieckiego zob. Geldsetzer i in., 1989.

³⁷ *Topiki* Arystotelesa (księga 8) są szczegółowym traktatem na temat argumentowania za pomocą pytań i odpowiedzi.

geometrii, a potem naprowadza go na właściwą odpowiedź za pomocą majeutycznej metody pytań i odpowiedzi (Gawlick, 1972, s. 1059). Arystoteles podkreśla szczególną umiejętność człowieka polegającą na dziwieniu się, które rodzi pytania, i umieszcza je u początków filozofii i nauki. Wymienia w *Metafizyce* (Księga A) 15 problemów (aporii, zagadek, trudności, konfliktów), których rozwiązywanie jest zadaniem filozofii już to dlatego, że sama je zaprojektowała, już to dlatego, że tylko ona dysponuje właściwą metodą ich rozwiązania (Mittelstraß, 2012, s. 134). Przyjąwszy funkcjonalną różnicę między tezą (*protazis*) i *problema*³⁸, Arystoteles dialektycznie nazywa tezy problemami, a problemy tezami. To jego stanowisko sprawiło, że Boecjusz określi pytanie-*quaestio* – przez odniesienie do *propositio: oratio verum falsumve significans* – jako *in dubitationem ambiguitatemque adducta propositio* (por. Holzhey, 1989).

Inicjującą poznanie rolę pytań-problemów filozoficznych dowartościowuje średniowiecze, ale filozofowały przecież nie idee i problemy, lecz ludzie szukający odpowiedzi na nurtujące ich pytania³⁹. W tradycji scholastycznej filozofowanie rozumiano głównie jako definiowanie i klasyfikowanie, pojęciowe ujęcie istoty przedmiotu i logiczne uporządkowanie danej dziedziny (*bene philosophat, qui bene distinguit*)⁴⁰. Odróżniając trzy zasadnicze czynności poznawcze: pojęciowanie (*simplex apprehensio*), wydawanie sądów (*iudicium*) i rozumowanie (*ratiocinium*), scholastyka nie umieszczała wprost pytań wśród czynności wiedzytwórczych, chociaż zaczynała filozofowanie od pytań (*quaestiones*). Filozofia scholastyczna to pierwszorzędnie *lectio*, czyli wykładanie tez, ale także wysuwanie problemów, które jako *quaestio* (zagadnienie) służyły jednak głównie dynamizowaniu dyskusji (*disputatio*) przez wysuwanie *pro et contra*. Scholastyczny (szkolny) schemat dowodzenia (*demonstratio*) oraz scholastyczne prowadzenie wykładu jako *quaestio* i *disputatio*

³⁸ „Jest więc również i teza problemem, ale nie każdy problem jest tezą, ponieważ niektóre problemy są tego rodzaju, że o ich przedmiocie nie mamy ani takiego, ani innego zdania. [...] Praktycznie prawie wszystkie problemy dialektyczne nazywają się tezami” (*Topiki*, 104b).

³⁹ Opieramy się w dalszym ciągu na: Flasch, 1987, s. 14 i nn.

⁴⁰ Pogląd, że celem poznania jest definicyjne ujęcie istoty (natury) rzeczy, krytykuje dzisiaj K. Popper jako błędny metodologiczny esencjalizm.

zakładały w punkcie wyjścia wyraźne postawienie pytania, a następnie rozważenie argumentów na rzecz lub przeciw tezie wysuwanej jako odpowiedź⁴¹. Zajmująca ważne miejsce w ówczesnym nauczaniu uniwersyteckim *quaestio disputata* (Gilson, 1987, s. 244–247) była wszakże czymś więcej niż tylko formalnym ćwiczeniem – bo sposobem uzyskiwania nowej wiedzy. Po postawieniu pytania wymieniano alternatywne odpowiedzi, po czym przechodzono do podsumowania argumentów. Tezy wybierali nauczyciele⁴², zarzuty wysuwali już to oni sami, już to studenci, nie wykluczając przypadkowych słuchaczy. Z biegiem czasu wyłoniła się koncepcja badania polegającego na rozwijaniu kolejnych pytań, które wraz z odpowiedziami miały prowadzić do pełnego rozumienia przedmiotu dyskusji. Jej uczestnik mógł postawić pytanie na dowolny temat, stąd nazwa *quaestiones de quolibet (quodlibetales)*, ale prowadzący dyskusję mistrz mógł je, np. jako niegodne uwagi, odrzucić. Konkurencyjne problemy rozwiązywano dialektyczne poprzez akceptowanie przesłanek przeciwnika, by dojść do prawd (pierwszych zasad), które oparły się wszelkim zarzutom. Ciąg stawianych pytań i dawanych odpowiedzi tworzył wiedzę demonstratywną (*scientia demonstrativa*).

Wraz z recepcją pism Euklidesa w XVI w., odróżniającego między *theoremą* i *problemą* oraz wywołanym nimi zainteresowaniem metodą matematyczną (*more geometrico*), kategoria problemu (*quaestio*, niekiedy *difficultas*) zyskała wyraźnie na znaczeniu. Mimo niechęci do scholastyki postawą „propytajną”, głównie w kontekście matematyki, odznaczają się Kartezjusza *Regulae ad directionem ingenii* (1628⁴³), w których zwraca uwagę na związki między sposobem postawienia problemu i sposobem jego rozwiązania. Wyróżnia pytania doskonałe (*quaestio perfecta*), „pod każdym względem określone, tak że nic innego nie szukamy, jak tego tylko, co można wysnuć z danych” (Kartezjusz, 1958, s. 75–76). W ramach analitycznego postępowania Kartezjusz domaga się od pytań, by: „po pierwsze, w każdym zagadnieniu [było] [...] coś

⁴¹ Korzystamy z: MacIntyre, 2009, s. 63–64.

⁴² Przykładem św. Tomasza z Akwinu *Quaestiones disputatae de veritate*.

⁴³ Polskie tłumaczenie: Kartezjusz, 1958.

nieznanego; w przeciwnym bowiem razie na próżno by się je stawiało; po drugie, to nieznanne musi być w jakiś sposób oznaczone; w przeciwnym bowiem razie nic by nas nie skłaniało do badania tego raczej niż czegokolwiek innego; po trzecie, oznaczone może być ono tylko przez coś innego, co jest znane” (tamże). Problematyzacja (*dubium methodicum*) wiedzy miała u Kartezjusza charakter tymczasowy, gdyż towarzyszyła jej nadzieja, że postępowanie takie pozwoli dojść do twierdzeń pewnych (*necessaria*).

Od XVIII w., dokładniej od Kanta, w ramach poszukiwania metodologicznej tożsamości filozofii utrwaliła się tradycja, że decydują o niej problemy i sposoby ich rozwiązywania (Hacking, 2001, s. 76; Henrich, 2001, s. 89). Kant dostrzeże osobliwość filozofii w tym, że stawia pytanie o warunki możliwości wszystkich zdań o przedmiotach, które nie dają się uzasadnić za pomocą doświadczenia, czyli o epistemologiczny charakter syntetycznych zdań *a priori*⁴⁴. Powiązane z rozumem i intelektem pojęcie problemu nabywa w ten sposób charakteru dialektycznego i transcendentnego. Wymieniając w *Krytyce czystego rozumu* (A 805) trzy podstawowe pytania skupiające możliwe zainteresowania ludzkiego rozumu („Co mogę wiedzieć? Co powinienem czynić? Czego mogę się spodziewać?”), Kant dopatruje się genezy problemów nie tyle w świecie zewnętrznym, ile w naturze człowieka⁴⁵. Krytykując tradycyjną metafizykę, dostrzega równocześnie, że wykazanie pozornego charakteru problemów metafizycznych bynajmniej nie sprawi, by zginęły, lecz przeciwnie, podejście takie generuje nowe problemy, przesuwając problematykę metafizyczną do innego wymiaru (Wild, 1973, s. 1145).

Systematycznego opracowania – jako centralna i podstawowa kategoria epistemologiczna i metodologiczna – problem (temat) doczekał się na przełomie XVIII i XIX w. w uprawianej przez neokantystów niemieckich (por. Janet, Séailles, 1886) (H. Cohen,

⁴⁴ Kant pyta m.in. o możliwość poznania apriorycznego (Henrich, 2001, s. 90).

⁴⁵ „Rozum ludzki spotyka się w pewnym rodzaju swych poznać ze szczególnym losem: dręczą go pytania, których nie może uchylić, albowiem zadaje mu je własna jego natura, ale na które nie może również odpowiedzieć, albowiem przewyższają one wszelką jego możność” (Kant, 1957, A VII).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

P. Natorp) historii problemów (*Problemgeschichte*)⁴⁶. W sposobie ujęcia dziejów filozofii pozostaje ona bliska historii pojęć (*Begriffsgeschichte*), historii idei (*Ideengeschichte*) i ogólnej historii ducha (*allgemeine Geistesgeschichte*) oraz podobnym, ideowo-krytycznym ujęciom dziejów, z którymi ma wspólną genezę, chociaż nie uzyskała jasnego statusu metodologicznego. Swoistą samodzielność metodologiczną nabyła dopiero w środowisku filozofii neokantowskiej (W. Windelband, E. Cassirer, N. Hartmann), zainteresowany genezą poszczególnych problemów filozoficznych. Podobnie do Kanta neokantysty traktują problemy jako źródło i początek poznania oraz fundament wypowiedzianych sądów. W odpowiedzi na pytanie o merytoryczny i subiektywny aspekt problemu przyjmują postawę wysośrodkowującą – problem istnieje wprawdzie tylko w świadomości pytającego, ale ma równocześnie treści niezależne od podmiotu. Każde nowe twierdzenie jest równocześnie nowym pytaniem, natomiast żadna odpowiedź nie jest ostateczna. Także u neokantystów nie znajdujemy wprost definicji problemu filozoficznego pozwalającej na ich odróżnienie od problemów niefilozoficznych⁴⁷.

Do ważnego rozdziału na problemy filozoficzne i naukowe doszło w początkach XIX w., kiedy A. Comte za właściwą domenę nauk empirycznych uznał pytania typu „jak?” (coś jest), odróżniając je od metafizycznych (według niego nienaukowych) pytań typu „dlaczego?” (coś zaistniało). Zadanie nauki polega na analizie obserwowanych zjawisk celem ustalenia zachodzących między nimi związków (prawidłowości) i podobieństw, nie zaś dociekania ukrytej ich natury (istoty) i najgłębszych racji rzeczywistości. W głośnym swego czasu

⁴⁶ Korzystamy z Geldsetzer, 1989. W. Tatarkiewicz wyjaśnia w posłowniu do pierwszego wydania swej *Historii filozofii* (1968, s. 10), że tylko dlatego nie napisał jej jako historii zagadnień, gdyż uważał ją za wyższy (trudniejszy) rodzaj pisarstwa historiograficznego. „Nie mogąc rozwinąć historii zagadnień filozoficznych, autor pragnął jednak przynajmniej naszkicować ją i po omówieniu doktryn każdego okresu zestawiał krótko jego zagadnienia i pojęcia. Czy to zespolenie dwóch trybów wykładu – obszerna historia filozofów z krótką historią zagadnień – okaże się celowe, osądzą to czytelnicy”. Jak wynika z tonu dalszych wywodów, Tatarkiewicz rozumie tu termin „zagadnienie” również jako temat.

⁴⁷ W opinii P. Natorpa nie da się sensownie postawić pytania, dlaczego w ogóle pytać.

wykładzie/manifeście „Siedem zagadek świata” (*Sieben Welträtsel*, 1880) E. du Bois-Reymond uzna za nierozwiązywalne (*ignoramus et ignorabimus*) filozoficzne pytania o: istotę materii i siły, początek ruchu, powstanie świadomości i wolność woli. W debacie z du Bois-Reymondem scjentyista E. Haeckl będzie optymistycznie bronił przekonania, że na każde pytanie, jakie nauka potrafi postawić, znajdzie ona też kiedyś właściwą odpowiedź⁴⁸.

Mniej więcej w tym samym czasie W. Windelband⁴⁹ za najważniejsze zadanie historyka filozofii uzna rozważania nad stale powracającymi, tymi samymi problemami filozoficznymi, coraz lepiej rozumianymi dzięki śledzeniu ich dziejów i prób rozwiązania. Wiele książek i artykułów będzie odąd nosiło w tytule słowo „problem”, używane jednak na tyle swobodnie, że daje się zastąpić słowami „pojęcie”, „idea”, „dogmat”, „forma myślowa”, „temat”, „motyw” itp. Filozofem, który problemy filozoficzne uczyni przedmiotem systematycznej refleksji filozoficznej, jest N. Hartmann, uchodzący niekiedy za twórcę „czystej” historii problemów. Dokonał identyfikacji pojęcia bytu z pojęciem problemu w sensie jedności bytu i myślenia. Przekonany o postępie poznawczym, przyjmował, że jeden i ten sam problem może się pojawiać w wielu systemach filozoficznych, zyskując w ten sposób coraz lepsze rozwiązanie (Holzhey, 1989)⁵⁰. „Filozofia jako taka nie sprowadza się do osobowości filozofujących, lecz wyraża się wyłącznie w filozofemach (problemach). Dzieje filozofii to nic innego, jak dzieje jej problemów” (Geldsetzer, 1989), które stanowią ukierunkowujące punkty widzenia, pozwalające zrozumieć odnośne systemy filozoficzne.

⁴⁸ Przekonany głęboko (przed K. Gödlem), że wszystkie prawdy matematyczne dadzą się kiedyś udowodnić, D. Hilbert każe na swoim nagrobku umieścić: „musimy wiedzieć, będziemy wiedzieć” (*wir müssen wissen, wir werden wissen*). Współcześnie problematykę sporu *ignorabimus* znajdujemy w artykule N. Tennanta pt. *Mind, Mathematics and the Ignorabimusstreit* (2007).

⁴⁹ Drugie wydanie *Lehrbuch der Geschichte der Philosophie* W. Windelbanda (1900) nosiło podtytuł: *Geschichte der Probleme und der zu ihrer Lösung erzeugten Begriffe*.

⁵⁰ „Skłonność do pojmowania filozofii tak, jak gdyby składała się z problemów filozoficznych, jest błędną interpretacją, której uległ Wittgenstein” (Hacking, 2001, s. 81).

Wiele systematycznej uwagi problemom-pytaniom filozoficznym poświęcono w tradycji fenomenologicznej (R. Ingarden, A. Pfänder, M. Scheler) i hermeneutycznej (E. Coreth, H.-G. Gadamer, M. Heidegger). Możliwość stawiania pytań (samorefleksja) świadczy, według Schelera, o tym, że człowiek nie jest związany ze swym środowiskiem. Dwa pierwsze rozdziały głównego dzieła Heideggera *Sein und Zeit* wykładają formalną strukturę pytania o bycie (*Sein*) w postaci pytania (zapytywania) o sposób istnienia człowieka. Prymat pytań w filozofii podkreślał K. Jaspers (1976, s. 13), stwierdzając, że na jej gruncie pytania są ważniejsze od odpowiedzi, zwłaszcza że każda odpowiedź daje początek nowym problemom. Fenomenologicznej analizie pytań filozoficznych poświęcił swą rozprawę habilitacyjną Ingarden (1972) gdzie wprowadził ważne rozróżnienie na pytania esencjalne (o istotę) i pytania egzystencjalne (o istnienie). Istotną w filozofowaniu (i w nauce) rolę pytań i warunkujących je czynników dostrzegł H.-G. Gadamer⁵¹. Rozumiał je negatywnie jako abstrakcyjne schematy, powstające poprzez oderwanie sensu pytania (*Frageinhalt*) od wcześniejszego, otwierającego je problemu. Nie istnieją problemy wieczyste, gdyż sens każdego pytania zmienia się każdorazowo w świetle warunkujących je założeń – jeżeli ktoś pyta, zawsze pyta inaczej (Bronk, 1988).

Wielokrotnie w dziejach filozofii jedni filozofowie traktowali problemy innych filozofów jako pozorne. Przykładowo w XVII w. kartezjanie i zwolennicy Hobbessa wysmiewali arystotelików, którzy wówczas powszechnie nauczali na uniwersytetach, kantyści krytykowali później zwolenników Locke'a i Wolffa, hegliści – kantystów, Husserl – naturalistów, logiczni pozytywiści – Heideggera (Rorty, 2001, s. 151). Z początkiem XX w. z programem odróżniania pytań naukowych od pytań metafizycznych, uznając te drugie za pozbawione sensu, wystąpił neopozytywizm (Koło Wiedeńskie) (Carnap, 1976)⁵². Pytanie o sensowność problemów filozoficznych

⁵¹ Gadamer wypowiada szereg poglądów na temat pytań, zbieżnych z poglądami R. Ingardena, ale nie wspomina jego rozprawy *O pytaniach esencjalnych*, która ukazała się w 1925 r. jako *Essentiale Fragen. Ein Beitrag zum Problem des Wesens* („Jahrbuch für Philosophie und Phänomenologische Forschung”, t. 8, Halle).

⁵² Pierwsze wydanie *Scheinprobleme in der Philosophie* Carnapa miało miejsce w 1928 r.

można rozumieć dwojako, już to w postaci istnienia odpowiedniej racji dla podejmowania pewnych problemów, już to, jak w przypadku problemów pozornych (*Scheinfragen*) R. Carnapa i innych neopozytywistów, a wcześniej Hume'a, Kanta, jako wyrażen pozbawionych sensu syntaktycznego i semantycznego. Dzieje logicznego empiryzmu (neopozytywizmu), który sądził, że w postaci tzw. kryterium weryfikacji dysponuje uniwersalnym kryterium odróżniania autentycznych problemów od pseudoproblemów, pouczają, że nie istnieje prosty sposób oddzielania (bezsensownych) pytań metafizycznych od rozstrzygalnych pytań naukowych, zwłaszcza kiedy uwzględnić sięgającą starożytności dyskusję nad izostenią (równosilnością) sądów (por. Wszolek, 1997).

Na tle znaczenia języka doszło w pierwszej połowie dwudziestego wieku do ukonstytuowania dwu odrębnych nurtów filozoficznych – „między tymi, którzy tradycyjne filozoficzne problemy rozpoznawali jako uwikłania czysto lingwistyczne, a tymi, którzy uznawali, że problemy te przekraczają granice języka” (Edmonds, Eidinow, 2002, s. 13). Charakteryzując współczesną anglo-amerykańską scenę filozoficzną drugiej połowy XX wieku, J. Passmore (1985, s. 1) stwierdza: *tumultuous, ill-defined, immensely variegated in aspiration and method*. Świadectwem filozoficznej różnorodności może być stanowisko filozofii analitycznej, przeczącej istnieniu problemów filozoficznych odrębnych od naukowych⁵³, przypisującej wyłącznie naukom empirycznym rozwiązywanie problemów merytorycznych⁵⁴. Filozofia nie ma własnego przedmiotu (*subject-matter*)⁵⁵, bo nie jest teorią świata, lecz rodzajem myślowej aktywności⁵⁶,

⁵³ „Wydaje się, że filozoficzność pewnego pytania polega nie tyle na przedmiocie, ile na swoistym sposobie zapytywania” (Waismann, 1976, s. 31).

⁵⁴ „Philosophy is not, as science is, a single intellectual community. It is not just, as is also true in science, that philosophers specialize. In a much more divisive way, they have different philosophical heroes, different ideas about what constitutes good and bad philosophizing” (Passmore, 1985, s. 11–12).

⁵⁵ Philosophy „seems to have no special subject-matter” (Ayer, 1982, s. 1). Książka Ayera ma w tytule *questions*, ale autor nie podaje ich definicji, poprzestając na wymienieniu i charakterystyce interesujących go tematów.

⁵⁶ „Celem filozofii jest logiczne rozjaśnianie myśli. Filozofia nie jest teorią, lecz działalnością. Dzieło filozoficzne składa się zasadniczo z objaśnień. Wynikiem filozofii nie są żadne »zдания filozoficzne«, lecz jasność zdań. Myśli skądinąd

sprowadzającej się do analizowania fundamentalnych pojęć o świecie (Judycycki, 1993, s. 36). Stawiane przez filozofów pytania mogą wprawdzie sprawiać wrażenie, jakoby zajmowali się oni obiektywną naturą rzeczy, ale są one w rzeczywistości pytaniami pojęciowymi (*begriffliche Fragen*), służącymi ustalaniu związków (zgodności lub niezgodności) między pojęciami i w ten sposób usunięciu panującego w filozofii zamętu pojęciowego (Hacker, 2001, s. 58–59).

Dążąc do unaukowania filozofii, L. Wittgenstein, uważany przez K.R. Poppera za głównego wroga filozofii (Edmonds, Eidinow, 2002), proponuje jej uwolnienie od tradycyjnych problemów filozoficznych poprzez wykazanie ich bezsensowności, gdyż wszystkie autentyczne (*genuine*) problemy są problemami naukowymi⁵⁷. Natomiast rozliczne podejmowane przez filozofów problemy to „językowe łamigłówki” (*philosophical puzzles*), zagadki na temat granic języka i jego znaczeń oraz symptomy choroby wymagającej terapii językowej w postaci analizy lingwistycznej. R. Carnap nazwie tradycyjne problemy filozoficzne pozornymi. Filozofia jest „walką z opętaniem naszego umysłu za pomocą środków naszego języka” (Wittgenstein, 1972, nr 109), które daje się leczyć przez powrót do *Lebenswelt*⁵⁸. Jeżeli przyjąć, że zadania filozofii ograniczają się do uzdrawiania języka, oznacza to, że nie rozwiązuje ona problemów merytorycznych, ograniczając się do likwidowania problemów, które sama być może kiedyś wygenerowała. Szczególnego znaczenia pytanie o sensowność (zasadność) problemów filozoficznych nabiera w kontekście krytyki lub obrony metafizyki jako prawomocnej dziedziny poznania, wysuwającej najważniejsze pytania filozoficzne, bo o istotową i istnieniową⁵⁹ stronę zjawisk⁶⁰.

mętne i niewyraźne filozofia ma rozjaśnić i ostro odgraniczyć” (Wittgenstein, 1997, 4.112).

⁵⁷ Również teom własnego *Tractatus logico-philosophicus* (1997, teza 6.54) przypisze Wittgenstein (1972, § 309) bezsensowność. Powiada obrazowo, że celem filozofii jest „wskazanie muszce wyjścia ze szklanej muchołapki”.

⁵⁸ Współcześnie zdecydowanym krytykiem terapeutycznego traktowania problemów filozoficznych w duchu filozofii Wittgensteina jest T. Williamson (2022).

⁵⁹ Przypomnijmy sławne teodycealne pytanie „utrum Deus sit?”.

⁶⁰ Klasycznie pytanie metafizyczne, „dlaczego istnieje raczej coś niż nic”, postawił wyraźnie G.W. Leibniz, a potem powtórzy M. Heidegger (por. Tymieniecka, 1966; Wojtysiak, 2008).

Klasyczne problemy metafizyczne, jak różnica między substancją i jej własnościami, zawdzięczają swe istnienie pomijaniu faktu, że chodzi o dystynkcje pojęciowe właściwe językom indoeuropejskim (Frede, 2001, s. 48). Filozofowie analityczni ogólnikowo tylko wyjaśniają, skąd się wzięły i jakie są podstawy ich uporczywego wysuwania.

Stanowisku Wittgensteina i filozofii analitycznej sprzeciwia się, zaliczany skądinąd niekiedy do filozofii analitycznej, K.R. Popper, który przyznaje problemom filozoficznym centralne miejsce w rozwoju i postępie wiedzy⁶¹. Wspominając wygłoszony w 1946 r. w obecności L. Wittgensteina wykład pt. „Czy istnieją problemy filozoficzne?”, zauważa: „gdybym sądził, iż nie ma autentycznych problemów filozoficznych, z pewnością nie byłbym filozofem, natomiast fakt, że wielu ludzi – a może nawet wszyscy – bezmyślnie przyjmują nieprawidłowe rozwiązania wielu, a może nawet wszystkich problemów filozoficznych, jest jedynym uzasadnieniem dla bycia filozofem” (Popper, 1997, s. 170). Zasadnicze jest tu pojmowanie przez Poppera filozofii jako pierwotnej, chociaż niedoskonałej formy wiedzy, poprzedzającej wiedzę naukową. Poznanie filozoficzne jednak nie tyle jest nastawione na likwidację problemów, ile na przechodzenie od jednego problemu do drugiego⁶². Chociaż filozofia nie dysponuje osobną „metodą filozoficzną czy wytrychem zapewniającym sukces” poznawczy, przyczynia się do rozwiązywania rzeczywistych problemów, tj. mających swe przedmiotowe odniesienie⁶³. „W filozofii metody są bez znaczenia: każda jest uprawniona, jeśli wiedzie do wyników podlegających racjonalnej dyskusji. Tym,

⁶¹ „Raz jeszcze pragnę dać wyraz przekonaniu, iż filozof winien filozofować. Powinien próbować rozwiązywać problemy filozoficzne, a nie rozprawiać o filozofii w ogóle. Gdyby doktryna Wittgensteina była słuszna, nikt nie mógłby filozofować w moim rozumieniu tego słowa. Gdybym się z nią zgadzał, porzuciłbym filozofię” (Popper, 1999, s. 121).

⁶² „Twierdzą bowiem, że problemy filozoficzne istnieją; twierdzą nawet, że niektóre z nich rozwiązałem. Jednakże, jak napisałem gdzie indziej, »proste rozwiązanie dla odwiecznego problemu filozoficznego wydaje się czymś mało atrakcyjnym«” (Popper, 1997, s. 173).

⁶³ „Mój osobisty pogląd w tej kwestii polega na tym, że filozofia może mnie interesować tylko dotąd, póki do rozwiązania pozostają jakieś problemy filozoficzne. Nie potrafię zrozumieć, jak filozofia może być atrakcyjna, skoro problemów takich nie ma” (Popper, 1999, s. 121).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

co się liczy, nie jest metoda, lecz wrażliwość na problemy, zafascynowanie nimi, lub, jak powiadali Grecy, dar wątpienia” (Popper, 1999, s. 127). Rozwiązywanie problemów poznawczych (*short-term problem solving*) jest szczególnym przypadkiem ogólnej prawidłowości, jaką charakteryzuje się każde życie w postaci zdolności do rozwiązywania problemów (*long-term problem solving*). Zgodnie z neodarwinizmem i ewolucyjną teorią epistemologiczną wszystkie organizmy żywe, począwszy od ameby do Einsteina, są zajęte rozwiązywaniem problemów związanych z adaptacją do środowiska i biologicznym przeżyciem (*survival*). Można by sądzić, że terminy „problem” i „rozwiązywanie problemów” funkcjonują u Poppera niemal synonimicznie z „życiem” i „naturalną selekcją” (O’Hear, 1982, s. 175 i nn.).

Skomentujmy jeszcze wysuwany w XIX i XX w. przez pozytywistów pogląd o parcelacji tradycyjnej filozofii (metafizyki) poprzez przejmowanie przez nauki empiryczne problemów uważanych kiedyś za autentycznie filozoficzne. Należały one dotąd do filozofii tylko wskutek niedoskonałego stanu wiedzy naukowej (jak kartezjańska problematyka *mind-body*, podejmowana dziś przez nauki kognitywne). Tak rozumiana emancypacja problematyki pozbawia oczywiście filozofię własnego obszaru badań i *de facto* oznaczałaby jej likwidację. Niewątpliwie proces wydzielenia się problematyki naukowej z filozoficznej i usamodzielniania się dyscyplin naukowych miał w przeszłości miejsce i najpewniej będzie zachodził nadal. Zauważmy wszakże, że jeśli istnieje jakaś linia odgraniczająca problemy filozoficzne od naukowych, ma ona, po pierwsze, umowny charakter środowiskowy, a po drugie – dynamiczny z powodu wędrówki problemów: należące do filozofii, kiedy była wszechwiedzą, stały się z biegiem czasu naukowymi (jak atomizm), a te, które znalazły swe naukowe rozwiązanie, przestały być problemami filozoficznymi. Klasycznym przykładem tej wędrówki jest tzw. problem psychofizyczny stosunku duszy do ciała, który znalazł dzisiaj w psychologii kognitywnej swą wersję naukową w postaci pytania o związek między stanami psychicznymi (świadomość) a stanami fizycznymi (ciało, *umysł-brain*). W dziejach filozofii europejskiej, zajmującej się najpierw problematyką bytu (metafizyka, Arystoteles), potem poznania (epistemologia, Kant)

i wreszcie języka (filozofia analityczna), kolejne problemy już to dołączano, już to wysuwano na plan pierwszy, już to minimalizowano ich pierwotne znaczenie, już to całkowicie wykluczano. Jak uważają filozofowie analityczni, chociaż niektóre problemy nadal uchodzą za filozoficzne, zajmowanie się nimi jest jałowe, ponieważ są albo bezsensowne, albo nierozwiązywalne (Henrich, 2001, s. 88).

Być może istnieje jednak jakieś twarde jądro problemów filozoficznych, pojawiających się stale na nowo w dziejach filozofii, o ważnym teoretycznie i praktycznie znaczeniu (Bittner, 2001, s. 24), dla których odpowiedzi szukano pierwotnie w religii (MacIntyre, 2009, s. 9) lub mitach, a dzisiaj w nauce? Istnieje „dość bogata problematyka ściśle filozoficzna, której nauki szczegółowe nie mogą, a nawet nie chcą podejmować, ponieważ z reguły przekracza ona mniej lub bardziej wąskie ramy prowadzonych przez nie badań specjalistycznych. Żadna nauka szczegółowa nie jest w stanie dać ogólnej koncepcji świata, człowieka czy jego poznania; żadna nie wskazuje ogólnej natury bytu; żadna nie odkrywa prawidłowości, które rządzą wszelką rzeczywistością” (Kasprzyk, Węgrzecki, 1974, s. 21)⁶⁴. Ci filozofowie, którzy sprzeciwiają się tezie o totalnej parcelacji filozofii, uważają, że nawet po przejściu wielu wcześniejszych problemów filozoficznych przez nauki szczegółowe i utracie przez nie swego wcześniejszego filozoficznego statusu, pozostaje filozoficzna reszta (*residuum*), która nie znajduje swego naukowego rozwiązania⁶⁵. W XIX w. F. Nietzsche kpił, że tam, gdzie nie ma filozofii, pozostaje prasa i dziennikarze. Zwróćmy jeszcze uwagę na dość powszechną praktykę podejmowania problemów filozoficznych przez samych naukowców, nie mówiąc o literatach i poetach. Odkrywszy w sobie zainteresowania filozoficzne, fizycy, psychologowie, socjologowie czy antropologowie podejmują dziś transdyscyplinarnie tradycyjne zagadnienia filozoficzne, uważając przy tym, zgodnie

⁶⁴ „Filozof w swych dociekaniach podejmuje własne, oryginalne problemy” (Kasprzyk, Węgrzecki, 1974, s. 23).

⁶⁵ „Zdolność metody naukowej do zasadniczej możliwości uporania się z każdym sensownym i rozwiązywalnym problemem, nie musi oznaczać, że należy porzucić typy badania, określane zwykle jako »ontologiczne« lub »metafizyczne«, jako bezsensowne, bezowocne lub przedwcześnie atakujące odnośne problemy” (Mehlberg, 1958, s. 341).

ze swą scjentyistyczną postawą, że czynią to lepiej niż profesjonalni filozofowie, gdyż posługują się bardziej „odpowiednimi”, bo „naukowymi” narzędziami badania⁶⁶. Zapytajmy: czy naukowiec podejmujący pytania filozoficzne pozostaje psychologiem, czy też przebiera się w szaty filozofa? I czy rzeczywiście stawiają te same pytania? Zdaniem J. Pietera, definiującego filozofię jako „uogólnioną syntezę wiedzy naukowej danego czasu”, filozof staje się filozofem wówczas, gdy stawia pytania bardzo ogólne, „dla których musi ryzykować hipotezy, przekraczające daleko »wymowę« stwierdzonych naukowo faktów i gdy w aktualnym stanie nauki nie widać możliwości na przeprowadzenie badań sprawdzających” (Pieter, 1960, s. 66–67).

8.4. Zadziwienie i ciekawość jako źródło problemów filozoficznych

Chociaż Europa filozofuje co najmniej od 2500 lat, nie istnieje zadowalająca odpowiedź na pytanie o istotę filozofowania. Czym bowiem zajmuje się filozof? Nie dokonuje obserwacji za pomocą mikroskopu i teleskopu, nie eksperymentuje, jak biolog i fizyk, nie posługuje się danymi statystycznymi, jak socjolog, nie wyprowadza swej wiedzy z aksjomatów, jak matematyk, nie prowadzi kwerendy w archiwach, jak historyk, ani badań terenowych, jak etnolog. Co zatem robi, kiedy mówi, że filozofuje? Podstawową bazę źródłową filozofii stanowią różnego rodzaju intuicje (Szubka, 2009, s. 222 i nn.), które podsuwa mu lektura dzieł filozoficznych⁶⁷. Filozofia nie ustala bowiem nowych faktów, jak nauki empiryczne, gdyż jej

⁶⁶ „This is but another way of acknowledging the genuinely and enduringly philosophical nature of problems so shifted from philosophy proper to various special sciences. Philosophical problems do not cease to be philosophical when they are transferred from one official department of organized knowledge to another or located on a higher level of inquiry, in order to make them amenable to scientific treatment” (Mehlberg, 1958, s. 342).

⁶⁷ W „dziełach filozoficznych, dawnych i współczesnych”, filozof „poszukuje inspiracji użytecznych przy rozwiązywaniu swoich własnych problemów” (Nowaczyk, 2006, s. 7).

celem jest nie tyle nowa wiedza, ile coś według niej o wiele cenniejszego w postaci rozumienia świata. Co więcej, dziedzina, od której oczekiwano zwykle poznania obiektywnego, jak świadczą rozbieżne intuicje filozofów w podstawowych kwestiach, sama bynajmniej taka nie jest.

Problemy filozoficzne nie są obce nikomu. Zjawiają się spontanicznie z chwilą tzw. „dojścia do używania rozumu”⁶⁸. Stawiane przez dzieci pytania typu „co to?” dotyczą złożonej rzeczywistości (bytu), której istnienie domaga się wyjaśnienia („dlaczego?”) w postaci racji swego zaistnienia. Pytania filozoficzne nie są przypadłością tylko filozofów, gdyż żywią je wszyscy ludzie, kiedy zastanawiają się nad problemami egzystencjalnymi (Seel, 2001, s. 163–164), zwanymi także pytaniami ostatecznymi. Pojawiają się przykładowo wówczas, gdy skutek kontaktu z obcą kulturą lub religią dochodzi do zakwestionowania prawd, uważanych dotąd za niepowątpiewalne (MacIntyre, 2009, s. 9–10)⁶⁹. Tak dzieje się w „sytuacjach granicznych” w obliczu np. różnych postaci „zła”: własnej lub cudzej śmierci, niezawinionego cierpienia, poczucia winy⁷⁰. Bytowo wyróżniona pozycja człowieka wśród innych istot żywych polega na tym, że stawia pytania, na które nie tylko nauka nie zna odpowiedzi, a które zawsze przykuwały ludzką uwagę. Trudno uważać filozofię za niedojrzałą fazę w rozwoju poznającego ducha, który nie doszedł jeszcze do pełni swej rozumności. Stanowi trwałe, naturalne uzdolnienie człowieka, podobnie jak jego techniczny rozum i mądrość praktyczna, wiedza o swej śmierci oraz grzebanie swych zmarłych (Gadamer, 1976, s. 110–112).

Filozofowanie, jak wielokrotnie podkreślaliśmy, ma swój początek w zdroworozsądkowej ciekawości świata, rozwijanej systematycznie

⁶⁸ „Nie wszyscy ludzie muszą oczywiście mieć problemy filozoficzne, bo można przecież żyć niekontemplatywnie” (Seel, 2001, s. 163).

⁶⁹ „Pytania filozoficzne wylaniają się z chwilą, gdy świat doświadczalny traci swą oczywistość i swojskość” (Anzenbacher, 1987, s. 19).

⁷⁰ „Der Ursprung des Philosophierens liegt im Verwundern, im Zweifel, im Bewusstsein von Verlorenheit. In jedem Falle beginnt es mit einer den Menschen ergreifenden Erschütterung, und immer sucht er aus der Betroffenheit heraus ein Ziel” (Jaspers, 1976, s. 43).

dzięki umiejętności prowadzenia racjonalnej dyskusji⁷¹. Od czasów greckiej starożytności filozofowie zgodnie powtarzają, że początkiem filozofowania jest zadziwienie (*thaumazein*) światem, będące siłą napędową postępu poznawczego. Stwierdzenie Arystotelesa⁷², że filozofia wywodzi się ze zdziwienia faktem istnienia świata i człowieka, domaga się dopowiedzenia w tym sensie, że ostatecznie to nie człowiek, lecz sama rzeczywistość „zadaje” pytania⁷³. Myśl, że filozofowanie zaczyna się od zadziwienia, dającego się z trudem wyrazić słowami, wypowie najpierw Sokrates w dialogach Platona (*Teajtet*, 155d), a potem przypomni wielu filozofów⁷⁴. Dotyczy ono przy tym nie tylko tego, co rzadkie i osobliwe, lecz tego, o czym każdy człowiek już coś choćby niejasno wie, jak w przypadku św. Augustyna, pytającego o naturę czasu. A.N. Whitehead powie, że filozofia nie tylko zaczyna od zadziwienia, ale trwa ono nadal, nawet jeżeli myśl filozoficzna, dochodząc do wiedzy, wykona swe zadanie jak najlepiej.

Wysuwane w dziejach filozofii problemy mają różną genezę. Ich *locus naturalis* stanowi sama rzeczywistość⁷⁵ („księga przyrody”), a dopiero wtórnie czytane i analizowane teksty filozoficzne⁷⁶. Nie dysponujemy wszakże prostym kryterium pozwalającym rozpoznać pewien tekst jako filozoficzny, tak jak nie istnieje uznana

⁷¹ „Przez »wiedzę zdroworoządkową« danej społeczności rozumiem to, co wie większość jej członków. A zatem wiedza ta różni się w zależności od tego, o jakiej społeczności jest mowa” (Williamson, 2020, s. 21).

⁷² „Dzięki bowiem dziwieniu się ludzie obecni, jak i pierwsi myśliciele, zaczęli filozofować. [...] A kto jest bezradny i dziwi się, poznaje swoją niewiedzę” (Arystoteles, *Metafizyka*, 982b).

⁷³ „Wszystkie bowiem pytania wyrastają z oglądu rzeczywistości, która »budzi« pytania, gdyż jest bytem nie-prostym, lecz różnorodnie »złożonym«, wymagającym poznania relacji wiążących w całość istniejącą realnie – byt złożony” (Krapiec, 1997, s. 165).

⁷⁴ Problemy filozoficzne mają swe źródło w zadziwieniu i „szczególnego rodzaju duchowym niepokojem a filozofia jest próbą znalezienia wybawienia” (Waismann, 1976, s. 30).

⁷⁵ „Pytania filozoficzne mają swe korzenie w aktualnych problemach, rodzących się poza filozofią i wiedzą, gdy korzenie te usychają” (Popper, 1999, s. 127).

⁷⁶ Pojęciu źródła i źródłowości oraz przyczynom, które wywoływały pytania filozoficzne, jak również sytuacjom, które modyfikowały udzielane w dziejach filozofii odpowiedzi, poświęcony jest zbiór esejów *Kwintet metafizyczny* B. Skargi (2005).

typologia ich literackich form (por. Philosophie, 1989, s. 572–879). Przytaczane niekiedy kryteria formalne, jak filozoficzna aparatura pojęciowa (neologizmy) lub precyzja językowa i dyskursywna, nie obejmują wszystkich tekstów, które zwyczajowo bywają uważane za filozoficzne. Bardziej precyzyjne wydaje się kryterium treściowe – że chodzi o teksty, które stawiają wspomniane wcześniej pytania egzystencjalne o sens (naturę) świata i człowieka, ale one, po pierwsze, obejmują wąsko problemy metafizyczne, a po drugie, ważne filozoficznie problemy odnajdujemy również w tekstach pozafilozoficznych, przykładowo w literaturze pięknej (F. Dostojewski, *Zbrodnia i kara*).

Pytanie o genezę problemów filozoficznych jest różne od pytania, kiedy dany, historyczny problem (*Streitpunkt*) został zaliczony do filozoficznych (Hacking, 2001, s. 75). Dla genezy problemu filozoficznego decydująca pozostaje zawsze osobowość filozofa i jego osobiste zainteresowania. Ciekawość (i genialność) nie jest bowiem anonimową siłą, lecz indywidualną, zmienną cechą badacza, jest wypadkową jego talentu, wiedzy oraz pytań pojawiających się aktualnie w uprawianej przez niego dziedzinie, a wymagających pilnie rozwiązania. W przypadku wybitnych badaczy widoczna jest fascynacja podejmowaną problematyką i jej uporczywe drażnienie. Ponieważ świat nie jest dany w sposób z góry pojęciowo uporządkowany, problemy filozoficzne nie są czymś, co filozof po prostu zwyczajnie „odkrywa” lub co się po prostu „znajduje”, lecz czymś wymagającym „wymyślenia”. Stąd za szczytowe osiągnięcie poznawcze uchodzi nie tyle rozwiązanie problemu, ile jego trafne sformułowanie⁷⁷. Dochodzące do głosu problemy mogą być wywoływane „duchem czasów”, aktualnie prowadzonymi w pewnej dziedzinie badaniami, także zachodzącymi zmianami społecznymi i religijnymi. Niekiedy wysuwane jest podejrzenie, że to sama filozofia generuje problemy, które uważa za ważne, a które poza nią mało kogo interesują (Seel, 2001, s. 163). Zbliżony pogląd wypowiada K.R. Popper, że każda

⁷⁷ „The highest peaks of scientific genius are not for sheer virtuosity in ‘solving problems’. They are reserved for the immortals who have posed these problems in the first place – by asking the right questions about an age-old mystery, by perceiving a genuine conundrum inside a mundane enigma, or by inventing tools that open up quite novel fields of inquiry” (Ziman, 2004, s. 184).

filozofia i każda szkoła filozoficzna, która koncentruje uwagę na samej sobie i która nie interesuje się problemami pojawiającymi się poza filozofią – w matematyce, kosmologii, polityce, religii i życiu społecznym, „narażona jest na degenerację, ponieważ jej problemy stają się praktycznie nieodróżnialne od pseudoproblemów, a jej żargon – od bezsensownej paplaniny” (Popper, 1999, s. 126).

Neopozytywiści (z Popperem), i nie tylko oni, lokują genezę problemów filozoficznych w samej rzeczywistości, dopatrując się ich chętnie w problemach generowanych przez nauki empiryczne⁷⁸. Filozofowie analityczni (*ordinary language philosophy*), którzy wraz ze zwolennikami Wittgensteina przyjmują, że problemy filozoficzne biorą swój początek w niedoskonałym sposobie rozumienia pojęć potocznych (Dummett, 2001, s. 38–40), widzą w analizie pojęć filozoficznych sposób na unaukowanie filozofii. Sami odwołują się chętnie do intuicji języka potocznego (angielskiego⁷⁹), zakładając (niesłusznie), że jest on językiem „pierwszego dnia stworzenia”, czyli wolnym od teoretycznych naleciałości. Wieloznaczności, ich zdaniem, pojawiają się wówczas, kiedy używa się pojęć potocznych do formułowania uogólnionego obrazu świata, nadając nowe znaczenie dotychczas używanym terminom, co skutkuje niespójnością między wcześniejszym i aktualnym znaczeniem używanego terminu (Hacking, 2001, s. 85).

Po dyskusjach nad kategorią zdrowego rozsądku (*common sense*) trudno utrzymać, by jego intuicje mogły stanowić neutralny (obiektywny) punkt wyjścia filozofowania, gdyż zaczyna ono dzisiaj na ogół od istniejących, osadzonych w dziejach filozofii poglądów filozoficznych, do których nawiązują kolejne generacje filozofów⁸⁰. Nauka akademicka, zauważa J. Ziman (2004, s. 182), jest napędzana dążeniem do oryginalności: wymaga od naukowca

⁷⁸ „Rzeczywiste pytania filozoficzne mają swe korzenie w pilnych problemach rodzących się poza filozofią i więdną, gdy korzenie te usychają” (Popper, 1999, s. 127).

⁷⁹ Intuicje języka angielskiego nie muszą przecież odpowiadać intuicjom innych języków.

⁸⁰ „Nie mamy wyboru, musimy zaczynać od wiedzy i przekonań, które już mamy oraz od już używanych metod, by dojść do nowej wiedzy i przekonań. Krótko mówiąc, musimy zaczynać od zdrowego rozsądku. Nie znaczy to oczywiście, byśmy mieli na nim przystawać” (Williamson, 2018a, s. 6).

produkcji wiedzy wcześniej nieznaną i wtórnie akceptowaną przez wspólnotę naukową. Trafne wybranie dziedziny badań i problemu badawczego okazuje się często kluczem do sukcesu, stającego się udziałem najbardziej kreatywnych badaczy⁸¹. Dzisiaj ważnym źródłem inspiracji przy podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów tradycyjnie filozoficznych nad naturą materii, czasu, kosmosu i umysłu są wyniki współczesnych nauk przyrodniczych w uprawianych na pograniczu filozofii i nauk przyrodniczych filozofii przyrody, kosmologii filozoficznej i filozofii umysłu.

8.5. Typy problemów filozoficznych

Przykłady typowych problemów filozoficznych znajdują się w podręcznikach historii filozofii i poświęconych im monografiach filozoficznych (Simmel, 1910)⁸². Bywają różnie wymieniane i porządkowane⁸³. Tradycyjnie (klasycznie) ze względu na dziedziny filozofii

⁸¹ „In practice, the typical academic scientist is not expected to demonstrate such genius. She works on artificial ‘objects of inquiry’, within a specialized research tradition, which makes a certain type of question particularly meaningful at a particular moment” (Ziman, 2004, s. 184).

⁸² Kokietując poniekąd czytelnika, J. Hartman nazywa wielkie problemy filozoficzne (Czy istnieje bóg? Co będzie po śmierci? Skąd wziął się świat? Co to jest prawda? Czy jesteśmy naprawdę wolni? Jak odróżnić dobro od zła? Jak żyć? Jak dobrze urządzić ten świat?) „głupimi pytaniami”, skądinąd traktując je jako nader ważne (Hartman, 2013).

⁸³ Spis treści podręcznika *Reason and Responsibility: Readings in Some Basic Problems of Philosophy* (Feinberg, Shafer-Landau, 2017) wymienia kolejno następujące problemy/tematy: Reason and Religious Belief: 1. The Existence and Nature of God; 2. The Problem of Evil; 3. Reason and Faith; Human Knowledge: its Grounds and Limits: 1. Skepticism; 2. The Nature and Value of Knowledge; 3. Our Knowledge of the External World; 4. The Methods of Science; Mind and its Place in Nature: 1. The Mind-Body Problem; 2. Can Non-Humans Think?; 3. Personal Identity and the Survival of Death; Determinism, Free Will, and Responsibility: 1. Libertarianism: The Case for Free Will and Its Incompatibility with Determinism; 2. Hard Determinism: The Case for Determinism and its Incompatibility with Its Incompatibility with Any Important Sense of Free Will; 3. Compatibilism: The Case for Determinism and Its Compatibility with

odróżnia się trzy klasy problemów filozoficznych: ontologiczne (metafizyczne), epistemologiczne i etyczne. Powtarzając w *Księdze wiedzy* pytania Arystotelesa, Awicenna (1974, s. 67–68) wymienia cztery typy pytań naukowych: o istnienie czegoś („czy”), o istotę czegoś („co”), o charakterystykę czegoś („co to za rzecz” – opis) i przyczynę czegoś („dlaczego” – wyjaśnienie). Czasy wczesnogreckie postawiły dwa zasadnicze dla dalszych dziejów filozofii pytania: „dlaczego świat jest?” (metafizyka) i „dlaczego jest poznawalny?” (epistemologia). Wśród wielkich pytań filozoficznych, mających swe antecedence w starożytnej Grecji, jak stawiane przychodzącym do świątyni w Delfach „skąd pochodzę?”, „kim jestem?”, „dokąd zmierzam?”, znajdują się słynne pytania Kanta (1957, s. 548, B 832–834) w *Krytyce czystego rozumu*: 1. „Co mogę wiedzieć?”, 2. „Co powinienem czynić?”, 3. „Czego mogę się spodziewać?”. Później Kant (2002, s. 141) dodał czwarte pytanie – „Kim jest człowiek?”. Za odwieczne tematy filozofii nadal uchodzą pytania o byt, granice poznania, sens życia i przeznaczenie człowieka, rozumienie moralności i istnienie wolnej woli⁸⁴.

W odróżnieniu od problemów opisowo-typologicznych, genetycznych i hipotetyczno-nomologicznych (Judycki, 1993, s. 34) za podstawowy problem filozoficzny uchodzi pytanie o przasadę (istotę) wszystkich rzeczy (*arché panton*) – o egzystencjalny aspekt bytu i ostateczne podstawy wszystkiego (Tatarkiewicz, 1968, s. 32–33). Problemy nazywane esencjalnymi są nimi w podwójnym znaczeniu: jako pytania o sposób istnienia czegoś, rozumiane jako problemy natury (materii i energii, przyczynowości, prawdy, czasu, przestrzeni, życia, duszy, umysłu, Boga, wolnej woli, wartości moralnych itd.), oraz jako pytania o istotnym znaczeniu dla

the Most Important Sense of Free Will; 4. Freedom and Moral Responsibility; Morality and its Critics: 1. Changes to Morality; 2. Proposed Standards and Right of Conduct; 3. Ethical Problems: Famine, Affluence and Morality; Active and Passive Euthanasia; The Moral and Legal Status of Abortion; 4. The Meaning of Life.

⁸⁴ S.E. Landsburg (2009) do wielkich pytań zalicza: „What is real?”, „What can we know?”, „What is the difference between right and wrong?”, „And how should we live?”. Cytuje A.N. Whiteheada i stwierdza, że filozofia zaczyna od zadziwienia, a na końcu, kiedy myśl filozoficzna jak najlepiej wykonała swe zadanie, zadziwienie pozostaje.

każdego człowieka, niezależnie od kultury (o istotę i sens własnego życia, jak je dobrze przeżyć i co to znaczy złe życie, o miejsce w kosmosie oraz sposób reagowania na fakt cierpienia i śmierci) (MacIntyre, 2009, s. 165). Jak wspomniano, przed pojawieniem się filozofii odpowiedzi na pytania egzystencjalne dostarczała religia, mitologia, w czasach nowożytnych podpowiada je chętnie sztuka i literatura piękna. Obrazowane są za pomocą rytuałów, mitów i narracji poetycznych, różnych dla poszczególnych kultur (s. 9). W XVII w. G.W. Leibniz postawił pytanie „Dlaczego coś raczej jest, niż nie jest?” (Wojtysiak, 2008), a w XX w. M. Heidegger zapytał o bycie (*Seinsfrage*), do którego to pytania redukuje wszystkie inne. Zainteresowany egzystencją człowieka egzystencjalizm (S. Kierkegaard, K. Jaspers, J.P. Sartre) uznał za centralne problemy praktyczne, zwłaszcza pytania o cel i sens istnienia człowieka. Zdaniem Poppera istnieje co najmniej jeden problem interesujący wszystkich – problem zrozumienia świata, w którym żyjemy, a w nim nas samych (jesteśmy przecież fragmentem świata) (Popper, 1963, s. 136)⁸⁵. Wśród głównych problemów filozoficznych (*problems, topics*), o których daje się coś powiedzieć pozytywnie i konstruktywnie, B. Russell (1912) wymienia: 1. *appearance and reality*, 2. *the existence of matter*, 3. *the nature of matter*, 4. *idealism*, 5. *knowledge by acquaintance and knowledge by description*, 6. *on induction*, 7. *on our knowledge of general principles*, 8. *how a priori knowledge is possible*, 9. *the world of universals*, 10. *on our knowledge of universals*, 11. *on intuitive knowledge*, 12. *truth and falsehood*, 13. *knowledge, error, and probable opinion*, 14. *the limits of philosophical knowledge*, 15. *the value of philosophy*. R. Ingarden (1972, s. 343) zalicza do problemów filozoficznych pytania, które określa jako esencjalne o postaci „co to jest?”, „co to jest x?”, „czym jest x?”, w odróżnieniu od pytań egzystencjalnych o postaci „czy x istnieje?”. Przekonana, że filozofowanie należy pojąć jako sposób językowego oddziaływania na świat i zmieniania go poprzez

⁸⁵ Wspominając swą dyskusję w 1946 r. z Wittgensteinem, Popper wymienia następujące problemy: czy poznajemy dzięki naszym zmysłom? czy uzyskujemy naszą wiedzę dzięki indukcji? czy nieskończoności potencjalne, a może nawet faktyczne, istnieją? oraz problemy moralne i zagadnienie obowiązywalności zasad moralnych (Popper, 1997, s. 171).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

językowe porządkowanie (Thomä, 2001, s. 173), filozofia analityczna uważa, że filozofia winna ograniczyć swe zainteresowania do poznawczego aspektu języka. G.E. Moore (1967) za swoiste dla filozofii zagadnienie oraz najbardziej interesujące i najważniejsze zadanie filozofa uważa ogólny opis całego Wszechświata. Wcześniej Marks postawił tezę (11), że filozofowie poprzestawali dotąd na interpretowaniu świata, tymczasem chodzi o to, aby go zmienić.

Rozumiana klasycznie (arystotelesowsko-tomistyczna) filozofia „jako swoista niepowątpiewalna nauka o istocie rzeczy w świetle ich ostatecznych uzasadnień” (Krapiec, 1978, s. 55) uprzywilejowuje tzw. pytania egzystencjalne („co, jak i dlaczego istnieje?”). Upatruje ona (Krapiec, 1997, s. 165) istotę filozoficznej „pytajności” w pytaniach typu „dlaczego?” w odróżnieniu od naukowych (pozytywistycznych) pytań typu „jak”, stawianych przez nauki empiryczne. Pytania typu „dlaczego” nie stanowią wszakże wyłącznej domeny metafizyki, gdyż są kluczowe dla każdej teoretycznie rozwiniętej nauki nomotetycznej, gdy szuka wyjaśnienia badanych przez siebie zjawisk, pytając o ich przyczyny. W odróżnieniu jednak od klasycznej metafizyki nie są to dla nauki pytania o ostateczne przyczyny obserwowanych zjawisk, lecz te, które są dostępne na podstawie aktualnego stanu wiedzy⁸⁶. Za problemy ściśle filozoficzne uchodzą kwestie aksjologiczno-normatywne w etyce, estetyce, naukach społecznych i humanistyce, czyli wszędzie tam, gdzie wykorzystuje się kategorie „dobry” i „zły”. Kwestie normatywne pojawiają się także w naukach empirycznych, jednak wielu ich ostateczną eksplikację pozostawia filozofii (Rosenberg, 2005, s. 4). Istnieje wreszcie szczególna klasa problemów filozoficznych, zwanych antynomiami (*insolubilia*), co do których przyjmuje się, że są one nierozwiązywalne konwencjonalnymi metodami logicznymi (Gumański, 1992).

⁸⁶ „When traditionally philosophical problems concerning the nature of space and time, of causality, of the infinite, of life, of thought, of truth, came to be included, respectively in scientific cosmology, in atomic physics, in abstract set-theory, in theoretical biology, psychology, and logic, everybody felt that these special sciences had been endowed thereby with »philosophical implications«” (Mehlberg, 1958, s. 342).

Kwestię wspomnianych pseudoproblemów⁸⁷ podnosił neopozytywizm. Zaliczał do nich z jednej strony pytania tradycyjnej metafizyki, z drugiej – ważne generalne pytania naukowe (jak natura czasu lub liczby), na które nauka nie znalazła dotąd zadowalającej odpowiedzi i być może z zasadniczych powodów nigdy nie znajdzie (Rosenberg, 2005, s. 1, 4). Oceniając przedstawioną wcześniej argumentację neopozytywistów, A. Rosenberg (2005, s. 6) zauważa, że po pierwsze, odwołuje się ona do natury nauki, która czegoś nie potrafi lub coś powinna zrobić, po drugie, sama nie ma charakteru naukowego, lecz filozoficzny, gdyż przywołuje przesłanki normatywne. Chodzi więc ostatecznie o założenia epistemologiczne, co przemawia na rzecz niezbędności filozofii, która jako epistemologia zajmuje się ustalaniem natury, możliwości i granic poznania. Pogląd ten jest do zaakceptowania także przez tych, którzy przyjmują, że wszystkie autentyczne problemy warte rozwiązywania mogą mieć tylko rozwiązania naukowe. Jak pokazują „wędrujące” granice nauk, dystynkcja między najogólniejszymi problemami naukowymi i filozoficznymi bynajmniej nie jest oczywista⁸⁸.

8.6. Co to znaczy „rozwiązać problem filozoficznie”?

Rozwiązać problem filozoficzny to sprawić, by przestał istnieć⁸⁹. Z tezą o metodologicznej odrębności problemów filozoficznych wiąże się pogląd o dysponowaniu przez filozofię swoistą perspektywą badawczą, pozwalającą rozwiązywać problemy leżące poza zasięgiem

⁸⁷ Jej uogólnionym przypadkiem jest dyskusja nad pojęciem nauki i pseudonauki. Toczone w tej mierze dyskusje pokazały, że chociaż nie istnieje ostre kryterium odróżniania pseudonauki od autentycznej nauki, pojęcie to zachowuje swą sensowną użyteczność w administrowaniu nauką i naukowcami (McIntyre, 2019). Pseudonauka przypomina pornografię – nie potrafimy jej zdefiniować, ale wiemy, czym jest, kiedy ją oglądamy (zastyszane).

⁸⁸ „This means that [...] we can expect important scientific contributions to perennially philosophical questions” (Rosenberg, 2005, s. 6).

⁸⁹ „Rozwiązanie problemu życia rozpoznaje się po zniknięciu tego problemu” (Wittgenstein, 1997, 6.521).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

poznania naukowego (Wolf, 2001, s. 197–202)⁹⁰. Zagadnienie istnienia odrębnej metody filozoficznej przypomina pytanie o metodę naukową, które ujawniło, że nie istnieje postępowanie badawcze i swoiste wszystkim naukom empirycznym⁹¹. Pytanie o metodę filozoficzną wspólną wszystkim typom filozofii, a równocześnie różną od metody nauk empirycznych i nauk formalnych, stawiane jest w sytuacji, kiedy nauki empiryczne coraz skuteczniej rozwiązują lub ułatwiają rozwiązanie problemów uchodzących wcześniej za filozoficzne, a filozofowie przestali uchodzić za jedynych ekspertów w ich rozwiązywaniu⁹². Niekiedy zastępują ją w tej roli środki masowej komunikacji – prasa, radio, telewizja, teatr, film, Internet – angażując medialnych guru, także spośród naukowców, i dostarczając odpowiedzi na pierwszy rzut oka bardziej atrakcyjnych, bo łatwiej przyswajalnych. Wypowiedzi akademickich filozofów nigdy nie były proste, zwłaszcza że w sprawach zasadniczych rzadko zgadzają się między sobą⁹³.

Pytając o sposób rozwiązywania problemów filozoficznych, trzeba uwzględnić fakt różnorodności typów filozofii i stylów filozofowania. Filozofowie posługiwali się i posługują wieloma typami analizy i syntezy, dedukcji i indukcji, abstrakcji i konkretyzacji, wykorzystują bogato środki logiczne lub łączą w poznaniu rozum i wiarę religijną, są krytyczni wobec autorytetów lub posługują się argumentacją *ex auctoritate*, podkreślając znaczenie zdrowego

⁹⁰ „Są to pytania filozoficzne, które można rozpatrywać i rozstrzygać w odrębnym typie poznania, innym i od nauk szczegółowych, i od wiary religijnej” (Zdybicka, 1992, s. 329). Innego zdania jest T. Williamson (2018a, s. 17): „Niniejsza książka wyjaśnia, dlaczego używane przez filozofów metody należy postrzegać jako właściwe metody naukowe, służące rozstrzygnięciu tradycyjnych, ambitnych problemów filozoficznych”.

⁹¹ „There is no one agreed method in contemporary metaphysics. Methodological disputes in contemporary metaphysics run deep: each of the main methods discussed in this article will be denounced as worthless or pernicious by at least some writers” (Nolan, 2016, s. 159).

⁹² Pierwszym filozofem, który w Polsce domagał się naukowej metody uprawiania filozofii, był K. Twardowski (Kamiński, 1993, s. 159).

⁹³ W opinii J. Łukasiewicza „filozofia nie tylko nie doszła dotąd – jak inne nauki – w pewnych swoich partiach do jakichś prawd ustalonych, ale nie zdobyła się nawet na ściśle sformułowanie swych zagadnień” (Kamiński, 1993, s. 163).

rozsądku⁹⁴ lub głoszą potrzebę jego przewyżczenia, łączą spekulację z kontemplacją i elementami na wpół mistycznymi, introspekcję z różnymi typami intuicji (empirycznej i intelektualnej), niekiedy postępują eklektycznie, encyklopedycznie i kompilacyjnie, uprawiają filozofię w związku z religią i teologią (chrześcijańską) lub w opozycji do nich, filozofują w ścisłej symbiozie z wynikami nauk szczegółowych lub też traktują poznanie filozoficzne jako metodologicznie autonomiczny typ poznania i wiedzy.

Spotykane wypowiedzi filozofów o tym, na czym polega rozwiązywanie problemów filozoficznych, są nieliczne, ogólnikowe i mało konkretne. Niewielu wypowiadało się o własnym stylu filozofowania, chętnie natomiast krytykowało cudze metody. Trudność przypisania pewnemu filozofowi jednej metody polega także na tym, że niekiedy nie tylko za inną się opowiadał, a inną się posługiwał, lecz także nie używał konsekwentnie tej samej metody na kolejnych etapach lub w obszarach swego filozofowania. Zbierając spotykane w dziejach filozofii (zwłaszcza nowożytnej) sposoby i style uprawiania filozofii, S. Kamiński (1993, s. 38) przyznaje, że trudno „bezsprene ustalić najbardziej istotne kryteria odróżnienia metod filozoficznych. Wydaje się, iż podstawowym znamieniem sposobu filozofowania jest to, czy różni się on od naukowego, czy nie. Ale – mimo innych pozorów – nie będzie łatwo kierować się tym sprawdzianem, bo kwalifikacja naukowości poznania zmieniała się; długo nazwy »filozofia« i »nauka« były synonimami. Ponadto metoda filozoficzna składa się z wielu elementarnych sposobów zdobywania wiedzy, które z osobna nie różnią się w zasadzie od używanych w nauce. Jeżeli metoda filozofii różni się od naukowej, to przeważnie doboorem i układem poszczególnych zabiegów oraz ich funkcją w filozofowaniu. Należy również mieć na uwadze i to, że te same ogólne metody mogą być rozmaicie realizowane w naukach i w filozofii (a nawet w samej filozofii) w zależności od bliższej determinacji przedmiotu i celu dociekań”⁹⁵.

⁹⁴ „Sprawy zaczynają być interesujące właśnie tam, gdzie zdrowy rozsądek się myli. W takich właśnie chwilach najlepiej widać, jak bardzo potrzebujemy oświecenia” (Popper, 1997, s. 174).

⁹⁵ Pomijamy tu bogatą problematykę wywołaną programem fenomenologii (Brentano, Husserl) uprawiania filozofii jako *strenge Wissenschaft* (Spiegelberg, 1982,

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

W pierwszym przybliżeniu dobrze zatem ponownie zapytać o to, jaka filozofia, jakie i jak rozwiązuje problemy. Inaczej bowiem czynią to filozofie maksymalistyczne i minimalistyczne, inaczej filozofie typu racjonalnego i irracjonalnego, inaczej filozofie przedmiotowe (realistyczne) zorientowane na rzeczywistość pozapodmiotową i filozofie podmiotowe zajęte podmiotowymi warunkami poznania (krytykowane zwłaszcza przez M.A. Krąpca), inaczej różne odmiany filozofii scjentyistycznej nastawione na unifikującą syntezę wyników nauk szczegółowych, ewentualnie dopełnianie ich wyników i tak tworzenie jednolitego, naukowego poglądu na świat, a jeszcze inaczej filozofie światopoglądowe, pojęte jako osobista refleksja nad światem i ludzkim istnieniem oraz zaspokajanie ogólnoludzkich potrzeb intelektualnych, żeby poprzestać na wymienieniu najważniejszych typów filozofii. Nic dziwnego więc, że niemało filozofów uważa, iż nie istnieje nic takiego, jak odrębna metoda filozoficzna (Nielsen, 1988, s. 8)⁹⁶, tym bardziej stosowana mechanicznie i powszechnie; w zależności od potrzeby filozof posługuje się dowolnymi zabiegami poznawczymi, znanymi także wielu innym naukom. Podaje się wręcz w wątpliwość, czy stosowanie – zabarwionego pozytywistycznie⁹⁷ – pojęcia metody do filozoficznej *praxis* jest w ogóle na miejscu, bo słowo „problem” i metoda rozwiązywania problemów należą *prima facie* do pojęć z zakresu nauk empirycznych i użyte w filozofii nabierają z konieczności własnego znaczenia (Waismann, 1976, s. 30). Przy rozumieniu metody jako sekwencji następujących po sobie czynności oraz narzędzia dostarczania wiedzy poznawczo wartościowej, właściwsze być może byłoby mówienie o swoistym, właśnie filozoficznym sposobie widzenia problemów i swoistym sposobie stawiania pytań. Spotykany radykalny pogląd głosi, że zadaniem

s. 72–76). Zauważmy tylko, że jest on radykalnie różny od procedury „unaukowania” filozofii przez nawiązywanie do wyników nauk empirycznych (Heller i in., 1987).

⁹⁶ Zdaniem H. Spencera metoda filozofii nie różni się istotnie od naukowej, gdyż obie opierają się wyłącznie na doświadczeniu zmysłowym i indukcji, a różnią tylko zakresem (Kamiński, 1993, s. 33).

⁹⁷ Według fizykalizmu wszystko powinno się dać opisać i wyjaśnić w kategoriach fizyki, ponieważ tylko one uchodzą za obiektywne.

filozofii nie jest w ogóle rozwiązywanie problemów, lecz co najwyżej ujaśnianie⁹⁸ pytań filozoficznych przez odkrywanie ich sensu i szukanie „dalszych zawartych w nich pytań oraz stwierdzeń, do których prowadzi próba dania na nie odpowiedzi” (Ayer, 1965, s. 9).

T. Williamson (2018a) stwierdza wprost, że próbując odpowiedzieć na ogólne pytania filozof nie potrzebuje żadnych niezwykłych umiejętności, żadnych odmiennych stanów świadomości. „Filozofia, podobnie jak inne nauki, wychodzi od sposobów poznawania i myślenia właściwych każdemu człowiekowi i stosuje te sposoby nieco ostrożniej, trochę bardziej systematycznie i krytycznie, powtarzając cały proces co rusz od nowa” (s. 17–18). Zadaniem filozofa, zauważa M. Dummett (2001), nie jest odkrywanie i ustalanie nowych faktów, lecz rozumienie faktów znanych. Filozof powołuje się „wprawdzie niekiedy na fakty empiryczne, a nawet wyniki zaawansowanych nauk przyrodniczych, nie może jednak liczyć na to, że poprzez badania empiryczne uzyska rozwiązania problemu; gdyby tak się stało, oznaczałoby to, że od początku chodziło o problem pozafilozoficzny” (s. 27, 38 i nn.). Powodu, dla którego filozofowie nie operują niezawodną metodą rozwiązywania problemów filozoficznych, M. Dummett (2001, s. 33–35) upatruje w tym, że filozofia nie dysponuje przyjętymi ogólnie aksjomatami, od których mogłoby się rozpoczynać filozoficzne myślenie, ani prawdami podstawowymi (pewnikami), na których mogłaby oprzeć swe rozważania nad nieprecyzyjnymi pojęciami. Filozofowie posługują się przy tym terminami, których znaczenia nie potrafią uzgodnić i które być może w ogóle nie pozwalają na żadne porządne definiowanie. Co więcej, filozofia ma często do czynienia z tak ogólnie postawionymi pytaniami, że nie tylko na pierwszy rzut oka nie wiadomo, jak w ogóle próbować na nie odpowiadać.

Brak specyficznej, właściwej tylko filozofii metody myślenia nie jest zdaniem S. Judyckiego (1993, s. 15) „związany z jakimś brakiem w dotychczasowej filozofii [...] lecz wynika z samej istoty problemów filozoficznych”. Dostrzega skądinąd korzyść terapeutyczną z eliminowania pojęcia metody filozoficznej z myślenia o filozofii, gdyż z jednej strony „mówienie o specyficznych dla filozofii metodach

⁹⁸ Być może w przypadku filozofii słowa „rozwiązywać” i „metoda” powinno się pisać w cudzysłowie.

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

zaciemnia to, czym faktycznie jest filozofia” (zrozumienie jej natury), z drugiej, pozbycie się pojęcia metody filozoficznej daje korzyść w postaci lepszego rozumienia samych problemów filozoficznych; gdyby okazały się one „bardziej samodzielne, nie mogłoby już powstawać przeświadczenie, że rozstrzygnięcie jakiegoś problemu filozoficznego wymaga uprzedniego zaangażowania się w którąś z rzekomych metod filozoficznych” (Judycki, 1993, 2004).

Istnienie odrębnej filozoficznej metody badania neguje też K.R. Popper (1977, 1988): „Filozofowie mają tę samą co inni swobodę posługiwania się każdą metodą w dążeniu do prawdy. Nie istnieje specyficzna metoda filozofii” (Popper, 1977, s. 21)⁹⁹. Pogląd ten jest konsekwencją przyjętej przez Poppera koncepcji filozofii oraz antyesencjalizmu¹⁰⁰: „nie istnieje nic takiego jak esencja filozofii, którą można oddestylować i skondensować. Definicja słowa »filozofia« może mieć jedynie charakter konwencji czy umowy, lecz jeśli chodzi o mnie, to nie widzę, jakie zalety miałaby arbitralna propozycja zdefiniowania słowa »filozofia« w taki sposób, by całkowicie uniemożliwić próby wnoszenia własnego wkładu w rozwój wiedzy o świecie, jakie filozofii mógłby podjąć jako filozof” (Popper, 1977, s. 24). Przy bliższym wyjaśnieniu swego stanowiska Popper mityguje je nieco, przyznając, że „istnieje metoda, którą można by opisać jako »jedyna metoda filozofii«. Nie jest jednak właściwa tylko filozofii; jest raczej jedyną metodą wszelkiej racjonalnej dyskusji, zatem tak metodą nauk przyrodniczych, jak i filozofii. Metoda, którą mam na myśli, polega na stawianiu problemu i krytycznym rozpatrywaniu rozmaitych wysuwanych rozwiązań” (Popper, 1977, s. 21–22)¹⁰¹.

⁹⁹ „Można by zapewne zapytać, jakimi innymi »metodami« posłużyć się może filozof. Moja odpowiedź jest taka, że chociaż istnieje sporo rozmaitych »metod«, nie zależy mi wcale na ich wyliczaniu. Jest mi obojętne, jakich metod używa filozof (lub ktokolwiek inny), dopóki bada interesujące zagadnienie i dopóki rzeczywiście stara się je rozwiązać” (Popper, 1977, s. 22).

¹⁰⁰ Dzisiaj polem gorących dyskusji między esencjalizmem i antyesencjalizmem nad istnieniem cech biologicznych i kulturowych, determinujących płęć, jest filozofia feministyczna.

¹⁰¹ Popper dostrzega szczególne znaczenie warunku niesprzeczności, nakładanego „na każdy system teoretyczny, czy to empiryczny, czy nieempiryczny”, a zwłaszcza na tezy filozoficzne (Popper, 1977, s. 51, 78).

Stanowisko Poppera jest bliskie filozofii analitycznej, upatrującej główną wartość filozofowania w analizie pojęciowej, wyczerpującej, jej zdaniem, zadanie filozofii – nie tyle zasada się ona na odpowiedziach, ile na sposobie stawiania pytań oraz rozważaniu racji „za lub przeciw” (Frede, 2001, s. 49). Przy „rozumieniu języka jako ważnego narzędzia filozofowania” i „odczarowania języka” (Pelc, 1991, s. 300) analiza pojęciowa polega praktycznie na „rozkładaniu” znaczenia pojęć¹⁰². Antecedencją analitycznego sposobu rozwiązywania problemów była heurystyczna reguła Kartezjusza z *Rozprawy o metodzie* (1970, s. 22), że „należy dzielić każde z badanych zagadnień na tyle części, na ile by się dało i na ile byłoby potrzeba dla najlepszego ich rozwiązania”. Odwołująca się do intuicji reguła rozkładania złożonego zagadnienia na mniejsze problemy jest wszakże zawodna – ani nie dostarcza jednoznacznego kryterium wydzielenia elementów składowych, ani nie gwarantuje pewności końcowych tez. Zawodność reguły nie przeszkadza jednak jej częstemu stosowaniu (Nosal, 2002) zarówno przez matematyków, jak i filozofów, chociaż czynią to w inny sposób. Pozostaje często ważnym zadaniem filozofa szukającego rozwiązania tradycyjnych problemów filozoficznych w drodze analizowania znaczenia terminów i wyjaśnienia reguł ich używania. Nawet kiedy filozofowie analityczni przyznają, że filozofia może zasadnie stawiać pytania ontologiczne, np. dotyczące ogólnych cech kosmosu, przyjmują zwykle, że nie jest ona w stanie na nie odpowiedzieć. W przypadku tradycyjnych problemów epistemologicznych ich stanowisko jest bardziej optymistyczne (Mehlberg, 1958, s. 97).

Inną postać¹⁰³ metoda analizy przybiera w filozofii języka potocznego (deskrypcjonizm G.E. Moore’a¹⁰⁴), inną w fenomenologii lingwistycznej (J.L. Austin), inną w filozofii języka idealnego (konstruktywizm B. Russella) (Hempoliński, 1974), a jeszcze inną

¹⁰² „Uchwycenie granicy między określeniem sposobu użycia danego wyrażenia i jego rozbiorem znaczeniowym nie jest łatwe” (Ayer, 1965, s. 8.)

¹⁰³ Na temat podstawowych metod analizy filozoficznej w dziejach filozofii analitycznej zob. rozdział 2. w: Szubka, 2009, s. 87–185.

¹⁰⁴ Przyjmował skrajnie, że zadanie filozofii wyczerpuje się w rozumiejącej analizie pojęciowej.

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

w filozofii lingwistycznej (P.F. Strawson)¹⁰⁵. Zawsze wszakże chodzi o językowe „przymierzanie się” do możliwych rozwiązań pewnego problemu przez rewizję zastanego systemu pojęć oraz zastąpienie pierwotnego pytania – innym. Poprzez „wnikanie w głęb” (Waismann 1959) dochodzi do modyfikacji pytań, a ostatecznie samych poglądów filozoficznych (Pelc, 1991, s. 300). „Rozwiązując” w ten sposób problemy, nie wychodzimy poza język, a zadaniem filozofii nie jest rozwiązywanie problemów, lecz likwidowanie pseudoproblemów poprzez ich analizowanie i w ten sposób ujawnianie ich pozornego charakteru. W opinii skrajnych filozofów lingwistycznych problemy filozoficzne, określane tutaj jako pseudoproblemy i pseudoparadoksy, powstają wówczas, kiedy filozofowie nie zdają sobie sprawy z logiki języka i posługują się słowami w innych kontekstach niż te, które mają one w języku potocznym (Bevir, 2004, s. 14). Zrozumienie problemu nie zawsze wszakże prowadzi do jego likwidacji, chociaż owocuje niekiedy brakiem dalszego nim zainteresowania lub, paradoksalnie, nowymi problemami. Oceniając propozycję filozofów analitycznych, by problemy filozoficzne „rozwiązywać” przez ich likwidację, T. Williamson stwierdza: „To atrakcyjna pokusa, by przyjąć, że wszystkie problemy filozoficzne są problemami języka: filozofowie analityczni nie dostarczyli jednak w rzeczywistości żadnych solidnych argumentów za taką hipotezą. Skądinąd odrzucenie stanowiska, by wszystkie pytania filozoficzne były pytaniami na temat myślenia lub języka, nie oznacza negacji, że wiele z nich ma taki właśnie charakter” (Williamson, 2007, s. 46).

Jest oczywiste, że przystępując do rozwiązywania wielkich problemów (*big questions*), dotyczących np. natury kosmosu lub sensu ludzkiego życia, filozof nie przeprowadza eksperymentów¹⁰⁶

¹⁰⁵ „Lingwistyczny zwrot” w filozofii jest stanowiskiem, że problemy filozoficzne dają się rozwiązać, a raczej zlikwidować (*solve or dissolve*) już to przez zreformowanie, już to przez lepsze zrozumienie języka, którym się posługujemy (Rorty, 1988, s. 3).

¹⁰⁶ „Nie należy np. przypuszczać, że filozof, który pyta: Co to jest umysł? – oczekuje odpowiedzi, jakiej mógłby mu udzielić psycholog. Jego problem nie polega na braku wiadomości o sposobie, w jaki ludzie myślą i odczuwają, ani na niemożliwości wyjaśnienia tego. Nie należy również sądzić, że po prostu poszukuje definicji. Nie jest tak, żeby filozofowie nie rozumieli potocznych znaczeń słów

ani nie usiłuje budować teorii¹⁰⁷ na sposób naukowych¹⁰⁸. Choć od nowożytności filozofowie coraz śmielej sięgają po wyniki nauk empirycznych, bezpośrednia obserwacja empiryczna odgrywa w filozofii głównie rolę heurystyczną¹⁰⁹. Filozofowie, zdaniem A.J. Ayera, zajmują się wprawdzie faktami, „ale ich sytuacja jest w tym sensie wyjątkowa, że materiał dowodowy dotyczący problemów, którymi się zajmują, jest w ich zasięgu. Rozstrzygnięcie takich problemów filozoficznych, jak: czy świat materialny jest rzeczywisty, czy przedmioty istnieją w momentach, gdy się ich bezpośrednio nie postrzega, czy świadomość innych ludzi jest taka sama, jak nasza, nie wymaga gromadzenia dodatkowej wiedzy naukowej. Nie są to pytania, które by można rozstrzygnąć w drodze doświadczalnej, gdyż sposób udzielania na nie odpowiedzi już sam przez się określa, jak miałby być interpretowany wynik wszelkiego eksperymentu” (Ayer, 1965, s. 7 i nn.). Według A.J. Ayera filozofia tym różni się od innych dziedzin, że argumenty wysuwane w obronie własnych teorii i na obalenie teorii innych filozofów nie mają postaci formalnej (matematycznej). Co więcej, ponieważ tezy i teorie filozoficzne nie poddają się sprawdzeniu przez obserwację, pozostają wobec faktów empirycznych neutralne.

W. Marciszewski (1971, s. 134–135) zauważa, że metoda rozwiązywania problemu zależy od tego, o co pytamy: jak coś jest (odpowiedzią są zdania opisowe), jak coś być powinno (odpowiedzią są normy) oraz jaką ma wartość (odpowiedzią są oceny). W każdym z tych przypadków inaczej przebiega rozstrzygnięcie o prawdziwości odpowiedzi. Szczególne problemy nastroczają normy etyczne, dzieląc strony sporu na obiektywistów (fundamentalistów) i subiektywistów (relatywistów). Rola logiki formalnej przy rozstrzygnięciu

»umysł«, »przyczynowość« czy »prawda«. Po cóż więc stawiają takie pytania? Czego chcą się dowiedzieć?” (Ayer, 1965, s. 8).

¹⁰⁷ Jeśli nawet filozofowie mówią o teoriach filozoficznych, nie rozumieją ich na sposób teorii naukowych, lecz swobodnie jako bardziej lub mniej logicznie i merytorycznie uporządkowany zbiór tez na pewien temat.

¹⁰⁸ „Możliwe jest tylko [...] argumentowanie i czysto myślowe »eksperymentowanie« hipotezami. Między innymi to właśnie jest znamienne dla myślenia filozoficznego” (Pieter, 1960, s. 67).

¹⁰⁹ Szczególna jest sytuacja metodologiczna kosmologii filozoficznej, sytuującej się na pograniczu filozofii i nauk przyrodniczych.

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

problemów filozoficznych sprowadza się do ustalania relacji prawdziwościowych między wyrażeniami, głównie wynikania (bycia konsekwencją) i niesprzeczności (Stępień, 2015)¹¹⁰. Dodatkową trudność sprawia to, że problemy filozoficzne pozostają ze sobą w wielorakich związkach i niejednokrotnie odpowiedzi w jednej dziedzinie filozofii rzutują na odpowiedzi w innej (Judycki, 1993, s. 34).

Niejako *per definitionem* niemal każdy typ filozofii, ustaliwszy, co jest dla niej problemem filozoficznym, inaczej go rozwiązuje: analityczna – analitycznie (Mittelstraß, 2012, s. 138), egzystencjalizm – dialektycznie, fenomenologia – fenomenologicznie, hermeneutyka – hermeneutycznie, kantyzm – transcendentalnie, neotomizm – tomistycznie¹¹¹. Ogólnie rzecz biorąc, rozwiązanie problemu filozoficznego, podobnie jak w naukach empirycznych, polega na uzyskaniu wiedzy dającej się wyrazić zdaniowo. Praktycznie filozofowie posługują się bogatym arsenalem własnych metod, korzystając także z wyników wielu nauk: przyrodniczych (fizyki i biologii), społecznych (psychologii i socjologii) i formalnych (logiki formalnej, semiotyki)¹¹². Chociaż w zależności od typu filozofii zmieniają się strategia i środki badawcze filozofów, typowe pozostają takie czynności, jak lektura tekstów filozoficznych, dyskusja¹¹³ w połączeniu z logicznym (racjonalnym) myśleniem oraz czysta, nieodwołująca się bezpośrednio do empirii, racjonalna refleksja (spekulacja), intuicja, abstrakcja i generalizacja, uruchamiające wyobraźnię eksperymenty myślowe oraz znane logice i nauce czynności poznawcze, jak analiza i synteza, definiowanie,

¹¹⁰ „Zależność między prawami logicznymi a odpowiadającymi im prawami ontologicznymi polega na tym, że przedmioty ontologii są dla zdań, dla badanych przez logikę wyrażen czynnikami prawdotwórczymi” (Stępień, 2015, s. 80).

¹¹¹ W nurcie tomizmu egzystencjalnego pielęgnowany jest różny od abstrakcji zabieg separacji metafizycznej jako sposób formowania pojęcia bytu w metafizyce realistycznej (Maryniarczyk, 1986).

¹¹² Na temat sposobów i etapów filozofowania zob. Williamson, 2018 – tam bibliografia najnowszych prac z zakresu *philosophical methodology*, *philosophy of philosophy* i *philosophical methods*.

¹¹³ Wiele klasycznych tekstów filozoficznych zostało napisanych w formie dialogów w myśl przekonania (H.-G. Gadamer), że dochodzi w nim do głosu prawda, która w innym przypadku nie byłaby postrzegana.

rozdzielanie, rozumowanie (argumentowanie), tworzenie modeli i budowanie teorii¹¹⁴.

Niekiedy rozwiązanie problemu filozoficznego sprowadza się do sięgnięcia do historii (*Begriffsgeschichte*) przez przybliżenie genezy pewnego pojęcia – jak doszło do jego powstania i jak przebiegały jego późniejsze dzieje¹¹⁵. Nieprzypadkowo filozofowie zawsze poświęcali wiele uwagi dziejom pojęć filozoficznych i sposobom ich interpretowania¹¹⁶ nie tylko w celach heurystycznych, lecz dowodowych. Nietzsche (1879) oskarża filozofów o brak odpowiedniego zmysłu historycznego i uhistorycznionego stylu filozofowania, które sprzyjają cnotcie skromności. Wychodząc z innej tradycji filozoficznej, ważne znaczenie podejścia historycznego w filozofii podkreśla także K.R. Popper: „Spośród wielu metod, którymi może posłużyć się filozof – oczywiście zawsze zależy od konkretnego, badanego zagadnienia – jedna wydaje mi się warta wzmianki. Stanowi ona odmianę (obecnie niemożliwej) metody historycznej. Polega po prostu na próbie stwierdzenia, co inni myśleli i powiedzieli na temat interesującego nas problemu: dlaczego postawili go, jak go formułowali, jak próbowali rozwiązać. Jest to, jak sądzę, ważne, gdyż wchodzi w skład ogólnej metody dyskusji racjonalnej. Zignorowanie tego, co inni ludzie myślą obecnie lub myśleli w przeszłości, musi dyskusji takiej położyć kres, choć każdy z nas może dalej z zadowoleniem mówić sam do siebie. Niektórzy filozofowie z mówienia do siebie samych uczynili cnotę; być może dlatego, iż mieli poczucie, że nie ma nikogo, z kim warto by pomówić” (Popper, 1977, s. 22).

Uprawiana w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej filozofia nie przypisuje sobie wprost zadania rozwiązywania problemów, lecz rozumienie istoty bytu przez ustalenie jego pierwszych

¹¹⁴ Bogactwo narzędzi intelektualnych, z których korzysta filozofia, omawia „skrzynka narzędziowa” J. Bagginiego i P.S. Fosla (2010).

¹¹⁵ Warte przytoczenia jest powiedzenie św. Tomasza, że *studium philosophiae non est ad hoc quod sciatur quid homines senserint, sed qualiter se habeat veritas rerum* (S. Thomas, *In De caelo et mundo* I, lect. 22).

¹¹⁶ Bogatym źródłem informacji o dziejach pojęć (*Begriffsgeschichte*) nie tylko filozoficznych pozostaje monumentalny 13-tomowy słownik *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, wydany w latach 1971–2007.

zasad (*cognitio rerum per ultimas causas*). Kiedy wielu filozofów współczesnych poprzestaje na odpowiedziach parcjalnych, filozofia (*sive metaphysica*), określająca siebie jako klasyczna, jest maksymalistycznie nastawiona na poznawanie tego, co w porządku bytowym jest najogólniejsze, ostateczne i konieczne¹¹⁷. Swoje postępowanie, które nazywa tradycyjnym, filozofia ta łączy z poznawaniem rzeczywistości w aspekcie ostatecznej racji jej zaistnienia św. Tomasa (tomizm egzystencjalny)¹¹⁸. Za właściwy dla metafizyki sposób postępowania przyjmuje rozwijaną przez siebie metodę separacji (É. Gilson, S. Kamiński, M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, A.B. Stępień), zasadniczo różną od metody abstrakcji¹¹⁹. Pojmuje ją dwojako: jako sposób wyodrębniania przedmiotu metafizyki oraz specyficzny typ poznania realistycznego, będącego rozwinięciem spontanicznego i zdroworozsądkowego poznania ludzkiego. Za ważną cechą dowodzenia filozoficznego uważa historyzm. „Wszystkie filozoficzne twierdzenia o rzeczywistości posiadają swoją historię. Powstały one w określonych warunkach rozwoju myśli. [...] Badając powstanie danego problemu, jego pierwsze sformułowanie, pierwsze odpowiedzi, dostrzegamy, że z jednej strony badanie to może się przyczynić do poznania związanych z tym pytaniem socjalno-ekonomiczno-polityczno-religijnych warunków życia ludzkości, a z drugiej strony znajomość tych właśnie warunków wyostreza rozumienie i wagę pojawiającego się problemu filozoficznego” (Krąpiec, 1978, s. 62). Z programem unowocześnienia tradycyjnej metafizyki wystąpił tomizm transcendentálny (E. Coreth, B. Lotz, B. Lonergan, J. Maréchal, K. Rahner), wysuwając kantowską metodę transcendentálną jako sposób uzyskania wiedzy niepowątpiewalnej (Gogacz, 1982).

¹¹⁷ „Poszukiwanie przez filozofię tego, co pierwsze i niezmienne, przetrwało do XVIII w.” (Henrich, 2001, s. 88).

¹¹⁸ „Zaś nazwa »metoda tradycyjna« oznaczać będzie metodę przedmiotową zapoczątkowaną przez św. Tomasza i doprecyzowaną przez współczesnych jej zwolenników” (Herbut, 1987, s. 7).

¹¹⁹ Źródłem koncepcji separacji jest fragment komentarza św. Tomasza do traktatu Boecjusza *De Trinitate*.

8.7. Perennialność i temporalność problemów filozoficznych

Niełatwo ustalić sens powtarzanej frazy o wieczystości problemów filozoficznych (Schneider, 1989)¹²⁰. Problemy wieczyste to te, które w zmienionej postaci przetrwały od starożytności do naszych czasów (Kekes, 2014, s. 4). O ile w naukach empirycznych problem rozwiązany przestaje być problemem, przechodząc do kanonu wiedzy naukowej o tyle w filozofii sytuacja zdaje się wyglądać inaczej, gdy mowa o trwającej przez wieki wędrówce pytań filozoficznych bez zasadniczej zmiany ich treści (N. Hartmann). „Warunkiem bycia problemem filozoficznym jest faktycznie jego nierozwiązywalność. Oznacza to, że powinien być sformułowany tak szeroko i fundamentalnie, by pojawiał się stale na nowo, ponieważ żadne jego możliwe »rozwiązanie« nie jest w stanie sobie z nim poradzic” (Gadamer, 1972, s. 241). Rzadko kiedy problem filozoficzny umiera z powodu swego rozwiązania, wyjątkowo tylko przyjmując formę tak dokładną ze względu na swe możliwe sensy, by można się nim było przestać zajmować (Skarga, 1989, s. 42). Niezmiennie problemy filozoficzne przeciwstawiane są zmiennym systemom i teoriom filozoficznym. Przypominane przez H.-G. Gadamera powiedzenie Platona rezerwuje wiedzę bogom, gdyż filozofowanie polega na niezrealizowanym nigdy dążeniu do prawdy (Gadamer, 1976, s. 110–112). Zbliżona co do sensu wypowiedź S. Judyckiego (1993, s. 34) głosi, że „żaden skończony ciąg doświadczeń nie jest w stanie rozstrzygnąć na korzyść któregoś z ich możliwych

¹²⁰ „W starożytności idea *philosophiae perennis* (*palaaios logos*), trwającej przez wieki nieprzerwanej tradycji, objawionej pierwotnie przez bogów a ukrytej w mitologii i ujawnionej przez boskich filozofów Pitagorasa i Platona, znalazła swe pełne rozwinięcie w neoplatonizmie (Jamblich)” (Philosophie, 1989, s. 597). Nowożytna idea *perennial philosophy* ma swój początek w czasach renesansu w pracach teologów inspirowanych neoplatonizmem. Sam termin pojawił się po raz pierwszy w tytule traktatu Agostino Steuco (1497–1548), *De perenni philosophia libri X* (1540). Termin przejął i spopularyzował w filozofii Gottfried Leibniz, dystansując się jednak od teologicznych poglądów Steuco (Perennial Philosophy, b.r.w.).

rozwiązań. Chodzi tu o rozstrzygnięcie ze względu na aktualny stan wiedzy filozoficznej”.

W nauce do zmiany problemów dochodzi w wyniku rewolucji naukowych, skutkujących przejściem od jednego paradygmatu badawczego do drugiego (T. Kuhn). Wiąże się z radykalną zmianą dotychczasowego języka i sensu stawianych wcześniej pytań, zwykle przy zachowaniu ich dotychczasowej szaty językowej (jak niewspółmierność newtonowskiego i einsteinowskiego pojęcia czasu, przestrzeni, materii). Czy w przypadku problemów filozoficznych rzeczywiście mamy do czynienia ze stałymi historycznymi, pojawiającymi się w różnych czasach u różnych myślicieli? Czy istnieje jakieś twarde jądro problemów filozoficznych, dzięki któremu filozofowie stawiają stale te same kluczowe (wielkie) pytania, różniąc się tylko dawanymi odpowiedziami? Czy filozofia rozważa stale te same problemy a być może stale są też jej odpowiedzi (rozwiązania problemów)? Na czym miałyby się zasadzać ciągnąca się przez wieki identyczność (literalna tożsamość) problemów filozoficznych, skoro zmieniało się ich znaczenie oraz formy wyrazu? Czy w przypadku podejmowanego stale na nowo przez największych filozofów problemu zła, od Platona, św. Augustyna i św. Tomasza poprzez Leibniza do naszych czasów¹²¹, chodzi o ten sam problem, czy też o różne pytania, uwzględniając chociażby sytuację po Holokauście? Przykładowo, A. Plantinga zdaniem filozofów religii, także ateistycznych, swą argumentacją rozwiązał (ostatecznie?) logiczny problem zła i uchylił skutecznie związaną z nim argumentację przeciwko istnieniu Boga. Gdzie zatem szukać podstaw ewentualnej tożsamości (identyczności) lub zróżnicowania pytań filozoficznych? Nie sprowadza się ona naturalnie do formy słownej (literalnej) stawianych przez dzieje filozofii pytań, lecz musi dotyczyć ich znaczeń. Lista problemów, uważanych w pewnej epoce lub szkole filozoficznej za ważne, jest zwykle zróżnicowana. Nie wszystkie problemy stawiane w dziejach filozofii okazały się wieczyste, bo albo zostały rozwiązane, albo z pewnych powodów porzucone. Mimo zróżnicowania

¹²¹ „Analizy filozoficzne problemu zła nie są oderwane od całokształtu badań filozoficznych i zakładają wcześniejsze, z punktu widzenia filozoficznego, bardziej podstawowe i zasadnicze zagadnienia, jak analizę koncepcji bytu, analizę analogii bytowej, aktu i możliwości oraz dobra” (Krapiec, 1962, s. 7–8).

językowego, pewne problemy okazują się identyczne, jeśli ustali się ich wspólny mianownik w postaci np. tożsamości genetycznej na sposób tożsamości organizmu biologicznego od poczęcia do śmierci. Ktoś „czytający” teksty filozoficzne, gdy napotyka językowo identycznie sformułowane problemy, traktuje je początkowo jako znaczeniowo identyczne, chyba że dalsze badania pokażą ich różność¹²². Zdaniem B. Skargi, pytającej wprost, na jakiej podstawie dokonujemy identyfikacji pewnych problemów jako odwiecznych, nie da się tego dokonać bez uwzględnienia skorelowanych pojęć antycypacji i recepcji problemu¹²³.

Wieczystość problemów filozoficznych¹²⁴ można rozumieć jako:

- problemy pozaczasowe, podnoszone dla swej ważności stale, na nowo przez kolejne pokolenia filozofów w zmienionych kontekstach kulturowych i filozoficznych; jeśli pojawiają się „nowe” pytania filozoficzne, uważa się je za historycznie spokrewnione ze starymi;
- problemy już kiedyś rozwiązane, ale które dla swego egzystencjalnego znaczenia są nadal rozważane, zwłaszcza w nowych sytuacjach kulturowo-społecznych;
- problemy, które mimo ponawianych prób nie znalazły swego zadowalającego rozwiązania, ale dla swej ważności podejmowane są stale na nowo;
- wieczystość samej filozofii, gdy za „nieśmiertelne” (niezbywalne) uważa się potrzeby i postawy filozoficzne człowieka stawiającego (metafizyczne) pytania¹²⁵.

¹²² „Niemniej zakłada się, że myśl ta [filozoficzna, AB] zmierza mimo przeszkód, w określonym kierunku, czyli że w zasadzie można ją traktować jako teleologicznie zorientowaną. Konsekwencją zaś takiego przekonania jest m.in. teza, że myśl podejmuje pewne niezmiennie problemy, co najwyżej inaczej artykułowane i mające coraz bliższe prawdy rozwiązania” (Skarga, 1989, s. 24).

¹²³ „Jednym słowem musimy poddać analizie takie sprzężone w dziejach problemów momenty, jak inność i identyczność, prekursorstwo i recepcja” (Skarga, 1989, s. 29).

¹²⁴ Zestaw wieczystych problemów i stanowisk filozoficznych wymienia przykładowo E. Hugon (1925).

¹²⁵ „Philosophische Grundhaltungen sind relativ »unsterblich« [...] Eine *philosophia perennis* – pace Leibniz – gibt es freilich nicht, aber es gibt eine Anzahl von philosophiae perennes” (Bocheński, 1975, s. 15). O tym, że problemy filozoficzne są wieczyste, bo związane nierozzerwalnie z ludzką naturą, i że filozofia ma „wyniki powtarzalne i niewątpliwe”, był przekonany np. S. Kamiński (1993,

W sprawie perenialności lub temporalności problemów filozoficznych filozofia nowożytna odnotowuje dwa skrajne stanowiska: neokantowskie, zakładające pozaczasową stałość i treściową identyczność problemów dyskutowanych w dziejach filozofii, oraz filozoficznej hermeneutyki (H.-G. Gadamer), głoszącej, że nawet w przypadku podobnie sformułowanych problemów filozoficznych, chodzi zawsze o zasadniczo różne pytania. Ci, którzy podkreślają wieczystość problemów filozoficznych, czynią to z intencją podkreślenia ich wagi – że są to te same problemy, które stawiali wielcy filozofowie przeszłości. Według neokantystów ze szkoły badeńskiej i marburskiej (Geldsetzer, 1989; Hübener, 1989; Haubold, 1989) filozofowanie polega na próbach odpowiedzi na stale te same problemy (*Grundprobleme*) i to one, a nie sposób ich rozwiązywania, stanowią stały element w dziejach filozofii. Zmianie co najwyżej ulega lista pytań uznawanych za filozoficznie interesujące w danym czasie i kierunku filozoficznym. Najważniejszym zadaniem filozofa i historyka filozofii jest śledzenie i pokazywanie niezmienności problemów filozoficznych w różnych systemach filozoficznych i światopoglądach w przeszłości i obecnie, niekiedy poprzez przekład pierwotnego słownictwa na bardziej współczesne (Hänel, 2001). Ta identyczność problemów filozoficznych chroni przed niebezpieczeństwem relatywizmu, podczas gdy autentyczny postęp w filozofii polega na bardziej świadomym dostrzeganiu problemów¹²⁶.

Także tomiści są przekonani o tym, że istnieje filozofia wieczysta, podejmująca się przez wieki rozwiązywania stale tych samych, kluczowych (perenialnych) problemów. Zdaniem E. Gilsona (1983)¹²⁷, upatrującego tożsamość filozofii w jedności doświadczenia filozoficznego, „*philosophia perennis* to nie honorowy tytuł jakiejś szczególnej postaci myśli filozoficznej, lecz konieczna nazwa samej filozofii,

s. 7). Wyjaśniając i uzasadniając to, co zakłada się w podstawach wszystkich nauk, „filozofia będzie wieczysta, a nie rozplynie się w poszczególnych naukach. Zasadnicze problemy filozoficzne są bowiem wieczyste, nieredukowalne do nauk szczegółowych” (Kamiński, 1978, s. 164).

¹²⁶ Gadamer we wstępie do *Denken. Eine Autobiographie* (Gadamer, 1955).

¹²⁷ „Historycy często stwierdzali nie bez przyczyny, iż cała filozofia średniowieczna była niemal wyłącznie upartym wysiłkiem zmierzającym do rozwiązania jednego zagadnienia, mianowicie problemu uniwersaliów” (Gilson, 1968, s. 7).

to prawie tautologia. To, co filozoficzne, jest również nieprzemijające z samej swej istoty” (Gilson, 1968, s. 219). Podobnie uważa M. Krąpiec, że chociaż istnieje coś takiego, jak historyczny rozwój problemów filozoficznych, to „bliższe poznanie myśli filozoficznej różnych systemów, a nawet kierunków filozofowania przekonuje, że w gruncie rzeczy w tych najrozmaitszych kierunkach czy systemach filozoficznych ciągle mamy do czynienia z tymi samymi problemami, które wciąż żyją, a otrzymują w różnych systemach różne nazwy, rozmaite odcienie sformułowań. Historia filozofii nie jest więc jakimś cmentarzyskiem myśli ludzkiej, lecz jest jej żywą i rozwijającą się postacią. I dlatego trzeba badać sformułowania, uzasadnienia filozoficznych problemów w najrozmaitszych systemach i kierunkach filozoficznego myślenia. Wówczas bowiem otrzymuje się ze strony historii dodatkowe potwierdzenie słuszności lub niesłuszności tez filozoficznych” (Krąpiec, 1978, s. 63).

Stanowisko H.-G. Gadamera, wywodzącego się z tradycji neokantowskiej, jest radykalnie relatywistyczne (Bronk, 1988, s. 309–310). Odrzuca koncepcję historii filozofii jako badającej wieczyste problemy filozoficzne, które rządzą dziejami filozofii. Historyczna identyczność i ciągłość problemów jest iluzją, powstałą w wyniku samozłudzenia filozofa, że w przypadku podobnie sformułowanych problemów chodzi o te same pytania (Gadamer, 1924, s. 55–75, zwłaszcza s. 60–63). Problemy nie istnieją „jak gwiazdy na niebie”, tak jak nie istnieje pozahistoryczny (ahistoryczny) punkt widzenia, pozwalający na myślenie o problemach jako oderwanych treściach pytajnych. Swój sens filozoficzny zawdzięczają one osadzeniu w tradycji: „rozumieć jakieś pytanie, znaczy stawiać je. Rozumieć jakiś pogląd znaczy rozumieć go jako odpowiedź na pewne pytanie” (Gadamer, 1993, s. 349). Również w przypadku historii pojęć (*Begriffsgeschichte*), akceptowanej przez Gadamera jako narzędzie badań filozoficznych, jej przedmiotem są nie tyle poszczególne pojęcia, ile sam moment pojęciowości (*Begrifflichkeit*) filozofii¹²⁸. Radykalizując swe negatywne stanowisko, nazywa neokantowską historię pojęć bękartem

¹²⁸ Wcześniej zbliżone poglądy wypowiadał R.G. Collingwood, którego *logic of question and answer* położyła, zdaniem Gadamera, kres mówieniu o stałych (*permanent*) problemach filozoficznych oraz o możliwości uprawiania filozofii jako historii problemów.

(*Bastard*) historyzmu (historycyzmu), a rozumienie problemów filozoficznych jako historycznie niezmiennych wielkości – pustą abstrakcją (Gadamer, 1993, s. 349–350), powstałą przez „oderwanie treści pytania od samego odsłaniającego ją dopiero pytania. [...] Taki »problem« wypada z motywującego kontekstu zapytywania, z którego czerpał jednoznaczność swego sensu” (s. 349). Historia problemów opiera się na fałszywym, dogmatycznym założeniu, że poza dziejami można znaleźć punkt widzenia, na podstawie którego da się ustalić tożsamość pewnego problemu filozoficznego w jego rozlicznych historycznych sformułowaniach i próbach rozwiązywania. Poza dzieje nie da się nigdy wyjść. Byłoby to możliwe dla świadomości absolutnej (w ujęciu Hegła), lecz nie dla skończonego rozumu ludzkiego. Jedynie historyczna krótkowzroczność sprawia, że możemy złudnie przyjmować istnienie punktu widzenia, który sam nie byłby historycznie uwarunkowany.

8.8. Postęp poznawczy i aporetyczność filozofii

Filozofia była i pozostaje terenem niekończących się konfliktów i dyskusji, a wieki ogromnego wysiłku, podejmowanego przez wybitne umysły, nie przyniosły powszechnie akceptowanego rozwiązania żadnego kluczowego problemu filozoficznego (Kekes, 2014, s. vii). Niektóre problemy zostały wyjaśnione, inne przestały z pewnych powodów interesować, ale wielkie pytania filozoficzne: co to jest prawda, czy istnieje wolna wola, na czym polega odrębność bytowa człowieka, stawiane są dzisiaj tak, jak przed wiekami. Perennialność filozofii – wieczysta treść przy zmieniającej się formie – oraz istnienie wieczystych problemów, to jest takich, które nie tylko pozostają nierozwiązane, lecz nigdy rozwiązania się nie doczekają, stawia pytanie o rozwój i postęp w filozofii. Czy w przypadku dziedziny, która mieni się wieczystą, można – a jeżeli tak, to w jakim sensie – mówić o postępie poznawczym, skoro, jak uważają zwolennicy jej aporetycznej koncepcji, w „filozofowaniu mamy stale do czynienia z tymi samymi (rzeczowo) zagadnieniami, które nie dają się definitywnie

rozwiązać”? (Herbut, 2004, s. 68). Czy dzieje filozofii to historia odpowiedzi na te same pytania filozoficzne, a ona sama być może tylko historią ludzkich pomyłek?¹²⁹ Jak rozumieć powiedzenie, że „każde pokolenie musi na nowo filozofować, podawać wątpieniu, stawiać pod znakiem zapytania na nowo każde rozwiązanie? To jest stały sposób uprawiania filozofii” (Krąpiec, 1978, s. 155). Na czym polega zatem jedność i identyczność dwuipółtysięcznych dziejów filozofii europejskiej, skoro – według radykalnej opinii K. Jaspersa – nie ma ona żadnych ogólnie ważnych wyników poznawczych, tak by można było mówić o wiedzy. Nie istnieje też zgoda co do jej rezultatów, gdyż „to, co z jakichś powodów zyskuje powszechną akceptację, przechodzi do dziedziny poznania naukowego i przestaje być filozofią” (Jaspers, 1976, s. 33). Przyjęcie poglądu, że wiecześnie (pozaczasowe) są pytania filozoficzne, a odpowiedzi zmienne, oznaczałoby, że dzieje filozofii są tylko próbami odpowiedzi na stale te same pytania. Przypomnijmy stanowisko N. Whiteheada, traktującego dzieje filozofii europejskiej jako przypis do Platona¹³⁰. Dodajmy, że rozwiązanie wszystkich podstawowych problemów filozoficznych – dzieje filozofii pokazują, że nie porzucono żadnego – oznaczałby koniec filozofii i potrzeby filozofowania¹³¹. A tak przecież nie jest, gdyż – jak pokazują dzieje – filozofia pozostaje „nieusuwalnym składnikiem kultury”¹³². Osobliwa, przyznajmy,

¹²⁹ „Problem »źle postawiony« ma szansę przetrwania. Bywa niekiedy podejmowany na nowo od całkiem innej strony” (Skarga, 1989, s. 45).

¹³⁰ W opinii J. Deweya postęp intelektualny dokonuje się przez porzucenie problemów wskutek zmniejszonej ich witalności i zmiany zainteresowań. „Nie rozwiązujemy ich, lecz przewyżczamy. Stare problemy zostają rozwiązane przez zniknięcie, wyparowanie, podczas gdy nowe problemy zajmują ich miejsce w zależności od zmiany postawy i preferencji” (Dewey, 2003, s. 15).

¹³¹ „Brakuje nam odpowiedzi pewnych na stawiane pytania. Nie ma to jednak większego znaczenia. Badania trwają, dostarczając często wartościowych rezultatów. Bynajmniej bowiem nie jest oczywiste, że rozwijałyby się lepiej, gdyby szczególnie zdolni filozofowie raz na zawsze rozstrzygnęli poruszane przez siebie kwestie” (Kitcher, 2011, s. 254).

¹³² „Od stu z górą lat znaczna część akademickiej filozofii poświęca się wykazywaniu niemożliwości albo bezużyteczności filozofii, albo jednego i drugiego zarazem, dając w ten sposób świadectwo, że filozofia potrafi bezpiecznie i pogodnie przeżyć swą własną śmierć, skwapliwie zajęta dowodzeniem, że w istocie obumarła” (Kołakowski, 1990, s. 14).

byłaby to dziedzina, która by już w punkcie wyjścia przyjmowała nierozwiązywalność stawianych przez siebie problemów¹³³.

Mimo braku przesądających wyników¹³⁴ uprawianie filozofii nie musi być pozbawione sensu, chociażby dla widocznego zaspokajania ogólnoludzkich potrzeb intelektualnych oraz ważnych funkcji krytyczno-światopoglądowych. Dzieje Europy ujawniają też „uboczne” ogólnokulturowe rezultaty refleksji filozoficznej przez wskazanie miejsca człowieka wśród innych bytów i na czym może się zasadzać wypełnione życie. Zadaniem filozofii, uważa wielu filozofów, która „jest w rzeczy samej umiłowaniem mądrości, tyle że miłości [...] nigdy nie skonsumowanej” (Kołakowski, 1990, s. 16), jest „poszukiwanie sensu świata i ludzkiego istnienia przez nadawanie dodatkowego znaczenia ludzkim działaniom i wytworom, które zdawać by się mogły niczym więcej, jak przedłużeniem zwierzęcych zachowań” (Kołakowski, 1990, s. 137). W zależności od tego, jak pojmie się zadania filozofii, na problemy filozoficzne można spojrzeć dwojako: jako odkrywanie (obiektywnie) istniejących problemów (gdzie?) lub jako ich generowanie. Nie odkrywa ona bowiem nowych zjawisk w sposób właściwy naukom przyrodniczym. Czy zatem filozofia bada własności pozaczasowych „przedmiotów”, czy też sama je tworzy i dopiero dzięki jej działaniom stają się one dostępne? (Schulte, 2001, s. 9; Mittelstraß, 2012, s. 134). Przy pierwszej koncepcji liczba problemów filozoficznych wydaje się stała, przy drugiej – zmienna. Z perspektywy filozofa odkrywcy dzieje filozofii to ujawnianie wieczystych problemów, a postęp poznawczy polega na ich rozwiązywaniu¹³⁵. Filozof wynalazca może nie dostrzegać

¹³³ J. Kekes (2014, s. viii) tak widzi swoje zadanie jako filozof: „My aim [...] is to explain why basic philosophical problems are and will remain perennial and to say a little about how we might nevertheless cope with them reasonably”.

¹³⁴ „W pewnym momencie filozofowie musieli uświadomić sobie prosty, boleśnie niezaprzeczalny fakt, i stawić mu czoła: pośród pytań podtrzymujących europejską filozofię przy życiu przez dwa i pół tysiąclecia ani jedno nie zostało nigdy rozstrzygnięte ku naszemu powszechnemu zadowoleniu; wszystkie bądź nadal budzą kontrowersje, bądź zostały dekretem filozofów unieważnione!” (Kołakowski, 1990, s. 7).

¹³⁵ „Filozofia jest rodzajem badania, skierowanym na odkrywanie i formułowanie prawd pozaczasowych, uniwersalnych zasad, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, właściwych racji, a takie odkrycie zawsze prowokuje nowe pytania,

ciągłości w rozwoju problemów filozoficznych, poprzestając przykładowo na coraz celniejszym formułowaniu własnego stanowiska lub poglądów własnego środowiska (Schulte, 2001, s. 17)¹³⁶.

Biorąc pod uwagę nieudane próby znalezienia odpowiedzi na podstawowe problemy filozoficzne, filozofowie skłaniają się do poglądu, że poniekąd do natury filozofii należy jej charakter aporetyczny¹³⁷, kiedy przez diaporezę – racjonalne roztrząsanie wątpliwości, uwzględniające ich historyczny i rzeczowy kontekst – dąży do rozwiązań o charakterze nieprzesądającym¹³⁸. Powtarzana teza głosi, że istota autentycznie filozoficznych problemów zasada się właśnie na tym, że nie znajdą nigdy swego definitywnego rozwiązania (Wolf, 2001, s. 198). C. McGinn (1993) zasadniczy tego powód upatruje w poznawczej ograniczoności człowieka – wielkie problemy filozoficzne są realne, ale wykraczają poza nasze możliwości poznawcze. Możemy je postawić, ale nie możemy ich rozwiązać, podobnie jak szczur nie może rozwiązać równania różniczkowego (Horgan, 1997, s. 58). Przekonanie o aporetycznym charakterze filozofii sięga Arystotelesa, w średniowieczu pielęgnowała je scholastyka, współcześnie odnajdujemy je m.in. w filozofii dialogu (F. Ebner, M. Buber, E. Levinas). W typowym dla siebie aforystycznym stylu L. Wittgenstein (1997, 6.52) stwierdza: „Czujemy, że gdyby nawet rozwiązano wszelkie możliwe zagadnienia naukowe, to nasze problemy życiowe nie zostałyby jeszcze nawet tknięte”. Aporie¹³⁹ filozoficzne można traktować dwojako – już

tak że filozofia wieczyście musi się odnawiać, częściowo przez rewizję własnej historii” (MacIntyre, 2009, s. 165–166).

¹³⁶ „Filozofia ani nie rozwiązuje swych problemów, ani je nie unicestwia, lecz usiłuje zachować” (Wenzel, 2001, s. 204 i nn.).

¹³⁷ „Platon określa jako aporię sytuację, kiedy niewiedzący zaczyna sobie zdawać sprawę ze swej niewiedzy i świadomie rozpoczyna poszukiwania celem jej usunięcia” (Waldenfels, 1971, s. 447). Spotykane są także terminy „aporematiczny” i „postępowanie diaporematiczne”.

¹³⁸ „Uprawianie filozofii polega właśnie na stawianiu problemów, to aporetyczne postawienie problemu dokonuje się zawsze na tle historii. Historia pomaga w rozwiązywaniu problemów w tym sensie, że ułatwia nowoczesne postawienie problemu” (Kamiński, 1978, s. 163).

¹³⁹ Aporia (gr. ἀπορία – bezdroże, bezradność, trudność) – kwestia sporna, niemożliwa do przewyżczenia trudność poznawcza, jak w przypadku paradoksów logicznych o sprzecznych rozwiązaniach.

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

to jako wyjściowy etap dociekań filozoficznych, już to trwałą ich kondycję. O ile w naukach empirycznych rozwiązywanie problemu kończy nad nim pracę, o tyle „praca filozoficzna” nie kończy się nigdy (Gadamer, 1977, s. 241). Charakterystyczne jest stanowisko Wittgensteina, przejęte przez filozofów analitycznych, który demaskuje pozorność problemów filozoficznych, traktując je jako chorobę, którą należy leczyć¹⁴⁰ za pomocą terapii pojęciowej¹⁴¹. Pogląd, że nigdy nie uzyskamy ostatecznej odpowiedzi (*regressus in infinitum*) na postawione pytania, odrzuca metafizyka klasyczna¹⁴², która przyjmuje, że filozof dysponuje władzą poznawczą – *intellectus primorum principiorum* – pozwalającą w pewnych sytuacjach osiągać niekwestionowane wyniki poznawcze.

Jedną z trudności przy ocenie rozwoju filozofii jest brak zobiektywizowanych kryteriów postępu poznawczego¹⁴³. W naukach empirycznych rozwój i postęp rozumiane są jako uzyskiwanie coraz bardziej obiektywnych i dobrze uzasadnionych wyników. Przysłowiowa dla filozofii różnorodność poglądów i stanowisk filozoficznych, nawet w sprawach fundamentalnych i elementarnych, skłania do powątpiewania w możliwość ich intersubiektywnego rozstrzygnięcia¹⁴⁴. Ten brak powszechnie akceptowanych sposobów rozwiązywania problemów filozoficznych pozostaje niepokojący, jeżeli uważać filozofię za dziedzinę wiedzy merytorycznej (Jedynak, 1992, s. 82). Na zaistniałą sytuację składają się czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, obiektywne i subiektywne: poznawcza ograniczo-

¹⁴⁰ „Filozof zajmuje się problemem jak lekarz chorobą” (Wittgenstein, 1972, § 255).

¹⁴¹ Przyjmując za wiarygodne rozwiązanie dylematu relatywizmu przez Wittgensteina, L. Kołakowski podsumowuje jego wartość terapeutyczną praktyczną radą: „prześtań zwracać sobie głowę filozofią, a jeśli już ci się nieszczęśliwie przytrafiło, iż filozofem jesteś, poszukaj sobie lepiej godziwszego zajęcia i zostań pielęgniarzem, kapłanem, hydraulikiem albo cyrkowym kłownem; w dziedzinach tych ludzie zupełnie dobrze wzajemnie się rozumieją bez stawiania niemożliwych pytań epistemologicznych” (Kołakowski, 1990, s. 11 i nn.).

¹⁴² Pomijamy ważny temat specyfiki poznania metafizycznego, mocno podkreślanej w szczytowej fazie rozwoju lubelskiej szkoły filozofii klasycznej.

¹⁴³ Zbiór pytań, na które filozofia dotąd nie potrafiła znaleźć zadowalającej odpowiedzi, wymienia *The Encyclopedia of Ignorance* (Duncan, Weston-Smith, 1978).

¹⁴⁴ „Odpowiedzieć na to można: sytuacja bynajmniej nie wygląda tak źle w filozofii i tak dobrze w innych naukach, jak by się to mogło wydawać laikowi, który spogląda z dalszej perspektywy” (Stępień, 1995, s. 21).

ność człowieka, kiedy spotyka się z trudną i historycznie zawiłą problematyką¹⁴⁵, niedostateczna dbałość o precyzję wypowiedzi przez filozofów, niedostatek bezpośredniego kontaktu poznawczego z przedmiotem, zapośredniczanym przez trudno kontrolowalną intuicję, rozwijanie filozofii w szkołach¹⁴⁶ o własnym języku (aparaturze pojęciowej), niezrozumiałym poza szkołą, zmieniające się konteksty kulturowo-społeczne i generowane nimi obrazy świata, przemiany w świadomości społecznej i dochodzące dynamicznie nowe sposoby doświadczania świata, wywołane np. kataklizmami (wojnami), wreszcie dostarczanie nowego materiału empirycznego przez rozwijające się nauki empiryczne. Filozofia analityczna, jak stwierdzono, powód braku widocznego postępu poznawczego w filozofii widzi w syntaktycznie i semantycznie niepoprawnym sposobie formułowania pytań filozoficznych. Dodatkowo wielorakie procesy („mody filozoficzne”) w dziejach filozofii skutkują wysuwaniem na plan pierwszy jednych pytań, a pomijaniem innych, prowadząc do zasadniczego przesunięcia i zmiany problematyki filozoficznej, np. z metafizycznej na epistemologiczną, metodologiczną lub semiotyczną czy – w bliskich nam czasach – na zyskiwaniu aktualności przez filozofię umysłu i różne obszary kognitywistyki. Zmiany zainteresowań i przesunięcia pytań filozoficznych dokonują się zwykle niezauważalnie i rzadko kiedy mają charakter gwałtownych rewolucji¹⁴⁷. Trudności też rodzą złożone powiązania problemów filozoficznych między sobą, kiedy ustalenia w jednej dziedzinie filozoficznej rzutują na rozwiązania w innej (Judycki, 1993, s. 34). Już I. Kant zauważył, że rozwiązanie każdego problemu rodzi kolejne problemy, co więcej, niekiedy wywołuje więcej niejasności niż jasności (Mittelstraß, 2012, s. 137). Skądinąd za szczególnie

¹⁴⁵ „Rozum filozofa, podobnie jak każdego innego człowieka, rzadko, mimo specjalistycznego przygotowania, dorasta do zadowolającego wypełnienia swego zadania. Niekiedy w ogóle nie uzyskuje żadnego postępu” (Dummett, 2001, s. 41).

¹⁴⁶ „Jedynym możliwym wyjściem wydaje się zrelacjonowanie kryterium oceny postępu filozoficznego do teorii nauki wyznawanej przez dany kierunek filozoficzny” (Krapiec, 1963, s. 362).

¹⁴⁷ „Skomplikowanie problemów nie zawsze idzie w parze z ich znaczeniem. Jedno genialne sformułowanie pytania może dokonać rewolucji, a lata dłużej tylko powielają to, co już zostało powiedziane” (Skarga, 1989, s. 42).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

interesujące uważa się właśnie problemy, których rozwiązanie daje początek nowym problemem, przyczyniając się w ten sposób do przyrostu wiedzy (Henrich, 2001, s. 95).

Podejmowanie przez filozofię na nowo „tych samych” problemów czy poprzestawanie na twórczym przekształcaniu pojęć filozoficznych na sposób sztuki i literatury (Rorty, 2001, s. 153) rodzi wątpliwość w jej poznawczy postęp i trafność proponowanych rozwiązań. Jaki byłby sens w podejmowaniu problemów, co do których już w punkcie wyjścia zakładano by, że nie dają się efektywnie rozwiązać?¹⁴⁸ Czyż nie lepiej przyjąć, że w filozofii postęp ma charakter raczej intensywny w zakresie klaryfikacji języka i metody niż ekstensywny w postaci tez będących wprost odpowiedziami na postawione pytania? (S. Kamiński¹⁴⁹, A.B. Stępień¹⁵⁰); że polega na lepszym zrozumieniu trudności związanych z postawieniem i poszukiwaniem rozwiązania problemu filozoficznego?¹⁵¹ W tym kierunku zdaje się biec myśl H.-G. Gadamera, kiedy stwierdza, że postęp w filozofii polega na wyostrzaniu i wysubtelnianiu świadomości problemu (Gadamer, 1972, s. 241). Czyżby więc problematyzowanie w filozofii nie było zabiegiem poznawczo-twórczym, lecz dydaktycznym, spełniającym heurystyczną funkcję aktywizowania ukrytej wiedzy filozofa i ukierunkowywania jego wyobraźni? (Pelc, 1991,

¹⁴⁸ „Perennial problems are philosophical, but not all philosophical problems are perennial. Philosophical problems arise when we try to form an overall understanding of the world and our situation in it” (Kekes, 2014, s. 2).

¹⁴⁹ Postęp w filozofii polega „nie na kolejnym likwidowaniu problemów, lecz raczej na odkrywaniu i precyzowaniu adekwatnych (dla rozwiązania podstawowych pytań) punktów widzenia (aspektów) rzeczywistości tudzież coraz pełniejszym uświadamianiu sobie założeń i uwarunkowań oraz konsekwencji określonych stanowisk. Filozofia rozwija się również, gdy stawia i rozwiązuje swoje problemy w sposób metodologicznie doskonalszy, zwłaszcza co do sposobu argumentacji, ale nie znaczy to, aby miała jedynie prowadzić metafizyczne badania dla nich samych” (Kamiński, 1989, s. 51).

¹⁵⁰ „Specyficzność przedmiotu i zadań filozoficznego poznania powoduje, że rozwój filozofii przebiega inaczej i polega na czym innym niż rozwój innego poznania. W każdym razie postęp w filozofii polega na odkrywaniu i precyzowaniu nowych punktów widzenia, na coraz pełniejszym uświadamianiu sobie założeń i konsekwencji określonych stanowisk, na coraz lepszym poznaniu charakteru ludzkich przedsięwzięć poznawczych” (Stępień, 1964, s. 30).

¹⁵¹ Waga problemów filozoficznych „polega na tym, że pobudzają rozum, rodzą myśli. Są bowiem pytaniami, które dają do myślenia” (Perzanowski, 1989, s. 6).

s. 299) Ale można również przyjąć, że wielkie problemy filozoficzne, które nie znalazły dotąd swego zadowalającego rozwiązania, zachowują nie tylko znaczenie heurystyczne i krytyczne, lecz służą zrozumieniu obszaru badanego przez filozofa i w ten sposób wprowadzeniu w świat znaczeń filozoficznych¹⁵². Chociaż filozof nie prowadzi badań w sensie nauk empirycznych, analiza fundamentalnych pojęć dotyczących świata nie sprowadza się do tautologicznych rozważań, lecz istotnie poszerza i pogłębia ich treści¹⁵³. Filozofia ponawia wprawdzie te same pytania, ale pod wpływem zmiany ogólnego stanu świadomości kulturowej, a także w kontekście zmieniających się potrzeb społecznych coraz lepiej rozumiana jest ich natura i w tym sensie można mówić o rozwoju problemów oraz sposobów ich rozwiązywania. To prawda, że problem umiera definitywnie dopiero w momencie swego rozwiązania. Ale jeśli nawet śmierć tę „poprzedza długi okres bolesnych poszukiwań, jest ona szczęśliwa, gdyż dzięki niej dokonuje się postęp w naszej wiedzy” (Skarga, 1989, s. 42).

W przedmowie do *Traktatu z młodzieńczą pewnością* siebie Wittgenstein (1997, s. 4) zapewnia: „Natomiast prawdziwość komunikowanych tu myśli zdaje mi się niepodważalna i definitywna. Sądzę więc, że w istotnych punktach problemy zostały rozwiązane ostatecznie”, by jednak stwierdzić w *Dociekaniach filozoficznych* (1972, s. 4), że uległ złudzeniu: „Odkąd bowiem przed 16 laty ponownie zacząłem parać się filozofią, przyszło mi dostrzec poważne błędy w tym, co w owej pierwszej książce spisałem”. Filozofia, sądzi T. Williamson, nigdy nie kończy swego zadania, wiadomo też, że same środki formalne, jak sądzono wcześniej, nie wystarczają do rozwiązania najważniejszych problemów filozoficznych, nawet gdyby rozbudowywać język filozoficzny tak, by nadawał

¹⁵² „Sproblematyzowanie jakiejś dotąd przyjmowanej za słuszną tezy, jakiegoś poglądu uznawanego za niepodważalny, jest odkryciem, krokiem naprzód ludzkiej wiedzy, wbiciem klina w mur dogmatyzmu. Ileż razy w historii intelektualnej Europy ten mur się kruszył za sprawą jednego celnego pytania. Jakże ważne jest dla myśli ludzkiej dostrzeżenie problemu, nieraz ważniejsze niż ostateczne rozwiązanie” (Skarga, 1989, s. 30).

¹⁵³ „Coraz to nowe informacje wchodzą w skład takich pojęć jak czas, przestrzeń, przyczynowość” (Judycki, 1993, s. 37).

8. PROBLEM FILOZOFICZNY

się do wyrażenia pojawiających się kolejnych problemów. I dodaje: „nie oznacza to oczywiście, że tradycja myślenia filozoficznego będzie trwała wiecznie. Któregoś dnia nasz gatunek wymrze i to prawdopodobnie wcześniej niż później. Ale nawet jeśli cywilizacja ludzka będzie trwała, może się okazać tak płytką, że ludzie stracą zainteresowanie filozofią. Powinniśmy więc zachować czujność, póki jeszcze czas” (Sosis, Williamson, 2017)¹⁵⁴. I chociaż być może o samo filozofowanie nie trzeba się bać, o trwałą, instytucjonalną obecność filozofii w kulturze już tak (Skarga, 1999).

¹⁵⁴ „Nigdy nie przestaliśmy i zapewne nigdy nie przestaniemy takich pytań zadawać. Nigdy nie pozbędziemy się pokusy postrzegania świata jako tajemnego szyfru, do którego uparcie usiłujemy znaleźć klucz. Czemuż zresztą mielibyśmy wyzbywać się tej pokusy, skoro okazała się być najpłodniejsza we wszystkich cywilizacjach – z wyjątkiem naszej własnej, a przynajmniej prądu w niej dominującego?” (Kołakowski, 1990, s. 143).

9.

PROBLEM

INTERDISCYPLINARNY

9.1. Pojęcie (mono)dyscyplinarności i interdyscyplinarności, 9.2. Ogólne pojęcie problemu i jego rozwiązania w kontekście problemu interdyscyplinarnego: a. Ujęcie logiczno-semiotyczne, b. Ujęcie poznawczo-historyczne, c. Kontekst analizy struktury problemów interdyscyplinarnych, 9.3. Złożoność jako konstytutywna cecha problemu interdyscyplinarnego: a. Definicja problemu interdyscyplinarnego, b. Teoriosystemowe pojęcie złożoności problemów interdyscyplinarnych, 9.4. Interdyscyplinarna złożoność problemu interdyscyplinarnego, 9.5. Interdyscyplinarna złożoność rozwiązania problemu interdyscyplinarnego, 9.6. Interdyscyplinarna złożoność kontekstu poznawczego rozwiązywania problemu interdyscyplinarnego, 9.7. Miejsce problemu interdyscyplinarnego w interdyscyplinarnym procesie badawczym, 9.8. Typy problemów interdyscyplinarnych

*Careful work with concepts is a cornerstone
of good (social) science methodology. It is what men think, that deter-
mines how they act*

(J.S Mill)

9.1. Pojęcie (mono)dyscyplinarności i interdyscyplinarności

Swoista moda i nacisk na interdyscyplinarne prowadzenie badań naukowych sprawiły, że pojęcie interdyscyplinarności stało się od pewnego czasu znaczącą kategorią opisu współczesnego stanu nauki. Istnieje wiele definicji interdyscyplinarności. Rozumiana jako wielodyscyplinarność¹, przeciwstawiana jest „dyscyplinarności” utożsamianej z monodyscyplinarnością (Chettiparamb, 2007), a orzecznik „interdyscyplinarny” („wielodyscyplinarny”) przeciwstawiany jest przymiotnikowi „dyscyplinarny”, tzn. przynależący do jednej dyscypliny (monodyscyplinarny). Termin „interdyscyplinarność” używany jest jako nazwa zbiorcza na określenie badań wykraczających poza jedną dyscyplinę, łączących podejścia (założenia, metody) wielu dyscyplin naukowych. Zjawisko interdyscyplinarności występuje w nauce w różnych wersjach, gdzie określane jest jako „transdyscyplinarność”, „multidyscyplinarność”, „pluridyscyplinarność”, „syndyscyplinarność” itp. W celu odróżnienia poszczególnych wersji wielodyscyplinarności, różnicuje się ich nazewnictwo. Istnieje wiele propozycji ustalenia (w postaci postulatów znaczeniowych) znaczeń wymienionych terminów i sposobów ich rozumienia (Kozłowski, 2010; Repko, 2008, s. 3–15; Repko, Szostak, 2020, s. 24–28; Klein, 2010, s. 16; Poczobut, 2012). W polskiej literaturze utrwały się terminy „interdyscyplinarność”, „dyscyplinarność”, „monodyscyplinarność” itp., które są kalką z języka angielskiego (*disciplinarity*), chociaż właściwsze (bo od „dyscyplina”) byłoby mówienie o interdyscyplinowości, dyscyplinowości czy monodyscyplinowości.

W literaturze przedmiotu istnieje szerokie rozumienie terminu „interdyscyplinarność” jako zbiorczej nazwy na określenie różnych typów wielodyscyplinarności² oraz bardziej wąskie, dystynktywne i precyzyjne, na określenie jednej z odmian wielodyscyplinarności.

¹ Wprowadzamy termin „wielodyscyplinarność”, ponieważ termin „multidyscyplinarność” został już zarezerwowany na oznaczenie pewnej wersji łączenia elementów/badań z różnych dyscyplin.

² Np. w tytule *The Oxford Handbook to Interdisciplinarity* (2010, 2017).

Interdyscyplinarność w pierwszym znaczeniu, utożsamiana z wielodyscyplinarnością, może być potraktowana jako kategoria zakresowo najszersza, obejmująca wszystkie sytuacje łączenia w nauce fragmentów różnych dyscyplin oraz wykorzystywania charakterystycznych dla nich elementów lub podejść badawczych. Szerokie użycie terminu „interdyscyplinarność” w sformułowaniu „problem interdyscyplinarny” pozwala na objęcie nim problemów w różnych typach badań wielodyscyplinarnych i tak się nim tutaj posługujemy.

Termin „interdyscyplinarność” jest rzeczownikiem utworzonym od przymiotnika „interdyscyplinarny”, a przymiotniki oznaczają cechy (własności) rzeczy. Są one ontologicznie wtórne wobec pierwotniejszego przedmiotu, w którym są zapodmiotowane (tu: w problemie). Pozwala to na rozpatrywanie interdyscyplinarności jako własności nauki lub jej części (elementów). W zależności od kategoryzacji głównych typów desygnatów nazwy „nauka” i ich elementów (Kamiński, 1992, s. 1–19), odpowiednio odnosi się do nich kategoria interdyscyplinarności. Stosuje się pierwszorzędnie do nauki rozumianej czynnościowo jako badania naukowe oraz rozumianej wytworowo jako wiedza uzyskana w ich wyniku. Można ją także rozumieć jako własność nauki pojętej jako forma poznania, tj. metoda (forma, którą przybierają czynności badawcze), język (językowa postać nadawana uzyskanej wiedzy) lub instytucjonalna forma uprawiania nauki (forma nauki jako dziedziny kultury).

Przymiotnik „interdyscyplinarny” („wielodyscyplinarny”) znajdujemy w odnośnej literaturze m.in. w takich frazach, jak: „badania interdyscyplinarne” (*interdisciplinary studies, interdisciplinary research, interdisciplinary inquiry*), „dziedzina interdyscyplinarna” (*interdisciplinary field*), „wiedza interdyscyplinarna” (*interdisciplinary knowledge*), „problem interdyscyplinarny” (*interdisciplinary problem*), „interdyscyplinarne rozwiązywanie problemów” (*interdisciplinary problem solving*), „pojęcie interdyscyplinarne” (*interdisciplinary concept*), „interdyscyplinarny program studiów” (*interdisciplinary program*), „edukacja interdyscyplinarna” (*interdisciplinary education/learning*), „podejście interdyscyplinarne” (*interdisciplinary approach*) itp. (np. Frodeman, 2010; Repko, 2008) Przymiotnik ten stosowany jest zarówno do nauki rozumianej badawczo (*research*),

jak i dydaktycznie (*teaching*)³, a także do administrowania nauką (*administration*) (Kamiński, 1992, s. xxxvii). O ile jednak kategoria badań interdyscyplinarnych jest definiowana często, o tyle trudno znaleźć szczegółową pojęciową charakterystykę elementów nauki, które konstytuują badania interdyscyplinarne, jak interdyscyplinarny problem, interdyscyplinarna wiedza czy interdyscyplinarne pojęcie.

Kategoria problemu interdyscyplinarnego jest zwykle używana w kontekście badań stosowanych i transdyscyplinarnych, w których transdyscyplinarność jest traktowana jako sposób uprawiania nauki oraz gdzie stawia się ważne problemy społeczne i usiłuje się je rozwiązywać. Podejście transdyscyplinarne bywa utożsamiane z *problem solving research*, czyli podejściem skoncentrowanym na problemach interdyscyplinarnych (Hirsch Hadorn i in., 2010). Rzadziej natomiast dostrzega się problemy interdyscyplinarne w przypadku rozważań nad badaniami podstawowymi, w których zasadniczo nie próbuje się opracować teoretycznie kategorii problemu interdyscyplinarnego i brak jest metaprzmiotowych analiz tego pojęcia (Klein, 1990, s. 122). Częściej od analiz teoretycznych podaje się konkretne przykłady problemów interdyscyplinarnych osadzonych w ramach prowadzonych badań.

Pojęcie problemu interdyscyplinarnego występuje w ramach opisu badań interdyscyplinarnych, charakteryzowanych zarówno teoretycznie, od strony metodologicznej, jak i praktycznie, jako metodyczny zestaw reguł wprowadzający studenta i początkującego badacza w sposoby stawiania i rozwiązywania takich problemów. Sam problem ujmowany jest przede wszystkim jako element konstytutywny badań (Menken, Keestra, 2016), czyli procesu uzyskiwania wiedzy interdyscyplinarnej (Walczak, 2016a). Na konotacje terminu „interdyscyplinarność”, istotne z punktu widzenia kategorii problemu interdyscyplinarnego, wskazuje definicja badań interdyscyplinarnych A.F. Repki i R. Szostaka: „Badania interdyscyplinarne są procesem odpowiadania na pytanie, sposobem rozwiązywania problemu lub zajmowania się pewnym tematem

³ Odróżnienie nauki jako badań i dydaktyki występuje u S. Kamińskiego w postaci dystynkcji między nauką „o charakterze odkrywczym (obiektywnie twórczym)” i „nauką o charakterze nieodkrywczym (kształcącym)” (Kamiński, 1992, s. 14, 16–18).

(*topic*)⁴, które są zbyt szerokie lub złożone, by mogły być adekwatnie podjęte przez jedną dyscyplinę. Wykorzystują one wiele dyscypliny w celu zintegrowania ich intuicji i uzyskania bardziej wszechstronnego rozumienia” (Repko, Szostak, 2020, s. 9). Proces badawczy jest tu ujmowany jako rozwiązywanie problemu, jako odpowiadanie na pytanie, które ma charakter interdyscyplinarny w szerokim, wcześniej wprowadzonym sensie bliskoznacznika „wielodyscyplinarności”. Charakterystykę tę można uważać za wstępną definicję problemu interdyscyplinarnego. Podkreśla ona inicjującą i ukierunkowującą funkcję problemu interdyscyplinarnego w interdyscyplinarnym procesie badawczym. Istnienie problemów interdyscyplinarnych i palącą niekiedy potrzebę ich rozwiązania (jak problem nadmiernej emisji CO₂ do atmosfery) uważa się za argument na rzecz (częściowego) odchodzenia od tradycyjnego, monodyscyplinarnego uprawiania nauki oraz przekraczania granic dyscyplin na rzecz badań interdyscyplinarnych.

Wyjaśnienie, czym jest problem interdyscyplinarny, angażuje dwie składowe: kategorię problemu i kategorię interdyscyplinarności. Pozostaje także uwikłane w definicję problemu naukowego, gdyż interdyscyplinarność uchodzi za alternatywny lub komplementarny wobec tradycyjnego (monodyscyplinarnego) podejścia sposób uprawiania nauki (Mode 2.0). Problem interdyscyplinarny jest zasadniczo typem problemu naukowego, chociaż może być teoretyczny ale także praktyczny. Nie daje się rozwiązywać bez przeprowadzenia badań interdyscyplinarnych i odwołania się do wiedzy z zakresu poszczególnych dyscyplin naukowych. Oczekuje się, że uzyskiwane przy jego rozwiązywaniu wyniki będą spełniały standardy naukowości (racjonalności naukowej). Jeżeli przyjąć, że nauka jest na pierwszym miejscu rodzajem poznania, tj. wyspecjalizowanym sposobem uzyskiwania wiedzy o świecie, problemy interdyscyplinarne jawią się jako typ problemów poznawczych.

⁴ Termin *topic* może oznaczać zarówno temat, jak i problem, problematykę, a także przedmiot. Znaczenia te oddają wielość sytuacji, z jakimi mamy do czynienia w przypadku interdyscyplinarności.

9.2. Ogólne pojęcie problemu i jego rozwiązania w kontekście problemu interdyscyplinarnego

Chociaż istnieją różne rozumienia „problemu” i terminów blisko-
znaczących (zob. rozdział 2. Preliminaria semiotyczne)⁵, nie każde
z nich jest obecne w tekstach zajmujących się problemami interdy-
scyplinarnymi, co więcej, nie każde daje się do nich w równym stop-
niu i z pożytkiem poznawczym zastosować. Najbardziej przydatne
z metodologicznego punktu widzenia, tj. samoświadomości procesów
poznawczych i ich kontroli, wydają się następujące: 1) logiczno-semio-
tyczne, statyczne, ahistoryczne, wytworowe, rozumienie problemu
oraz wyrażającego go pytania jako rodzaju aktu mowy lub rodzaju
wyrażenia językowego (por. Searle, 1969, 1979; Cross, Roelofsen,
2020) oraz 2) poznawczo-historyczne, dynamiczne, czynnościowe,
epistemiczno-metodologiczne ujęcie problemu jako elementu procesu
poznania, tj. przedmiotu podlegającego zmianom w dziejach, a jed-
nak zachowującego swoją identyczność (tożsamość) (Skarga, 1989).

a. Ujęcie logiczno-semiotyczne

Przy ujęciu logiczno-semiotycznym problem jest rozumiany jako
znaczenie pytania, a pytanie jako językowe sformułowanie proble-
mu (Pelc, 1991, s. 292). Zapytywanie, jak sygnalizowaliśmy, jest
pierwszorzędnie aktem mentalnym i znajduje swój wyraz w różnych
formach językowych (wyrażeniach), w szczególności w zdaniach
pytajnych. Problemy (pytania) nie są niezależnymi jednostkami
wiedzy, lecz tworzą ją razem z rozwiązaniami i odpowiedziami. Jed-
ne i drugie jako elementy wiedzy mają zawartość propozycjonalną,
której ujawnienie i sformułowanie jest istotnym elementem procesu
badawczego, także w przypadku problemów interdyscyplinarnych
i ich rozwiązań. Akcentowanie logicznych (propozycjonalnych, epi-
stemicznych) aspektów i językowych (semiotycznych) elementów

⁵ Dla lepszego zrozumienia wywodów powtarzamy niektóre ustalenia z rozdz. 2,
modyfikując je nieco i dopełniając.

9. PROBLEM INTERDYSCYPLINARNY

problemów w zastosowaniu do problemów interdyscyplinarnych podkreśla ich interdyscyplinarność na poziomie używanego języka (np. aparatury pojęciowej łączącej pojęcia z różnych dyscyplin) oraz na poziomie zawartości propozycjonalnej (tez powstających w wyniku połączenia treści propozycjonalnych różnych dyscyplin).

Utożsamiany z pytaniem problem przybiera postać wyrażenia o określonej strukturze (często) poprzedzonego operatorem interogacyjnym (np. jak? dlaczego? kiedy? gdzie?), składającego się ze stałej i zmiennej/zmiennych (Kubiński, 1970, s. 95). Na logiczną (epistemiczną) strukturę pytania (problemu) składa się to, co nieznanie (niewiedza), wyrażane przez partykułę pytajną (operator interogacyjny), oraz to, co znane (wiedza), wyrażane za pomocą danej pytania – *datum quaestionis* wraz z założeniami pytania (Ajdukiewicz, 1965, s. 86–87; Ziemiński, 1994, s. 131–132; por. Brożek, 2007, s. 66; Walczak, 2016a, s. 500–501). W przypadku pytań (problemów) interdyscyplinarnych zarówno zakres niewiedzy, jak i wiedzy dotyczy różnych dyscyplin naukowych. Analiza i sformułowanie problemu interdyscyplinarnego wbudowane w proces badań interdyscyplinarnych prowadzą (powinny prowadzić) do ujawnienia elementów poszczególnych dyscyplin i powiązań potrzebnych do rozwiązania problemu.

b. Ujęcie poznawczo-historyczne

W ujęciu dynamicznym problem jest „procesem myślowym, w którego trakcie jego sens, w Husserlowskim znaczeniu, wypełnia się stopniowo” (Skarga, 1989, s. 34). Proces problematyzowania (zapytywania) obejmuje sekwencję czynności (działań) zmierzających do rozwiązania problemu (s. 30). „Sens problemu konstytuuje się w procesie jego wyjaśniania, rozwijania uwyrażniania i ewentualnie ukazywania tego, co tylko domniemywane [...]. Stąd sens jest zawarty w samym problemie, w tym, jak został zbudowany i jak się zmienia, kształtuje” (s. 34). W czasie tego procesu pojawiają się kolejne sformułowania problemu i potencjalnych jego rozwiązań, różne ich wersje osadzone w kontekście wiedzy i niewiedzy na danym etapie historycznym. Wyznaczają one paletę możliwych do postawienia pytań i odpowiedzi, a w perspektywie granicznej (dążącej

do nieskończoności) i całościowej wyznaczają idealny rozkład możliwości problemów i ich rozwiązań, wytyczonych przez pole tematyczne (przedmiotowe, związane z istnieniem przedmiotu badania) i pole epistemologiczne problemu (tezy przyjmowane/możliwe do przyjęcia – w danym czasie – jako założenia/punkt odniesienia problemu) (s. 38–39). Dynamicznie rozumiany problem pozwala na jego osadzenie w szerszym kontekście, specyficznym w przypadku badań i problemów interdyscyplinarnych, gdyż składa się nań wiedza i podejścia poznawcze (elementy Kuhnowskich paradygmatów) różnych dyscyplin, tak jak są one obecne na danym etapie historycznym.

Strukturę tak rozumianego problemu tworzą jego pole tematyczne (strona przedmiotowa) i pole epistemologiczne (strona podmiotowa). „Struktura problemu jest tedy nader złożona. Problem jest usytuowany w pewnym polu epistemologicznym, od tego pola w dużej mierze zależy kształt wyjściowych tez – to podmiotowa strona problemu, bez względu na to, czy w grę tu wchodzi przesądzenia indywidualne czy kulturowe. Stronę przedmiotową wyznacza pole tematyczne, w którym rysuje się konkretny przedmiot pytania. Ponieważ zaś problem to akt, który się rozwija w czasie i w czasie poszukiwania obnażają się luki, przeszkody, do struktury jego należą także idee pośrednie, służące pokonaniu tych ostatnich” (s. 41). Przy przywołanym rozumieniu struktury problemu składa się nań kontekst przedmiotu pytania (badania) i wiedzy używanej w toku jego stawiania oraz poszukiwania rozwiązania, tak istotne w przypadku problemów interdyscyplinarnych. Potrzebę sięgania do różnych dyscyplin przy rozwiązywaniu problemów dzielą z problemami interdyscyplinarnymi problemy filozoficzne, co może stanowić rację na rzecz uznania ich za problemy interdyscyplinarne z punktu widzenia procesu badawczego potrzebnego do ich „wypełnienia”, sformułowania i rozwiązania.

c. Kontekst analizy struktury problemów interdyscyplinarnych

W zależności od sposobu rozumienia problemu w ogóle jego struktura przedstawia się różnie. Próbując odpowiedzieć na pytanie, na czym polega struktura problemów interdyscyplinarnych i co

ją tworzy, oraz sięgając do wyłożonych ujęć problemu, daje się odróżnić kilka kontekstów (sposobów), w których można rozpatrywać strukturę problemów interdyscyplinarnych. Przy statycznym ujęciu problemu i jego rozwiązania można mówić o strukturze samego problemu-pytania interdyscyplinarnego oraz o strukturze jego rozwiązania-odpowiedzi. Przy dynamicznym rozumieniu problemu trzeba wziąć pod uwagę także kontekst poznawczy stawiania i rozwiązywania problemu interdyscyplinarnego oraz rozpatrywać go jako element szerszego interdyscyplinarnego procesu badawczego o określonej strukturze. Przeanalizujemy kolejno wskazane sposoby rozumienia struktury problemu interdyscyplinarnego, pokazując, że interdyscyplinarna złożoność stanowi konstytutywną cechę problemu interdyscyplinarnego.

9.3. Złożoność jako konstytutywna cecha problemu interdyscyplinarnego

a. Definicja problemu interdyscyplinarnego

Powołując się na Ch. Myersa i C. Haynes (2002), A.F. Repko (2008, s. 145, 157, 344; por. Repko, Szostak, 2020, s. 84) definiuje postulatywnie (w kontekście nauczania, jak prowadzić badania interdyscyplinarne) problem-pytanie interdyscyplinarne następująco: „Pytanie interdyscyplinarne powinno mieć charakter otwarty i być zbyt złożone, aby dało się je postawić w ramach jednej dyscypliny naukowej, nadto powinna istnieć możliwość przeprowadzenia wymaganych przez nie badań oraz sprawdzenia wyników za pomocą właściwych metod badawczych”⁶. Ta normatywnie sformułowana definicja, umieszczona w kontekście rozwijania praktycznych umiejętności stawiania pytań interdyscyplinarnych

⁶ W tekście często odwołujemy się do pracy Repki (2008), gdyż bardziej szczegółowo niż inne wprowadza pojęcie problemu interdyscyplinarnego i dobrze osadza sam problem interdyscyplinarny w kontekście struktury procesu badawczego. O jej znaczeniu świadczy fakt, że w 2020 r. ukazało się czwarte wydanie.

przez badacza, odwołuje się do kryteriów/zasad, jakie powinno spełniać „dobre” pytanie interdyscyplinarne. Repko zwraca przy tym uwagę na kołowy charakter badań interdyscyplinarnych, gdyż „kolejne etapy procesu badawczego mogą wymagać od badaczy ponownego przeanalizowania problemu lub pytania głównego i poddania go modyfikacji” (Repko, 2008, s. 145; Repko, Szostak, 2020, s. 86).

Przyjrzenie się wcześniej wskazanym kryteriom odróżniania problemów interdyscyplinarnych pokazuje, że pierwsze odnosi się ściśle do interdyscyplinarności, podczas gdy dwa pozostałe są w zasadzie cechami – warunkami nakładanymi na problemy w ogóle. Pierwsze kryterium dotyczy otwartości i złożoności problemów interdyscyplinarnych. Sprawiają one, że nie da się ich postawić (sformułować) w ramach jednej dyscypliny, lecz wymagają materiałów i narzędzi co najmniej dwóch różnych dyscyplin. Ani (poprawne) rozumienie problemów tego rodzaju, ani ich postawienie i sformułowanie, wreszcie także ich rozwiązanie nie jest możliwe, jeżeli dysponuje się tylko jednym punktem widzenia i podejściem jednej dyscypliny naukowej (co zakłada, naturalnie, istnienie w miarę wyraźnych granic między dyscyplinami oraz ich metodologiczną autonomię wobec innych dyscyplin).

Analiza sposobu rozumienia przez Repkę i Szostaka dwóch pozostałych kryteriów pokazuje, że również one mają istotny związek z interdyscyplinarnością. Kryterium drugie, w myśl którego problem interdyscyplinarne powinien się dać badać, nie oznacza, że w ogóle powinien być możliwy do zbadania, lecz w sensie interdyscyplinarnym, tj. przez „znajdowanie się w centrum uwagi dwóch lub więcej dyscyplin” oraz że „istnieje pewna luka przy zainteresowaniu się danym problemem poza jedną dziedziną”; może „być rozwiązany tylko poprzez podjęcie kolejnych kroków w procesie interdyscyplinarnym” (Repko, 2008, s. 157; Repko, Szostak, 2020, s. 98). Trzecie kryterium dobrego problemu-pytaa interdyscyplinarnego jest analogiczne do ogólnego warunku poprawnego (racjonalnego) stawiania pytań, jakim jest warunek rozstrzygalności, domagający się, by pytanie było rozstrzygalne, tzn. by istniał skuteczny sposób weryfikacji prawdziwości/wartości logicznej jednej z możliwych odpowiedzi. Chociaż rzecz dotyczy rozstrzygalności pytań, a nie

odpowiedzi na nie, to w istocie chodzi o rozstrzygalność twierdzeń będących odpowiedzią na pytania, rozumianą jako zastosowanie odpowiednich, tj. interdyscyplinarnych, metod badania.

Sens, jaki nadawany jest wymienionym kryteriom (własnościom) problemów interdyscyplinarnych, wiąże się ostatecznie z faktem ich złożoności, polegającej na łączeniu elementów co najmniej dwóch różnych dyscyplin na poziomie stawiania problemu, poszukiwania jego rozwiązania i rozstrzygnięcia prawdziwości (wartości poznawczej) odpowiedzi. W dalszym ciągu skupimy uwagę na złożoności problemów interdyscyplinarnych, stanowiącej ich istotną cechę. Przyjęcie, że złożoność jest główną cechą problemów interdyscyplinarnych, sposobu ich stawiania, rozwiązywania i rozstrzygnięcia ich prawdziwości, lokuje analizę problemu interdyscyplinarnego po stronie podejścia strukturalnego w ramach trójpodziału: geneza, struktura, funkcje.

b. Teoriosystemowe pojęcie złożoności problemów interdyscyplinarnych

Jednym z przywoływanych w literaturze sposobów charakteryzowania złożoności problemu interdyscyplinarnego jest teoria systemów. „W naszym kontekście złożoność można zdefiniować jako badanie zachowania systemów. System jest zbiorem wzajemnie oddziaływujących komponentów lub agentów/elementów działających (*agents*), w przypadku którego istnieje jasno określona granica między systemem a resztą świata, a także jasno określone dane wejściowe (*inputs*) ze świata i dane wyjściowe/rezultaty (*outputs*) dotyczące świata, które przekraczają wskazaną granicę [...]. W zastosowaniu do badań interdyscyplinarnych złożoność oznacza, że problem ma wiele komponentów i że należą one do różnych dyscyplin. [...] Przykłady złożonych pytań: Co to jest świadomość? Co to jest wolność? Czym jest rodzina? Co to znaczy być człowiekiem? Dlaczego głód na świecie się utrzymuje? Niewątpliwie są to problemy fundamentalne i złożone, wymagające wyrafinowanej analizy wielu dyscyplin” (Repko, 2008, s. 152; por. Repko, Szostak, 2020, s. 94).

9.3. ZŁOŻONOŚĆ JAKO KONSTYTUTYWNA CECHA PROBLEMU INTERDYSCYPLINARNEGO

Przyjmując, że system jest zbiorem wzajemnie na siebie oddziaływających elementów składowych, których wyznaczenie ustala granice między nim (tym, co dla niego wewnętrzne) i tym, co względem niego zewnętrzne, analiza problemu interdyscyplinarnego jako złożonego systemu przebiega różnie, w zależności od tego, jak wyznaczy się to, co należy do systemu, a co znajduje się poza nim. Przyjmujemy cztery możliwości, że złożony system to: 1) sam problem; 2) problem i jego rozwiązanie; 3) problem i jego rozwiązanie wraz z kontekstem wiedzy, w którym osadzone są problemy oraz 4) problem razem ze zbiorem też i narzędzi badawczych oraz procesem jego „wypełniania” (w sensie B. Skargi), w trakcie którego szuka się odpowiedniego sformułowania dla problemu interdyscyplinarnego i jego rozwiązania. Interdyscyplinarne, jak widać, mogą być elementy składowe samego problemu, jego rozwiązania i komponenty epistemicznego kontekstu, a także kroki procesu poszukiwania rozwiązania problemu.

Repko i Szostak wskazują na kilka warunków złożoności problemów interdyscyplinarnych: 1) by problem okazał się możliwy do przebadania, dotyczące go ważne intuicje powinny być wypracowane w ramach najmniej dwu dyscyplin naukowych; 2) by żadna pojedyncza dyscyplina sama nie była go w stanie wyczerpująco wyjaśnić lub rozwiązać (problem jednostronności lub błąd unilaterałości); 3) by problem lokował się na styku kilku dyscyplin; 4) by problem wyrażał pewną niezaspokojoną potrzebę społeczną lub nierozwiązane zagadnienie (Repko, 2008, s. 152–155; Repko, Szostak, 2020, s. 94–95). Wymienione cechy/warunki problemu interdyscyplinarnego lepiej charakteryzują samo pojęcie interdyscyplinarności niż odpowiadają na pytanie, na czym polega interdyscyplinarna złożoność problemu. Dlatego w dalszym ciągu zajmujemy się charakterystyką wewnętrznej złożoności problemu interdyscyplinarnego, rozumianej jako jego główna cecha.

9.4. Interdyscyplinarna złożoność problemu interdyscyplinarnego

Przyjęte założenie, że problem składa się z tego, co nieznanne – wyrażonego przez partykułę pytajną – oraz tego, co znane – wyrażonego przez *datum quaestionis* (daną pytania lub dane wejściowe) w postaci założeń pytania, pozwala na analizę interdyscyplinarnej złożoności problemu w jego dwóch składnikach (Ajdukiewicz, 1965, s. 86–87; 1985, s. 278–280; Ziemiński, 1994, s. 130–131; por. Brożek, 2007, s. 66). Dopełnieniem tej struktury problemu jest potencjalna odpowiedź stanowiąca jego rozwiązanie.

O odpowiedzi na pytanie decyduje rodzaj partykuły pytajnej, określając charakter interdyscyplinarnej złożoności związanej z danym typem pytania. Pytania mogą być już to pytaniami rozstrzygnięcia, już to pytaniami dopełnienia (Ajdukiewicz, 1965, s. 88; 1985, s. 280–281; Ziemiński, 1994, s. 131–132; Brożek, 2007, s. 84). Pytania rozstrzygnięcia wymagają wyboru jednej ze sprzecznych tez-odpowiedzi, np. pytanie „Czy myślenie jest procesem fizycznym?” wymaga wyboru pomiędzy dwoma odpowiedziami: „Tak, myślenie jest procesem fizycznym”, „Nie jest tak, że myślenie jest procesem fizycznym” (skrótowo: „tak” albo „nie”). Pytania takie są zamknięte, gdyż schemat ich odpowiedzi jest z góry wyznaczony. Założenie pytania jest tu trywialne – „Myślenie jest procesem fizycznym lub nie” (Ziemiński, 1994, s. 131–132; Ajdukiewicz, 1965, s. 88). Elementami założenia są pojęcia pochodzące z różnych dyscyplin, jak „myślenie” (np. filozofia, psychologia) czy „proces fizyczny” (np. filozofia, fizyka). Objaśnienie tych pojęć i nadanie im precyzyjnego sensu wymaga odwołania się do twierdzeń i teorii (wiedzy) z zakresu kilku dyscyplin, a także powiązania w ramach ogólniejszego schematu pojęciowego (języka, reguł językowych, w szczególności reguł semantycznych). Udzielenie odpowiedzi na pytanie rozstrzygnięcia przez wybór odpowiedzi – „tak” albo „nie” – wymaga wyboru metod uzasadniania typowych dla odnośnych dyscyplin (np. metody analizy pojęciowej charakterystycznej dla filozofii) lub metod połączonych (połączenie metody analizy pojęciowej i weryfikacji empirycznej lub modelowania procesów poznawczych).

W pytaniach dopełnienia chodzi o coś więcej niż wybór jedynej z dwóch odpowiedzi: „tak” albo „nie”. Zamknięte pytania dopełnienia wyznaczają schemat możliwej odpowiedzi, która polega na wstawieniu odpowiedniego wyrażenia w miejsce partykuły pytającej (Ziemiński, 1994, s. 131–132; Ajdukiewicz, 1965, s. 88). W wyniku podstawienia uzyskuje się odpowiedzi prawdziwe lub fałszywe, odpowiadające równocześnie intencji pytania. Klasa elementów, których nazwy można wstawić w miejsce niewiadomej pytania zgodnie z tym, czego pytanie dotyczy, jest zakresem niewiadomej pytania (Ziemiński, 1994, s. 132; Ajdukiewicz, 1965, s. 88). Jego wyznaczenie wymaga wiedzy z dyscyplin, które dostarczają odpowiedzi na dane pytanie, oraz zidentyfikowania konkretnych elementów wykorzystywanych przy rozwiązywaniu tego rodzaju interdyscyplinarnego problemu.

Przykładem interdyscyplinarnego zamkniętego pytania dopełnienia jest: „W której ze struktur układu nerwowego zlokalizowana jest funkcja przenoszenia (konsolidacji) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej?”. Założenie przywołanego pytania brzmi – „Funkcja przenoszenia (utrwalania) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej jest zlokalizowana w jednej ze struktur układu nerwowego”. Założenie to jest interdyscyplinarne w tym sensie, że nie tylko angażuje pojęcia z zakresu różnych dyscyplin (psychologia, anatomia, neuronauka), lecz łączy poziomy analizy/badania ludzkiej pamięci: psychiczny i biologiczny, a także fizykochemiczny. Pytanie to staje się rozstrzygalne dzięki połączeniu metod z zakresu psychologii i neuronauki [np. obserwacji stosowanej w sytuacji rozwiązywania zadań poznawczych oraz metody pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) lub funkcjonalnego rezonansu magnetycznego (fMRI)].

Istnieją również interdyscyplinarne otwarte pytania dopełnienia. Są to pytania typu: „Jak przebiega proces zapamiętywania?”, które nie wyznaczają schematu swej odpowiedzi i których interdyscyplinarny charakter przejawia się w inny sposób. Odpowiedź nie sprowadza się do uzupełnienia jednej wskazanej przez partykułę pytającą danej (luki w wiedzy), gdyż niewiedza, którą trzeba usunąć, ma charakter szerszy. W takich pytaniach dana pytaniami nie zawiera założeń, które wskazywałyby dokładnie kierunek

poszukiwania odpowiedzi. Tu większe znaczenie ma bowiem kontekst i wiedza tła, jaką dysponuje badacz poszukujący odpowiedzi. W przypadku tak złożonych otwartych pytań jak: „Co to jest świadomość?”, „Co to jest wolność?”, „Czym jest rodzina?”, „Co to znaczy być człowiekiem?”, „Dlaczego głód na świecie się utrzymuje?” (Repko, 2008, s. 152; Repko, Szostak, 2020, s. 94) założenia pytania są ubogie, stąd wiedza, na bazie której szuka się odpowiedzi, musi mieć szeroki zakres i pochodzić z różnych dyscyplin. Pytania otwarte wymagają więc interdyscyplinarnej erudycji. Użyte do sformułowania takich pytań pojęcia (świadomość, wolność, rodzina, człowiek itp.) odznaczają się dużym potencjałem interdyscyplinarności. Są interdyscyplinarne w tym sensie, że z jednej strony są ogólne, z drugiej mają wiele znaczeń związanych z różnymi poziomami rozumienia i aspektami cech oznaczanych przez nie przedmiotów. Integrują elementy różnych dyscyplin w postaci odrębnych wycinków lub aspektów badanych zjawisk (por. Walczak, 2015).

9.5. Interdyscyplinarna złożoność rozwiązania problemu interdyscyplinarnego

Interdyscyplinarna złożoność rozwiązania problemu/odpowiedzi na pytanie jest poniekąd pochodna wobec interdyscyplinarnej złożoności samego problemu-pytania, jego niewiadomej/partykuły pytającej oraz danej pytania. Zasięg tych zależności jest zrelatywizowany do typu pytań: zamkniętych (typu „czy” albo dopełnienia) lub otwartych. W przypadku pytań rozstrzygnięcia interdyscyplinarna złożoność odpowiedzi jest wtórna wobec interdyscyplinarności założenia pytania. Odpowiedź na pytanie polega bowiem na wyborze jednego z członów alternatywy (np. „Tak, myślenie jest procesem fizycznym”), składających się na założenie pytania („Myślenie jest procesem fizycznym” albo „Myślenie nie jest procesem fizycznym”). W sformułowaniu tezy-odpowiedzi na pytanie rozstrzygnięcia nie pojawiają się żadne nowe elementy treściowe

(treści propozycyjalne) w stosunku do założenia pytania. Nowym elementem jest asercja jednej z wybranych odpowiedzi. Nie ma ona jednak charakteru interdyscyplinarnego, który można przypisać jej podstawom w postaci racji wspierających lub argumentów na jej rzecz. Można go również przypisywać procesowi rozstrzygnięcia (uzasadniania) tezy-odpowiedzi, polegającemu na poszukiwaniu racji/argumentów (metodzie rozstrzygnięcia odpowiedzi).

Także w przypadku interdyscyplinarnych zamkniętych pytań dopełnienia interdyscyplinarna złożoność tezy-odpowiedzi na pytanie jest pochodną interdyscyplinarnej złożoności problemu-pytania, tj. zakresu niewiadomej pytania, a zwłaszcza jego danej wyznaczającej schemat możliwej odpowiedzi. Pochodność ta ma miejsce w przypadku odpowiedzi właściwej na pytanie, tj. zdania powstałego z danej pytania przez podstawienie za niewiadomą pytania wartości należącej do jej zakresu (Ajdukiewicz, 1965, s. 90; por. Ajdukiewicz, 1985, s. 282). Odpowiedź właściwa może być prawdziwa albo fałszywa, a zintegrowane w niej elementy, pochodzące z różnych dyscyplin, są takie same, jak w przypadku założenia pytania i generowanego przez nie schematu odpowiedzi. Przykładowo założenie: „Funkcja przenoszenia (konsolidacji) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej jest zlokalizowana w jednej ze struktur układu nerwowego” przekształca się w procesie odpowiadania na pytanie w twierdzenie-odpowiedź: „Funkcja przenoszenia (konsolidowania) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej jest zlokalizowana w hipokampie” (odpowiedź prawdziwa) lub „Funkcja przenoszenia (konsolidowania) informacji z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej jest zlokalizowana w ciele migdałowatym” (odpowiedź fałszywa). Odpowiedzi te integrują pojęcia pochodzące z różnych dyscyplin. Mają one w tle tezy i teorie wprowadzające ich znaczenie. Uzasadnienie tezy-odpowiedzi i rozstrzygnięcie ich wartości logicznej dokonuje się za pomocą metod odnośnych dyscyplin.

Odpowiedź na pytanie jest odpowiedzią niewłaściwą wówczas, gdy już to nie jest odpowiedzią właściwą, chociaż czyni w mniejszym lub większym stopniu zadość intencjom pytającego, już to jest inną odpowiedzią, niż żąda tego sformułowanie pytania (Ziemiński, 1994, s. 134). Przy drugiej wersji, sugerującej podejście

syntaktyczno-semantyczne, bliskie prezentowanemu w niniejszym tekście, udzielenie odpowiedzi niewłaściwej może wymagać odwołania się do dodatkowej wiedzy pochodzącej z różnych dyscyplin, wykraczającej poza wyznaczony zakres niewiadomej i założenia pytania.

Jeszcze inny charakter ma interdyscyplinarna złożoność odpowiedzi na interdyscyplinarne pytanie otwarte. Nie jest ona zwykle pojedynczym zdaniem, lecz mniej lub bardziej złożonym i rozbudowanym zbiorem twierdzeń. Ponieważ pytania otwarte nie mają wyznaczonego schematu odpowiedzi, a dana pytania nie zawiera założeń wskazujących precyzyjnie kierunek poszukiwania odpowiedzi, znaczącą rolę w jej poszukiwaniu odgrywa wiedza, na bazie której i w ramach której się jej szuka, tj. szerszy, wielodyscyplinarny, epistemiczny kontekst interdyscyplinarnego problemu i jego rozwiązania.

9.6. Interdyscyplinarna złożoność kontekstu poznawczego rozwiązywania problemu interdyscyplinarnego

Postawienie problemu-pytania i poszukiwanie rozwiązania-odpowiedzi przebiega zawsze w określonym kontekście poznawczym. Standardowo, w nauce kontekst ten jest utożsamiany z „ogółem teorii funkcjonujących w danej dyscyplinie, a zwłaszcza z ogółem reguł przyjmowanych w tej dyscyplinie” (Brożek, 2007, s. 138). Innymi słowy, kontekst ten jest zbiorem tez i narzędzi, w ramach których poszukuje się sformułowania problemu i jego rozwiązania, przy czym w przypadku problemów interdyscyplinarnych należą one do dwóch przynajmniej dyscyplin naukowych. Istnienie interdyscyplinarnego kontekstu poznawczego odwołującego się do poszczególnych dyscyplin, do dyscyplinarnych sformułowań danego problemu, do ich dyscyplinarnych opracowań lub rozwiązań, uznawane jest za warunek rozwiązywalności problemów interdyscyplinarnych (Repko, 2008, s. 152–153; Repko, Szostak, 2020, s. 94). Inaczej więc niż w przypadku badań

dyscyplinarnych w badaniach interdyscyplinarnych odpowiedzi na pytanie szuka się nie tylko w obrębie określonych ram teoretycznych (*theoretical framework* K. Poppera), lecz także multiteoretycznych.

Interdyscyplinarna złożoność kontekstu poznawczego problemu interdyscyplinarnego polega, jak widać, na tym, że jego elementy – „perspektywy, intuicje, założenia, koncepcje, teorie i metody” (Repko, 2008, s. 152) – pochodzą z co najmniej dwóch dyscyplin, a koncentrując się na tym samym problemie, równocześnie na siebie zachodzą (krzyżują się). Pewien problem jest interdyscyplinarny, ponieważ jego aspektywne interpretacje (sensy) są formułowane przez różne dyscypliny, które proponują jego rozwiązanie w ramach swych interpretacji. Sam fakt istnienia rozwiązania problemu w różnych dyscyplinach nie musi stanowić jeszcze podstawy do badań interdyscyplinarnych. Mają one natomiast miejsce wówczas, kiedy „a) żadna pojedyncza dyscyplina nie była w stanie wyjaśnić problemu w sposób wyczerpujący lub go rozwiązać (*explain comprehensively or resolve*) lub gdy b) każda pojedyncza dyscyplina oferuje mniej lub bardziej mylące jego rozumienie (*understanding*)” (Repko, 2008, s. 153; por. Repko, Szostak, 2020, s. 95). Przyjmujemy zatem, że w przypadku interdyscyplinarności, która jest przeciwieństwem jednoaspektowości i jednostronności, chodzi o problem wielowymiarowo złożony, tj. uwzględniający wiele aspektów badanego zjawiska. Wartość podejścia interdyscyplinarnego, podkreśla A.F. Repko, „polega na tym, że pozwala rozwiązywać złożone problemy w sposób bardziej kompleksowy niż to jest możliwe w ramach jednej dyscypliny” (Repko, 2008, s. 153; por. Repko, Szostak, 2020, s. 95)⁷.

⁷ „Na przykład, terroryzmem zajmuje się w ramach swoich zainteresowań kilka dyscyplin, ale żadna z nich nie była w stanie stworzyć jednej, kompleksowej teorii wyjaśniającej terroryzm w całej jego złożoności, nie mówiąc już o zaproponowaniu całościowego rozwiązania problemu. Politolodzy wykorzystują zazwyczaj do wyjaśnienia zachowań terrorystycznych teorię racjonalnego wyboru, ale nie ona uwzględnia zmiennych religijnych i kulturowych. Inne problemy, których żadna pojedyncza dyscyplina nie była w stanie w sposób kompleksowy rozwiązać m.in. przyczyny nielegalnej imigracji, klonowanie ludzi, genetycznie

9. PROBLEM INTERDYSCYPLINARNY

Na interdyscyplinarny kontekst problemu interdyscyplinarnego składają się z jednej strony ogólne metazałożenia, z drugiej wiedza czerpana z różnych dyscyplin. Pierwsze obejmują twierdzenie o istnieniu rozwiązania problemu w postaci prawdziwej odpowiedzi oraz założenie, że nie każda odpowiedź jest prawdziwa wraz z przekonaniem o jedyności trafnej odpowiedzi i że należy jej szukać w pewnym ograniczonym zbiorze itp. (Giedymin, 1964, s. 8). Założenia te są interdyscyplinarne, ponieważ są ogólne i stosują się do wszystkich rodzajów problemów w każdej dyscyplinie. W drugim przypadku chodzi o wiedzę czerpaną z dyscyplin, które już wcześniej z własnej perspektywy podejmowały rozważany problem. Rzecz dotyczy kontekstu odkrycia, na który składają się istniejące rozwiązania danego problemu wraz z odnośnymi teoriami, wartościami epistemicznymi, regułami metodologicznymi, tworzącymi całość w postaci Kuhnowskich paradygmatów lub innych ponadteoretycznych struktur (jak tradycje badawcze Laudana czy programy badawcze Lakatosa) funkcjonujących w odnośnych dyscyplinach. Dają się one wykorzystać do analizy kontekstu poznawczego przy rozwiązywaniu problemów interdyscyplinarnych⁸.

9.7. Miejsce problemu interdyscyplinarnego w interdyscyplinarnym procesie badawczym

Teoretycy badań interdyscyplinarnych umieszczają koncepcje interdyscyplinarnego procesu badawczego w ramach podejścia typu *problem-focused research* („podejścia badawczego skoncentrowanego na problemach”, „badań opartych na problemach”, „nauki trybu 2”/ *Mode 2 science*, „rozwiązywania problemów dla świata życia”). Jak stwierdziliśmy, podejście to różni się od tradycyjnych badań podstawowych (czysto teoretycznych) (Bronk, Kawalec, 2007, s. 108–112),

modyfikowana żywność oraz skutki ustawy *No Child Left Behind*” (Repko, 2008, s. 153).

⁸ L. Laudan uważa pojęcie problemu za kluczowe w procesie badawczym.

ponieważ jego celem nie jest jedynie uzyskiwanie nowej wiedzy, lecz przede wszystkim rozwiązywanie praktycznych problemów i zaspokajanie różnych potrzeb społecznych (Repko, 2008, s. 154; Terpstra i in., 2010, s. 516–517; Hirsch Hadorn i in., 2010). Skądinąd, przykłady problemów, m.in. tych podawanych przez Repkę, nie ograniczają się do problemów praktycznych, lecz obejmują problemy podstawowe (por. także Thagard, 2010). Podkreśliśmy zatem, że problemy interdyscyplinarne to nie tylko problemy praktyczne, ale teoretyczne w ramach badań podstawowych. Proces badawczy w obrębie badań podstawowych jest przecież także skoncentrowany na problemach w tym sensie, że postawienie i rozwiązanie problemu należy do głównych czynności, wyznaczających jego przebieg (Giedymin, 1964, s. 7).

Proponowany przez Repkę i Szostaka zintegrowany model procesu badań interdyscyplinarnych wyróżnia w postaci reguł metodologicznych następujące etapy i czynności badań interdyscyplinarnych:

- „A. W drodze wykorzystania intuicji (*insights*) dyscyplinarnych:
1. Zdefiniuj problem lub postaw pytanie badawcze;
 2. Uzasadnij zastosowanie podejścia interdyscyplinarnego;
 3. Wskaż odpowiednie dyscypliny;
 4. Wyszukaj literaturę;
 5. Rozwiń kompetencje w każdej z odnośnych dyscyplin;
 6. Przeanalizuj problem i oceń każdą intuicję lub teorię.
- B. W drodze zintegrowania intuicji dyscyplinarnych:
7. Zidentyfikuj konflikty pomiędzy intuicjami i ich źródłami;
 8. Stwórz wspólną przestrzeń dla intuicji;
 9. Zbuduj bardziej wszechstronne rozumienie;
 10. Przemysł, przetestuj i zakomunikuj to rozumienie” (Repko, Szostak, 2020, s. 77; por. Repko, 2008, s. 142).

Autorzy podkreślają nieliniarny charakter badań interdyscyplinarnych. Na sposób sprzężenia zwrotnego polegają one na krytycznej refleksji nad wcześniej przeprowadzonymi badaniami, skutkującej nowym na nie spojrzeniem, a niekiedy rewizją. Zwracają uwagę na nakładanie się poszczególnych kroków procesu badawczego w postaci równoległego wykonywania wielu czynności badawczych.

Jak w przypadku monodyscyplinarnego procesu badawczego wstępnym etapem badań interdyscyplinarnych jest postawienie i sformułowanie problemu (Repko, 2008, s. 144; Repko, Szostak, 2020, s. 84). Obejmuje on takie tradycyjne czynności jak: 1) postawienie problemu-pytania, 2) zebranie danych, 3) sformułowanie hipotezy/interpretacja lub wyjaśnienie danych – sformułowanie rozwiązania problemu-odpowiedzi na pytanie, 4) sprawdzenie/przetestowanie hipotezy – rozwiązania problemu (por. Kamiński, 1992, s. 202). Zarówno w omawianym modelu, jak i w zintegrowanym modelu Repki–Szostaka, łączącym różne omawiane w literaturze przedmiotu modele (Hursh i in., 1983; Klein, 1990, s. 192–193; Newell, 2001; Szostak, 2002), problem i jego rozwiązanie tworzą główną oś (ramy) całego procesu poznawczego, wobec których inne czynności są służebne. W interdyscyplinarnym procesie poznawczym mamy nadto do czynienia z dodatkowymi w stosunku do procesu monodyscyplinarnego czynnościami wynikającymi z jego interdyscyplinarnego charakteru, jak zidentyfikowanie dyscyplin, w których można znaleźć materiały do postawienia i rozwiązania problemu interdyscyplinarnego. Sformułowane przez Repkę i Szostaka reguły metodologiczne służą identyfikacji w każdej z wymienionych czynności charakterystycznych elementów z zakresu poszczególnych dyscyplin, składające się na ich interdyscyplinarną złożoność: intuicje, pojęcia, teorie czy metody itp.

Wymienione zalecenia i reguły mają także wskazywać, jak unikać trzech błędnych tendencji, niezgodnych z procesem badań interdyscyplinarnych, oraz jak poprawnie stawiać problem (Repko, 2008, s. 144; Repko, Szostak, 2020, s. 85). Wśród tendencji przekreślających interdyscyplinarność badań Repko i Szostak wymieniają: dyscyplinarną stronniczość/uprzedzenie (*disciplinary bias*), dyscyplinarny żargon (*disciplinary jargon*) i osobistą stronniczość/uprzedzenie (*personal bias*) (Repko, 2008, s. 145–147; Repko, Szostak, 2020, s. 87–88). Dyscyplinarna stronniczość polega na postawieniu problemu, który nie jest dyscyplinowo neutralny, gdyż bazuje na jednej tylko, konkretnej dyscyplinie, gdy tymczasem prawidłowo postawiony problem interdyscyplinarny wymaga użycia wiedzy i narzędzi wielu dyscyplin. Naturalną konsekwencją

unikania „dyscyplinarnej stronniczości” jest również unikanie „dyscyplinarnego żargonu”, tj. „posługiwania się terminami i pojęciami, które nie są powszechnie zrozumiałe poza daną dyscypliną. [...] Problem interdyscyplinarny nie powinien uprzywilejowywać żadnej dyscypliny, gdyż używanie dyscyplinarnego żargonu lub terminologii charakterystycznej dla jednej dyscypliny faworyzowałoby milcząco (czasem nieświadomie) jedną z perspektyw kosztem innych” (Repko, 2008, s. 145–146; Repko, Szostak, 2020, s. 87–88). Jak się wydaje, wymieniony warunek koliduje z inną ideą, że badania interdyscyplinarne – a także postawienie interdyscyplinarnego problemu – bazują na wiedzy poszczególnych dyscyplin, do której należy także ich aparatura pojęciowa.

Zalecenie unikania „osobistej stronniczości” sprowadza się do tezy, że rolą naukowca w badaniach interdyscyplinarnych nie jest wyrażanie własnych opinii i przekonywanie do własnego punktu widzenia, lecz wypracowywanie bardziej wszechstronnego od monodyscyplinarnego rozumienia problemu, uwzględniającego wielość nawet kolidujących ze sobą punktów widzenia. Chodzi więc o rozumienie problemu przekraczające punkt widzenia jednej dyscypliny. Postawa badacza interdyscyplinarnego ma się przejawiać w neutralności lub przynajmniej w zawieszeniu sądu co do własnych przekonań oraz w obiektywności, uwzględniającej różne perspektywy i intuicje dyscyplinarne. Oznacza także otwartość na takie intuicje, które podważają żywione przez niego osobiste przekonania. Dodatkowo, zauważa Repko, cechą pracy interdyscyplinarnej powinno być także minimalizowanie konfliktów przez szukanie wspólnej płaszczyzny badania między kolidującymi perspektywami, w tym własną (Repko, 2008, s. 146–147; Repko, Szostak, 2020, s. 88).

9.8. Typy problemów interdyscyplinarnych

Punktem odniesienia dla odróżniania typów problemów interdyscyplinarnych jest ich złożoność. Po pierwsze, odróżniającym

kryterium może być fakt przynależności dyscyplinarnych elementów (np. pojęć) składających się na interdyscyplinarną złożoność problemu interdyscyplinarnego do poszczególnych typów (dziedzin) nauk. Zakłada ona określoną typologię nauk, np. odwołującą się do odróżniania nauk formalnych (dedukcyjnych) i empirycznych (indukcyjnych), a wśród tych drugich – przyrodniczych, społecznych, humanistycznych, również filozofii i teologii (Kamiński, 1992, s. 272 i nn.). Kombinacje elementów nauk przynależących do jednego typu nauk (problemy dziedzinowo homogeniczne) lub do różnych typów nauk, czasem odległych od siebie co do statusu metodologicznego (problemy dziedzinowo heterogeniczne), składają się na odmienne typy złożoności problemów interdyscyplinarnych. Przykładowo problemy heterogeniczne („Czym jest i jak działa umysł?”) mogą łączyć elementy filozofii i nauk przyrodniczych przez łączenie filozofii umysłu z neuronauką w naukach o poznaniu (kognitywistyce). Kryterium przynależności pozwala przykładowo wyróżniać problemy interdyscyplinarne filozoficzno-przyrodznawcze lub formalno-społeczne.

Po drugie, kryterium różnicującym problemy interdyscyplinarne może być przynależność składających się na interdyscyplinarną złożoność elementów do różnych dyscyplin naukowych⁹. Badania nad terroryzmem mogą np. łączyć elementy politologii, kulturoznawstwa czy religioznawstwa (Repko, 2008, s. 153). Tutaj także zakładana jest typologia nauk odróżniająca nie tylko typy (dziedziny) nauk, lecz w ich ramach także dyscypliny naukowe¹⁰. Po trzecie, za kryterium odróżniania problemów interdyscyplinarnych uchodzi rodzaj relacji integrującej dyscypliny lub elementy dyscyplinarne. Analogicznym kryterium jest także czynnik integrujący dyscypliny lub ich elementy, decydujący o typie realizowanej integracji. Dany

⁹ Odwołujemy się tutaj do instytucjonalnie przyjętego aktualnie na gruncie polskim i metodologicznie obecnego odróżnienia między dziedziną nauki rozumianą jako typ nauk (np. nauki humanistyczne) a dyscypliną naukową (np. filozofia). Dyscypliny naukowe są w tym sensie jednostkami podporządkowanymi dziedzinom nauki.

¹⁰ Np. aktualnie przyjmowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki typologia dziedzin i dyscyplin naukowych: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/dziedziny-nauki-i-dyscypliny-naukowe-oraz-dyscypliny-artystyczne-18758142> (dostęp: 26.08.2021).

typ problemu interdyscyplinarnego może być pochodny wobec czynnika integrującego lub typu relacji integrującej, w wyniku której powstaje.

Interesującą propozycję odróżniania typów relacji integrujących dyscypliny („tematy badawcze”) sformułowała bibliotekoznawcza szkoła S.R. Ranganathana¹¹. Wyróżnia takie rodzaje integracji jak: (1) zlepek (*agglomeration*); 2) luźne złożenie (*loose-assembly*), 3) wiązanie (*clustering*), 4) destylacja (*distillation*) lub 5) scalanie (*fusion*) (por. Satija, 2001, s. 201–203; Ranganathan, 1967). Te integrujące relacje okazują się jednak trudne do zastosowania przy odróżnianiu problemów interdyscyplinarnych, gdyż dotyczą generalnie dyscyplin naukowych, a nie ich podstawowych składowych elementów.

Innym sposobem odróżniania rodzajów związków między dyscyplinami, a także elementami dyscyplinarnymi, jest odwołanie się do czynnika integrującego. Wśród (formalnych) czynników integrujących wymieniane są: pojęcia (terminy), tezy (założenia), teorie lub struktury ponadteoretyczne jak paradygmaty (Poczobut, 2012). Typy problemów powstałych w wyniku działania tych rodzajów integracji można nazwać odpowiednio problemami zintegrowanymi przez pojęcie (pojęciowo), przez założenie (założeniowo), przez teorię (teoretycznie) lub przez strukturę ponadteoretyczną (ponadteoretycznie). Przykładowo w przypadku integracji przez pojęcie (nadrzędny termin) dany problem (lub przedmiot badań) stanowi wspólny punkt odniesienia kilku dyscyplin¹². Specjaliści z różnych dyscyplin badają wspólny przedmiot materialny oznaczony nadrzędnym terminem (pojęciem) i stawiają ogólny problem (np. „Co to jest kultura?” itd.) z perspektywy własnych dyscyplin, tworząc dla tych dyscyplin własne przedmioty formalne¹³ oraz

¹¹ Shiyali R. Ranganathan jest twórcą bibliotekarstwa indyjskiego i wpływowym autorem oryginalnych prac dotyczących klasyfikacji bibliotecznych, stosowanych w bibliotekach badawczych na całym świecie.

¹² Przypadek, kiedy ogólne pojęcie służy za narzędzie integracji wiedzy interdyscyplinarnej omawiam w artykule: Walczak, 2015.

¹³ To tradycyjne odróżnianie przedmiotu materialnego i formalnego spotyka się dziś rzadko, chociaż ujmuje ono dobrze takie zjawiska jak wycinkowość i aspektywność poznania. Jest także przydatne przy definiowaniu interdyscyplinarności. Przypomnijmy zatem, że przedmiot materialny to przedmiot dany do badania w całym swoim ujęciu i bogactwie aspektów, natomiast przedmiot formalny

9. PROBLEM INTERDYSYPLINARNY

uszczegóławiając w ten sposób pierwotny ogólny problem. Jego interdyscyplinarny charakter polega nie tylko na tym, że łączy on różne aspekty przedmiotów badanych w ramach poszczególnych dyscyplin i ich intuicje, lecz przede wszystkim na tym, że pozwala znaleźć wspólny aspekt dla przedmiotów, które z punktu widzenia poszczególnych dyscyplin są różnymi przedmiotami (formalnymi) oraz potraktować je jako jeden przedmiot (materialny). Podobnie, użycie integrującego terminu w danej pytania wyznacza interdyscyplinarny charakter problemu-pytania. Użyte przy formułowaniu problemu interdyscyplinarnego pojęcia mogą integrować poprzez: 1) uchwycenie aspektu bardziej uniwersalnego (ogólnego) niż aspekty uwyrażniane w pojęciach dyscyplinarnych lub 2) tworzenie niejako sumy pojęć poszczególnych dyscyplin w wyniku połączenia (złożenia) ich terminologii (jak w przypadku sumarycznego pojęcia kultury) (Walczak, 2015, s. 150).

to fragment/wycinek przedmiotu materialnego ujęty przez podmiot w określonym aspekcie z pewnego punktu widzenia (zob. Kamiński, 1992, s. 187–188; Przedmiot, 1983, kol. 302–303).

10.

CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

10.1. Kontekst odkrycia, 10.2. Nauka akademicka i post-akademicka, 10.3. Postęp naukowy, 10.4. Rozwiązywanie problemu a metoda naukowa, 10.5. Uniwersalność metody naukowej

What if we solve the problem of solving problems?

(zasłyszane)

Chociaż naukowcy i filozofowie powszechnie mówią o rozwiązywaniu problemów, niewiele wśród nich zgody na temat tego, co to jest problem, jakiego rodzaju problemy istnieją lub na czym polega ich rozwiązywanie

(L. Laudan)

10.1. Kontekst odkrycia

Stawianie problemów i ich skuteczne rozwiązywanie stanowi istotę każdego typu poznania¹. Kto ma problem, szuka jego rozwiązania. Obiegowe powiedzenie głosi, że gdzie jest problem, zwykle z czasem pojawia się jego rozwiązanie. Podobne adagium pod adresem nauki stwierdza, że do jej natury należy stawianie problemów i ich rozwiązywanie². Obie czynności, niekiedy sobie przeciwstawiane³, nie są więc zarezerwowane nauce bo należą do podstawowych sposobów zachowania *animal rationale*, próbującego sobie teoretycznie i praktycznie radzić z otoczeniem. To, na czym dokładnie te czynności polegają, nie jest już tak oczywiste. W nauce ich rozumienie zależy m.in. od bardziej lub mniej precyzyjnego (szerokiego lub wąskiego) pojmowania samej nauki i postępowania naukowego.

Co kryje w sobie metafora o rozwiązywaniu problemów?⁴ W poznaniu naukowym splatają się tu ze sobą różne czynniki. Z psychologicznego (Nęcka i in., 2008, zwłaszcza s. 483–547) punktu widzenia na *problem-solving* składa się wiele zachodzących równocześnie lub konsekwentnie aktywności poznawczych w umyśle człowieka w postaci zróżnicowanych procesów obserwacyjno-myślowych,

¹ „Formułowanie i rozwiązywanie problemów jest jednym z podstawowych rodzajów celowego zachowania się ludzi, w którym – jak w każdej formie celowego działania – w sposób nierozdzielny powiązane są procesy myślowe z podłożem motywacyjnym i emocjonalnym; podstawowym zaś procesem w rozwiązywaniu problemów jest ukierunkowane myślenie, czyli rozumowanie” (Doroszewski, 2001, s. 141).

² „Wielu filozofów, zwłaszcza Popper, Kuhn i Laudan, powtarza w kółko, że nauka polega przede wszystkim na rozwiązywaniu problemów. To spostrzeżenie niewiele jednak wzbogaca analizy metodologiczne” (Grobler, 2006, s. 94).

³ „There are scientific procedures of discovery and other scientific procedures of verification and proof. These two types of procedure differ conspicuously from each other in their scope” (Mehlberg, 1958, s. 36).

⁴ *Słownik łacińsko-polski* (Lwów–Warszawa: Książnica-Atlas, 1925) odnotowuje następujące znaczenia łac. *solvo*: rozwiązać, odwiązać, uwolnić, rozwiązać zobowiązanie dłużne = zapłacić, uwolnić od czego, uwolnić z więzów, rozłożyć (całość na części), rozpuścić, stopić, osłabić, rozwiązać = wyjaśnić, usunąć, złamać, zakończyć, skasować.

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

ukierunkowanych na redukcję rozbieżności pomiędzy aktualnym stanem wiedzy (niewiedzy) podmiotu a pożądaną wiedzą (Nęcka i in., 2008, s. 484). Dyskomfort poznawczy, odczuwany przy pojawieniu się problemu, łączy się z napięciem mobilizującym podmiot do identyfikacji i sformułowania problemu oraz poszukania sposobów jego rozwiązania. Odpowiednio rozwiązanie problemu rodzi satysfakcję poznawczą.

Sposoby rozwiązywania problemów i badania nad nimi mają długie dzieje. Głos w ich sprawie zabierali filozofowie, metodolodzy i historycy nauki, dzisiaj zajmują się nimi głównie psychologowie i różnej odmiany kognitywiści (Langley i in., 2005). Sami badacze rzadko tłumaczą się z tego, jak doszli do wysuwanych przez siebie problemów, a potem uzyskali ich rozwiązanie (Ziman, 2004, s. 165). Chociaż nadal wiele tu niejasności i ogólników, zbiorowy wysiłek kognitywistów przybliżył rozumienie mechanizmów psychicznych rządzących tymi procesami. W przeszłości tradycyjnym obszarem analizy procesów poznawczych oraz poszukiwania efektywnych sposobów (metod) stawiania i rozwiązywania problemów była heurystyka. Nigdy nie uzyskała jednak statusu uznanej dyscypliny o dopracowanej koncepcji metod heurystycznych, stosowanych w różnych naukach. Ogólnie i mało precyzyjnie jako heurystyczne określa się pojęcia, zasady i sposoby postępowania (np. eksperymenty myślowe), które, chociaż przyczyniają się do poszerzenia wiedzy, nie zapewniają jej osiągnięcia⁵. W teorii falsyfikacji K.R. Poppera poznawczą wartość heurystyczną mogą mieć nawet błędy. Wśród tradycyjnych heurystycznych sposobów generowania problemów znajduje się postępowanie zwane sposobem (metodą) prób i błędów (*trial and error*⁶), wspomagane techniką zwaną burzą mózgow (*brainstorming*)⁷.

⁵ W Polsce w latach 60. często przytaczanymi pracami na temat podświadomych mechanizmów twórczości naukowej były *Psychologia odkryć matematycznych* J. Hadamarda (1964) i *Od marzenia do odkrycia naukowego: jak być naukowcem* H. Selye'a (1967).

⁶ Autorem powiedzenia *trial and error method* jest Alexander Bain (1818–1903), szkocki psycholog, filozof i wynalazca, założyciel *Mind* (1876); Cowles, 2015 (<https://www.famousscientists.org/alexander-bain>).

⁷ Przez gromadzenie listy idei wymienianych spontanicznie przez uczestników spotkania/dyskusji. „There never has been a systematic method of discovery, that

Badania nad procesami i fazami stawiania i rozwiązywania problemów oraz, szerzej, nad ludzkimi procesami poznawczymi przybrały ostatnio systematyczną postać w psychologii kognitywnej (D. Kahneman). Analizując style myślenia i heurystyki (uproszczone sposoby myślenia) wybitnych uczonych (np. A. Einsteina i R. Feynmana) oraz stosując zaawansowane techniki informatyczne rozwijane przez sztuczną inteligencję i komputerowe symulacje, stara się wyjaśnić, jak ludzie myślą (*problem solving-skills*), kiedy stawiają i rozwiązują problemy. Badania kognitywistów doprowadziły do powstania komputacyjnych modeli procesów poznawczych, w których rozwiązywanie problemów jest traktowane jako proces informatyczny, wymagający umysłowego oglądu (*mental inspection*) i operujący listą (*list*) symbolicznych struktur. Kolejną fazą w rozwoju kognitywistyki i modelowania procesów poznawczych był koneksjonizm, zastępujący komputerową, komputacyjną metaforę mózgu metaforą mózgową, pojmujący procesy poznawcze na sposób sieci neuronowych (Chalmers, 2010). Najnowszym etapem w badaniu procesów umysłowych jest rozwijana przez A. Newella, J.C. Shawa i H.A. Simona (Newell, Simon, 1972)⁸ standardowa teoria rozwiązywania problemów (*standard theory of human problem solving*), koncentrująca się na reakcjach (*respond*) ludzi wobec nieznanym sobie (*unfamiliar*) zadań. Dobra teoria rozwiązywania problemów powinna wyjaśniać przebieg procesów rozwiązywania problemów oraz pozwalać na przewidywania ich rezultatów. Przeprowadzone badania nie dostarczyły jednak zadowalającego wglądu „w strukturę myślenia twórców – od odkrycia problemu do weryfikacji końcowych rozwiązań” – w tę „najmniej rozpoznaną fazę ludzkiego myślenia” (Nosal, 2007, s. 56, 59)⁹, zaowocowały natomiast lepszym zrozumieniem procesów psychicznych, rządzących

trial and error remain, after all, the basic procedure used by all investigators” (Mehlberg, 1958, s. 36).

⁸ Najczęściej przywoływana publikacja w ramach badań nad sztuczną inteligencją.

⁹ „Bez wątpienia więc w dwóch fazach procesu rozwiązywania problemu naukowego, tj. w fazie odkrywania problemu i w fazie wytwarzania pomysłów rozwiązania, zasadnicza jest rola indywidualnych umysłów” (Nosal, 2007, s. 58).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

ludzkim myśleniem¹⁰. Pokazały między innymi, że nie zawsze decydujące dla przebiegu procesu twórczego są cechy osobowości, chociaż ma je typ umysłowości w postaci kombinacji cech umysłu – są badacze (*casus* Edisona i Tesli) jakby predestynowani do odkrywania i rozwiązywania problemów (Nosal, 2007, s. 58).

10.2. Nauka akademicka i postakademicka

Zainteresowanie badacza pewnym problemem wyrasta zwykle z jego biografii oraz kontekstu społecznego i naukowego, w którym przypadło mu żyć i prowadzić swe naukowe badania. W tradycyjnie rozumianej akademickiej edukacji sprawności w sposobie stawiania i rozwiązywania problemów student nabywał pod okiem osoby doświadczonej, czyli mistrza¹¹. Przypomnijmy odróżnianie przez filozofię nauki dwu zasadniczo różnych co do zakresu i przebiegu procedur naukowych: odkrycia oraz weryfikacji i dowodzenia, zaliczane odpowiednio do kontekstu odkrycia i kontekstu uzasadniania (T. Kuhn). Sytuacja, że od strony logicznej nie istnieje „metoda odkrycia”, nie jest przypadkowa (*logically accidental nature*), gdyż chodzi o zróżnicowane i indywidualne czynności, w przeciwieństwie do uniwersalnej metody falsyfikacji, uważanej niekiedy za „samo jądro metody naukowej” (Mehlberg, 1958, s. 75). Do odkrycia i postawienia problemu poznawczego dochodzi w wyniku splotu wielu okoliczności, na które składają się m.in. obiektywna lub subiektywna sytuacja problemowa, jednostkowy umysł badacza

¹⁰ Nie tylko psychologia poznawcza podkreśla oraz stara się wyjaśnić kluczową rolę ludzkiej wyobraźni w stawianiu i rozwiązywaniu problemów naukowych (Levy, Godfrey-Smith, 2020).

¹¹ „Naukowe poznanie ujęte przedmiotowo przechodzi przez dwie fazy: pierwszą – nabywania wiadomości z zakresu danej nauki, przede wszystkim w szkole lub pod kierunkiem mistrza. Jest to już poznanie naukowe, bo metodyczne, zorganizowane i w pewnej mierze uzasadnione i sprawdzalne. [...] Z chwilą jednak gdy człowiek dokonuje osobistych odkryć w nauce, przechodzi w fazę poznania naukowo-odkrywczego, które posuwa wiedzę naprzód i wzbogaca ogólnoludzkie rozumienie świata” (Krapiec, 1978, s. 43).

(właściwe miejsce generowania problemu¹²), znane i funkcjonujące w podświadomości badacza idee, aktualnie posiadana wiedza oraz stwierdzenie niewystarczalności dotychczasowego paradygmatu badawczego. Środowisk naukowych nie omija wprawdzie konformizm poznawczy oraz odmiany dogmatyzmu, ale umysł ludzki pozostaje ze swej natury „systemem otwartym, poszukującym sprzeczności i luk w strukturze wiedzy” (Nosal, 2007, s. 58, 60).

W nauce akademickiej problemy są stawiane i rozwiązywane w ramach ukonstytuowanej „nauki normalnej”¹³ o ustalonych paradygmatach i zarządzanej przez uznane autorytety (Ziman, 2004, s. 126 i nn.). Problemy rozwiązuje się, zdobywając i analizując odpowiednie informacje. Rozwiązać problem poznawczy oznacza wyjaśnić akceptowanymi przez wspólnotę naukową (*community of inquirers*) metodami, dającego pewne zjawisko zachodzi, i to w takiej właśnie postaci. Rozwiązać problem naukowy¹⁴ to wypełnić lukę w dotychczasowej (nie)wiedzy poprzez znalezienie właściwej¹⁵, racjonalnie uzasadnionej odpowiedzi na postawione pytanie w postaci zdania orzekającego (sposrządzenia), hipotezy naukowej, prawa naukowego lub teorii naukowej¹⁶. Pierwszym krokiem w procesie rozwiązywania problemu jest jego ujętykowanie w formie precyzyjnego pytania. Uważa się, że kto potrafi takie pytanie postawić, potrafi je też z większym prawdopodobieństwem rozwiązać.

¹² „Problemy są odkrywane przez indywidualne umysły działające w środowisku informacyjnym, tworzonym przez »umysł zbiorowy«” (Nosal, 2007, s. 58).

¹³ Nauka normalna (akademicka) nie jest tu przeciwstawiana nauce rewolucyjnej w sensie T. Kuhna, lecz nauce postakademickiej.

¹⁴ „Applying scientific method to this problem consists in finding out, by logical inference, what bearing the accumulated observational evidence has on the correctness of some particular solution to this problem” (Mehlberg, 1958, s. 37).

¹⁵ „Odpowiedzią właściwą na jakieś pytanie jest takie twierdzenie, które jest już zawarte w samym pytaniu, w samym założeniu pytania” (Cackowski, 1964, s. 100).

¹⁶ „Rozwiązanie problemu polega na dostarczeniu dowodów (*body of evidence*), adekwatnie uzasadniających poprawność pewnej logicznie dopuszczalnej odpowiedzi; dany problem jest nierozwiązywalny, gdy niemożliwe staje się dostarczenie takich dowodów” (Mehlberg, 1958, s. 102). „Rozwiązać problem to sformułować takie zdanie orzekające, które stanowi odpowiedź na pytanie wyrażające problem oraz tę odpowiedź należy uzasadnić” (Herbut, 2004, s. 67).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

Od strony teoretycznej rozwiązanie problemu polega na myślowym przetwarzaniu zróżnicowanych informacji, od strony praktycznej – na podjęciu odnośnych działań badawczych, prowadzących do usunięcia sytuacji problemowej¹⁷. Rozwiązać problem teoretyczny to znaleźć wyjaśniającą go teorię, rozwiązać problem praktyczny to uświadomić sobie, na czym polega dana trudność i ustalić sposób jej zaradzenia. Rozwiązanie problemu teoretycznego polega na uchyleniu obiektywnego lub subiektywnego stanu niewiedzy, rozwiązanie problemu praktycznego – na znalezieniu najlepszego w danej sytuacji sposobu zachowania i działania¹⁸. W obu przypadkach podmiot wykorzystuje swą wiedzę ogólną i szczegółową, a w razie jej braku – podejmuje kolejne czynności poznawcze. W grę wchodzi zatem dwa równie ważne i powiązane ze sobą – myślowe i fizyczne – działania podmiotu, mające na celu właściwe postawienie (sformułowanie) problemu, a potem znalezienie jego sposobu rozwiązania.

Odkrywaniu problemu, a potem jego rozwiązywaniu, towarzyszą fazy „porządkowania i analizy struktury problemów, oceny różnych dróg do rozwiązania, weryfikacji wiedzy i rozwiązań, gdzie »umysł zbiorowy« może istotnie wspierać w myśleniu umysły jednostkowe”¹⁹. Niekiedy konieczne okazuje się rozłożenie głównego problemu na problemy cząstkowe (subproblemy), których rozwiązanie wymaga uwzględnienia szerszych kontekstów. Angażując empirię i rozumowania działania te wymagają podjęcia długich niekiedy, intensywnych, systematycznych i – zwłaszcza w naukach przyrodniczych – dzisiaj coraz kosztowniejszych badań. Stanowią zadanie dla dobrze przygotowanych specjalistów i dopiero z biegiem czasu przybierają charakter działań zrutynizowanych, które można nawet przekazać automatom. Zróżnicowane rozumowania, także w postaci luźnych spekulacji, pełnią funkcję integrującą poszczególne fragmenty wiedzy, ukierunkowując równocześnie uwagę badacza na poszukiwanie nowych rozwiązań problemu.

¹⁷ Badaniem myślowych procesów rozwiązywania problemów zajmuje się psychologia.

¹⁸ „Problemy praktyczne mogą prowadzić do powstania problemów teoretycznych” (Popper, 1997, s. 177).

¹⁹ C. Nosal (2007, s. 58) odróżnia przy tym dwie fazy myślenia: genezy problemu i generowania pomysłów.

Nauka postakademicka (*post-academic science*)²⁰ odchodzi od tradycyjnej formuły uniwersytetu jako instytucji uprawiającej naukę „dla samej wiedzy”. Coraz częściej problemy i programy badawcze (*research programs*) narzucane są przez pozanaukowy, prywatny lub państwowy mecenat, decydentów finansujących dane przedsięwzięcie naukowe czy polityków zainteresowanych „produkcją wiedzy” (*production of knowledge*) na rzecz gospodarki i w związku z aktualnymi potrzebami (koronawirus)²¹. Tytułem ilustracji dobrze wyobrazić sobie skalę zróżnicowanych problemów – najpierw przy ich stawianiu, a potem ich interdyscyplinarnym, angażującym współpracę specjalistów różnych dziedzin rozwiązaniu – w przypadku chociażby planowanego umieszczenia stałego habitatu na Księżycu lub ostatnio eksploracji gruntu Marsa. W nauce postakademickiej tradycyjne podziały na dyscypliny, instytuty i wydziały uważa się za odpowiednie co najwyżej dla dydaktyki, a nie badań naukowych, prowadzonych przez niewidzialne kolegia (*invisible colleges*) badaczy, należących do różnych obszarów naukowych (*fields*) i tradycji badawczych.

Przyjmując szeroką koncepcję wiedzy, nauka postakademicka chce być pluralistyczna i stąd inter-, trans- i postdyscyplinarna (Walczak, 2016a). Sytuujące się w różnych obszarach problemowych, chociaż zachodzące na siebie problemy rozwiązywane są w ramach wspomnianych programów badawczych łączących elementy poznawcze i pozapoznawcze. I ona także operuje paradygmatami badawczymi, ale nie są one eksponowane. Ponieważ finalnie ważne są tezy, każda droga do nich jest równie dobra, jeśli tylko pozwala w kontrolowany sposób uzasadnić ich prawdziwość lub inaczej rozumianą wartość poznawczą (Herbut, 1987, s. 123). Nauka nie jest już pojmowana

²⁰ *Post-Academic science* – termin wprowadzony przez J. Zimana, fizyka i socjologa nauki, na określenie nowego (w odróżnieniu od tradycyjnego) sposobu widzenia nauki w związku z nową sytuacją w samej nauce i jej nowym sposobem generowania wiedzy (*new knowledge production*) w instytucjach wyższych, funkcjonujących coraz częściej na sposób instytucji przemysłowych, nastawionych m.in. na finansowy zysk, a mniej na bezinteresowną wiedzę (Ziman, 1996).

²¹ „The development of much closer relationships between academia and industry is one of the major features of the transition from academic to post-academic science” (Ziman, 2004, s. 172).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

tradycyjnie jako dążenie do prawdy, lecz specyficzny rodzaj działalności (*specific problem-solving procedure*), polegającej na stawianiu coraz to nowych ważnych problemów oraz ich rozwiązywaniu za pomocą „hipotez i wyjaśnień oraz – ostatecznie – teorii, otwierających drogę przewidywaniom, decyzjom i zarządzaniu” (Pelc, 1985, s. 10)²². Za Popperem za naiwny uchodzi pogląd, że istnieje metoda naukowa, która zaczyna od obserwacji i dochodzi do pewnych wyników (Bronk, Walczak, 2019). Tym, co wyróżnia naukę wśród innych sposobów poznawania, są nie tyle metody, standardy postępowania, pojęcia i teorie, ile postawa zwana naukową (*scientific attitude*) (McIntyre, 2019). Wspólnotę naukowców jako wspólnotę intelektualistów (*community of intellectuals*) cechuje etos badawczy, wyrażający się w postawie krytycznej wobec wszystkich procedur badawczych i uzyskiwanych za ich pomocą wyników. Dobra nauka (*good science*) to ta, która odznacza się gotowością do rewizji wszystkich swoich teorii w świetle nowych, empirycznych argumentów (*new empirical evidence*).

10.3. Postęp naukowy

Skoro o dynamizmie nauki decydują nierozwiązane problemy, to jak rozumieć jej postęp poznawczy?²³ Odpowiedzią są cztery, wymieniane przez L. Laudana (1977, s. 74), koncepcje: pozytywistyczna, paradygmaty T. Kuhna, programy badawcze (*research programs*)

²² „Samo określenie nauki jako działalności polegającej na rozwiązywaniu problemów, jak słusznie zauważył Feyerabend w 1970 (w kontekście krytyki Kuhnowskiego pojęcia nauki normalnej), nie pozwala na odróżnienie jej od innych form działalności, na przykład zorganizowanego przestępstwa. Bez sprecyzowanego celu nie można nawet zrozumieć, dlaczego coś jest albo nie jest problemem” (Grobler, 1993, s. 19).

²³ A. Bird (2007, s. 64) odróżnia trzy sposoby podejścia do postępu naukowego: epistemiczne – z kluczową kategorią wiedzy; semantyczne – odwołujące się do pojęcia prawdy; i funkcjonalne, które upatruje istotę postępu w rozwiązywaniu problemów naukowych.

I. Lakatosa oraz tradycje badawcze (*research traditions*) L. Laudana²⁴. Do czasu radykalnej krytyki przez Kuhna pozytywistyczni filozofowie nauki postrzegali jej rozwój kumulatywnie, jako rozwiązywanie kolejnych problemów oraz ilościowe narastanie nowej wiedzy: pojęć, hipotez, praw i teorii naukowych. Według rewolucyjnego ujęcia Kuhna (1968, oryg. 1962) rozwój nauki dokonuje się dzięki węzłowym wydarzeniom w jej dziejach, zwanych rewolucjami naukowymi. Ich elementem są paradygmaty rozumiane najogólniej jako sposoby postrzegania świata²⁵. Generując postęp naukowy, były ważnymi wydarzeniami w intelektualnej i kulturowej historii ludzkości, prowadząc do kolejnych paradygmatów badawczych, nowego języka naukowego i nowych teorii naukowych, i w ten sposób – do globalnego przewartościowania dotychczasowego sposobu widzenia świata²⁶. Chociaż teoria Kuhna, zauważa Laudan, okazała się ważna dla rozumienia postępu naukowego, to sztywna i niedostatecznie wyartykułowana koncepcja paradygmatów nie wyjaśniała relacji między nimi, a odnośną teorią naukową. Kolejnym krokiem w rozumieniu postępu naukowego była Lakatosa (1995) koncepcja programów badawczych, składających się z twardego jądra (negatywna heurystyka) w postaci podstawowych założeń, które nie dają się zmienić inaczej niż przez porzucenie dotychczasowego programu badawczego, heurystyki pozytywnej w postaci sugestii i wskazówek, jak zmienić i ulepszyć istniejące teorie oraz z samych teorii. Zdaniem Laudana model Lakatosa, pod wieloma aspektami lepszy od Kuhnowskiego, traktuje postęp poznawczy jako funkcję

²⁴ I. Lakatos (1995, s. 221) wskazuje na cztery teorie racjonalności postępu naukowego: indukcjonizm, konwencjonalizm, falsyfikacjonizm metodologiczny i metodologię naukowych programów badawczych. Proponuje własne, nowe, *konstruktywne* kryterium oceniania metodologii jako racjonalnej rekonstrukcji historii.

²⁵ Pomijamy kwestię istnienia wielu definicji paradygmatu.

²⁶ „The past 20 years have witnessed a complete rethinking of the scientific revolution, from its most minute details to the very concept of the »scientific revolution« itself. [...] While a great deal of ink was spilled in the early 1980s trying to prove or disprove any of these strongly argued theses about the »essential« nature of the scientific revolution, recent scholarship has taken a more ecumenical view of the subject. Stepping back from these debates, scholars have offered readers a wealth of new case studies that demonstrate how important it is to understand the scientific revolution from its sources, published and unpublished” (Burns, 2001, s. xi–xii).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

empirycznego przyrastania (*empirical growth*) tradycji: treści empirycznej oraz stopnia empirycznej korroboracji, sprawiając, że jedna teoria jest lepsza lub bardziej postępową od drugiej. Metodologia naukowych programów badawczych spotkała się z krytyką ze strony Feyerabenda i Kuhna m.in. za brak kryteriów odróżnienia postępowych i degenerujących się programów badawczych.

W ujęciu Laudana (1977, s. 78) rozwój nauki dokonuje się w ramach tradycji badawczych (przykładowo darwinizmu), które składają się z pewnej liczby specyficznych teorii, charakteryzujących szeregiem powiązanych ze sobą ontologicznych i metodologicznych założeń (*commitments*), bywają różnie, niekiedy nawet sprzecznie formułowane oraz mają dłuższą historię (w odróżnieniu od krótko żyjących teorii)²⁷. Postęp teorii naukowej (*progressiveness of a theory*) jest związany z racjonalnością oraz efektywnością nauki w rozwiązywaniu problemów (*problem solving effectiveness*), a nie (jak u Poppera) – z potwierdzaniem lub falsyfikacją teorii naukowych. Nie polega na samym akceptowaniu kolejnych najbardziej racjonalnych teorii, ale na zamianie problemów nierozwiązanych i anomalnych na rozwiązane²⁸. W odróżnieniu od falsyfikacjonizmu Poppera i innych logicznych empirystów, traktujących anomalie jako element falsyfikujący poznawczą wartość teorii naukowej, Laudan (1977) wraz z Kuhnem dostrzegają ich istotną rolę w rozwoju nauki – wirtualnie każda teoria naukowa, wraz z już przyjętymi przez naukę, wykazuje przypadki anomalne (*anomalus instances*) i dopiero ich akumulacja zmusza naukowców do porzucenia danej teorii naukowej²⁹. W rozwoju nauki dużą wagę mają nie tylko problemy empiryczne (istnieją *a parte rei*, chociaż, zdaniem Laudana, łatwiej podać ich przykłady niż definicję), lecz także problemy pojęciowe w postaci wieloznaczności i niejasności

²⁷ L. Laudan jest autorem dwu koncepcji racjonalnego wyjaśniania rozwoju wiedzy naukowej (Sady, 2000, s. 303). Odwołujemy się do pierwszej, wyłożonej w *Progress and Its Problems. Towards a Theory of Scientific Growth* (Laudan, 1977).

²⁸ „If problems are the focal point of scientific thought, theories are its end result” (Laudan, 1977, s. 13).

²⁹ „Nie tyle ważne jest to, jak wiele anomalii generuje pewna teoria naukowa, ile raczej to, jaką wagę poznawczą mają poszczególne anomalie” (Laudan, 1977, s. 37).

związanych z jej podstawowymi założeniami, których istnienie jest zależne od teorii naukowej.

W modelu rozwoju (*problem-solving model of progress*) proponowanym przez Laudana podstawową jednostką postępu naukowego okazuje się rozwiązany problem, a celem nauki – maksymalizowanie zakresu rozwiązanych problemów empirycznych i minimalizowanie zakresu anomalii i problemów pojęciowych. Im więcej ważnych (*weightier*) problemów rozwiązuje teoria, tym jest lepiej, a teorię, która rozwiązuje więcej ważnych problemów, należy przedkładać nad inne (Laudan, 1977, s. 66). Laudan dostrzega jednak brak obiektywnej miary szacowania (*weighting*) ważności problemów. Dopiero dalszy rozwój standardów naukowości ujawnia, które rozwiązanie problemu uznać za właściwe³⁰. Różnica między problemem i faktem³¹ oraz między logiką i pragmatyką rozwiązywania problemu a pragmatyką naukowego wyjaśniania faktu sprawia, że w odróżnieniu od wyjaśniania faktu pojęcie rozwiązania problemu pozostaje zawsze warunkowe. Tak rozumiana nauka przedstawia się jako sposób penetrowania coraz większej liczby obszarów, ważnych teoretycznie i praktycznie, oraz wdrażania uzyskanych wyników w służbie przewidywania, decydowania i kierowania. W sytuacji, kiedy badacze posługują się zróżnicowanymi paradygmatami badawczymi, co więcej, pracują w różnych tradycjach badawczych (*research traditions*), trudno o prostą ocenę wiarygodności uzyskiwanych wyników w kategoriach teoretycznej spójności i niesprzeczności, chociaż sami naukowcy mogą niekiedy nadal (nawnie?) wierzyć w istnienie intersubiektywnych kryteriów oceny adekwatności swego postępowania. Uznając falibilny charakter uzyskiwanych wyników, rozsądnie jest przyjąć, że prowadzone badania przyczyniają się autentycznie do postępu poznawczego, ale rozumianego nie tylko jako zakresowy przyrost wiedzy (w szczególnym przypadku przez modyfikowanie

³⁰ „What one generation of scientists will accept as a perfectly adequate solution will often be viewed by the next generation as a hopelessly inadequate one” (Laudan, 1977, s. 25).

³¹ „W świecie istnieje wiele faktów, które nie stanowią problemu po prostu dlatego, że pozostają *nieznane*. [...] Ale nawet wiele znanych faktów nie musi stanowić empirycznego problemu” (Laudan, 1977, s. 16–17).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

pytań wyjściowych, a nawet ich eliminowanie), ile jako coraz lepsze rozumienie świata oraz, co także ważne, jego techniczne urządzenie³².

Widoczna od drugiej połowy XX w. narastająca krytyka czarno-białego obrazu nauki, rysowanego przez pozytywistyczną filozofię nauki i metodologię nauki, doprowadziła do przewartościowania wcześniejszego widzenia metody naukowej jako niezawodnego narzędzia poznania. Najnowszym elementem tej krytyki jest tzw. kryzys powtarzalności (*reproducibility crisis, replication crises, reproducibility crises*) (Fidler, Wilcox, 2018). Dotyka szczególnie nauki społeczne i medycynę, ale także nauki przyrodnicze. W toku restryktywnych procedur recenzyjnych (*peer review*) zauważono, że w niektórych przypadkach nie zawsze udaje się powtórzyć wyniki badań. Tymczasem powtarzalność uchodziła zawsze za istotny aspekt metody naukowej, a jej brak za świadectwo, że uzyskane wyniki mogą nie być prawdziwe (*scientific fraud*). W powszechnym przekonaniu naukę od innych sposobów pozyskiwania wiedzy różni powtarzalność wyników, które tylko w takiej sytuacji zalicza się w poczet wiedzy naukowej. Termin „powtarzalność badań”³³ wiąże się z ideą powtarzalności (*replication idea*), że ich rezultaty powinny być sprawdzalne przez takie ich udokumentowanie, by każdy odpowiednio przygotowany, niezależny badacz mógł za pomocą tej samej metodologii powtórzyć bardziej lub mniej dokładnie wcześniejsze eksperymentalne procedury badawcze i dojść do tych samych lub co najmniej zbliżonych wyników³⁴.

³² „For scientists who believe in the Legend, this pluralism can be very distressing. How is it possible to do ‘good science’ under such conditions? How can we formulate new ideas without a unique set of general rules by which to judge them? Where are we to place new data without a system of categories derived from a unique paradigm?” (Ziman, 2004, s. 210).

³³ Chociaż sens terminów: *reproducibility, repeatability, replicability*, podobnie jak ich polskich odpowiedników: „powtarzalność”, „odtworzalność”, „reproduktywność”, „reduplikatywność”, zdaje się różnić, używa się ich zwykle zamiennie.

³⁴ W informatyce „powtarzalność” (*reproducibility*) rozumiana jest wąsko: wszystkie używane dane i kody powinny być tak udokumentowane, by działania przeprowadzane na ich podstawie prowadziły zawsze do tych samych wyników, a więc miały charakter algorytmiczny.

10.4. Rozwiązywanie problemu a metoda naukowa

Metoda naukowa jest tym, co robią naukowcy, kiedy stawiają i rozwiązują swe problemy. W dzisiejszym rozumieniu nie istnieje nic takiego, jak jedna, uniwersalna, niezawodna naukowa metoda stawiania i rozwiązywania problemów³⁵. Istnieje natomiast indywidualna twórczość badaczy różnie stawiających (formułujących) swe problemy i różnie je rozwiązujących (Doroszewski, 2001, s. 161). Pojęcie metody naukowej jest teoretycznym konstruktem, do którego odwołują się naukowcy i filozofowie nauki, kiedy chcą opisać i wyjaśnić sposoby postępowania zwane naukowymi. Powtórzmy: rozwiązać problem to sprawić, by przestał nim być dzięki przezwyciężeniu izostenii sądów teoretycznych lub praktycznych³⁶. Rozwiązywanie problemu poprzedza jego językowe sformułowanie – takie, by wyznaczyło wstępnie sposób postępowania umożliwiającą wybór „najlepszego spośród dostępnych sposobów działania” (Ackoff, 1969, s. 50), niekiedy wprost wskazując na „elementy klasy hipotez” stanowiące najlepsze rozwiązanie (Such, 1975, s. 28)³⁷. Nie jest jednak jasne, „co należy rozumieć przez »najlepsze« rozwiązanie problemu, nie istnieje bowiem definicja tego, co w danym kontekście »najlepsze«” i jest „mało prawdopodobne, aby udało się ją sformułować” (Ackoff, 1969, s. 51). Istotnym czynnikiem skutecznego

³⁵ „Zaczynałem moje wykłady o metodzie naukowej od wyjaśnienia, dlaczego przedmiot wykładu nie istnieje – a nawet, że istnieje on w jeszcze mniejszym stopniu niż inne nie istniejące przedmioty” (Popper, 1997, s. 177). „Przykład nauk przyrodniczych pokazuje, że poszukiwanie niezawodnych świadectw (*evidence*) jest jak szukanie wiatru w polu: *czymkolwiek* byłoby świadectwo, to, co za nie uznamy, może okazać się fałszywe. Żadna procedura naukowa nie daje stuprocentowej gwarancji bezbłędności; procedury są raczej tworzone w taki sposób, aby umożliwiały na dłuższą metę korygowanie błędów. Także filozofia nie może liczyć na nic więcej” (Williamson, 2020, s. 29).

³⁶ „Rozwiązanie problemu poznawczego (zarówno teoretycznego, jak obserwacyjnego) prowadzi do *exploratum* w postaci sądu (zdania) typu oznajmującego: jest tak a tak” (Doroszewski, 2001, s. 143).

³⁷ „Zawieranie w sobie takich wskazówek jest też zapewne jednym z warunków (kryteriów) sensowności poznawczej problemu. Problem, który nie zawierałby żadnych wskazówek co do swego rozwiązania, byłby zapewne typowym pseudoproblemem” (Such, 1975, s. 29).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

rozwiązywania problemu jest możliwie obszerna wiedza badacza w uprawianej dziedzinie. Procedury stawiania i rozwiązywania problemów kierują się intuicyjnymi i zdroworoządkowymi regułami heurystycznymi, które prowadzą do odkrycia naukowego m.in. przez „surowe odrzucanie wyników niezadowolających” (Pelc, 1985, s. 10).

W zależności od tego, czy chodzi o problemy empiryczne dotyczące zaobserwowanych faktów, zjawisk i procesów, czy też o problemy pojęciowe, „których istnienie zależy od cech samych teorii i tradycji badawczych” (Sady, 2000, s. 312–314), możliwe są różne strategie³⁸. Problemy empiryczne rozwiązywane są za pomocą czynności obserwacyjno-myślowych³⁹, problemy pojęciowe w drodze progresywnego lub regresywnego rozumowania. W naukach nie-doświadczalnych chodzi o argumenty rozumowe (rzadko poprzez konfrontowanie tez z wynikami badań empirycznych), w naukach przyrodniczych rozwiązanie problemu poszukuje się poprzez obserwację i eksperymentowanie. Znalezienie rozwiązania problemu w drodze samego rozumowania jest możliwe wówczas, gdy „podmiot zna odpowiednie twierdzenie ogólne (lub może je wyprowadzić z innych znanych mu twierdzeń) oraz potrafi przeprowadzić właściwe rozumowanie” (Doroszewski, 2001, s. 140). Skoro rozwiązanie problemu polega na dostarczeniu racji empirycznych i/lub rozumowych (*body of evidence*) na rzecz logicznie sensownej odpowiedzi, pozostaje on nierozwiązany, gdy żadne takie poprawne argumenty nie istnieją⁴⁰. Nigdy wszakże z góry, zanim nie podejmie się odpowiedniego wysiłku poznawczego, nie będzie wiadomo, które problemy pozostają autentycznie nierozwiązywalne, zwłaszcza że historia nauki dostarcza przykłady rozwiązania problemów, które przez wieki się temu opierały⁴¹.

³⁸ „Do rozwiązania problemu [...] podmiot może dojść bądź na drodze czysto myślowej, bądź za pomocą obserwacji” (Doroszewski, 2001, s. 141).

³⁹ Szerzej na temat empirycznej (w drodze obserwacji) rozstrzygalności problemu zob. Giedymin, 1964, s. 48 i nn.

⁴⁰ „Problemem nierozwiązalnym jest takie pytanie, na które nie można znaleźć uzasadnionej odpowiedzi (przy danym stanie wiedzy)” (Herbut, 2004, s. 67).

⁴¹ Klasycznym przykładem jest w matematyce tzw. twierdzenie Fermata z 1637 r., które doczekało się w 1993 r. udowodnienia przez Andrew Johna Wilesa (wprawdzie na całych 100 kartkach papieru A4).

Sposoby (strategie) stawiania (trafnego językowego sformułowania) i rozwiązywania problemów empirycznych – trudno wszak mówić o algorytmicznych metodach – pozostają zróżnicowane w zależności od obszaru badań: inne w dziedzinach teoretycznych i praktycznych⁴², inne w naukach czystych i stosowanych, inne w naukach faktograficznych (opisowych) i wyjaśniających, inne w naukach formalnych i empirycznych, inne w naukach przyrodniczych i humanistycznych, a inne w naukach medycznych i jeszcze inne w naukach technicznych. W naukach formalnych problemy przybierają postać zadań rozwiązywanych algorytmicznie za pomocą myślowego procesu (rozumowania) zwanego dowodzeniem w ramach konstruowanych systemów aksjomatyczno-dedukcyjnych. W naukach empirycznych rozwiązanie problemu polega na znalezieniu za pomocą wspomnianych obserwacji i eksperymentu⁴³, analizy i syntezy dobrze uzasadnionego zdania jednostkowego (obserwacyjnego) albo wyjaśniających hipotez i praw naukowych, albo zbioru zdań powiązanych w system (teoria⁴⁴), będących odpowiedzią na postawiony problem⁴⁵.

Czy można ustalić coś takiego, jak istota rozwiązywania problemów? Na czynności te składają się dwie podstawowe procedury: procesy czysto myślowe (rozumowania, inferencji) i empiryczne (postrzegania). Mogą one przebiegać równocześnie: „powzięcie

⁴² Zob. przykłady sposobów rozwiązywania problemów w obszarze nauk społecznych przy poszukiwaniu „zadowolającej metody podejmowania decyzji społecznych” (Giedymin, 1964, s. 125–135).

⁴³ Spektakularnym przykładem rozwiązania problemu naukowego za pomocą obserwacji (i ogromnych środków technicznych) jest zakończone sukcesem (2012) poszukiwanie „boskiej” cząsteczki Higgsa za pomocą Wielkiego Zderzacza Hadronów w ramach programu CERN.

⁴⁴ „The most fundamental problems of science can be solved only by theories, not by single bits of information” (Mehlberg, 1958, s. 47).

⁴⁵ „W nauce występuje stale bliźniaczy postęp na dwu odrębnych płaszczyznach – tworzenia pojęć i odkryć opartych na faktach. Pierwszy tworzy bardziej interesującą historię, ale nie trzeba zapominać, że każda nowa obserwacja, każde dokonane w sposób dokładny określenie pod względem ilościowym wzbogaca zasób wiedzy i odgrywa swoją rolę w powstawaniu nowego pojęcia. W istocie tworzenie pojęć może postępować naprzód i wznosić się ponad poziom spekulacji jedynie poprzez gromadzenie faktów w drodze doskonalenia technik eksperymentu i obserwacji” (Hall, 1966, s. 56).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

pomysłu, tj. powstawanie koncepcji, planowanie, urzeczywistnianie planu; czynności te wzajemnie na siebie oddziałują i są przeplatane powtarzającym się porównywaniem każdego wyniku cząstkowego z przyjętymi koncepcją i planem” (Pelc, 1985, s. 10). Wieńczy je testowanie teorii naukowej w aspekcie prawdziwości i formalnej poprawności⁴⁶. Procesy stawiania (formułowania) i rozwiązywania problemów pozostają ze sobą wielorako powiązane (Doroszewski, 2001, s. 160). Dla żadnego z nich nie istnieją, jak stwierdzono, przesądzające reguły lub kryteria, zwłaszcza w sytuacji, kiedy badacz korzysta ze wspomnianej „metody prób i błędów” na podstawie posiadanej przez siebie wiedzy i intuicji⁴⁷. Coraz częstsze operowanie ogromnymi zbiorami cyfrowych danych (*big data*) zaowocowało powstaniem komputerowych programów heurystycznych, symulujących rzeczywiste procesy poznawcze na maszynach cyfrowych, pozwalając na rutynowe niemal rozwiązywanie problemów empirycznych.

W naukach typowo humanistycznych⁴⁸ rozwiązania problemu szuka się za pomocą procedur rozumienia i interpretacji stwierdzanych faktów i tekstów (*interpretation as a problem-solving activity*) (Machamer, Wolters, 2010), zwykle poprzez studiowanie twórczości innych naukowców, „zastępujące” laboratoryjne eksperymentowanie i niedostatek testującej empirii oraz poprzez dyskusje naukowe (ważne znaczenie dialogu w nauce). Większą niż w naukach przyrodniczych rolę odgrywają tu paradygmaty badawcze oraz

⁴⁶ „I have talked of problems, but what of solutions? In the simplest cases, a theory solves an empirical problem when it entails, along with appropriate initial and boundary conditions, a statement of the problem. A theory solves or eliminates a conceptual problem when it fails to exhibit a conceptual difficulty of its predecessor” (Laudan, 1996, s. 81). „W nauce poszukiwanie rozwiązania problemu teoretycznego – na przykład wyznaczenie prędkości światła lub wartości jakiejś innej stałej fizycznej – polega na przekształceniu go na problem eksperymentalny: zaprojektowanie, a następnie przeprowadzenie eksperymentu, którego rezultat (wynik pomiaru), w świetle wiedzy zastanej, dostarcza poszukiwane rozwiązanie albo przynajmniej sugeruje drogę dalszych badań” (Grobler, 2006, s. 95).

⁴⁷ „Cykl poznawczy inicjowany jest odkryciem nowego problemu, a kończy się uzyskaniem wglądu w strukturę. Jest to ten sam cykl, który Popper charakteryzuje bez psychologicznej interpretacji, wyłącznie w kategoriach prób i błędów” (Nosal, 2007, s. 74).

⁴⁸ W odróżnieniu od typu wiedzy w *social sciences*.

powiązane z nimi autorytety i tradycja. Nauki faktograficzne (wiele nauk humanistycznych) odwołują się do zdarzeń lokalnych, nauki wyjaśniające (nauki przyrodnicze) poszukują uniwersalnych praw, obowiązujących zawsze i wszędzie⁴⁹. Niektóre nauki przyrodnicze (geografia, geologia) również poprzestają na opisie faktograficznym. Metodologicznie zaawansowane nauki humanistyczne, zwane naukami społecznymi (psychologia, socjologia, ekonomia, lingwistyka), aspirują do wyjaśnień za pomocą ustalanych przez siebie praw i teorii⁵⁰, niekiedy wprost korzystając z uogólnionych wyników nauk przyrodniczych.

Gdy problem zostanie odkryty i dobrze sformułowany, zmiana ulega wcześniejsza perspektywa badawcza, a samo rozwiązanie problemu staje się niekiedy kwestią czysto techniczną (Nosal, 2007, s. 56). Udana rozwiązanie problemu pociąga zwykle za sobą zmiany w dotychczasowym sposobie myślenia o badanym zjawisku⁵¹, niekiedy pojawienie się nowego paradygmatu badań, modyfikującego cele i normy kierujące badaniami. Rozwiązanie problemu może też polegać na ujawnieniu nowych pytań lub stwierdzeniu, że został postawiony błędnie (bezprzedmiotowo) na podstawie fałszywych założeń i stąd z powodów zasadniczych nie daje się rozwiązać⁵². Nauka nie wraca na ogół do problemów uznanych za błędnie postawione. Problemy rozwiązane przestają być problemami i budzić zaniepokojenie badawcze⁵³. Skrytykowane i odrzucone problemy interesują co najwyżej historyków nauki. Mimo że nierozwiązany, problem może przestać interesować badaczy

⁴⁹ „A scientific law is a single quantified statement with an infinite number of instances all of which are fact-like propositions” (Mehlberg, 1958, s. 193).

⁵⁰ „Nauki przyrodnicze są nastawione głównie na odkrywanie praw w przeciwieństwie do nauk społecznych i humanistycznych, nastawionych przeważnie na odkrywanie faktów” (Mehlberg, 1958, s. 61).

⁵¹ „Skoro raz poznano, że wątroba nie jest źródłem strumienia krwi, jednym uderzeniem rozprawiono się z całą fizjologią opartą na takim przekonaniu” (Hall, 1966, s. 54).

⁵² Twierdzenie K. Gödela o niezupełności *Principia mathematica* podważyło skutecznie nadzieje na aksjomatyzację całej matematyki.

⁵³ Przytaczane przykłady rozwiązanych problemów naukowych: Kartezjusza problem optycznej refrakcji, Newtona ruchu ciał niebieskich, Darwina pochodzenia gatunków, Maxwella natury światła (Mehlberg, 1958, s. 45).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

z powodów pozapoznawczych, gdyż jak każda inna dziedzina kultury nauka nie jest wolna od mód intelektualnych. Nie istnieje żadna „ponadnaukowa struktura” zamykania debat naukowych – toczą się one tak długo, jak długo badacze są nimi zainteresowani (Ziman, 2004, s. 44 i nn.). Poszczególne wspólnoty naukowe dysponują wszak dyscyplinującymi środkami formalnymi w postaci recenzji (*peer review*), czasopism oraz różnego rodzaju spotkań naukowych (dyskusje, konferencje, sympozja, zjazdy), pozwalającymi zorientować się (nie zawsze przesądzając) o naukowej wartości stawianych i rozwiązywanych problemów.

10.5. Uniwersalność metody naukowej

Jak już zwracano uwagę, tradycyjnie procedurę stawiania i rozwiązywania problemów zwykło się zbiorczo określać mianem metody naukowej (Bronk, Walczak, 2019, s. 89–153). Dobra metoda naukowa to taka, która zapewnia argumenty (*evidence*) na rzecz prawdziwości i zasadności przyjętego rozwiązania. Czy suma metod stosowanych w różnych obszarach nauki składa się na wyróżnioną procedurę badawczą zwaną tradycyjnie metodą naukową (*singulare plurale*)? (Mehlberrg, 1958, s. 109). Filozofowie nauki długo opowiadali się za istnieniem jednolitej i powszechnie stosowanej metody naukowej, różniącej istotnie poznanie naukowe od każdego innego typu poznania: potocznego, filozoficznego, religijnego. Zapoczątkowany w filozofii nauki pracami T. Kuhna i I. Lakatosa historyzm oraz wywołane nimi badania nad pozalogicznymi – historycznymi, społecznymi, psychologicznymi – wymiarami metody naukowej doprowadziły do radykalnej relatywizacji (historycyzacji) tego pojęcia. Dzisiaj sytuacja zdaje się zmieniać, skutkując bardziej wyważonym widzeniem metody naukowej jako konstruktu pojęciowego oraz swoistej procedury rozwiązywania problemów, przede wszystkim na gruncie nauk przyrodniczych (Andersen, Hepburn, 2016). Niejednokrotnie okazuje się niezbędna, także przy tropieniu nierzetelności naukowych: plagiatów

i autoplagiatów lub wprost oszustw naukowych w postaci m.in. fabrykowania i fałszowania danych⁵⁴. Chociaż dla poszczególnych kroków postępowania naukowego nie istnieją obiektywne reguły postępowania, szukanie rozwiązania problemu nie sprowadza się do postępowania sposobem prób i błędów, jak uważała pozytywistyczna metodologia, lecz przebiega systematycznie na bazie „ukrytej wiedzy” (*tacit knowledge*), ukierunkowującej uwagę badacza na właściwie rozwiązanie (M. Polanyi).

Oświeceniowe hasło „postępu bez granic” w każdym wymiarze wyznaczyło równocześnie granice nauki. Lansowany przez neopozytywistów pogląd uznaje metodę naukową za uniwersalne narzędzie rozwiązywania problemów – każdy sensowny problem, jeśli w ogóle rozwiązywalny, daje się postawić na gruncie nauki i rozwiązać za pomocą jej metod (Mehlberg, 1958, s. vii). Ta uniwersalność nauki oznacza negatywnie, że problemy, których nie daje się postawić na gruncie nauki i rozwiązać metodą naukową, okazują się problemami pozornymi: już to całkowicie pozbawionymi znaczenia, już to znaczeniowo niedookreślonymi, już to takimi, dla których istnieją tylko odpowiedzi fałszywe (s. 105). Jeżeli mimo ponawianych prób problemu nie udaje się rozwiązać, powstaje podejrzenie, że jest on istotnie nierozwiązywalny i stąd jest problemem pozornym⁵⁵ lub pseudoproblemem. Przedstawione stanowisko nie musi się wiązać z neopozytywistyczną zasadą weryfikacji (*principle of verifiability*), utożsamiającą poznawczą sensowność sądów z możliwością ich empirycznej weryfikacji. Krytyczne argumenty wobec jej radykalnej wersji są znane – nie tylko sama nie spełnia warunków sensowności, ale rodzi więcej problemów, niż rozwiązuje, przy czym jej zastosowanie wiąże się z istotnym, treściowym zubożeniem nauki (Wszolek, 1997). Neopozytywistyczny pogląd,

⁵⁴ „The scientific method, as applied to a given problem, which may be solvable either by a particular statement of fact, or by a general law, or by a theory, consists always in submitting the relevant observational evidence to some suitable logical processing in order to ascertain what bearing this evidence has upon the correctness of some particular answer. This basic procedure may therefore be described as the scientific method” (Mehlberg, 1958, s. 78).

⁵⁵ Problem pozorny to pytanie nietrafne, kryjące fałszywe założenie, wskutek czego nie istnieje żadna prawdziwa odpowiedź na nie (Herbut, 2004, s. 67).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

że zakres poznania pokrywa się z granicami metody naukowej, pozostawia poza obszarem wiedzy wiele problemów ważnych życiowo. Jak dalece zatem sięgają poznawcze kompetencje nauki? Uznanie relatywnej uniwersalności nauki i metody naukowej nie musi oznaczać negacji alternatywnych sposobów rozwiązywania problemów, chociażby ze strony filozofii czy religii. Metody zwane zdroworozsądkowymi pozwalają przykładowo na rozwiązywanie problemów, które – z powodów zasadniczych lub technicznych – pozostają niedostępne restryktywnie pojętej metodzie naukowej⁵⁶.

Rozwiązywanie problemu naukowego przebiega wprawdzie w ramach odnośnej teorii naukowej⁵⁷, ale status naukowy uzyskuje dopiero wówczas, kiedy staje się fragmentem dyskursu naukowego, kiedy jego poprawność zostanie poddana weryfikacji przez innych badaczy i kiedy jego rozwiązanie zostanie uznane przez odnośną wspólnotę naukową (kryterium społeczne). Chociaż wiele problemów znalazło swe rozwiązanie, czy można optymistycznie wierzyć, że wszystkie znajdą kiedyś swe satysfakcjonujące rozwiązanie, zwłaszcza w sytuacji, kiedy rozwiązanie (likwidacja) jednego problemu rodzi kolejne?⁵⁸ Rozpowszechnione przekonanie głosi, że nauka nie jest i nigdy nie będzie w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania człowieka, zwłaszcza gdy chodzi o tzw. problemy egzystencjalne i teleologiczne. Nie tylko w nauce problemy nie pojawiają się przypadkowo, lecz w ramach zastanego, ulegającego ciągłym przemianom obrazu świata (Skarga, 1989, s. 41). Nauka własnymi procedurami stwierdzała niejednokrotnie, które problemy są tylko chwilowo lub istotnie nierozwiązywalne. Akcydentalna nierozwiązywalność problemów w nauce może mieć różne przyczyny, jak niedostatek wiedzy lub brak technicznych możliwości, które przewyżczyły być może postęp wiedzy przez odkrycie

⁵⁶ „Każda teoria sprzeczna z wiedzą zdroworozsądkową jest fałszywa” (Williamson, 2020, s. 25).

⁵⁷ „Pytając o to, czy pewien problem został rozwiązany, pytamy w rzeczywistości o to, czy znajduje się w określonej relacji do jakiejś teorii naukowej” (Laudan, 1977, s. 22). Laudan zajmuje się następnie warunkami, pod którymi pewna teoria naukowa jest spójnym i adekwatnym rozwiązaniem problemu.

⁵⁸ Istnieją problemy „tak skomplikowane, że całe wieki kolejne pokolenia podejmują je wciąż na nowo, choćby dla odparcia tego, co okazało się fałszywe” (Skarga, 1989, s. 34).

nowych danych, nowych metod badania i nowych (technicznych) narzędzi badawczych.

Chociaż rozwiązanie problemu przybiera niekiedy postać apodyktyczną, pozostaje zawsze hipotetyczne i niepełne (s. 28). Nie można wykluczyć sytuacji, że problemy uchodzące dzisiaj za nierozwiązywalne znajdą kiedyś swe rozwiązanie, jak stało się to w przypadku wielu problemów w naukach przyrodniczych. Ale możliwe są i takie sytuacje, że problemy uznane kiedyś za rozwiązane, w wyniku kolejnych badań zostaną odrzucone jako błędne⁵⁹. „Rozwiązanie” problemu może też polegać na niedopuszczeniu do jego powstania, określając je przykładowo jako niewarte zainteresowania lub jako sformułowane bezsensownie, jak neopozytywizm czynił z problemami metafizycznymi. Pragmatycznie rozwiązywanie problemów może polegać na obniżeniu standardów (wymogów) badawczych czy nawet pogodzeniu się z faktem ich nierozwiązywalności⁶⁰. Szeroko w dziejach nauki dyskutowane *insolubilia* (paradoksy) mają charakter zasadniczy, bo wskazują na poznawcze ograniczenia człowieka, a więc dotyczą samej natury poznania (naukowego) i metody naukowej. Rozwiązanie problemu, jak wspomniano, nie zawsze kończy sytuację problemową, gdy generuje nową, a wraz z nią wiele nowych pytań, pogłębiających rozwiązanie pierwotnego problemu⁶¹. Jeśli chce się uniknąć kołowości w argumentacji, trzeba przypomnieć, że ostatecznym arbitrem w ustalaniu potencjalnego zakresu i granic nauki nie jest sama nauka czy metoda naukowa, lecz filozoficzna epistemologia

⁵⁹ „Fakty nigdy nie podlegają tego rodzaju transformacji” (Laudan, 1977, s. 17); „Kiedy Galileusz i inni pozwolili sobie na zastanowienie się nad zjawiskami natury, rozpoczęła się współczesna nauka i szybko odkryto, że wiele naszych poglądów jest bezsensownych, a intuicja często nas zawodzi. Gotowość do zdziwienia jest cenną cechą wartą pielęgnowania, od dzieciństwa do zaawansowanych dociekań” (Chomsky, 2017, s. 39; por. Wróblewski, 1982).

⁶⁰ „Wielkie odkrycie rozwiązuje zawsze jakiś wielki problem” (Pólya, 1964, s. 6). „Z czasem na większość tych pytań otrzymuje się odpowiedź. Ta albo jest akceptowalna i uznana za rozwiązanie problemu, albo – w różny sposób i z różnych powodów – za takąową nie jest uznawana” (Perzanowski, 1989, s. 232).

⁶¹ „Zlikwidowaniem problemu nazywamy jego rozwiązanie, które nie prowadzi do nowych problemów. Nieraz odpowiedzi na pytania wyrażające problem nie są jego likwidacją, gdyż rodzą dalsze pytania bądź nowe problemy” (Perzanowski, 1989, s. 232).

10. CO TO ZNACZY ROZWIĄZAĆ PROBLEM?

wykreślająca granice poznania w ogóle i poznania naukowego w szczególności (Rosenberg, 2005, s. 6).

Uznając naukę za potężne narzędzie poznania, filozofowie nie dzielą dziś na ogół wcześniejszego poznawczego optymizmu pozytywistów, a nawet wyrażają pewien sceptycyzm wobec poznawczych osiągnięć nauki (Haack, 2012). N. Chomsky⁶² odrzuca naiwny scjentyzm, głoszący „entuzjastyczną tezę”, „iż wczesna rewolucja naukowa oraz oświecenie wyposażyły ludzkość w nieograniczoną moc objaśniającą, widoczną w szybkim rozwoju nowoczesnej nauki” (Chomsky, 2017, s. 60). W duchu rozważań J. Locke’a i D. Hume’a, a współcześnie B. Russella zauważa, że „granice naszego poznania są niezwykle ciasne” (Chomsky, 2017, s. 94). Przypomina stworzoną przez O. Flanagan (2017) koncepcję „nowego mysterianizmu”⁶³, poszerza ją o „ogólniejsze pytania na temat zasięgu i natury wyjaśnień dostępnych ludzkiej inteligencji” (Chomsky, 2017, s. 59). Podkreśla wspomniany „rozdział między problemami, które mieszczą się w naszych zdolnościach poznawczych oraz tajemnicami, które wykraczają poza nie” (s. 60). Umysł ludzki „jest systemem biologicznym, dającym ograniczone spektrum »dopuszczalnych hipotez«, które są podstawami ludzkich badań naukowych i idąc tym tokiem rozumowania, poznawczych osiągnięć w ogóle” (tamże). Ostatecznie w duchu sceptycyzmu Hume’a Chomsky apeluje, by uznać uczciwie własną „niewiedzę w kwestiach, które wykraczają poza wszelkie ludzkie zdolności” (s. 65)⁶⁴.

⁶² „Jestem wymieniany jako jeden ze sprawców odpowiedzialnych za tę dziwną postmodernistyczną herezję, choć wolę inną nazwę – truizm” (Chomsky, 2017, s. 60).

⁶³ Jako „postmodernistyczne stanowisko mające na celu wbić wielki szpikulec w serce scjentyzmu” (Chomsky, 2017, s. 59).

⁶⁴ Zbliżony pogląd o nierozwiązywalności kluczowych zagadnień filozoficznych głosi także C. McGinn (1993).

APPENDIX

ELEMENTY TEORII PYTAŃ (LOGIKA EROTETYCZNA)

Konspekt wykładu z ogólnej metodologii nauk prowadzonego w różnym kształcie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1950–2008 dla studentów wydziałów: filozofii, teologii, prawa, nauk humanistycznych i nauk społecznych

Wiedztwórcza rola pytań

- a. Inicjująca i ukierunkowująca badania rola pytań w poznaniu i uprawianiu nauki
- b. Pytanie jako punkt wyjścia rozumowania

Definicja pytania (problemu)

- a. Pytanie jako
 - wyrażenie językowe (twór językowy)
 - rodzaj zdania praktycznego
 - rodzaj wyrażenia modalnego
- b. Pojęcie problemu
- c. Pojęcie problematyki
- d. Pytanie jako kombinacja wiedzy i niewiedzy
- e. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie:
 - w wiedzy bezpośredniej
 - w wiedzy pośredniej (w drodze rozumowania)

Struktura pytania

- a. Semiotyczna
 - materialny nośnik znaczenia
 - problem (znaczenie pytania)
- b. Logiczno-epistemiczna
 - niewiadoma pytania (partykuła pytajna) – niewiedza/luka w wiedzy

dana (osnowa) pytania (*datum quaestionis*) – wiedza
założenia prawdziwe lub fałszywe
założenia pozytywne lub negatywne

Problem wartości logicznej pytania

Typy pytań

- a. Zawisłe i niezawisłe
- b. Proste i skomplikowane (ze względu na odpowiedź łatwe i trudne)
- c. Wiedztwórcze i niewiedztwórcze (ze względu na cel) – stawiane na serio i na niby
dydaktyczne, retoryczne, żartobliwe, grzecznościowe, sugestywne
- d. Teoretyczne i praktyczne (ze względu na rodzaj wiedzy)
- e. Faktograficzne (opisowe), eksplanacyjne (eksplikacyjne, wyjaśniające), ocenne (wartościujące) i normatywne (ze względu na cel)
- f. Egzystencjalne, esencjalne i atrybutywne (ze względu na przedmiot pytania)
- g. Mocno i słabo problematyzujące (ze względu na intencję pytającą)
- h. Zamknięte i otwarte (ze względu na schemat lub liczbę możliwych odpowiedzi)
- i. Rozstrzygnięcia i dopełnienia: prostego (faktograficzne) i złożonego (narracyjne i eksplikacyjne) – podział K. Ajdukiewicza ze względu na rodzaj użytej partykuły pytającej i rodzaj możliwej odpowiedzi
- j. *ho ti?*, *dia ti?*, *ei es tin?*, *ti es tin?* – podział Arystotelesa

Warunki racjonalności pytania

- a. Pytania dobrze i źle postawione
- b. Warunki formalne i pozaformalne
 - poprawność (syntaktyczna i semantyczna)
 - trafność
 - zasadność
 - rozstrzygalność
 - kreatywność (płodność)
- c. Pseudopytania (pseudoproblemy)

Etyczny wymiar pytań

BIBLIOGRAFIA

- Ackoff, R.L. (przy współpracy S.K. Gupty i J.S. Minasa) (1969). *Decyzje optymalne w badaniach stosowanych*, tłum. B. Walentynowicz. Warszawa: PWN.
- Ackoff, R.L. (1978). *The Art of Problem Solving*. New York: Wiley.
- Agazzi, E. (1997). *Dobro. Zło. Nauka. Etyczny wymiar działalności naukowo-technicznej*, przekł. E. Kałuszyńska, przedm. opatrzył W. Gasparski. Warszawa: Oficyna Akademicka OAK.
- Ajdukiewicz, K. (1949). *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania – Metafizyka*. Kraków: Czytelnik.
- Ajdukiewicz, K. (1959). *Zarys logiki*. Warszawa: PZWS.
- Ajdukiewicz, K. (1960). *Język i poznanie*, t. 1. Warszawa: PWN.
- Ajdukiewicz, K. (1965a). *Język i poznanie*, t. 2. Warszawa: PWN.
- Ajdukiewicz, K. (1965b). *Logika pragmatyczna*. Warszawa: PWN.
- Ajdukiewicz, K. (1975). *Logika pragmatyczna*. Wyd. 3. Warszawa: PWN.
- Aldridge, D. (2013). The Logical Priority of the Question: R.G. Collingwood, Philosophical Hermeneutics and Enquiry-Based Learning. *Journal of Philosophy of Education*, 47(1), 71–85.
- Alexander, D. (2017). *Genes, Determinism and God*. Cambridge: University Press.
- Andersen, H., Hepburn, B. (2016). Scientific Method. W: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. <https://plato.stanford.edu/archives/sum2016/entries/scientific-method/> (dostęp: 25.08.2017).
- Anzenbacher, A. (1987). *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz. Kraków: PTT.
- Awicenna (1974). *Księga wiedzy*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył B. Składanek, przekład przejrzał K. Leśniak. Warszawa: PWN.

BIBLIOGRAFIA

- Ayer, A.J. (1956). *The Problem of Knowledge*. London, New York: Macmillan & Co LTD, St Martin's Press.
- Ayer, A.J. (1965). *Problem poznania*, tłum. E. König-Chwedeńczuk. Warszawa: PWN.
- Ayer, A.J. (1979). *The Problem of Knowledge*. Harmondsworth: Penguin Books. Tłumaczenie polskie: Ayer, 1965.
- Ayer, A.J. (1982). *The Central Questions of Philosophy*. Harmondsworth: Penguin Books.
- Baggini, J., Fosl, P.S. (2010). *The Philosopher's Toolkit. A Compendium of Philosophical Concepts and Methods*. Madden, MA: Wiley-Blackwell.
- Barrow, J.D. (2005). *Kres możliwości? Granice poznania i poznanie granic*, tłum. H. Turczyn-Zalewska. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Bevir, M. (2004). *The Logic of the History of Ideas*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bhaskar, R. (2008). *A Realist Theory of Science*, London–New York: Routledge.
- Bird, A. (1998). *Philosophy of Science*. Montreal: McGill-Queen's UP.
- Bird, A. (2007). What Is Scientific Progress?. *Nous*, 41(1), 64–89.
- Bittner, R. (2001). Probleme, theoretische Probleme, philosophische Probleme. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 21–26). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Blair, A. (1999a). Authorship in the Popular 'Problemata Aristotelis'. *Early Science and Medicine*, 4(3), 189–227.
- Blair, A. (1999b). The Problemata as a Natural Philosophical Genre. W: A. Grafton, N. Sirasi (red.), *Natural Particulars: Nature and the Disciplines in Renaissance Europe* (s. 171–204). Cambridge, MA: MIT Press.
- Bocheński, J. M. (1975). *Selbstdarstellung*. W: L. J. Pongratz (red.), *Philosophie in Selbstdarstellungen I* (s. 11–36). Hamburg: Felix Meiner Verlag.
- Bojar, B. (oprac.) (2002). *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Wydawnictwo SBP: Warszawa.
- BonJour, L. (1985). *The Structure of Empirical Knowledge*. Cambridge: Harvard University Press.
- Borchert, D.M. (red.) (2005). *The Encyclopedia of Philosophy*. Wyd. 2. Detroit: Thomson Gale.
- Brams, S.J. (1983). *Superior Beings: If they Exist, how would We Know?*. Nowy Jork: Springer.

- Bréhier, É. (1958). *Problemy filozoficzne XX wieku*, tłum. M. Tazbir. Warszawa: Pax.
- Bronk, A. (1982). *Rozumienie, dzieje, język. Filozoficzna hermeneutyka H.-G. Gadamera*, wyd. 1. Lublin: RW KUL.
- Bronk, A. (1987). Demarkacjonizm lubelskiej szkoły filozoficznej. *Roczniki Filozoficzne*, 35(1), 345–364.
- Bronk, A. (1988). *Rozumienie, dzieje, język. Filozoficzna hermeneutyka H.-G. Gadamera*, wyd. 2. Lublin: RW KUL.
- Bronk, A. (2014). Mariana Przełęckiego rozumienie religii. W: A. Brożek, J. Jadacki (red.), *Księga pamiątkowa. Marianowi Przełęckiemu w darze na 90-lecie urodzin* (s. 311–329). Lublin: Norbertinum.
- Bronk, A. (2017, 22–25 czerwca). *The Notion of Progress and Limits of Knowledge* [Referat na konferencji]. „Granice poznania” Societas Humboldtiana Polonorum, Kraków.
- Bronk, A. (2020). Antyfundamentalistyczny zwrot filozofii ponowoczesnej. W: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Historia filozofii, cz. III: Meandry przemian* (s. 737–753). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bronk, A., Kawalec, P. (2007). Pojęcie nauki oraz nauk podstawowych i stosowanych. W: *Nauka i Państwo* (s. 108–112). Wrocław, Warszawa: FNP.
- Bronk, A., Walczak, M. (2019). Metoda naukowa. W: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Metodologia nauk, cz. I: Czym jest nauka?*, seria: Dydaktyka Filozofii, t. 9 (s. 89–153). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Brożek, A. (2007). *Pytania i odpowiedzi. Tło filozoficzne, teoria i zastosowania praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Brożek, A., Jadacki, J. (2014). *Księga pamiątkowa. Marianowi Przełęckiemu w darze na 90-lecie urodzin*. Lublin: Norbertinum.
- Burns, W.E. (2001). *The Scientific Revolution. An Encyclopedia*. Santa Barbara, California: ABC-CLIO, Inc.
- Cackowski, Z. (1964). *Problemy i pseudoproblemy*. Warszawa: KiW.
- Campbell, J.K., O'Rourke, M., Silverstein, H.S. (red.) (2010). *Time and Identity*. Cambridge: MIT Press.
- Cappelen, H., Szabó Gendler, T., Hawthorne, J. (red.) (2016). *The Oxford Handbook of Philosophical Methodology*. Oxford: Oxford UP.
- Carnap, R. (1976). *Scheinprobleme in der Philosophie, Einführung von G. Patzig*. Frankfurt a.M: Suhrkamp (oryg. 1928).

BIBLIOGRAFIA

- Chalmers, D. (2010). *Świadomy umysł. W poszukiwaniu teorii fundamentalnej*, tłum. M. Miłkowski. Warszawa: PWN.
- Chettiparamb, A. (2007). *Interdisciplinarity: A Literature Review*. Southampton: The Interdisciplinary Teaching and Learning Group, Subject Centre for Languages, Linguistics and Area Studies, School of Humanities, University of Southampton. Pobrane z: <https://www.llas.ac.uk/resources/3219> (dostęp: 1.01.2015).
- Chmielewski, A., Konik, R., Leszczyński, D., Pacewicz, A. (red.) (2014). *Studia Philosophica Wratislaviensia*. Numer specjalny 2014: *Obecność filozofii*.
- Chomsky, N. (2017). *Jakimi istotami jesteśmy?*, tłum. J. Rybski. Kraków: Vis-à-vis.
- Chrudzimski, A. (1998). Teoria intencjonalności Romana Ingardena. *Edukacja Filozoficzna*, (25), 249–262.
- Chwistek, L. (1935). *Granice nauki. Zarys logiki i metodologii nauk ścisłych*. Warszawa–Lwów: Książnica-Atlas.
- Coreth, E. (1969). *Grundfragen der Hermeneutik. Ein philosophischer Beitrag*. Freiburg: Herder.
- Coreth, E. (1973). Frage. W: H. Krings, H.M. Baumgartner, Ch. Wild, *Handbuch philosophischer Grundbegriffe* (s. 485–493), Bd. 2. München: Kösel-Verlag.
- Cowles, H.M. (2015). Hypothesis Bound: Trial and Error in the Nineteenth Century. *Isis*, 106(3), 635–645.
- Cross, Ch., Roelofsen, F. (2020). Questions. W: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrane z: <https://plato.stanford.edu/archives/fall2020/entries/questions/> (dostęp: 9.10.2021).
- Czeżowski, T. (1948). *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*. Toruń: Księgarnia Naukowa.
- Davies, M., Barnett, R. (2015). *The Palgrave Handbook of Critical Thinking in Higher Education*. New York: Palgrave Macmillan.
- Descartes, R. (1958). *Prawidła kierowania umysłem*, tłum. L. Chmaja. Warszawa: PWN.
- Descartes, R. (1970). *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. W. Wojciechowska. Warszawa: PWN.
- Dewey, J. (1929). *The Quest for Certainty: A Study of the Relation of Knowledge and Action*. London: G. Allen & Unwin Limited.

- Dewey, J. (2003). *The Middle Works of John Dewey, 1899–1924*. T. 4: 1907–1909, *Essays, Moral Principles in Education*. Charlottesville.
- Doroszewski, J. (2001). Pojęcie problemu w nauce i działalności praktycznej. *Studia Semiotyczne*, XXIII, 139–152.
- Dummett M. (2001). Begriffsanalysen ohne Definitionsheite. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 27–41). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Dummett M. (2010). *Natura i przyszłość filozofii*, tłum. M. Iwanicki, T. Szubka, wprowadzenie T. Szubka. Warszawa: IFIS PAN.
- Duncan, R., Weston-Smith, M. (red.) (1978). *The Encyclopedia of Ignorance*. New York: Pocket Books.
- Duncan, R., Weston-Smith, M. (red.) (1997). *The Encyclopedia of Ignorance: Everything You ever Wanted to Know about the Unknown*. New York: Pergamon Press.
- Edmonds, D., Eidinow, J. (2002). *Pogrzebacz Wittgensteina. Opowieść o dziesięciminutowym sporze między dwoma wielkimi filozofami*, tłum. L. Niedzielski. Warszawa: Muza.
- Edwards, P. (red.) (1967). *The Encyclopedia of Philosophy*, wyd. 1. New York–London: The Macmillan Company & Free Press, Collier-Macmillan Publishers.
- Feigl, H. (1988). The Scientific Outlook: Naturalism and Humanism. W: E.D. Klemke, R. Hollinger, A.D. Kline (red.), *Introductory Readings in the Philosophy of Science* (s. 427–437). Buffalo, New York: Prometheus Books.
- Feinberg, J., Shafer-Landau, R. (red.) (2017). *Reason and Responsibility: Readings in Some Basic Problems of Philosophy*. Boston, MA: Cengage Learning.
- Fidler, F., Wilcox, J. (2018). Reproducibility of Scientific Results. W: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrane z: <https://plato.stanford.edu/archives/win2018/entries/scientific-reproducibility/> (dostęp: 5.04.2021).
- Flasch, K. (1987). *Das philosophische Denken im Mittelalter. Von Augustin zu Machiavelli*. Stuttgart: Reclam.
- Frede, D. (2001). Meditation über Sein und Sinn philosophischer Probleme. W: J.J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 42–53). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.

BIBLIOGRAFIA

- Fritzhand, M. (1970). *Główne zagadnienia i kierunki metaetyki. O metaetyce, intuicjonizmie i emotywizmie*. Warszawa: KiW.
- Frodeman, R. (2010). Introduction. W: R. Frodeman, J. Thompson Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* (s. xxix–xxxix). Oxford: Oxford UP.
- Fuller, S. (1988). *Social Epistemology*. Bloomington: Indiana University Press.
- Fuller, S. (2002). *Social Epistemology*. Bloomington: Indiana University Press.
- Gadamer, H.-G. (1924). Zur Systemidee in der Philosophie. W: *Festschrift für Paul Natorp zum siebzigsten Geburtstage, gewidmet von Schülern und Freunden* (s. 55–75). Berlin, Leipzig: Walterde Gruyter.
- Gadamer, H.-G. (1955). Einleitung. W: R.G. Collingwood, *Denken. Eine Autobiographie* (s. V–XIV). Stuttgart: K.F. Kohler.
- Gadamer, H.-G. (1960). *Wahrheit und Methode. Grundzüge einer philosophischen Hermeneutik*. Tübingen: Mohr. Tłumaczenie polskie: Gadamer, 1993.
- Gadamer, H.-G. (1972). Begriffsgeschichte als Philosophie. W: H.-G. Gadamer, *Kleine Schriften III* (s. 237–250). Tübingen: Mohr. Tłumaczenie polskie: Gadamer, 1979.
- Gadamer, H.-G. (1977). Die Begriffsgeschichte und die Sprache der Philosophie W: H.-G. Gadamer, *Kleine Schriften IV* (s. 1–16). Tübingen: Mohr.
- Gadamer, H.-G. (1979). Historia pojęć jako filozofia, tłum. K. Michalski. W: H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane* (s. 90–106). Wybrał, opracował i wstępem poprzedził K. Michalski, przełożyli M. Łukasiewicz, K. Michalski. Warszawa: PIW.
- Gadamer, H.-G. (1980). *Niezdolność do rozmowy*, tłum. B. Baran. *Znak*, 309(3), 369–376.
- Gadamer, H.-G. (1993). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran. Kraków: Inter esse.
- Gawlick, G. (1972). Frage. W: J. Ritter, K. Gründer (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 2 (s. 1059–1063). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Geldsetzer, L. (1989). Problemgeschichte I. W: J. Ritter, K. Gründer (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 7 (s. 1410–1414). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.

- Giedymin, J. (1964). *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*. Poznań: UAM.
- Gilson, É. (1968). *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. Z. Wrzeszcz. Warszawa: PAX.
- Gilson, É. (1983). *Constantes philosophiques de l'être*. Paris: Vrin.
- Gilson, É. (1987). *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski. Warszawa: PAX.
- Głowiński, M. i in. (1976). *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gogacz, M. (1982). Tomizm egzystencjalny na tle odmian tomizmu. W: B. Bejze, *W kierunku Boga* (s. 59–81). Warszawa: ATK. http://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/ksiazki/tomizm_egzystencjalny.pdf (dostęp: 5.05.2020).
- Goldman, A., Blanchard, T. (2016). Social Epistemology. W: E.N. Zalta (red.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrane z: <http://plato.stanford.edu/archives/sum2016/entries/epistemology-social/> (dostęp: 10.07.2021).
- Góralski, A. (1980). *Twórcze rozwiązywanie zadań*. Warszawa: PWN.
- Grabmann, M. (1988). *Die Geschichte der scholastischen Methode. Erster Band: Die scholastische Methode von ihren Anfängen in der Vaterliteratur bis zum Beginn des 12. Jahrhunderts. Zweiter Band: Die scholastische Methode im 12. und beginnenden 13. Jahrhundert*. Berlin: Akademie-Verlag Berlin.
- Grobler, A. (2006). *Metodologia nauk*. Kraków: Wydawnictwo Aureus, Wydawnictwo Znak, s. 91–101.
- Gumański, L. (1992). Logical and Semantical Antinomies. *Ruch Filozoficzny*, 49(1), 21–30.
- Gutowski, P. (2002). *Między monizmem a pluralizmem. Studium genezy i podstaw filozofii Johna Deweya*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Guziuk-Tkacz M., Siegień-Matyjewicz A. (2012). *Leksykon terminów metodologicznych. Nauki pedagogiczne i pokrewne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Haack, S. (2012). Six Signs of Scientism. *Logos and Episteme*, 3(1), 75–95. DOI: <https://doi.org/10.5840/logos-episteme20123151>.
- Hacker, P.M.S. (2001). Verstehen wollen. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 54–71). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.

BIBLIOGRAFIA

- Hacking, I. (2001). Vom Gedächtnis der Begriffe. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 72–86). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Hadamard, J. (1964). *Psychologia odkryć matematycznych*, tłum. R. Molski. Warszawa: PWN.
- Hajduk, Z. (2015). Dlaczego wierzyć?. W: P. Bylica, K.J. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan (red.), *Filozofia – nauka – religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej* (s. 517–522). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Hall, A.R. (1966). *Revolucja naukowa 1500–1800. Kształtowanie się nowożytnej postawy naukowej*, tłum. T. Zembrzusi. Warszawa: PAX.
- Hamblin, C.L. (1967). Questions. W: P. Edwards (red.), *The Encyclopedia of Philosophy*, t. 7 (s. 49–53). New York: Macmillan.
- Hamilton, E.R. (1929). *The Art of Interrogation*. London: Kegan Paul.
- Hänel, M. (2001). Problemgeschichte als Forschung: Die Erbschaft des Neukantianismus. W: O.G. Oexle (red.), *Das Problem der Problemgeschichte 1880–1932* (s. 85–128). Göttingen: Wallstein Verlag.
- Hanks, P.W. (2006). Questions. W: D. Borchert (red.), *Encyclopedia of Philosophy*, t. 10 (s. 32–37). Detroit: Thomson, Gale.
- Harrah, D. (1998). Questions. W: E. Craig (red.), *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Version 1.0 (s. 7107–7109). London: Routledge.
- Hartman, J. (2011). *Wiedza. Byt. Człowiek. Z głównych zagadnień filozofii*. Kraków: Universitas.
- Hartman, J. (2013). *Głupie pytania*. Kraków: Agora.
- Haubold, S. (1989). Problemgeschichte III. W: J. Ritter, K. Gründer (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 7 (s. 1416–1417). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Heidegger, M. (1957). Der Satz der Identität. W: M. Heidegger, *Identität und Differenz* (s. 11–34). Pfullingen: Neske.
- Heller, M. (2015). *Moralność myślenia*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Heller, M. (2018). *Granice nauki*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Heller, M., Michalik, A., Życiński, J. (1987). *Filozofować w kontekście nauki*. Kraków: PTT.

- Hempoliński, M. (1974). *Brytyjska filozofia analityczna*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Henrich, D. (2001). Das eine Problem, sich Problem zu sein. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 87–101). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Herbut, J. (1987). *Metoda transcendentálna w metafizyce*. Opole: Wydawnictwo św. Krzyża.
- Herbut, J. (2004). *Elementy metodologii filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Hintikka, J. (1993). Knowledge-Seeking by Questioning. W: J. Dancy, E. Sosa (red.), *A Companion to Epistemology* (s. 241–244). Oxford, Cambridge, Mass.
- Hirsch Hadorn, G., Pohl, Ch., Bammer, G. (2010). Solving Problems through Transdisciplinary Research. W: R. Frodeman, J.T. Klein, R.C. Dos Santos Pacheco (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* (s. 431–452). Oxford: Oxford UP.
- Holzhey, H. (1989). Problem. W: J. Ritter, K. Gründer (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 7 (s. 1397–1408). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Horgan, J. (1997). *The End of Science. Facing the Limits of Knowledge in the Twilight of the Scientific Age*. New York: Broadway Books. Tłumaczenie polskie: Horgan, 1999.
- Horgan, J. (1999). *Koniec nauki czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej*, tłum. M. Tempczyk. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Hugon, E. (1925). *Zasady filozofii. Dwadzieścia cztery tezy tomistyczne*, tłum. ks. A. Żychliński. Poznań: Św. Wojciech.
- Hume, D. (1947). *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. J. Łukasiewicz, K. Twardowski. Kraków: PAU.
- Hursh, B., Haas, P., Moore, M. (1983). An Interdisciplinary Model to Implement General Education. *Journal of Higher Education*, 54(1), 42–59.
- Hübener, W. (1989). Problemgeschichte II. W: J. Ritter, K. Gründer, (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 7 (s. 1416–1417). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Ingarden, R. (1960). *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, tłum. M. Turowicz. Warszawa: PWN.

BIBLIOGRAFIA

- Ingarden, R. (1972). *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*. Warszawa: PWN.
- Ingarden, R. (1988). *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, tłum. M. Turowicz. Warszawa: PWN.
- Inwagen, P., Zimmerman, D.W. (red.) (1998). *Metaphysics: The Big Questions*. Oxford: Blackwell.
- Irwin, A. (1995). *Citizen Science: A Study of People, Expertise and Sustainable Development*. New York: Routledge.
- Irwin, A. (2022). *Citizen Science: A Study of People, Expertise and Sustainable Development*. New York: Routledge.
- Jadacki, J. (1985). *Spór o granice poznania. Prolegomena do epistemologii*. Warszawa: PWN.
- Jadacki, J. (2008). Czy spory filozoficzne są rozstrzygalne?. W: A. Brożek, M. Zubricka (red.), *Filozoficzne problemy nauki. Praca zbiorowa*. Lviv-Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Jadacki, J. (2018). Twórca współczesnej semiotyki polskiej. Rzecz o Profesorze Jerzym Pelcu. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 27(2), 41–95.
- James, W. (1979). *Some Problems of Philosophy*. Cambridge, MA and London: Harvard University Press. Tłumaczenie polskie: James, 2004.
- James, W. (2004). *Z wybranych problemów filozofii. Początek wprowadzenia do filozofii*, przeł. M. Filipczuk, Kraków: Wyd. Zielona Sowa.
- Janet, P., Séailles, G. (1886). *Histoire de la philosophie. Les problèmes et les écoles*. Paris.
- Janich, P. (1992). *Grenzen der Naturwissenschaft. Erkennen als Handeln*. München: Verlag C.H. Beck.
- Jaspers, K. (1976). *Einführung in die Philosophie*. München: R. Piper & Co. Verlag.
- Jaspers, K. (1976). *Was ist Philosophie? Ein Lesebuch*. München: Pieper Verlag.
- Jedynak, A. (1992). Terminologiczne i rzeczowe spory w filozofii. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 1(1), 81–89.
- Jedynak, A. (2008). Czy spory filozoficzne są rozstrzygalne?. W: A. Brożek, M. Zubricka (red.), *Filozoficzne problemy nauki. Praca zbiorowa* (s. 308–309). Lviv-Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Johnson, D.W. (2015). *Constructive Controversy. Theory, Research, Practice*. Cambridge: Cambridge UP.

- Jonkisz, A. (2008). Czy spory filozoficzne są rozstrzygalne?. *Studia z Filozofii Polskiej*, 3, 75–81.
- Jonkisz, A. (2020). *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe*. Kraków: Ignatianum.
- Jordania, J. (2006). *Who Asked the First Question? The Origins of Human Choral Singing, Intelligence, Language and Speech*. Tbilisi: Ivane Javakishvili Tbilisi State University.
- Judycki, S. (1993). Czy istnieją specyficzne metody filozoficzne?. *Kwartalnik Filozoficzny*, 21(4), 15–39.
- Judycki, S. (2004). Czy istnieją rozstrzygające argumenty filozoficzne?. *Diametros*, (2), 39–56. Pobrano z: www.diametros.iphils.uj.edu.pl (dostęp: 20.12.2021).
- Kamiński, S. (1961). *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kamiński, S. (1986). O metodzie filozofii klasycznej. *Roczniki Filozoficzne*, 34(1), 5–20.
- Kamiński, S. (1989). O naturze filozofii. W: S. Kamiński, *Jak filozofować?* (s. 45–53). Lublin: TN KUL.
- Kamiński, S. (1992). *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk. Pisma wybrane*, t. 4, do druku przygotował A. Bronk. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kamiński, S. (1993). *Filozofia i metoda. Studia z dziejów metod filozofowania. Pisma wybrane*, t. 2, do druku przygotował J. Herbut. Lublin: TN KUL.
- Kampourakis, K., McCain, K. (2019). *Uncertainty: How It Makes Science Advance*. Oxford: OUP.
- Kant, I. (1957). *Krytyka czystego rozumu*, t. 2, tłum. R. Ingarden. Warszawa: PWN.
- Kant, I. (2002). Logika. Podręcznik do wykładów (wydany przez Gotloba Benjamina Jäschego), tłum. pol. Z. Zawirski, *Filo-Sofija*, 2, (1), 131–164.
- Kasprzyk, L., Węgrzecki, A. (1974). *Wprowadzenie do filozofii*. Warszawa: PWN.
- Kaufmann, A., Fustier, M., Drevet, A. (1975). *Inwentyka: metody poszukiwania twórczych rozwiązań*, tłum. M. Wołodźko. Warszawa: WNT.
- Kekes, J. (2014). *The Nature of Philosophical Problems: Their Causes and Implications*. Oxford: Oxford University Press.

BIBLIOGRAFIA

- Kitcher, P. (1993). *The Advancement of Science. Science Without Legend, Objectivity Without Illusions*. New York: Oxford UP.
- Kitcher, P. (2011). Philosophy Inside Out. *Metaphilosophy*, 42(3), 248–260.
- Kitcher, P. (2015). Pragmatism and Progress. *Transactions of the Charles S. Peirce Society*, 51(4), 475–494.
- Klein, J.T. (1990). *Interdisciplinarity: History, Theory and Practice*. Detroit: Wayne State University Press.
- Klein, J.T. (2010). A Taxonomy of Interdisciplinarity. W: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* (s. 15–30). Oxford: Oxford UP.
- Koj, L., Wiśniewski, A. (1989). *Inquiries into the Generating and Proper Use of Questions*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Koterski, A. (2015). „Ostateczna” ocena demarkacjonizmu. W: P. Bylica, K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan (red.), *Filozofia – nauka – religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej* (s. 309–317). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Kotarbiński, T. (1961). *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław: Ossolineum.
- Kozłowski, J. (2010). *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*, <http://kbn.icm.edu.pl/pub/kbn/sn/archiwum/9601/kozlow.html> (dostęp: 6.08.2010).
- Krajewski, W. (1965). *Główne zagadnienia i kierunki filozofii, cz. II: Ontologia*. Warszawa: PIW.
- Krąpiec, M.A. (1962). *Dlaczego zło?* Kraków: Znak.
- Krąpiec, M.A. (1963). Filozofia i postęp. *Znak*, 15, 359–368.
- Krąpiec, M.A. (1978). *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin: TN KUL.
- Krąpiec, M.A. (1997). Czym jest filozofia klasyczna?. *Roczniki Filozoficzne KUL*, 45(1), 156–165.
- Kubiński, T. (1970). *Wstęp do logicznej teorii pytań*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuhn, T.S. (1968). *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka. PWN: Warszawa.
- Kuhn T.S. (1970). *The Structure of Scientific Revolutions*. Chicago, London: The University of Chicago Press. Tłumaczenie polskie: Kuhn, 1968, 2001.
- Kuhn, T.S. (1977). Logic of Discovery or Psychology of Research?. W: T.S. Kuhn, *The Essential Tension: Selected Studies in Scientific*

- Tradition and Change* (s. 266–292). Chicago: University of Chicago Press. Tłumaczenie polskie: Kuhn, 1985.
- Kuhn, T.S. (1985). *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, tłum. S. Amsterdamski. Warszawa: PIW.
- Kuhn, T.S. (2001). *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Kusch, M. (2011). *Social Epistemology*. W: S. Bernecker, D. Pritchard (red.), *The Routledge Companion to Epistemology* (s. 873–884). London and New York: Routledge. Pobrano z: http://www.academia.edu/185820/Social_Epistemology (dostęp: 29.06.2016); <http://www.hps.cam.ac.uk/research/se.html> (dostęp: 29.06.2016).
- Lakatos, I. (1968). Criticism and the Methodology of Scientific Research Programmes. *Proceedings of the Aristotelian Society*, 69149–186.
- Lakatos, I. (1970). Falsification and the Methodology of Scientific Research Programmes. W: I. Lakatos, A. Musgrave (red.), *Criticism and the Growth of Knowledge* (s. 91–196). Cambridge: The Cambridge University Press; tłumaczenie polskie: Lakatos, 1995.
- Lakatos, I. (1995). Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych. W: I. Lakatos, *Pisma z filozofii nauk empirycznych* (s. 3–169), tłum. W. Sady. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lakatos, I. (1995). Historia nauki a jej racjonalne rekonstrukcje. W: I. Lakatos, *Pisma z filozofii nauk empirycznych* (s. 170–234), tłum. W. Sady. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Landsburg, S.E. (2009). *The Big Questions: Tackling the Problems of Philosophy with Ideas from Mathematics, Economics and Physics*. New York: Free Press.
- Langley, P., Magnani, L., Schunn, C., Thagard, P. (2005). An Extended Theory of Human Problem Solving. *Proceedings of the Annual Meeting of the Cognitive Science Society*, 27. <http://www.isle.org/~langley/papers/icarus.cs05.pdf> (dostęp: 24.02.2014).
- Laudan, L. (1977). *Progress and Its Problems. Toward a Theory of Scientific Growth*. Berkeley and Los Angeles: The University of California Press.
- Laudan, L. (1984). *Science and Values. The Aims of Science and Their Role in Scientific Debate*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Laudan, L. (1996). *Beyond Positivism and Relativism. Theory, Method and Evidence*. Boulder: Westview Press.

BIBLIOGRAFIA

- Lehar, S. (2004). *The Boundaries of Human Knowledge. A Phenomenological Epistemology or Waking Up in a Strange Place*. Pobrano z: <http://cns-alumni.bu.edu/~slehar/webstuff/book2/Boundaries.pdf> (dostęp: 23.04.2020).
- Lekka-Kowalik, A. (2008). *Odkrywanie aksjologicznego wymiaru nauki*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Levy, A., Godfrey-Smith, P. (red.) (2020). *The Scientific Imagination: Philosophical and Psychological Perspectives*. Oxford: Oxford University Press.
- Lonergan, B. (1957). *Insight: A Study of Human Understanding*. London: Longmans.
- Lonergan, B. (1970). *Insight: A Study of Human Understanding*. New York: Philosophical Library.
- Lonergan, B. (1992). *Collected Works of Bernard Lonergan, t. 3: Insight: A Study of Human Understanding*. Toronto: University of Toronto Press, Scholarly Publishing Division.
- Lopez Cerezo, J.A., Krohn, W., Newell, W., Tuana, N., Weingart, P. (red.) (2012). *Oxford Handbook of Interdisciplinarity*. Oxford: Oxford UP.
- Luntley, M. (2016). What's the Problem with Dewey? *European Journal of Pragmatism and American Philosophy* [online] VIII-1. Pobrano z: <https://journals.openedition.org/ejppap/444> (dostęp: 18.04.2020).
- Łukasiewicz, J. (1912). O twórczości w nauce. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661, t. 1* (s. 1–15). Lwów: Uniwersytet Lwowski. Pobrano z: <http://pbc.biaman.pl/Content/3971/Syg.%20%20111452%20-%2019.pdf> (dostęp: 21.07.2021).
- Łukasiewicz, J. (1934). *O nauce*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.
- Łukasiewicz, J. (1961). Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny (1906). W: J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane* (s. 9–62), wybór, wstęp i opracowanie J. Śłupecki, Warszawa: PWN.
- Machamer, P. Wolters, G. (red.). (2010). *Interpretation: Ways of Thinking about the Sciences and the Arts*. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- Majdański, S. (1972). *Problemy asercji zdaniowej. Szkice pragmatyczne*, Lublin: TN KUL.
- McGinn, C. (1993). *Problems in Philosophy: The Limits of Inquiry*, Oxford: Blackwell.

- MacIntyre, A. (2009). *God, Philosophy, Universities: A Selective History of the Catholic Philosophical Tradition*. Lanham: Rowman & Littlefield. Tłumaczenie polskie: MacIntyre, 2013.
- MacIntyre, A. (2013). *Bóg – filozofia – uniwersytety. Wybrane zagadnienia z historii katolickiej tradycji filozoficznej*, przeł. A. Łagocka, Warszawa: IW Pax.
- Mantzavinos, C. (2016). Hermeneutics. W: E.N. Zalta (red.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrane z: <https://plato.stanford.edu/archives/win2016/entries/hermeneutics/> (dostęp: 28.09.2019).
- Manterys, A. (2000). *Klasyczna idea definicji sytuacji*. Warszawa: UW.
- Manterys, A. (2005). Sytuacja społeczna. W: *Encyklopedia socjologii. Supplement, komitet redakcyjny* (s. 319–324). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Marcel, G. (1955). *L'Homme problématique*. Paris: Aubier.
- Marcel, G. (1962). *Być i mieć*, tłum. P. Lubicz. Warszawa: PAX.
- Marcel, G. (1965). *Od sprzeciwu do wezwania*, tłum. S. Ławicki. Warszawa: PAX.
- Marcel, G. (1995). *Tajemnica bytu*, tłum. M. Frankiewicz. Kraków: Znak.
- Marciszewski, W. (1971). *Sztuka dyskusowania*. Warszawa: Iskry.
- Marciszewski, W. (1977). *Metody analizy tekstu naukowego*. Warszawa: PWN.
- Maryniarczyk, A. (1986). *Metoda separacji a metafizyka*. Lublin: TN KUL.
- Materna, P. (1980). Problem. W: J. Speck (red.), *Handbuch wissenschaftstheoretischer Begriffe*, Bd. 2 (s. 511–514). Göttingen: UTB Vandenhoeck.
- MacIntyre, L. (2019). *The Scientific Attitude: Defending Science from Denial, Fraud, and Pseudoscience*. Cambridge: MIT Press.
- Medawar, P. (1984). *The Limits of Science*. Oxford: OUP.
- Mehlberg, H. (1958). *The Reach of Science*. Toronto: Univ. of Toronto Press.
- Menken, S., Keestra, M. (red.) (2016). *An Introduction to Interdisciplinary Research*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Mittelstraß, J. (2001). Philosophische Probleme zwischen Wissenschaft und Lebenswelt. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 134–144), Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Moore, G.E. (1953). *Some Main Problems of Philosophy*. London: George Allen & Unwin Ltd.; New York: The Macmillan Company. Polskie tłumaczenie: Moore, 1967.

BIBLIOGRAFIA

- Moore, G.E. (1967). *Z głównych zagadnień filozofii*, tłum. C. Znamierowski. Warszawa: PWN.
- Moore, G.E. (1990). *O metodzie filozoficznej. Wybór tekstów*, wstęp, wybór, tłumaczenie W. Sady. Warszawa: Wydane staraniem Klubu Otryckiego.
- Morris, S.G. (2015). *Science and the End of Ethics*. New York: Palgrave, Macmillan.
- Myers, Ch., Haynes C. (2002). Transforming Undergraduate Science Through Interdisciplinary Inquiry. W: C. Haynes (red.), *Innovations in Interdisciplinary Teaching* (s. 179–197). Phoenix, AZ: American Council on Education, The Oryx Press.
- Nagel, T. (1991). *Mortal Questions*. Cambridge: Cambridge UP. Polskie tłumaczenie: Nagel, 1997.
- Nagel, T. (1997). *Pytania ostateczne*, tłum. A. Romaniuk. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Newell, W.H. (2001). A Theory of Interdisciplinary Studies. *Issues in Integrative Studies*, 19, 1–25.
- Newell, A., Simon, H.A. (1972). *Human Problem Solving*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Newell, A., Shaw, J.C., Simon, H.A. (1958). Elements of a Theory of Human Problem Solving. *Psychological Review*, 65(3), 151–166.
- Newton, I. (2011). *Matematyczne zasady filozofii przyrody*, tłum. J. Wawrzecki. Rzeszów: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Fundacja Centrum Kopernika.
- Nęcka, E., Orzechowski, J., Szymura, B. (2008). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: PWN.
- Nielsen, K. (1988). *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. Z. Szawarski. Warszawa: KiW.
- Nietzsche F. (1879). *Menschliches, Allzumenschliches. Ein Buch für freie Geister*. Chemnitz: Verlag von Ernst Schmeitzner.
- Nolan, D. (2016). Method in Analytic Metaphysics. W: H. Cappelen, T. Szabó Gendler, J. Hawthorne (red.), *The Oxford Handbook of Philosophical Methodology* (s. 159–178). Oxford: Oxford University Press.
- Nosal, C. (1975). *Kryteria klasyfikacji sytuacji: zadań i problemów*. Wrocław: Wyd. Polit. Wrocławskiej.

- Nosal, C. (2001). *Psychologia myślenia i działania menedżera. Rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, kreowanie strategii*. Kraków: Akade.
- Nosal, C. (2007). Psychologia poznania naukowego – umysły i problemy. *Nauka*, (2), 57–76.
- Nowaczyk, A. (2006). *Poławianie sensu w filozoficznej głębi*. Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nowaczyk, A., Żołądowski, Z. (1974). *Logika i metodologia badań naukowych dla lekarzy*. Warszawa: PZWL.
- Nowak, L. (1976). Arystotelesowska teoria nauki (część I). *Studia Philosophiae Christianae*, 12(1), 133–168.
- Nowotny, H. (2016). *The Cunning of Uncertainty*. Cambridge: Polity Press.
- Nussbaum, M. (2001). Arbeit an der Kultur der Vernunft. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 145–147). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- O'Connor, C., Weatherall, J.O. (2019). *The Misinformation Age. How False Beliefs Spread*. New Heaven, London: Yale University Press.
- O'Hear, A. (1982). *Karl Popper*. London: Routledge.
- Olczyk, S. (2003). Karl Popper: teoria ewolucji a logika sytuacji. *Filozofia Nauki*, 11(2), 79–92.
- Passmore, J.A. (1985). *Recent Philosophers. A Supplement to a Hundred Years of Philosophy*. London: Duckworth.
- Pawłowski, T. (1977). Teoria pytań i jej zastosowania. W: T. Pawłowski, *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki* (s. 151–193). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pawłowski, T. (1978). *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*. Warszawa: PWN.
- Pelc, J. (1961). *O pojęciu tematu*. Wrocław: Ossolineum.
- Pelc, J. (1971). *O użyciu wyrażeń*. Wrocław: Ossolineum.
- Pelc, J. (1985). Rzecz o twórczym działaniu: notatki z lektur i refleksje. *Studia Filozoficzne*, (8–9), 5–18.
- Pelc, J. (1991). O poznawczej roli pytań. W: J. Pelc (red.), *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki* (s. 287–302). Wrocław: Ossolineum.
- Penrose, R. (1995). *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*, tłum. P. Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

BIBLIOGRAFIA

- Perennial Philosophy. (b.r.w.). W: *Wikipedia*. https://en.wikipedia.org/wiki/Perennial_philosophy (dostęp: 2.08.2019).
- Perzanowski, J. (red.) (1989). *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pfänder, A. (1921). *Logik*. Halle: Verlag von Max Niemeyer.
- Pfänder, A. (1929). *Logik*. Halle: Verlag von Max Niemeyer.
- Pfänder, A. (1963). *Logik*. Tübingen: Niemeyer.
- Philosophie (1989). Philosophie. W: J. Ritter, K. Gründer, G. Gabriel (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie* (s. 572–879), t. 7. Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Piaget, J. (1977). *Psychologia i epistemologia*, tłum. Z. Zakrzewska. Warszawa: PWN.
- Piaget, J. (1981). *Równoważenie struktur poznawczych. Centralny problem rozwoju*, tłum. Z. Zakrzewska. Warszawa: PWN.
- Pieper, J. (1975). *Philosophie in Selbstdarstellungen I*. Hamburg: Felix Meiner Verlag.
- Pieter, J. (1960). *Praca naukowa*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Pietrasiniński, Z. (1983). *Atakowanie problemów*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Pietruska-Madej, E. (1990). *Odkrycie naukowe. Kontrowersje filozoficzne*. Warszawa: PWN.
- Poczobut, R. (2012). Interdyscyplinarność i pojęcia pokrewne. W: A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler (red.), *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* (s. 39–61). Kraków: Impuls.
- Polanyi, M. (1962). *Personal Knowledge. Towards a Post-Critical Philosophy*. London: The Univ. of Chicago Press.
- Popper, K.R. (1984). *Nędza historycyzmu*, tłum. S. Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Krąg.
- Popper, K.R. (1986). How I See Philosophy?. W: S.G. Shanker (red.), *Philosophy in Britain Today* (s. 198–212). New York. Tłumaczenie polskie: Popper, 1988.
- Popper, K.R. (1988). Jak widzę filozofię, tłum. T. Szubka. *Przegląd Powszechny*, (7/8), 31–48.
- Popper, K.R. (1992). *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przełożył i wstępem opatrzył A. Chmielewski. Warszawa: PWN.
- Popper, K.R. (1995). *Philosophy and Problems*. A. O’Hear (red.). Cambridge: CUP.

- Popper, K.R. (1997). *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, tłum. A. Chmielewski. Kraków: Znak.
- Popper, K.R. (1997). Modele, narzędzia i prawda. W: K.R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności* (s. 173–206). Warszawa: KiW.
- Popper, K.R. (1999). *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, tłum. S. Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Popper, K.R. (2002). *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge*. London, New York: Routledge. Tłumaczenie polskie: Popper, 1999.
- Popper, K.R. (2002). Back to the Presocratics. W: K.R. Popper, *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge* (s. 136–165). London, New York: Routledge.
- Porter, R. (red.) (1996). *Rewriting the Self. Histories from the Renaissance to the Present*. New York: Routledge.
- Poznański, J. (2019). Granice nauki. W: S. Janeczek, M. Walczak, A. Starościc (red.), *Metodologia nauk. Cz. I: Czym jest nauka?* (s. 447–469). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Pólya, G. (1964). *Jak to rozwiązać? Nowy aspekt metody matematycznej*, tłum. L. Kubik, Warszawa: PWN.
- Próchnicka, M. (1991). *Informacja a umysł*. Kraków: Universitas.
- Przanowska, M. (2013). Człowiek jako pytanie. O dialektycznym transcendowaniu w doświadczeniu kształtującym słuchania. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2(228), 49–76.
- Przanowska, M. (2015). The Hermeneutic Priority of the Question: Cultivating the Hermeneutic Ear (Hermeneutyczne pierwszeństwo pytania. Kształtowanie hermeneutycznego ucha). *Studia Paedagogica Ignatiana*, 18, 59–80. Pobrano z: <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/SPI/article/view/SPI.2015.003> (dostęp: 13.06.2021).
- Przedmiot (1983). W: A. Podsiad, Z. Więckowski (oprac.), *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych dla studiujących filozofię chrześcijańską* (s. 302–303). Warszawa: PAX.
- Przełęcki, M. (1992). Platon o niewyrażalności poznania filozoficznego. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 1(1), 65–79.
- Przełęcki, M. (1996). *Poza granicami nauki*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.

BIBLIOGRAFIA

- Przełęcki, M. (2007). Antyirracjonalizm Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. W: M. Przełęcki, *Horyzonty metafizyki* (s. 98–105). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Przełęcki, M. (2007). *Horyzonty metafizyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Przełęcki, M. (2010). *Within and Beyond the Limits of Science. Logical Studies of Scientific and Philosophical Knowledge*, J. Jadacki (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Puzzle. (b.r.w.). W: *Dictionary.com*. <http://www.dictionary.com/browse/puzzle?s=t> (dostęp: 18.07.2016).
- Ranganathan, Sh.R. (1967). *Prolegomena to Library Classification*. London: Asia Publishing House.
- Reichenbach, H. (1960). *Powstanie filozofii naukowej*, tłum. H. Krahełska. Warszawa: KiW (oryg. 1951).
- Repko, A.F. (2008). *Interdisciplinary Research: Process and Theory*. Wyd. 1. Los Angeles: Sage Publications Inc.
- Repko, A.F., Szostak, R. (2020). *Interdisciplinary Research: Process and Theory*. Wyd. 4. Los Angeles: Sage Publications Inc.
- Rescher, N. (1978). *Scientific Progress*. Oxford: Blackwell.
- Rescher, N. (2010). *Philosophical Inquiries. An Introduction to Problems of Philosophy*. Pittsburg, PA: University of Pittsburgh Press.
- Resnik, D.B. (red.) (1998). *The Ethics of Science. An Introduction*. London, New York: Routledge.
- Rettet den technischen Menschen. (1958, 26 listopada). Rettet den technischen Menschen. *Die Zeit*. <https://www.zeit.de/1953/48/rettet-den-technischen-menschen> (dostęp: 4.07.2021)
- Rorty, R. (red.) (1967). *The Linguistic Turn: Recent Essays in Philosophical Method*. Chicago: University of Chicago Press. Wydanie z 1992 r. zawiera dwa dodatkowe eseje Rorty'ego.
- Rorty, R. (red.) (1988). *The Linguistic Turn: Recent Essays in Philosophical Method*. Chicago: University of Chicago Press.
- Rorty, R. (2001). Im Dienste der Welterschliessung. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 148–154). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Rosenberg, A. (2000). *Philosophy of Science. A Contemporary Introduction*. London: Routledge.

- Rosenberg, A. (2005). *Philosophy of Science. A Contemporary Introduction*. London: Routledge.
- Russell, B. (1948). *Human Knowledge. Its Scope and Limits*. London: Routledge.
- Russell, B. (1995). *Problemy filozofii*, przełożył i posłowiem opatrzył W. Sady, Warszawa: PWN (oryg. 1912).
- Ryle, G. (1970). *Czym jest umysł?*, tłum. W. Marciszewski. Warszawa: PWN.
- Rynin, D., Johnson, A.B. (2006). *Encyclopedia of Philosophy*, t. 4. Detroit: Thomson.
- Rzycka, O. (2010). *Niezwykła moc zadawania pytań w zarządzaniu ludźmi*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Sady, W. (2000). *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*. Warszawa: FNP.
- Satija, M. P. (2001). Relationships in Ranganathan's Colon Classification. W: C.A. Bean, R. Green (red.), *Relationships in the Organization of Knowledge* (s. 199–210). Dordrecht: Springer.
- Schaff, A. (1981). *Stereotyp a działanie ludzkie*. Warszawa: KiW.
- Schmitt, F. (1999). Social Epistemology. W: J. Greco, E. Sosa (red.), *Epistemology* (s. 354–382). Oxford: Blackwell.
- Schneider, H. (1989). Philosophie, immerwährende; lat. philosophia perennis. W: J. Ritter, K. Gründer (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 7 (s. 898–900). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Schulte, J., Wenzel, U.J. (red.) (2001). *Was ist ein „philosophisches“ Problem?*. Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Schulte, J. (2001). Vorwort. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 7–19). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Searle, J. (1969). *Speech Acts*. Cambridge, UK: Cambridge University Press. Tłumaczenie polskie: Searle, 1987.
- Searle, J. (1979). *Expression and Meaning*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Searle, J. (1987). *Czynności mowy: rozważania z filozofii języka*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa: Pax.
- Seel, M. (2001). Sechs nur scheinbar widersprüchlichen Antworten. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“*

BIBLIOGRAFIA

- Problem?* (s. 155–165). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Selye, H. (1967). *Od marzenia do odkrycia naukowego: Jak być naukowcem*, tłum. L. Zembrzusi, W. Serzysko. Warszawa: PZWL.
- Shapere, D. (1965). *Philosophical Problems of Natural Science*. New York: Macmillan.
- Shapin, S. (1979). Homo Phrenologicus: Anthropological Perspectives on an Historical Problem. W: B. Barnes, S. Shapin (red.), *Natural Order: Historical Studies in Scientific Culture* (s. 41–71). Beverly Hills, CA: Sage.
- Simmel, G. (1927). *Hauptprobleme der Philosophie*. Berlin, Leipzig: Walter de Gruyter.
- Simon, H.A., Newell, A. (1971). *Human Problem Solving. The State of the Theory in 1970*. *American Psychologist*, 26(2), 145–159. Pobrano z: http://www.cog.brown.edu/courses/cg195/pdf_files/fall07/Simon%20and%20Newell%20%281971%29/ (dostęp: 23.04.2016).
- Skarga, B. (1989). *Granice historyczności*. Warszawa: PIW.
- Skarga, B. (1999). *O filozofię bać się nie musimy*. Warszawa: PWN.
- Skarga, B. (2005). *Kwintet metafizyczny*. Kraków: Universitas.
- Sokal, A., Bricmont, J. (2004). *Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, tłum. P. Amsterdamski. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Solomon, R.C., Higgins, K.M. (red.) (2006). *The Big Questions. A Short Introduction to Philosophy*. Wadsworth: Cengage Learning.
- Solomon, R.C., Higgins, K.M. (red.) (2010). *The Big Questions. A Short Introduction to Philosophy*. Wadsworth: Cengage Learning.
- Solving problem. (b.r.w.). W: *Wikipedia*. https://en.wikipedia.org/wiki/Problem_solving.
- Sosis, C., Williamson, T. (2017). What Is It Like to Be a Philosopher? <http://www.whatisitliketobeaphilosopher.com/timothy-williamson> (dostęp: 12.08.2019).
- Spendel, Z. (2013). Etyka, psychologia czy filozofia nauki?. *Nauka PA*, 2, 147–157.
- Spiegelberg, H. (1982). *The Phenomenological Movement. A Historical Introduction*. The Hague: Martinus Nijhoff Publishers.
- Stępień, A.B. (1964). *Wprowadzenie do metafizyki*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Stępień, A.B. (1966). Z teorii pytań. W: A. Stępień, *O metodzie teorii poznania* (s. 37–42). Lublin: TN KUL.
- Stępień, A.B. (2015). Kilka wstępnych uwag o sporze: realizm – idealizm. W: A. Stępień, *Studia i szkice filozoficzne* (s. 76–78), przygotował do wydania R. Kryński. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Such, J. (1975). *Problemy weryfikacji wiedzy*. Warszawa: PWN.
- Sułek, A. (1979). *Eksperyment w badaniach społecznych*. Warszawa: PWN.
- Swieżawski, S. (1960). *Rozum i tajemnica*. Kraków: Znak.
- Swieżawski, S. (1966). *Zagadnienie historii filozofii*. Warszawa: PWN.
- Szostak, R. (2002). How to Do Interdisciplinarity: Integrating the Debate. *Issues in Integrative Studies*, 20, 103–122.
- Szubka, T. (1988). Filozofia jako konstrukcja i uzasadnienie światopoglądów (Metafilozofia Johna Kekesa). *Studia Filozoficzne*, 5, 59–72.
- Szubka, T. (2009). *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szubka, T. (2016). Filozofia bez teorii. W: A. Brożek, A. Chybińska, M. Grygianiec, M. Tkaczyk (red.), *Mysli o języku, nauce i wartościach. Profesorowi Jackowi Juliuszowi Jadackiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin* (s. 463–476). Seria druga. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Szuman, S. (1939). *Rozwój pytań dziecka*. Warszawa, Wilno, Lublin: Nasza Księgarnia. Pobrano z: <http://bc.radom.pl/dlibra/docmetadata?id=8237&from=publication> (dostęp: 27.06.2021). Opublikowane także w: Szuman, 1985.
- Szuman, S. (1985). *Dzieła wybrane. Studia nad rozwojem psychicznym dziecka*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Tarski, A. (2001). Odczyt Alfreda Tarskiego na Konferencji o Problemach Matematyki w Princeton, 17 grudnia 1946. W: A. Tarski, *Pisma logiczno-filozoficzne*, t. 2: *Metalogika* (s. 401–413), J. Zygmunt (red.). Warszawa: PWN.
- Tatarkiewicz, W. (1968). *Historia filozofii. I: Filozofia starożytna i średniowieczna*. Warszawa: PWN.
- Terpstra, J.L., Best, A., Abrams, D.B., Moor, G. (2010). Health Sciences and Health Services. W: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* (s. 508–521). Oxford: Oxford UP.

BIBLIOGRAFIA

- Thagard, P. (2010). Cognitive Science. W: R. Frodeman, J.T. Klein, C. Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdisciplinarity* (s. 234–245). Oxford: Oxford UP.
- Thomä, D. (2001). »Die Welt, die Welt, ihr Esel, ist das Problem der Philosophie«. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 166–185). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Tennant, N. (2007). Mind, Mathematics and the Ignorabimusstreit, *British Journal for the History of Philosophy*, 15, 745–773. <https://u.osu.edu/tennant.9/publications/> (dostęp: 10.05.2022)
- Tuchańska, B. (1990). Koncepcja poznania i nauki Michaela Polanyi’ego. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 2(103), 397–414.
- Tymieniecka, A.T. (1966). *Why Is There Something Rather Than Nothing? Prolegomena to the Phenomenology of Cosmic Creation*. Assen: Van Gorcum & Comp.
- Urbaniec, J. (1986). Trzeci świat Karla Poppera. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, (8), 77–84.
- W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1978). W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia uczelni. *Życie i Myśl*, 11(293), 21–72.
- Waismann, F. (1956). *How I see Philosophy?*. W: A. Ayer (red.), *Logical Positivism* (s. 1–38). Glencoe: Free Press.
- Waismann, F. (1976). *Von der Natur eines philosophischen Problems*. W: F. Waismann, *Logik, Sprache, Philosophie* (s. 20–36). Stuttgart: Reclam.
- Walczak, M. (2015). Interdyscyplinarny charakter kulturoznawczego pojęcia kultury. *Człowiek i Społeczeństwo*, 39, 135–152.
- Walczak, M. (2016a). Czy możliwa jest wiedza interdyscyplinarna?. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, (1), 113–126.
- Walczak, M. (2016b). O różnicy między tematem a problemem badawczym. W: o. M. Tkaczyk, M. Krupa, ks. K. Jaworski (red.), *Veritas in Caritate. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Andrzeja Szostka MIC* (s. 497–502). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Walczak, M. (2019). Kategorie interdyscyplinarności i integracji a analityczno-porządkujące schematy Stanisława Kamińskiego. W: J. Wojtysiak, Z. Wróblewski, A. Gut (red.), *Lubelska Szkoła Filozoficzna w porównaniach* (s. 207–243). Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Waldenfels, B. (1971). Aporie, Aporetik. W: J. Ritter, K. Gründer, G. Gabriel (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. 1 (s. 447). Basel, Stuttgart: Schwabe & Co. AG Verlag.
- Waldenfels, B. (2001). Übergänge ins Unvertraute. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 186–196). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Wejland, A.P. (1977). *Analiza logiczna interrogacji i jej zastosowanie w badaniach społecznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wentzer, T. S. (2011). Toward a Phenomenology of Questioning: Gadamer on Questions and Questioning. W: A. Wierciński (red.), *Gadamer's Hermeneutics and the Art of Conversation* (s. 243–266). Berlin: Lit Verlag.
- Wenzel, U.J. (2001). Epilog: Problembewusstsein. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 203–210). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Wild, Ch. (1973). Problem. W: H. Krings, H.M. Baumgartner, Ch. Wild, *Handbuch philosophischer Grundbegriffe* (s. 1139–1146), t. 4. München: Kösel-Verlag.
- Wilhelmsen, F.D. (2016). *Being and Knowing. Reflections of a Thomist*. New Brunswick, New Jersey: Transaction Publishers.
- Williamson, T. (2007). *The Philosophy of Philosophy*. Oxford: Blackwell.
- Williamson, T. (2018a). *Doing Philosophy: From Common Curiosity to Logical Reasoning*. Oxford University Press. Tłumaczenie polskie: Williamson, 2020.
- Williamson, T. (2018b, 3 października). *What Do Philosophers Do?* [Wideo]. YouTube. <https://www.youtube.com/watch?v=itoL6a-MioDk> (dostęp: 11.08.2019).
- Williamson, T. (2020). *O co chodzi w filozofii? Od zdziwienia do myślenia*, tłum. A. Chybińska, B. Dziobkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Williamson, T. (2022). *The Philosophy of Philosophy*. Chichester: Wiley Blackwell.
- Wiśniewski, A. (1990). *Stawianie pytań: logika i racjonalność*. Lublin: UMCS.
- Wiśniewski, A. (1995). *The Posing of Questions: Logical Foundations of Erotetic Inferences*. Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Wittgenstein, L. (1972). *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz. Warszawa: PWN.

BIBLIOGRAFIA

- Wittgenstein, L. (1997). *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz. Warszawa: PWN.
- Wojtysiak, J. (2008). *Dlaczego istnieje raczej coś niż nic? Analiza problemu w kontekście dyskusji we współczesnej filozofii analitycznej*. Lublin: TN KUL.
- Woleński, J. (2015). Naturalizm: blaski i cienie. *Nauka*, (4), 7–30.
- Wolf, U. (2001). Begriffliche Spannungen und existenzielle Aporien. W: J. Schulte, U.J. Wenzel (red.), *Was ist ein „philosophisches“ Problem?* (s. 197–202). Frankfurt/M: Fischer Taschenbuch Verlag.
- Wolniewicz, B. (1985). *Ontologia sytuacji. Podstawy i zastosowania*. Warszawa: PWN.
- Wright, H.G. (2007). John Dewey's View Of Situations, Problems, Means And Ends. W: *Means, Ends and Medical Care*. Philosophy and Medicine, t. 92. Springer: Dordrecht. https://doi.org/10.1007/978-1-4020-5292-7_4 (dostęp: 18.04.2020).
- Wróblewski, A.K. (1982). *Prawda i mity w fizyce*. Warszawa: Iskry.
- Wszolek, S. (1997). *Nieusuwalność metafizyki. Logiczno-lingwistyczne aspekty debaty Rudolfa Carnapa z Ludwigiem Wittgensteinem i Karl'em R. Popperem*. Tarnów: OBI.
- Wszolek, S. (2003). *Racjonalność wiary*. Kraków: PAT.
- Zamiara, K. (1979). Epistemologia genetyczna J. Piageta a spór o zasady rozwoju nauki. W: Z. Cackowski, J. Kmita (red.), *Spoleczny kontekst poznania* (s. 149–166). Wrocław: Ossolineum.
- Zdybicka, Z.J. (1992). Czym jest religioznawstwo?. W: Z.J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo* (s. 321–334). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Zięba, M. (2015). *Kłopot za kłopotem. Katolik w dryfującej Europie*. Poznań: W drodze.
- Ziemiński, Z. (1984). *Logika praktyczna*. Warszawa: PWN.
- Ziman, J. (1996). „Postacademic Science”: Constructing Knowledge with Networks and Norms. *Science Studies*, (9), 67–80.
- Ziman, J. (2004). *Real Science. What it is, and what it Means*. Cambridge: UP.
- Zmyślony, I. (2008a). Filozof nauki czy teoretyk poznania? Przyczynek do badań nad poglądami filozoficznymi Michaela Polany'ego. *Filozofia Nauki*, 16(262), 106–134.
- Zmyślony, I. (2008b). Zagadnienie wiedzy niejawnej. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, (3), 147–163.

STRESZCZENIE

Andrzej Bronk, Stanisław Majdański,
Monika Walczak

Logos problematicos, czyli problem z problemem

Monografia stanowi zwieńczenie intelektualnej przyjaźni i wieloletniej współpracy naukowej Andrzeja Bronka i Stanisława Majdańskiego, wspartych istotnie w fazie finalnej przez Monikę Walczak. Jej tematem jest kategoria problemu podstawowa dla każdego typu poznania. Na co dzień rzadko pytamy o sens używanych słów i odczuwamy potrzebę doprecyzowywania ich znaczeń. Odmieniany przez wiele przypadków „problem” należy do częstych wyrażen języka potocznego i naukowego. Zrozumienie miejsca problemów w każdym typie konwersacji pozwala dostrzec istotne zróżnicowanie sytuacji badawczych i decyzyjnych w poszczególnych dziedzinach wiedzy teoretycznej i praktycznej (choćby w sądownictwie). Mamy tu jednak do czynienia z „przedmiotem” niepoddającym się łatwej analizie, m.in. dlatego, że chodzi o wyrażenie wieloznaczne, niejasne i nieostre zarówno w użyciu potocznym, jak i naukowym. Z jednej strony wydaje się znajome, z drugiej, jak każde wyrażenie często i na różne sposoby używane (i nadużywane), podlega znaczeniowej inflacji oraz zakresowemu i treściowemu rozmyciu.

Na monografię składa się dziesięć rozdziałów, appendix, bibliografia i indeks nazwisk. Rozdział wprowadzający, zatytułowany *Wątpliwości*, podkreśla potrzebę zainteresowania kategorią problemu ze względu na istotną funkcję, jaką w procesie poznania odgrywa kreatywne stawianie nowatorskich i pogłębionych problemów. Logicy

STRESZCZENIE

i filozofowie poświęcili wprawdzie wiele prac samym pytaniom, ale o problemie, jeśli w ogóle, mowa jest tylko ubocznie. Rozczarowują słowniki i encyklopedie filozoficzne, w których rzadko spotykamy bardziej rozbudowane hasło „problem” czy nawet wzmiankę o nim w indeksie. Interesuje nas głównie naukowe i filozoficzne użycie kategorii problemu, ale rozważania prowadzimy szeroko, by objęły inne obszary. Nie chodzi jednak o normowanie praktyki badawczej, lecz o zdanie sprawy z wielorakich sposobów funkcjonowania kategorii problemu. Dostrzegamy wszakże teoretyczny i praktyczny pożytek z przeprowadzanych analiz, pozwalających lepiej zrozumieć naturę problemu i tak przyczynić się do jej bardziej świadomego użycia. W swych rozważaniach nawiązujemy do koncepcji erotetyki, wypracowanej przez szkołę lwowsko-warszawską, a tu do dystynkcji metodologicznych K. Ajdukiewicza. Podkreślamy osadzenie naszych rozważań w dokonaniach lubelskiego środowiska filozoficznego, zwłaszcza w pracach Stanisława Kamińskiego (1910–1986).

Rozdział 2. *Preliminaria semiotyczne* rozwija i uszczegóławia rozważania językowe nad kategorią problemu. Sytuując je w doksalnej koncepcji poznania, odnotowuje synonimy, bliskoznaczniki i chwiejność znaczeniową wyrażenia „problem” oraz sposoby użycia w potocznych zwrotach, wskazuje na jego grecką genezę oraz próbuje przybliżyć wstępnie jego charakterystykę od strony psychologicznej, epistemologicznej, metodologicznej i semiotycznej. W elementarnym wykładzie z zakresu logiki „problem” określony jest (za K. Ajdukiewiczem) jako „sens pytania”, wyznaczony regułami użycia języka. Znaczenie pytania zaś jest rozumiane jako zbiór już to możliwych, już to prawdziwych odpowiedzi na pytanie. Odróżnianie, ze względu na stopień złożoności, pytań od problemów może być uważane za ustalenie umowne, według którego „problemy – to pytania dotyczące zagadnień naukowych, zaś pytania dotyczą spraw życia codziennego, gdzie do uzyskania odpowiedzi wystarczą proste operacje poznawcze” (Z. Cackowski). T.S. Kuhn nazywa problemy naukowe łamigłówkami (*puzzle*), które badacz spotyka w fazie nauki normalnej. Odróżnianie pytań od zadań można uważać za rodzaj konwencji językowej, której odpowiadają zróżnicowane sytuacje problemowe (K.R. Popper).

Niektórzy autorzy wstępnie określają problem jako mniej lub bardziej uświadomianą postawę i sytuację pytającą znajdującą swój wyraz w językowo zróżnicowanej formie pytającej.

Rozdział 3. *Dzieje zainteresowania problemami* przedstawia wybiórczo zainteresowania filozofów problemami, poczynwszy w starożytności od Platona i Arystotelesa, w średniowieczu Tomasza z Akwinu i *quaestiones disputatae*, w czasach nowożytnych Kanta i neokantystów (H. Cohen i P. Natorp) oraz współcześnie w logice i semiotyce, fenomenologii, filozofii logiki i logice pytań (erotetyka). Chociaż wcześniej *problemata* umieszczano w ramach dydaktyki, gdzie służyły dynamizowaniu toku wywodów, należały zawsze do podstawowych tematów filozoficznych. W czasach współczesnych systematyczną uwagę problemom (pytaniom) w kontekście zdobywania wiedzy poświęcili K. Ajdukiewicz, J. Hintikka, K.R. Popper i L. Laudan. Systematyczne badania nad logiczną strukturą, istotą i filozoficznym znaczeniem pytań prowadzone są w logice (semiotyce pytań), fenomenologii (R. Ingarden, A. Pfänder) oraz filozofii logiki (L. Åquist, N.D. Belnap) i logice pytań (A.N. Prior). Poznawczy prymat pytań w procesie poznania podkreślają egzystencjaliści (K. Jaspers, M. Heidegger) i filozoficzna hermeneutyka. W refleksji nad ogólnofilozoficzną naturą rozumienia i jego (apriorycznymi) warunkami H.-G. Gadamer radykalizuje wcześniejsze stanowisko hermeneutyki, przypisując pierwszeństwo w poznaniu (rozumieniu) dialektyce pytania i odpowiedzi przed dialektyką interpretacji. Spośród logików polskich ważny wkład do teorii pytań wnieśli: K. Ajdukiewicz, J. Giedymin, L. Koj, T. Kubiński, W. Marciszewski, T. Pawłowski, A. Wiśniewski i A. Brożek.

Geneza problemów (rozdział 4. *Geneza problemów poznawczych*) bywa pojmowana dwojako: że są one odkrywane (często używana metafora), a więc istnieją jakoś niezależnie (obiektywnie) od stawiającego pytanie (np. w „trzecim świecie”), albo że są generowane (tworzone, kreowane kulturowo) przez samego pytającego. Aby postawić problem, trzeba go najpierw odkryć albo wygenerować. Problemy pojawiają się w określonym kontekście teoretycznym i praktycznym, który wyznacza sposób ich rozumienia. Źródła problemów, podobnie jak przekonania, są dwojaki: osobiste doświadczenie w obliczu braku *prima facie* transparenacji świata wywołującego ciągle nowe

STRESZCZENIE

pytania pod swym adresem oraz społecznie uwarunkowana wiedza, zawdzięczana świadectwu innych osób i wyrastaniu w środowisku kulturowo-społecznym, w którym ktoś się urodził, został wychowany i wyedukowany. Dzisiaj niepoślednim źródłem nie tylko wiedzy, ale paradoksalnie także problemów, stała się nauka. Miejscem generowania problemów są ludzkie umysły, w których rodzą się one niemal spontanicznie, a ich ostatecznym źródłem jest (upraszczając) sama rzeczywistość, którą jest dla człowieka świat przyrody i kultury. Filozofowie zawsze uważali, że u podstaw pierwotnej genezy problemów leży zaciekawienie i związany z nim niepokój, a jednocześnie chęć dokonania zmian w otoczeniu. Wśród czynników generujących problemy po stronie świata są jego tajemniczość, nietransparentność, złożoność i ogrom, a po stronie człowieka poznawcza ograniczoność bytu ludzkiego, ewolucyjnie wytworzone zaciekawienie otoczeniem, stan niewiedzy („wiedza niewiedzy”) i związaną z nią niepewność poznawcza, naturalna potrzeba likwidacji dyskomfortu poznawczego, postawa krytyczna, konflikty zachodzące między przekonaniami wywołane równością sądów.

Problemy są zrelatywizowane czasem i miejscem: pojawiają się w pewnym momencie i w mniej lub bardziej dookreślonych okolicznościach. Filozofem, który postawił w kontekście odkrycia naukowego ważne pytanie o genezę oraz warunki powstawania problemów naukowych i konstytuowania się wiedzy naukowej, był M. Polanyi. Do ważnych czynników biorących udział w poznaniu naukowym zalicza milczącą wiedzę (*tacit knowledge*), osobiste zaangażowanie poznającego i żywione intelektualne pasje, a zwłaszcza przynależność do grupy społecznej, współdzielącej w ramach tej samej kultury określoną wiedzę, tradycję, obraz świata i język (aparaturę pojęciową). Podobnie rolę zaplecza w postaci już posiadanej wiedzy i ukształtowanych (pre)dyspozycji poznawczych, umożliwiających generowanie problemów i ich rozwiązywanie, podkreśla B. Lonergan w kontekście analizy wglądu i roli pytań w jego powstawaniu. W proponowanym przez A. Newella i H. Simona (w ramach psychologii kognitywnej) modelu przestrzeni problemowej na strukturę sytuacji problemowej składają się: (1) stan wiedzy o sytuacji problemowej jako całości, (2) dane początkowe, (3) zbiór reguł przekształcających sytuację początkową w sytuację

docelową, (4) cel główny i podcele oraz (5) stwierdzone rozbieżności między celami/podcelami i stanem wiedzy początkowej. Społeczne i psychologiczne mechanizmy postrzegania problemów usiłuje również wyjaśniać intensywnie rozwijana epistemologia społeczna.

Przez naturę problemu (rozdział 5. *Natura i struktura problemu*) rozumiemy tu głównie pytanie o znaczenie terminu „problem”, wyróżniające je spośród sensów takich terminów, jak „pytanie”, „zdanie” lub „zadanie”. O tym, że coś jest autentycznym problemem, dowiadujemy się po jego rozwiązaniu. Arystoteles wiązał stawianie pytań z ontyczną strukturą człowieka jako bytu pytającego (*Logos/anthropos problematicos*). Jako jedyne zwierzę zadaje on pytania otaczającemu go światu, w tym na temat własnego w nim miejsca. Psycholodzy, zainteresowani głównie mechanizmami rozwiązywania problemów, traktują je jako rodzaj relacji między sytuacją bodźcową a człowiekiem lub stan umysłu wywołany niewiedzą. Symetria znaczeniowa między terminami „problem” i „pytanie” pozwala wprawdzie posługiwać się nimi pragmatycznie zamienne, jednak zrównanie epistemologicznego ich statusu nie wydaje się uzasadnione, gdyż zbiór problemów nie pokrywa się ze zbiorem pytań. Zróznicowane sposoby ujęzykowania problemu sugerują, że istnieją one wcześniej i niezależnie od pytań. Potocznie „problemy” bywają utożsamiane synonimicznie z „zadaniami” do wykonania, wymagającymi przewyciężenia niewiedzy, niekiedy oba pojęcia się odróżniają. Pytania dają się przemodelować na wypowiedzi imperatywne, domagające się rozwiązania problemu, kiedy indziej pragmatycznie wygodniej jest zadać pytanie (dynamizując proces poznania), a kiedy indziej sformułować zadanie. Nie określa się mianem problemu pytań, dla których odpowiedź nie wymaga rozbudowanych czynności badawczych. Językowo problemy przybierają zwykle formę pytania, dają się je jednak przedstawić w postaci twierdzeń o przybliżonej wartości logicznej. Nastawieni pragmatycznie autorzy nie dostrzegają zasadniczej różnicy między pytaniem a twierdzeniem, uważając, że każde pytanie daje się przerobić na twierdzenie i każde twierdzenie na pytanie jako twierdzenie pozorne, które tylko od strony intencji pytającego jest pytaniem.

Twierdzenie, jakoby problemy istniały niezależnie od ich językowej konceptualizacji, sugeruje, że istniały one wcześniej. Chodzi

STRESZCZENIE

tu o trudne zagadnienie ontologiczne, angażujące rozstrzygnięcia na temat tego, co w ogóle i jak istnieje (*a parte rei, a parte mentis*). Odpowiedzi mieszczą się w ramach klasycznego sporu o istnienie powszechników: *ante rem, in re, post rem*. W kierunku idealizmu zmierza stanowisko K.R. Poppera, który lokuje problemy w „trzecim świecie”, w świecie „intelligibiliów lub idei w obiektywnym sensie”, wypełnionym systemami teoretycznymi oraz takimi obiektami jak problemy i sytuacje problemowe. Należąc do „trzeciego świata”, stanowią tym samym „wspólną własność wszystkich uczestników praktyki naukowej, by nie rzecz – całej ludzkości” (Z. Spindel). W podobnym duchu, nawiązując do rozważań J. Łukasiewicza nad pojęciem przyczyny, można je uznać za obiekty abstrakcyjne, których zapisem są pytania (zdania pytajne). Nie istnieją one w sensie rzeczywistym, lecz są konstruowane przez umysł człowieka. Sprawa ontycznych odpowiedników problemów komplikuje się w przypadku dziedziny kultury, która swe zaistnienie i trwanie zawdzięcza kulturowej działalności człowieka: problemy generuje tu sam badacz, kiedy kreuje świat kultury. Tu przydatne mogą się okazać rozważania Romana Ingardena nad sposobem istnienia dzieła literackiego. Potraktowane jako realne przedmioty fizyczno-materialne, tj. jako zapisane lub wypowiedziane znaki, z którymi istnieje bezpośredni, empiryczny kontakt, problemy mają swych konkretnych autorów, biorą swój początek, trwają jakiś czas, zmieniają swój kształt i ewentualnie przestają istnieć. Pogląd przypisujący problemom pewien rodzaj trwałości pozwala lepiej zrozumieć powtarzane przez historyków filozofii powiedzenie, że w filozofii jedynie problemy są stałe. Odmienne stanowisko zajmuje tu H.-G. Gadamer, który odrzuca dominujące w neokantyzmie rozumienie filozofii jako dziejów problemów filozoficznych. Jeśli nawet pewien problem zachowuje swe dotychczasowe językowe sformułowanie, nabiera – w zależności od horyzontu, w którym zostaje sformułowany – nowy sens. Postęp w filozofii i „właściwy sens historii problemów” polega jedynie na wyostreniu sposobu ich rozumienia problemów.

Struktura problemu może być rozumiana dwojako: wewnętrznie jako elementy składające się na problem i relacje między nimi oraz zewnętrznie jako miejsce problemu w szerszej strukturze wiedzy

i sytuacji problemowej, której problem jest jednym z elementów. To, jak wyznaczyć strukturę problemu, zależy od jego rozumienia, przykładowo nominalnie jako wypowiedzi pytającej, substancjalnie jako bytu odrębnego od wypowiedzi pytającej lub funkcjonalnie jako rozciągniętego w czasie procesu poznawczego. Problem jest elementem sytuacji badawczej, którą tworzą m.in. ludzie (badacze), toczone między nimi spory i przedmioty zainteresowania badawczego. Na epistemiczną strukturę problemu składa się założenie pytania w postaci wcześniejszej wiedzy pytającego oraz poszukiwane rozwiązanie, które uchyla niewiadomą pytania. Bogatą strukturę problemu tworzy jego strona podmiotowa i przedmiotowa, gdyż stawianie pytań ma charakter dialogowy: pytający zwraca się do adresata pytania, którym może być on sam, inny człowiek lub (jak w nauce) wspólnota uczonych. Podmiotową stronę problemu tworzy indywidualna i kulturowa wiedza podmiotu, sytuująca problem w pewnym polu epistemologicznym, od którego „w dużej mierze zależy kształt wyjściowych tez”. Stronę przedmiotową problemu wyznacza pole tematyczne, w którym pojawia się przedmiot pytania.

Znane, umowne sposoby odróżniania problemów (rozdział 6. *Typy i funkcje problemów*) różnią się dziedzinami. Brak zobiektywizowanych instrumentów mierzenia wagi i ogólności problemów sprawia, że nie istnieje powszechnie przyjęta ich typologia. Mowa jest o problemach bardziej i mniej ważnych, ogólnych i szczegółowych, dyscyplinowych i pozadyscyplinowych, teoretycznych i empirycznych, empirycznych i pojęciowych, teoretycznych i praktycznych, filozoficznych i naukowych lub dobrze i źle postawionych. Ponieważ są to pojęcia nieostre, ich praktyczna przydatność demarkacyjna jest niewielka. Filozofowie analityczni odróżniają chętnie problemy rzeczowe, będące domeną nauk empirycznych, od pojęciowych, które są przedmiotem zainteresowania filozofów języka i nauki. Metodolodzy odróżniają problemy proste, które dają się wyrazić za pomocą jednego pytania, oraz złożone, których rozwiązanie wymaga postawienia szeregu pytań. Potoczna charakterystyka problemów jako trudnych lub łatwych nie dotyczy wprost samych pytań, lecz stopnia trudności uzyskiwania zadowolającej odpowiedzi. Za względnie łatwe uchodzą problemy faktograficzne („kto?”, „gdzie?”, „kiedy?”) oraz deskryptywne

STRESZCZENIE

(„jakiś coś jest?”) wymagające prostego dopełnienia, za trudniejsze – pytania złożonego dopełnienia: narracyjne („jak?”), eksplanacyjne („dlaczego?”) i prognostyczne (na temat przewidywanych stanów przyszłych), wymagające zwykle w odpowiedzi rozbudowanych procedur poznawczych. Wymienione trudności sprawiają, że zamiast mówić o klasyfikacji problemów, lepiej odwoływać się do przybliżonej ich typologii. W rozwoju nauki ważne okazały się pytania wiedzotwórcze (przysparzające nowej wiedzy) oraz niewiedzotwórcze (niegenerujące nowej wiedzy, jak pytania dydaktyczne, retoryczne, grzecznościowe, żartobliwe czy sugestywne).

Na gruncie nauk przyrodniczych problemy o zasadniczym, teoretycznym znaczeniu dla wiedzy naukowej zwykle się nazywają podstawowymi – w odróżnieniu od problemów cząstkowych – ze względu na swą poznawczą doniosłość przy otwieraniu nowych horyzontów badawczych i zasadniczym przyczynianiu się do przyrostu wiedzy. Niełatwo określić stopień ogólności problemów naukowych, gdyż nie bardzo wiadomo, jak go mierzyć. Propozycja, by za granicę ogólności uznać ogólność pojęć naukowych, także rodzi trudność, gdyż każdą można pod jakimś względem zakwestionować. Na podobne trudności napotyka odróżnianie problemów trudnych i łatwych, bo nie istnieje zobiektywizowana skala pozwalająca na ich porównawcze hierarchizowanie. Metodologowie przypisują zasadniczo różny charakter problemom teoretycznym i praktycznym: pierwsze dotyczą stanu wiedzy (niewiedzy) na pewien temat, drugie wiążą się z niewiedzą co do sposobów zachowania w określonych sytuacjach praktycznych. I to rozróżnienie nie jest ostre, a co więcej, niekiedy uważa się je za mało istotne. Kłopoty sprawia też odróżnianie problemów postawionych poprawnie lub niepoprawnie, z braku bezwzględnych kryteriów poprawności logiczno-semantycznej w ramach racjonalnej koncepcji poznania.

Ze względu na ważne i zróżnicowane funkcje w życiu codziennym i intelektualnym stawianie pytań uważano zawsze za przejaw samodzielności, dojrzałości i ruchliwości umysłowej. Nie tylko stymulują one i umożliwiają postęp poznawczy, ale wyznaczają kierunek poszukiwań i obszar badania naukowego. Sytuacja ta pozwala uznać problematykę za pierwotną w stosunku do metody naukowej. Problemy kierują selektywnie wiedzotwórczymi

czynnościami badaczy, sugerując, co uznać za poznawczo interesujące lub poznawczo bezwartościowe, co naukowe, a co nienaukowe, które zjawiska są warte badania, a które mają charakter pozorny. Otwarty, odkrywczy i twórczy charakter problemów skłania do poszukiwania odnośnych rozwiązań przez wysuwanie hipotez i dokonywania wyborów pomiędzy ograniczoną liczbą rozwiązań. Integracyjna funkcja problemów sprawia, że ich stawianie, a potem rozwiązywanie, nie przebiega spontanicznie i czysto mechanicznie, lecz wymaga twórczego wysiłku angażującego wszystkie władze poznawcze i różne dziedziny wiedzy.

Kolejne rozdziały przedstawiają trzy rodzaje problemów: naukowe, filozoficzne i modne dzisiaj problemy interdyscyplinarne. Uważa się, że tym, co wyróżnia naukę wśród innych typów poznania, są własne problemy zwane naukowymi (rozdział 7. *Problem naukowy*). Traktowane jako najbardziej trwałe element nauki decydują o metodologicznej autonomii pewnej dyscypliny. Gdy mowa o problemach naukowych, ma się zwykle na myśli nauki przyrodnicze, ale odgrywają one również ważną rolę w naukach społecznych i humanistycznych. „Normalny” tok pracy intelektualnej i postęp poznawczy w nauce dokonują się poprzez wysuwanie kolejnych problemów, ujawnianie ich założeń oraz rozwiązywanie. Rozwój nauki polega nie tyle na weryfikowaniu czy falsyfikowaniu teorii naukowych, lecz na dostrzeganiu i rozwiązywaniu „łamigłówek” (T. Kuhn), na stawianiu wiedzytwórczych pytań oraz na szukaniu dlań racjonalnie uzasadnionych odpowiedzi.

Pojęcie problemu naukowego rodzi szereg pytań: „Z jakimi rodzajami problemów miewamy do czynienia w nauce? Skąd pochodzą problemy naukowe? Jaki jest związek między rozwojem problemów a rozwojem nauki? Na czym polega ważność – większa lub mniejsza – problemów naukowych? Jaka jest ich logiczna struktura? W końcu zaś, na czym polega uzasadnienie, czyli tzw. ustawianie problemów naukowych oraz jakie są słuszne, a jakie błędne formy tegoż?” (J. Pieter). Badania nad stawianiem problemów naukowych mają swoją długą historię. Dzisiaj stały się przedmiotem systematycznego zainteresowania filozofów, logików, matematyków, semiotyków, informatyków i psychologów, osadzonego współcześnie przeważnie w paradygmacie kognitywistycznym.

STRESZCZENIE

Paradoksalnie nie dysponujemy prostą odpowiedzią na pytanie, co to jest problem naukowy i czym różni się istotnie od wielu innych problemów, jakie stawia życie. Dla zrozumienia natury problemu naukowego ważne okazuje się samo pojęcie nauki, uwikłane w wielorakie konteksty metodologiczne i historyczno-społeczne. Podobnie niełatwo wskazać cechy demarkacyjne bycia problemem naukowym. Na użytek dydaktyki powiada się, że aby pytanie mogło zostać uznane za naukowe, powinno dotyczyć ważnej dziedziny rzeczywistości, być postawione poprawnie, pozwolić na rozwiązanie za pomocą intersubiektywnych metod oraz odznaczać się nowością (tzn. by brak było dostatecznie uzasadnionej odpowiedzi).

Filozofowie nauki wymieniają wiele typów problemów naukowych i różnie je porządkują. Naturalna wydaje się typologia oparta na przynależności do określonej dziedziny nauki (problemy przyrodoznawcze, humanistyczne, teologiczne, filozoficzne, nauk formalnych) lub dyscypliny naukowej (fizykałne, biologiczne, medyczne, psychologiczne, socjologiczne, techniczne). Nie zawsze precyzyjnie odróżnia się też problemy podstawowe (fundamentalne) i stosowane, problemy przedmiotowe i metapredmiotowe, problemy badawcze ogólne i szczegółowe (podproblemy), wyższego i niższego rzędu, główne i poboczne, proste i wieloetapowe, kluczowe i marginalne, teoretyczne i praktyczne, teoretyczne i empiryczne/eksperymentalne, standardowe i unikalne (unikatowe), pytania o wyjaśnienie („dlaczego”) i pytania o opis („jak, kto, kiedy, gdzie”), problemy dotyczące własności przedmiotów lub relacji między ich własnościami, prospektywne (jak wykonać działanie) i retrospektywne („co i dlaczego miało miejsce”), monodyscyplinarne, interdyscyplinarne i transdyscyplinarne, pojęciowe i definicyjne, mocno problematyzujące i słabo problematyzujące, dobrze i błędnie ustawione, niekonwencjonalne i rutynowe, systematyczne i losowe, otwarte i zamknięte, twórcze i szablonowe, autentyczne i pozorne (pseudoproblemy), rozwiązywane i nierozwiązywane.

Odkrycie problemu badawczego i właściwe jego sformułowanie obejmuje złożony proces powstawania nowych idei naukowych zarówno w świadomości uczonego, jak i obiektywnej wiedzy naukowej. U początków badania naukowego znajduje się stwierdzenie braku poznawczego w dotychczasowej strukturze wiedzy:

jej niepełności, sprzeczności lub niepewności. Chociaż problemy powstają w ludzkich głowach, ich ostatecznym źródłem jest sama rzeczywistość. Badanie spontanicznego procesu ujawniania się problemów w świadomości jest zadaniem dla psychologii myślenia, ale ona sama nie wystarcza, gdyż problemy są także zjawiskiem historycznym i społecznym. Wylanianie się problemu „z mroków naszej niewiedzy” jest „procesem o nieokreślonym początku” i kończy się sformułowaniem problemu w postaci dogodnej dla rozwiązania.

Pytanie, co to jest problem filozoficzny (rozdział 8. *Problem filozoficzny*), samo jest problemem filozoficznym, dotyczy bowiem istoty filozofii: jej natury, definicji, a w konsekwencji tego, kto jest filozofem. Filozofia, jak wiadomo, ma notoryczne problemy ze swą tożsamością, o czym świadczą ciągnące się przez wieki dyskusje nad jej przedmiotem, zadaniami, metodą i językiem. Radykalnie postawione pytanie o istnienie problemów filozoficznych może wywoływać zdziwienie, wszak to ona mieni się rodzicielką wszystkich problemów. Posiadanie własnego obszaru badawczego w postaci wartej podejmowania, swoistej problematyki jest istotnym argumentem na rzecz metodologicznej autonomii filozofii jako badawczo wyodrębnionej dyscypliny. Wielu filozofów wbrew scjentyzom nadal wierzy, że wyłonienie się dyscyplin szczegółowych z filozofii (zjawisko parcelacji filozofii) nie pozbawiło jej własnych zagadnień. Świadomość, że właściwym przedmiotem filozofii są problemy filozoficzne, jest stosunkowo świeżej daty (tu rozbudowany pkt 8.3. *Dzieje zainteresowania problemami filozoficznymi*). We wstępach i wprowadzeniach do filozofii nie spotyka się niemal charakterystyki problemu filozoficznego, a jeżeli już, to w postaci tematów filozoficznych. Sformułowania niektórych publikacji filozoficznych stwierdzają wprawdzie, że chodzi o problemy filozoficzne, ale nie wyjaśniają zwykle samego pojęcia. Hasło „problem”, nie mówiąc „problem filozoficzny”, rzadko odnotowują znane słowniki i encyklopedie filozoficzne.

Zgoda co do uznawania pewnego problemu za filozoficzny istnieje co najwyżej w ramach kierunku filozoficznego lub szkoły filozoficznej, gdzie wyznacza go koncepcja filozofii, tradycja badawcza, w ramach której się filozofuje, często po prostu osobowość, temperament i osobiste zainteresowania filozofa (pkt 8.5. *Typy problemów filozoficznych*). Wszakże problemy uznawane wcześniej

STRESZCZENIE

za filozoficzne mogą z biegiem czasu uzyskiwać status problemów naukowych, jak również problemy naukowe mogą stać się wtórnie przedmiotem zainteresowania filozofów (pkt 8.7. *Perennialność i temporalność problemów filozoficznych* oraz pkt 8.8. *Postęp poznawczy i aporetyczność filozofii*). Swoistości problemów filozoficznych dopatrywano się różnie: w ich genezie, ogólności i w swoistym sposobie dochodzenia do odpowiedzi (pkt 8.6. *Co to znaczy „rozwiązać problem filozoficznie”?*). Powtarzane powiedzenie głosi, że filozofia wyrasta ze zdziwienia faktem istnienia oraz postawy krytycznej, tj. nietraktowania żadnej prawdy jako oczywistej. Jeżeli „filozofować” oznacza myśleć krytycznie, nie można nie filozofować, bo oznaczałoby to przestać myśleć. W swej metafizycznej koncepcji pod tym względem podobna do religii filozofia występuje z programem całościowego, spójnego poglądu na świat poprzez fundamentalne wyjaśnienie jego istnienia, wskazując na jego konieczne przyczyny. Mimo braku przesądających wyników uprawianie filozofii nie jest pozbawione sensu, chociażby dla widocznego zaspokajania ogólnoludzkich potrzeb intelektualnych oraz ważnych funkcji krytyczno-światopoglądowych.

Sygnalizowana w rozdziale 9. *Problem interdyscyplinarny* swoista moda i nacisk na interdyscyplinarne prowadzenie badań naukowych sprawiły, że kategoria interdyscyplinarności stała się znaczącą kategorią opisu współczesnego stanu nauki. Używana jest zwykle w kontekście badań stosowanych i transdyscyplinarnych, gdzie transdyscyplinarność traktuje się jako sposób uprawiania nauki stawiającej i usiłującej rozwiązywać ważne problemy społeczne. Rzadziej dostrzega się problemy interdyscyplinarne w przypadku badań podstawowych. Istnienie problemów interdyscyplinarnych i palącą potrzebę ich rozwiązania (jak nadmierna emisja CO₂ do atmosfery) uważa się za argument na rzecz przekraczania granic dyscyplin i podejmowania badań interdyscyplinarnych. Wyjaśnienie, czym jest problem interdyscyplinarny, pozostaje uwikłane w definicję problemu naukowego jako alternatywny lub komplementarny wobec tradycyjnego (monodyscyplinarnego) sposób uprawiania nauki (Mode 2.0).

Przyjmując, że nauka jest pierwszorzędnie wyspecjalizowanym sposobem uzyskiwania wiedzy o świecie, problemy interdyscyplinarne są typem problemów poznawczych. Stanowią konstytutywny

element procesu uzyskiwania wiedzy interdyscyplinarnej, usiłującej integrować w osiągnięcia badawcze różnych dyscyplin w celu uzyskania bardziej wszechstronnego niż tylko wąskospecjalistyczne i dyscyplinowe rozumienie badanego przedmiotu (A.F. Repko, R. Szostak). Odznaczają się interdyscyplinarną otwartością i złożonością, znajdują się w centrum uwagi dwóch lub więcej dyscyplin, są „rozwiązywalne tylko poprzez podjęcie kolejnych kroków w procesie interdyscyplinarnym” i rozstrzygalne przez zastosowanie interdyscyplinarnych metod badania (Ch. Myers, C. Haynes). Sens, jaki nadawany jest problemom interdyscyplinarnym, sprowadza się ostatecznie do ich złożoności (aspekt strukturalny), polegającej na łączeniu elementów co najmniej dwóch różnych dyscyplin na etapie stawiania problemu, poszukiwania jego rozwiązania i rozstrzygnięcia o prawdziwości (wartości poznawczej) odpowiedzi. Wśród kryteriów różnicujących problemy interdyscyplinarne wymienia się przynależność elementów składających się na interdyscyplinarną złożoność problemu do różnych dziedzin nauki, do różnych dyscyplin naukowych oraz rodzaj relacji integrującej poszczególne dyscypliny lub elementy dyscyplinarne.

Złożoność problemu interdyscyplinarnego ujawnia odwołanie się do teorii systemów, reprezentującej podejście strukturalne, która traktuje go jako element większej, złożonej całości. W zależności od sposobu rozumienia problemu w ogóle struktura problemu interdyscyplinarnego jawi się inaczej. Przy statycznym, logiczno-semiotycznym ujęciu problemu i jego rozwiązania można mówić o interdyscyplinarnej złożoności struktury samego problemu-pytania interdyscyplinarnego oraz złożoności struktury jego rozwiązania-odpowiedzi. Akcentowanie logicznych (propozycjonalnych, epistemicznych) aspektów i językowych (semiotycznych) elementów problemów w zastosowaniu do problemów interdyscyplinarnych pozwala analizować ich interdyscyplinarną złożoność na poziomie używanego języka (aparatury pojęciowej łączącej pojęcia różnych dyscyplin) oraz na poziomie zawartości propozycjonalnej (tez powstających w wyniku połączenia treści propozycjonalnych różnych dyscyplin). Przy dynamicznym, poznawczo-historycznym rozumieniu problemu trzeba nadto brać pod uwagę kontekst poznawczy stawiania i rozwiązywania problemu

STRESZCZENIE

interdyscyplinarnego, rozpatrując go jako element szerszego interdyscyplinarnego procesu badawczego o określonej strukturze. Na kontekst poznawczy problemu interdyscyplinarnego składają się ogólne interdyscyplinarne założenia, tj. stosujące się do wszystkich rodzajów problemów w każdej dyscyplinie oraz wiedza i podejścia poznawcze (rozumiane np. jako elementy kuhnowskich paradygmatów) różnych dyscyplin, tak jak są one uprawiane na danym etapie historycznym. W interdyscyplinarnym procesie badawczym problem interdyscyplinarny i jego rozwiązanie tworzą główną oś (ramy) całego procesu poznawczego, wobec których inne czynności pozostają służebne. Mamy tu nadto do czynienia z dodatkowymi w stosunku do procesu monodyscyplinarnego czynnościami wynikającymi z jego interdyscyplinarnego charakteru, jak konieczność zidentyfikowania dyscyplin, w których można znaleźć materiał do postawienia i rozwiązania problemu interdyscyplinarnego.

Podsumowujący poniekąd wywody rozdział 10. *Co znaczy rozwiązać problem?* przypomina, że stawianie i rozwiązywanie problemów stanowi istotę każdego typu poznania i że skuteczne rozwiązanie problemu zależy od jego poprawnego sformułowania. Zarysowuje przyjęte w nauce strategie rozwiązywania problemów, które polegają od strony teoretycznej na myślowym przetwarzaniu zróżnicowanych informacji, a od strony praktycznej na podjęciu działań prowadzących do usunięcia sytuacji problemowej. Co kryje w sobie metafora o rozwiązywaniu problemów? Z psychologicznego punktu widzenia na *problem-solving* składa się wiele, zachodzących równocześnie lub konsekwentnie aktywności poznawczych w umyśle człowieka w postaci zróżnicowanych procesów obserwacyjno-myślowych, ukierunkowanych na redukcję rozbieżności pomiędzy aktualnym stanem wiedzy (niewiedzy) podmiotu a pożądaną wiedzą. Dyskomfort poznawczy, odczuwany przy pojawieniu się problemu, łączy się z napięciem mobilizującym podmiot do identyfikacji i sformułowania problemu oraz poszukania sposobów jego rozwiązania. Odpowiednio, rozwiązanie problemu rodzi satysfakcję poznawczą.

Badania nad sposobami rozwiązywania problemów mają długie dzieje. Głos w ich sprawie zabierali filozofowie, metodolodzy i historycy nauki, a dzisiaj głównie psychologowie i różnej odmiany kognitywiści. Sami badacze rzadko tłumaczą się z tego, jak doszli

do wysuwanych przez siebie problemów, a potem uzyskali ich rozwiązanie. W przeszłości tradycyjnym obszarem analizy procesów poznawczych oraz poszukiwania efektywnych sposobów (metod) stawiania i rozwiązywania problemów była heurystyka. Nigdy nie uzyskała jednak statusu uznanej dyscypliny o dopracowanej koncepcji metod heurystycznych, stosowanych w różnych naukach. Dzisiaj badania nad procesami i fazami stawiania i rozwiązywania problemów oraz, szerzej, nad ludzkimi procesami poznawczymi przybrały systematyczną postać w psychologii kognitywnej (D. Kahneman). Analizując style myślenia i heurystyki (uproszczone sposoby myślenia) wybitnych uczonych (np. A. Einsteina i R. Feynmana) oraz stosując zaawansowane techniki informatyczne rozwijane przez sztuczną inteligencję i komputerowe symulacje, stara się ona wyjaśnić, jak ludzie myślą, kiedy stawiają i rozwiązują problemy. Badania kognitywistów doprowadziły do powstania komputacyjnych modeli procesów poznawczych, gdzie rozwiązywanie problemów jest traktowane jako proces informatyczny wymagający umysłowego oglądu i operujący listą symbolicznych struktur. Badania kognitywistów nie dostarczyły jednak zadowalającego wglądu „w strukturę myślenia twórców – od odkrycia problemu do weryfikacji końcowych rozwiązań” – w tę „najmniej rozpoznaną fazę ludzkiego myślenia”; zaowocowały natomiast m.in. powstaniem komputacyjnych i koneksjonistycznych modeli rozwiązywania problemów oraz, ogólniej, lepszym zrozumieniem procesów psychicznych rządzących ludzkim myśleniem.

Od strony teoretycznej rozwiązanie problemu polega na myślowym przetwarzaniu zróżnicowanych informacji, od strony praktycznej na podjęciu odnośnych działań badawczych, prowadzących do usunięcia sytuacji problemowej. Rozwiązać problem teoretyczny to znaleźć wyjaśniającą go teorię, rozwiązać problem praktyczny to uświadomić sobie, na czym polega dana trudność i ustalić sposób jej zaradzenia. Rozwiązanie problemu teoretycznego polega na uchyleniu obiektywnego lub subiektywnego stanu niewiedzy, rozwiązanie problemu praktycznego – na znalezieniu najlepszego w danej sytuacji sposobu zachowania i działania. W obu przypadkach podmiot wykorzystuje swą wiedzę ogólną i szczegółową, a w razie jej braku podejmuje kolejne czynności poznawcze. W grę

STRESZCZENIE

wchodzą zatem dwa, równie ważne i powiązane ze sobą – myślowe i fizyczne – działania podmiotu mające na celu właściwe postawienie (sformułowanie) problemu, a potem znalezienie sposobu jego rozwiązania. Odkrywaniu i stawianiu problemu, a potem jego rozwiązywaniu, towarzyszą fazy „porządkowania i analizy struktury problemów, oceny różnych dróg do rozwiązania, weryfikacji wiedzy i rozwiązań, gdzie »umysł zbiorowy« może istotnie wspierać w myśleniu umysły jednostkowe”.

Skoro o dynamizmie nauki decydują nierozwiązane problemy, jak rozumieć postęp poznawczy? Odpowiedzią są cztery koncepcje: pozytywistyczna, kuhnowskie paradygmaty, programy badawcze I. Lakatosa oraz tradycje badawcze L. Laudana. Do czasu radykalnej krytyki T. Kuhna pozytywistyczni filozofowie nauki postrzegali rozwój nauki kumulatywnie, jako rozwiązywanie kolejnych problemów oraz ilościowe narastanie nowej wiedzy: pojęć, hipotez, praw i teorii naukowych. Według rewolucyjnego ujęcia T. Kuhna rozwój nauki dokonuje się dzięki węzłowym wydarzeniom w jej dziejach, zwanych rewolucjami naukowymi. Ich elementem są paradygmaty rozumiane najogólniej jako sposoby postrzegania świata. Generując postęp naukowy, były ważnymi wydarzeniami w intelektualnej i kulturowej historii ludzkości, prowadząc do kolejnych paradygmatów badawczych, nowego języka naukowego i nowych teorii naukowych i w ten sposób do globalnego przewartościowania dotychczasowego sposobu widzenia świata. Kolejnym krokiem w rozumieniu postępu naukowego była koncepcja programów badawczych I. Lakatosa, składających się z twardego jądra w postaci podstawowych założeń, które nie dają się zmienić inaczej niż przez porzucenie dotychczasowego programu badawczego, reguł metodologicznych w postaci heurystyki pozytywnej i negatywnej. Model Lakatosa traktuje postęp poznawczy jako funkcję empirycznego przyrastania tradycji – treści empirycznej oraz stopnia empirycznej korroboracji – sprawiając, że jedna teoria jest lepsza lub bardziej postępową od drugiej. W proponowanym modelu rozwoju podstawową jednostką postępu naukowego okazuje się rozwiązany problem, a celem nauki – maksymalizowanie zakresu rozwiązanych problemów empirycznych i minimalizowanie zakresu anomalii i problemów pojęciowych.

Czy istnieje coś takiego, jak istota rozwiązywania problemów empirycznych? Na czynności te składają się dwie podstawowe procedury: czysto myślowe (rozumowania, inferencji) i empiryczne (postrzegania). Mogą przebiegać równocześnie: „powzięcie pomysłu, tj. powstawanie koncepcji, planowanie, urzeczywistnianie planu; czynności te wzajemnie na siebie oddziałują i są przeplatane powtarzającym się porównywaniem każdego wyniku częściowego z przyjętymi koncepcją i planem” (J. Pelc). Wińczy je testowanie teorii naukowej w aspekcie prawdziwości i formalnej poprawności. Procesy stawiania (formułowania) i rozwiązywania problemów pozostają ze sobą wielorako powiązane. Dla żadnego nie istnieją przesądzające metody, reguły lub kryteria, zwłaszcza w sytuacji, kiedy badacz korzysta z „metody prób i błędów” na podstawie własnych wiedzy i intuicji. Coraz częstsze operowanie ogromnymi zbiorami cyfrowych danych zaowocowało powstaniem komputerowych programów heurystycznych, symulujących rzeczywiste procesy poznawcze na maszynach cyfrowych, pozwalając na rutynowe niemal rozwiązywanie problemów empirycznych.

Chociaż wiele problemów znalazło swe skuteczne rozwiązanie, czy można optymistycznie wierzyć, że wszystkie kiedyś je znajdą, zwłaszcza w sytuacji, kiedy rozwiązanie (likwidacja) jednego problemu rodzi kolejne? Uznając naukę za potężne narzędzie poznania, filozofowie nie dzielą dziś na ogół wcześniejszego poznawczego optymizmu pozytywistów, a nawet wyrażają pewien sceptycyzm wobec poznawczych osiągnięć nauki. Jak głosi rozpowszechnione przekonanie, nauka nie jest i nigdy nie będzie w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania człowieka, zwłaszcza gdy chodzi o tzw. problemy egzystencjalne i teleologiczne. Ostatecznie, za N. Chomskim, filozofowie apelują, by uznać własną „niewiedzę w kwestiach, które wykraczają poza wszelkie ludzkie zdolności poznawcze”.

Appendix (*Konspekt wykładu z ogólnej metodologii poświęcony pytaniom w ujęciu S. Kamińskiego*) przedstawia – *in testimonium* – strukturę elementarnego wykładu o pytaniach, realizowanego przez wiele lat dla wszystkich niemal wówczas studiujących na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

SUMMARY

Andrzej Bronk, Stanisław Majdański,
Monika Walczak

Logos Problematicos, or a Problem with the Problem

This monograph is the culmination of an intellectual friendship and many years of research cooperation between Andrzej Bronk and Stanisław Majdański, supported significantly in its final stage by Monika Walczak. Its subject is a basic category of any type of cognition, namely the category of the problem. In everyday life we rarely ask about the meaning of the words we use and seldom do we feel a need to make them precise. The word “problem” is one of the most widely used expressions in ordinary and scientific language. Understanding the role problems play makes us aware of the enormous diversity of research and decision-making situations in different domains of theoretical and practical knowledge (for example, in the judiciary). Unfortunately, we have here an “object” that does not lend itself to easy analysis, not least because it is ambiguous, unclear and vague, be it in ordinary, scientific or philosophical usage. On the one hand, the word “problem” seems utterly familiar; on the other hand, however, like every frequently and variously used (and abused) expression, it has succumbed to semantic inflation and its scope and content have become somewhat blurred.

The monograph consists of ten chapters, appendix, bibliography and index of names. The introductory chapter 1, *Doubts* highlights the need for the category of problem, which arises from the importance that the creative formulation of novel and deep problems plays

SUMMARY

in the process of cognition. True, logicians and philosophers have devoted many works to the category of “question” but the category of problem appears in such works only incidentally. Disappointingly, philosophical dictionaries and encyclopedias rarely contain an extended “problem” entry or even a mention of it in the index. Our interest is mainly in scientific and philosophical uses of this category but the considerations are broad enough to encompass all the sciences. Our aim, however, is not normative, but descriptive – we seek to give an account of the many ways in which the category of problem functions. Nonetheless, we do see a theoretical and practical benefit in analyzing this category, since it helps to make it more precise. In our considerations we appeal to the concept of erotetics, developed by the members of the Lviv-Warsaw School, as well as the methodological distinctions introduced by K. Ajdukiewicz. We also refer to the achievements of the Lublin School of Philosophy, and in particular to the works of Stanisław Kamiński (1910–1986).

Chapter 2, *Semiotic Preliminaries*, continues a detailed linguistic examination of the category of problem. Placing it within the doxological conception of cognition, we note its synonyms, near-synonyms, semantic instability, and the ways it is used in ordinary language. We point to its Greek origins, and try to illuminate its preliminary characteristics from the psychological, epistemological, methodological and semiotic points of view. In introductory lectures on logic a problem is defined (following K. Ajdukiewicz) as the meaning of a question, determined by the rules of language usage. The meaning of the question in turn is understood as a set of possible or true answers to the question. The distinction between questions and problems, because of different levels of complexity, can be seen as a linguistic convention, according to which “problems are questions concerning scientific issues, while questions concern everyday life issues, where simple cognitive operations suffice to obtain an answer” (Z. Cackowski). T.S. Kuhn calls scientific problems puzzles, which the researcher encounters during the phase of normal science. The distinction between questions and tasks can be seen as a kind of linguistic convention due to various problem situations (K.R. Popper). Some authors tentatively define a problem

as a more or less conscious questioning attitude and questioning situation, finding expression in linguistically diverse question forms.

Chapter 3, *The History of Interest in Problems*, presents a selection of philosophical reflections on the problem, focusing in antiquity on Plato and Aristotle, in the Middle Ages on Thomas Aquinas and the *quaestiones disputatae*, and in modern times – of logic and semiotics, phenomenology, philosophy of logic, and the logic of questions (erotetics) – on Kant and the neo-Kantians (H. Cohen and P. Natorp). Although in the past *problemata* had their place within didactics, where they served to dynamize the course of discussion, they have always been among the basic philosophical topics. In contemporary times systematic research on the nature of problems (and questions) was carried out in the context of the larger topic of knowledge acquisition by K. Ajdukiewicz, J. Hintikka, K.R. Popper and L. Laudan. Today systematic research on the logical structure, essence and philosophical significance of questions is carried out in logic (semiotics of questions), phenomenology (R. Ingarden, A. Pfänder), philosophy of logic (L. Åquist, N.D. Belnap), and logic of questions (A.N. Prior). The primacy of questions in the process of cognition is emphasized by existentialists (K. Jaspers, M. Heidegger) and philosophical hermeneutics. Reflecting on the general philosophical nature of understanding and its (*a priori*) conditions, H.-G. Gadamer radicalizes the earlier position of hermeneutics, giving priority in cognition (understanding) to the dialectic of question and answer rather than the dialectic of interpretation. Among Polish logicians, important contributions to the theory of questions were made by K. Ajdukiewicz, J. Giedymin, L. Koj, T. Kubiński, W. Marciszewski, T. Pawłowski, A. Wiśniewski, and A. Brożek.

The genesis of a problem (Chapter 4: *The Genesis of Cognitive Problems*) has been construed in two distinct ways: either the problem has been seen as something discovered (an oft-repeated metaphor), which exists independently of the questioner (objectively, e.g., in the so-called “third world”), or it has been seen as something generated (created, culturally invented) by the questioner himself or herself. To pose a problem, one must first discover or generate it. Problems arise within a specific theoretical

SUMMARY

and practical context, which determines the way they are understood. The sources of problems, just like the sources of beliefs, are twofold: personal experience in the world which *prima facie* lacks transparency and continuously evokes new questions, and socially conditioned knowledge, acquired by means of testimony in the context of the specific cultural and social environment in which one is born, raised and educated. Nowadays science has become a major source not only of knowledge but, paradoxically, also of problems. Problems are generated in the human mind where they arise almost spontaneously, and their ultimate source is (to put it roughly) reality itself, i.e. the world of nature and culture. Philosophers have always believed that at the very root of the original genesis of problems lies curiosity, coupled with anxiety, as well as the desire to make changes in the environment. Among factors generating problems on the side of the world there is its mystery, non-transparency, complexity and vastness, and – on the side of the human being – the cognitive limitations of human existence, evolutionarily produced curiosity about the environment, ignorance (“knowledge of the lack of knowledge”) and related cognitive uncertainty, the natural need to eliminate cognitive discomfort, the critical attitude, and conflicts between beliefs which have their source in isosthenia of judgments.

Problems are relative to time and place: they arise at a certain moment and in more or less definite circumstances. In the context of scientific discovery an important question about the genesis and conditions of the emergence of scientific problems, as well as the constitution of scientific knowledge, was raised by Michael Polanyi. Among the relevant factors that shape scientific cognition, he counts tacit knowledge, the personal involvement of the scientist, intellectual passions, and, in particular, membership in a social group that shares certain knowledge, traditions, worldviews, and a language (conceptual apparatus) within the same culture. The role of background knowledge and cognitive (pre-)dispositions, which enable problem generation and problem solving, is emphasized by B. Lonergan in the context of his analysis of insight and the role of questions which lead to it. In the model of problem space proposed within cognitive psychology by A. Newell and H. Simon

the structure of a problem situation consists of: (1) the state of knowledge about the problem situation as a whole, (2) the initial data, (3) the set of rules that transform the initial situation into the target situation, (4) the main goal and subgoals, and (5) the disparities found between the goals/subgoals and the state of initial knowledge. Equally, the social and psychological mechanisms of perceiving problems are an object of intensive study in social epistemology.

By the nature of the problem (Chapter 5, *The Nature and Structure of the Problem*) we mean primarily the issue of the meaning of the term “problem”, which sets it apart from the meanings of such terms as “question”, “sentence”, or “task”. We learn that something is a *genuine* problem only after it has been solved. Aristotle connected posing questions with the ontic structure of man as a questioning being (*logos/anthropos problematicos*). Humans are the only animals who ask questions about the world around them, including their own place in it. Psychologists, interested mainly in the mechanisms of problem solving, treat problems as a kind of relation between a stimulating situation and a human being, or a state of mind resulting from ignorance. Although the symmetry of meaning between the terms “problem” and “question” allows us in practice to use them interchangeably, their epistemological status seems different, if only because the set of problems does not coincide with the set of questions. The variety of ways of framing problems suggest that they exist prior to and independently of questions. In everyday life, the word “problem” is sometimes used as a synonym for “task”, where the task is something to be performed and requires the overcoming of ignorance; occasionally, however, the two terms are distinguished. Questions can be remodeled into imperatives, demanding a solution to the problem. At other times, it is pragmatically more convenient to ask a question (dynamizing the process of cognition), or to formulate a task. The term “problem” does not refer to questions which can be answered without extensive research activities. Linguistically, problems usually take the form of questions, but they can also be presented as statements with only an approximate truth value. Pragmatically oriented authors see no fundamental difference between a question and an

SUMMARY

assertion, believing that every question can be formulated as an assertion, which counts as a question only from the point of view of the questioner's intention, while every assertion can be transformed into a question and treated as a merely apparent assertion.

The claim that problems exist independently of their linguistic formulation suggests that they pre-exist. This is a difficult ontological issue, involving decisions about what exists and how (*a parte rei, a parte mentis*). The answers are formulated within the framework of the classical dispute about the existence of universals: *ante rem, in re, post rem*. An idealistic position is approximated by K.R. Popper, who locates problems in the “third world”, the world of “intelligibles or ideas in the objective sense”, filled with theoretical systems and such objects as problems and problem situations. Belonging to the “third world”, they are thus the common property of all participants in scientific practice – of all humankind, so to speak. In reference to J. Łukasiewicz's analysis of the concept of cause, they can be seen as abstract objects, recorded in the form of questions (question sentences). They do not exist in the real sense, but are constructed by the human mind. The issue of the ontic correlates of problems becomes more complex when we move to the domain of culture, which owes both its beginning and continuous existence to human activity: problems are generated by the researcher himself or herself, when he or she creates the world of culture. Here Roman Ingarden's reflections on the way a literary work exists may prove useful. Treated as real physical or material objects, i.e. as written or spoken signs accessible in a direct, empirical way, problems have their particular authors and origins, last for some time, change their shape and eventually go out of existence. Such an approach allows us to better understand the saying, oft-repeated by historians of philosophy, that in philosophy only problems are perennial. A different position is defended by H.-G. Gadamer, who denies that philosophy amounts to the history of philosophical problems – a conception dominant in neo-Kantianism. Even when a problem retains its linguistic form, it acquires a new meaning depending on the horizon in which it is posed. Progress in philosophy and the “proper sense of the history of problems” consists only in sharpening the way in which problems are understood.

The structure of a problem can be understood in one of two ways: internally, as the elements that constitute the problem together with their mutual relationships, and externally, as the place of the problem in a larger structure of knowledge and in a problem situation, of which the problem is but one element. How to determine the structure of a problem depends on its construal. For example, it can be treated nominally as a question statement, substantively as an entity separate from the question statement, or functionally as a diachronic cognitive process. Problems are elements of research situations, which are created by, among other things, people (researchers), disputes between them, and objects of research interest. The epistemic structure of a problem consists in the presuppositions of the question, which take the form of the questioner's prior knowledge, and the solution sought, which eliminates the unknown of the question. The rich structure of a problem consists in its subjective and objective side. Since the posing of questions has a dialogical character, the questioner engages the addressee of the question, which can be himself or herself, another person, or (as in science) a community of scholars. The subjective side of the problem consists in the individual and cultural knowledge of the subject, situating the problem in a certain epistemological field, on which "the shape of the initial theses largely depends". The objective side of the problem is determined by the thematic field in which the topic of the question appears.

Known ways of organizing problems (Chapter 6, *Types and Functions of Problems*) differ by field. The lack of objective instruments to measure the importance and generality of problems means that there is no universally accepted typology of problems. There is talk of problems which are more or less important, general or specific, disciplinary or non-disciplinary, theoretical or empirical, empirical or conceptual, theoretical or practical, philosophical or scientific, or well or ill-posed. Because these are vague concepts, they are of little help when it comes to the task of demarcation. Analytic philosophers readily distinguish between factual problems, which are the domain of empirical science, and conceptual problems, which are the concern of philosophers of language and science. Methodologists distinguish between simple problems, which can be expressed by

SUMMARY

a single question, and complex problems, whose solution requires a series of questions. The common division of problems into difficult and easy does not directly concern the questions themselves, but the degree of difficulty in obtaining a satisfactory answer to them. Factual problems (“who?”, “where?”, “when?”) and descriptive problems (“what is something?”) are considered relatively easy, since they require a simple complement. Questions with a more complex answer – i.e. narrative (“how?”), explanatory (“why?”) and predictive (about expected future states) – are considered more difficult, usually requiring extensive cognitive procedures in response. Because of such difficulties it is better to speak of a rough typology of problems rather than their classification. In the development of science, knowledge-generating questions (those that generate new knowledge) and non-knowledge-generating questions (those that do not generate new knowledge, such as didactic, rhetorical, polite, humorous, or suggestive questions) have proven important.

In the natural sciences, problems of fundamental, theoretical importance to scientific knowledge used to be called fundamental – as opposed to particular – because of their cognitive significance in opening up new research horizons and making an essential contribution to the growth of knowledge. It is not easy to specify the degree of generality of scientific problems, because it is unclear how to measure it. The proposal that the generality of scientific problems coincides with the limits of generality of scientific concepts is equally controversial because each type of generality can be questioned in one way or another. Similar difficulties confront the distinction between difficult and easy problems, since there is no objective scale allowing us to construct their relative positions in a hierarchy. Methodologists ascribe a fundamentally different character to theoretical and practical problems: the former concern the epistemic state of knowledge about a certain subject, while the latter involve ignorance about ways of behaving in certain practical situations. This distinction is no sharper than the previous ones and, moreover, is sometimes seen as of little importance. It is also difficult to distinguish between problems posed correctly or incorrectly in the absence of absolute criteria of logico-semantic correctness within a rational conception of cognition.

Due to their important and diverse functions in everyday and intellectual life, posing questions has always been considered a sign of independence, maturity, and mental liveliness. Questions not only stimulate and enable cognitive progress, they also determine the direction of scientific inquiry and its field. This allows us to consider problems as prior to the scientific method. Problems selectively guide the knowledge-creating activities of researchers, suggesting what to consider cognitively interesting or cognitively worthless, scientific or unscientific, worthy of study or trivial. The open-ended, revealing, and creative nature of problems encourages the search for relevant solutions by coming up with hypotheses and making choices among a limited number of solutions. Given the integrative function of problems, posing and then solving them does not proceed in a spontaneous and purely mechanical fashion, but requires a creative effort involving all cognitive faculties and different domains of knowledge.

The following chapters present three types of problems: scientific, philosophical, and currently fashionable interdisciplinary problems. It is believed that what distinguishes science from other types of knowledge are its own problems, called scientific (Chapter 7, *The Scientific Problem*). Considered the most permanent element of science, scientific problems determine the methodological autonomy of a given discipline. When speaking about scientific problems, one usually has in mind the natural sciences but problems play an equally important role in the social sciences and the humanities. The “normal” course of intellectual work and cognitive progress in science is achieved by posing successive problems, uncovering their presuppositions and solving them. The development of science consists not so much in verifying or falsifying scientific theories as in noticing and solving “puzzles” (T. Kuhn), in posing knowledge-generating questions, and in seeking rationally justified answers to them.

The notion of the scientific problem raises several questions: What kinds of problems do we encounter in science? Where do scientific problems come from? What is the relationship between the development of problems and the development of science? What is the importance – greater or lesser – of scientific problems? What

SUMMARY

is their logical structure? And, finally, what is justification – that is, the so-called posing of scientific problems – and what are the right and wrong forms of it? (J. Pieter). The study of the scientific problem has a long history. Nowadays, it has become the subject of systematic examination by philosophers, logicians, mathematicians, semioticians, computer scientists, and psychologists, conducted mostly in the paradigm of cognitive science. Paradoxically, we do not have a simple answer to the question of what a scientific problem is and how it differs from many other problems we confront in our lives. In order to understand the nature of scientific problems, we need to understand first the very concept of science. Similarly, it is difficult to identify a set of characteristic features of the scientific problem. For teaching purposes, it is said that it should be related to an important part of reality, be posed correctly, allow a solution by means of intersubjective methods, and be novel (i.e. no sufficiently justified answer to the question is available at the time it is posed).

Philosophers of science list many types of scientific problems and order them in various ways. A typology based on belonging to a particular field of science (natural sciences, humanities, theology, philosophy, formal sciences) or scientific discipline (physical, biological, medical, psychological, sociological, technical) seems natural. Moreover, it is difficult to outline a precise distinction between such problems as basic (fundamental) and applied; subject and meta-subject; general and specific (subproblems); of higher and lower order; primary and secondary; simple and complex; key and marginal; theoretical and practical; theoretical and empirical/experimental; standard and unique; questions of explanation (“why”) and questions of description (“how, who, when, where”); problems involving properties of objects or relations between properties of objects; prospective (“how to do an action”) and retrospective (“what happened and why”); monodisciplinary, interdisciplinary, and transdisciplinary; conceptual and definitional; strongly problematizing and weakly problematizing; well-posed and ill-posed; unconventional and routine; systematic and random; open and closed; creative and routine; authentic and apparent (pseudo-problems); and solved and unsolved.

The discovery of a research problem and its proper formulation involves a complex process of forming new ideas, both in the mind of the scientist and in the objective scientific language. The source of scientific inquiry is the discovery of a cognitive deficiency in a given structure of knowledge: its incompleteness, inconsistency, or uncertainty. Although problems arise in people's minds, their ultimate source is reality itself. The study of the spontaneous emergence of problems in the human mind is a task for the psychology of thought but it alone is not enough, for problems have their historical and social aspects as well. The emergence of a problem "from the darkness of our ignorance" is "a process of unknown origin", which culminates in the formulation of the problem in a form lending itself to solution.

The question of what a philosophical problem is (Chapter 8, *The Philosophical Problem*) is itself a philosophical problem – one concerning the essence of philosophy: its nature, its definition, and ultimately the question of what a philosopher is. Philosophy, as is well known, has notorious problems with its identity, as evidenced by the debates over its subject matter, tasks, method, and language – debates that have been going on for centuries. The radical question about the very existence of philosophical problems may initially strike us as puzzling – after all, it is philosophy that claims to be the parent of all problems. Having its own research domain in the form of specific problems worth undertaking is an important argument in favor of the methodological autonomy of philosophy as a separate research discipline. Despite the prevalence of scientism, many philosophers still believe that the emergence of specific disciplines out of philosophy (the phenomenon known as the parcellation of philosophy) has not deprived it of its own topics. The belief that the proper subject of philosophy is constituted by philosophical problems is relatively new (section 8.3, *The History of Interest in Philosophical Problems*). In introductions to philosophy one hardly ever encounters an extended account of the philosophical problem, except in the form of a list of philosophical topics. Even if the wording of some philosophical publications indicates that they are about philosophical problems, such publications rarely explain the concept itself. "Problem", let alone "philosophical

SUMMARY

problem”, seldom appears as an entry in the most popular philosophical dictionaries and encyclopedias.

Consensus regarding the philosophical status of some problem exists at most within a specific philosophical school, where it is determined by the conception of philosophy, the research tradition within which one philosophizes, and often simply by the personality, temperament, or interests of the philosopher (section 8.5, *Types of Philosophical Problems*). Problems previously considered philosophical gradually become absorbed by science, and scientific problems in turn become objects of philosophical interest (section 8.7, *Perenniality and Temporality of Philosophical Problems*, and section 8.8, *Cognitive Progress and the Aporetic of Philosophy*). The uniqueness of philosophical problems has been seen in several ways: in their genesis, their generality, and the specific way of arriving at an answer to them (section 8.6, *What Does It Mean to “Solve a Problem Philosophically”?*). It is often said that philosophy grows out of amazement at the existence of anything and out of a critical attitude, i.e., refusing to take any truth for granted. If to philosophize means to think critically, one cannot but philosophize because otherwise one would have stopped thinking. Philosophy, resembling in its metaphysical ambitions religion, claims to offer a comprehensive, coherent view of the world through a fundamental explanation of its existence in terms of its necessary causes. Despite its inconclusiveness, the practice of philosophy is not without meaning, if only for its apparent responsiveness to human intellectual needs and its important function in formulating a critical worldview.

The contemporary emphasis on interdisciplinary research, signaled in Chapter 9, *The Interdisciplinary Problem*, has made the category of interdisciplinarity a significant marker of the present-day state of science. This category is typically used in the context of applied and transdisciplinary research, where transdisciplinarity is treated as a way of doing science that poses and attempts to solve important social problems. Less often, interdisciplinary problems are identified in basic research. The existence of pressing interdisciplinary problems (such as excessive CO₂ emissions into the atmosphere) is considered an argument for crossing the boundaries of

disciplines and undertaking interdisciplinary research. Explaining the nature of interdisciplinary problems involves a definition of scientific problems, as interdisciplinarity is regarded as an alternative or complementary way of doing science to the traditional (monodisciplinary) approach (Mode 2.0).

Assuming that science is primarily a specialized way of obtaining knowledge about the world, interdisciplinary problems are a type of cognitive problem. They are a constitutive part of the process of acquiring interdisciplinary knowledge, which attempts to integrate the results of different disciplines and achieve an understanding of the object of study that is more comprehensive than what is possible from narrowly specialized and mono-disciplinary knowledge (A.F. Repko, R. Szostak). They are characterized by interdisciplinary openness and complexity, are located at an intersection of two or more disciplines, and are “solvable only by taking successive steps in an interdisciplinary process” and by applying interdisciplinary methods of inquiry (Ch. Myers, C. Haynes). The meaning given to interdisciplinary problems is ultimately reduced to their complexity (structural aspect), which consists of combining elements of at least two disciplines at the stage of posing a problem, searching for its solution and determining the truth (cognitive value) of its answer. Among the differentiating criteria of interdisciplinary problems is the fact that the elements making up the interdisciplinary complexity of the problem belong to different fields of science or different scientific disciplines, as well as the type of relationship integrating particular disciplines or their parts.

The complexity of an interdisciplinary problem brings us to the theory of systems (a form of structural approach), which treats the problem as an element of a larger, complex whole. Depending on how the problem in general is understood, the structure of the interdisciplinary problem will vary. In a static, logico-semiotic approach we can distinguish the interdisciplinary complexity of the structure of the interdisciplinary problem-question from the complexity of the structure of its solution-answer. The emphasis on the logical (propositional, epistemic) aspects and linguistic (semiotic) elements of interdisciplinary problems allows us to analyze the interdisciplinary complexity at the level of the language used (the conceptual apparatus,

SUMMARY

which combines the concepts from various disciplines) and at the level of propositional content (theses resulting from combining the propositional contents of various disciplines). To understand the problem dynamically and historically, it is necessary to take into account the cognitive context of posing and solving an interdisciplinary problem, seeing it as a part of a broader interdisciplinary research process with a given structure. The cognitive context of an interdisciplinary problem consists of general interdisciplinary assumptions – which is true for problems in all disciplines – together with the knowledge and cognitive approaches (understood, for example, as elements of Kuhn's paradigms) of various disciplines as they are practiced in a given historical period. In the interdisciplinary research process, the interdisciplinary problem and its solution form the main axis (framework) of the entire cognitive process, to which other activities are subservient. Moreover, we are dealing here with new activities not present in the monodisciplinary process, such as the necessity to identify the disciplines where one can find material for posing and solving an interdisciplinary problem.

The tenth and concluding chapter 10, *What Does It Mean to Solve a Problem?*, reminds us that posing and solving problems is the essence of every type of cognition and that the effective solution of a problem depends on its correct formulation. The latter outlines the problem-solving strategies adopted in science, which consist, on the theoretical side, of the mental processing of diverse information and, on the practical side, of taking actions which eliminate a problem situation. How are we to understand the metaphor of problem solving? From a psychological point of view, problem-solving consists of a number of simultaneous or consecutive mental activities, such as observation and reasoning, aimed at reducing the gap between the subject's current state of knowledge (or ignorance) and the desired state of knowledge. Cognitive discomfort, felt in confrontation with a problem, is connected with tension mobilizing the subject to identify and formulate the problem and to search for ways to solve it. Correspondingly, solving the problem evokes cognitive satisfaction.

Research into ways of solving problems has a long history, having been studied by philosophers, methodologists, and historians of

science. Today, they are mainly studied by psychologists and cognitive scientists of all varieties. Scientists themselves rarely explain how they got to their problems or how they arrived at their solutions. In the past, the traditional discipline devoted to analyzing cognitive processes and effective ways (methods) of posing and solving problems was called heuristics. However, heuristics never achieved the status of a recognized/well-established discipline, with a refined concept of heuristic methods employed in various sciences. Nowadays, research on the processes and phases of posing and solving problems, and more broadly, on human cognitive processes, has taken a systematic form in cognitive psychology (D. Kahneman). By analyzing the thinking styles and heuristics (simplified ways of thinking) of prominent scholars (e.g., A. Einstein and R. Feynman) and by applying advanced computer techniques developed by artificial intelligence and computer simulations, the field seeks to explain how people think when they pose and solve problems. Research conducted by cognitive scientists has led to computer models of cognitive processes, where problem-solving is treated as an information/computational process, requiring mental insight and operating with a list of symbolic structures. Although cognitive science research has not provided a satisfactory insight “into the structure of creative thinking – from problem discovery to verification of final solutions” – in this “least understood stage of human thinking” (Cz. Nosal), it has resulted in, among other things, the creation of computational and connectionist models of problem solving and, more generally, in a better understanding of the psychological processes that govern human thinking.

From the theoretical point of view, solving a problem involves the mental processing of diverse information, while from the practical point of view, it involves undertaking relevant research activities, leading to the elimination of the problem situation. To solve a theoretical problem is to find a theory that explains it; to solve a practical problem is to realize what the difficulty is and to solve it. To solve a theoretical problem is to eliminate the objective or subjective state of ignorance; to solve a practical problem is to find the best way to behave and act in a given situation. In both cases the subject utilizes his or her general and specific knowledge, and

SUMMARY

in the case of its absence, takes further cognitive steps. Therefore, the subject carries out two equally important and interrelated activities, mental and physical, both aimed at posing (formulating) the problem properly and then finding a way to solve it. Discovering and posing the problem, and then solving it, are accompanied by phases of “organizing and analyzing the structure of problems, evaluating different ways to solve them, and verifying knowledge and solutions, where the *collective mind* can significantly support individual minds in their thinking”.

Since the dynamism of science is characterized by unsolved problems, how are we to understand cognitive progress in science? Four accounts have been offered: positivist, Kuhn’s paradigms, the research programs of I. Lakatos, and the research traditions of L. Laudan. Until Kuhn’s radical critique of the earlier philosophy of science, positivist philosophers of science viewed the development of science cumulatively as the solution of successive problems and the quantitative accumulation of new knowledge: concepts, hypotheses, laws, and scientific theories. According to Kuhn’s revolutionary approach, progress in science is made through the nodal events in its history, called scientific revolutions. Their elements are paradigms understood most generally as ways of looking at the world. Generating scientific progress, they are important events in the intellectual and cultural history of humanity, leading to new research paradigms, new scientific language and new scientific theories, and thus to a global re-evaluation of the previous ways of perceiving the world. The next step in understanding scientific progress was made by I. Lakatos with his account of research programs, consisting of a hard core (negative heuristics) in the form of basic assumptions that cannot be changed except by abandoning the existing research program, of positive heuristics in the form of suggestions and hints on how to change and improve existing theories, and of the theories themselves. Lakatos’s model treats cognitive progress as a function of the empirical growth of traditions: the empirical content and the degree of empirical corroboration making one theory better or more progressive than another. In the proposed developmental model, the solved problem is the basic unit of scientific progress, and the goal of science is to maximize

the range of solved empirical problems and minimize the range of anomalies and conceptual problems.

Is there perhaps such a thing as the essence of solving empirical problems? The activity of solving problems consists of two basic procedures: purely mental (reasoning, inference) and empirical (perception). They can proceed simultaneously: “the birth of an idea, i.e. the formulation of an account, the planning, the realization of the plan; these activities interact with each other and are interwoven with the repeated comparison of each partial result with the adopted account and plan” (J. Pelc). These activities culminate in testing the scientific theory in terms of its truth and validity. The processes of posing (formulating) and solving problems are interrelated in many ways. There are no decisive methods, rules or criteria for any of them, especially when the researcher uses the trial and error method based on his or her knowledge and intuition. The increasing need for handling enormous collections of digital data has resulted in the development of heuristic computer programs that simulate real cognitive processes on digital machines, allowing for the near-routine solution of empirical problems.

Although effective solution have been found for many problems, can we optimistically believe that all problems known today will someday be solved, especially in a situation where the solution (elimination) of one problem quickly gives rise to another? Accepting science as a powerful tool of knowledge, contemporary philosophers generally do not share the earlier cognitive optimism of positivists and even entertain some skepticism about the already existing cognitive achievements of science. It is widely believed that science is not and never will be able to answer all of our questions, especially those called existential and teleological. Ultimately, following N. Chomsky, philosophers invite us to recognize our own “ignorance of questions that are beyond all human cognitive abilities.”

The appendix (*Lecture Outline in General Methodology Devoted to Questions as Seen by S. Kamiński*) presents – *in testimonium* – the structure of an introductory lecture on questions, taught over many years to nearly all students at the Catholic University of Lublin.

Translated by Marcin Iwanicki

INDEKS NAZWISK

A

Abelard, Piotr 42
Abrams, David B. 281
Ackoff, Russell Lincoln 103, 129,
247, 259
Adam z Balsham 41
Agazzi, Evandro 113, 259
Ajdukiewicz, Kazimierz 17, 27, 28,
31, 33, 34, 46, 47, 68, 94, 106,
110, 214, 220, 221, 223, 258,
259, 286, 287, 304, 305
Aldridge, David 259
Aleksander z Afrodyzji 42, 43
Alexander, Denis 126, 259
Amsterdamski, Piotr 275, 280
Amsterdamski, Stefan 29, 271, 276,
277
Andersen, Hanne 119, 252, 259
Anzenbacher, Arno 173, 259
Åquist, Lennart 45, 287, 305
Arystoteles 41, 42, 65, 74, 81, 102,
143, 160, 161, 170, 174, 178,
201, 258, 287, 289
Augustyn, św. 80, 174, 194
Austin, John Langshaw 187
Awicenna 178, 259
Ayer, Alfred Jules 158, 167, 185,
187, 189, 260, 282

B

Bacon, Franciszek 12, 42
Baggini, Julian 151, 191, 260
Bain, Alexander 236
Bammer, Gabriele 267
Baran, Bogdan 264
Barnes, Barry 280
Barnett, Ronald 45, 262
Barrow, John D. 260
Baumgartner, Hans Michael 262,
283
Bean, Carol A. 279
Bejze, Bohdan 265
Belnap, Nuel D. 45, 287, 305
Bernecker, Sven 271
Best, Allan 281
Bevir, Mark 188, 260
Bhaskar, Roy 119, 260
Bird, Alexander 132, 136, 242, 260
Bittner, Rüdiger 23, 155, 171, 260
Blair, Ann 42, 260
Blanchard, Thomas 67, 75, 265
Bocheński, Józef Maria 195, 260
Boecjusz 31, 81, 161, 192
Bojar, Bożenna 34, 260
BonJour, Laurence 45, 260
Borchert, Donald M. 260, 266
Borkowski, Ludwik 65

INDEKS NAZWISK

- Brams, Steven J. 260
 Bréhier, Émile 33, 151, 154, 261
 Brentano, Franz 86, 183
 Bricmont, Jean 280
 Bronk, Andrzej 45, 49, 104, 108, 120, 130, 131, 155, 166, 197, 226, 242, 252, 261, 269, 285, 303
 Brożek, Anna 12, 32, 33, 44, 46, 110, 111, 129, 214, 220, 224, 261, 268, 281, 287, 305
 Brzechwa, Jan 57
 Buber, Martin 201
 Burns, William E. 243, 261
 Bylica, Piotr 266, 270
- C**
 Cackowski, Zdzisław 16, 28, 61, 78, 79, 81, 94, 239, 261, 284, 286, 304
 Campbell, Joseph Keim 87, 261
 Cappelen, Herman 261, 274
 Carnap, Rudolf 139, 166–168, 261, 284
 Cassirer, Ernst 164
 Chalmers, David 237, 262
 Chettiparamb, Angelique 209, 262
 Chmaj, Ludwik 262
 Chmielewski, Adam 262, 276, 277
 Chomsky, Noam 107, 255, 256, 262, 301, 319
 Chrudzimski, Arkadiusz 86, 262
 Chwedeńczuk, Bohdan 279
 Chwistek, Leon 262
 Chybińska, Alicja 281, 283
 Cohen, Hermann 43, 163, 287, 305
 Collingwood, Robin George 91, 197, 259, 264
 Comte, August 129, 164
 Coreth, Emerich 41, 45, 65, 94, 166, 192, 262
 Cortázar, Julio 10
 Cowles, Henry M. 236, 262
 Craig, Edward 266
 Cross, Charles 45, 213, 262
 Cycleron, Marek Tulliusz 81
 Czeżowski, Tadeusz 31, 262
- D**
 Dancy, Jonathan 267
 Darwin, Karol 251
 David, Harrah. 45
 Davies, Martin 45, 262
 Dąmbska, Izydora 28
 Deleuze, Gilles 82, 84, 141
 Demokryt z Abdery 88
 Derrida, Jacques 141
 Descartes, Rene 160, 162, 163, 187, 251, 262
 Dewey, John 35, 36, 199, 262, 263, 265, 272, 284
 Doroszewski, Jan 21, 74, 95, 96, 103, 104, 106, 108, 114, 130, 235, 247, 248, 250, 263
 Dos Santos Pacheco, Roberto Carlos 267
 Dostojewski, Fiodor 175
 Drevet, Annick 269
 du Bois-Reymond, Emil 165
 Dudzikowa, Maria 276
 Dummett, Michael 148, 176, 185, 203, 263
 Duncan, Ronald 202, 263
 Durkheim, Émile 60
 Dziobkowski, Bogdan 283

E

Ebner, Ferdinand 201
 Edison, Thomas Alva 238
 Edmonds, David 167, 168, 263
 Edwards, Paul 263, 266
 Eidinow, John 167, 168, 263
 Einstein, Albert 114, 121, 126, 170,
 237, 299, 317
 Eliot, Thomas Stearns 148
 Euklides z Aleksandrii 162

F

Feigl, Herbert 130, 263
 Feinberg, Joel 177, 263
 Feyerabend, Paul 242, 244
 Feynman, Richard 10, 237, 299, 317
 Fidler, Fiona 246, 263
 Filipczuk, Michał 268
 Flanagan, Owen 256
 Flasch, Kurt 161, 263
 Fosl, Peter S. 151, 191, 260
 Frankiewicz, Małgorzata 273
 Frede, Dorothea 153, 155, 156, 169,
 187, 263
 Frege, Gottlob 60, 84
 Fritzhand, Marek 31, 264
 Frodeman, Robert 210, 264, 267,
 270, 281, 282
 Fuller, Steve 67, 264
 Fustier, Michel 269

G

Gabriel, Gottfried 276, 283
 Gadamer, Hans-Georg 36, 41, 49,
 50, 91, 92, 94, 157, 166, 173, 190,
 193, 196–198, 202, 204, 261,
 264, 283, 287, 290, 305, 308

Galileusz 160, 255
 Gawlick, Günter 23, 31, 41, 161, 264
 Geldsetzer, Lutz 24, 158, 160, 164,
 165, 196, 264
 Giedymin, Jerzy 27, 41, 46, 61, 93,
 106, 120, 124, 131, 226, 227,
 248, 249, 265, 287, 305
 Gilson, Étienne 162, 192, 196, 197, 265
 Głowiński, Michał 33, 265
 Gödel, Kurt 165, 251
 Godfrey-Smith, Peter 238, 272
 Gogacz, Mieczysław 192, 265
 Goldman, Alvin 55, 67, 75, 265
 Góralski, Andrzej 265
 Grabmann, Martin 265
 Grafton, Anthony 260
 Greco, John 279
 Green, Rebecca 279
 Grobler, Adam 44, 121, 235, 242,
 250, 265, 276
 Gründer, Karlfried 81, 264, 266,
 267, 276, 279, 283
 Grygianiec, Mariusz 281
 Gumański, Leon 180, 265
 Gupta, Shiv K. 259
 Gut, Arkadiusz 282
 Gutowski, Piotr 35, 265
 Guziuk-Tkacz, Marta 100, 133, 265

H

Haack, Susan 256, 265
 Haas, Paul 267
 Habermas, Jürgen 148
 Hacker, Peter Michael Stephan 159,
 168, 265
 Hacking, Ian 151, 163, 165, 175,
 176, 266

INDEKS NAZWISK

- Hadamard, Jacques 236, 266
 Haeckl, Ernst 165
 Hajduk, Zygmunt 100, 266
 Hall, Alfred Rupert 249, 251, 266
 Hamblin, Charles Leonard 41, 54, 69, 101, 266
 Hamilton, Eric Ronald 266
 Hänel, Michael 196, 266
 Hanks, Peter W. 41, 44, 266
 Harrah, David 41, 81, 266
 Hartman, Jan 81, 160, 177, 266
 Hartmann, Nicolai 164, 165, 193
 Haubold, Simone 196, 266
 Hawthorne, John 261, 274
 Haynes, Carolyn 216, 274, 297, 315
 Hegel, Georg Wilhelm Friedrich 198
 Heidegger, Martin 42, 49, 91, 94, 146, 166, 168, 179, 266, 287, 305
 Heller, Michał 113, 184, 266
 Hempoliński, Michał 187, 267
 Henrich, Dieter 155, 156, 163, 171, 192, 204, 267
 Hepburn, Brian 119, 252, 259
 Heraklit z Efezu 87
 Herbut, Józef 28, 80, 99, 107, 108, 192, 199, 239, 241, 248, 253, 267, 269
 Higgins, Kathleen M. 280
 Hilbert, David 139, 165
 Hintikka, Jaakko 47, 59, 121, 267, 287, 305
 Hirsch Hadorn, Gertrude 62, 211, 227, 267
 Hobbes, Thomas 166
 Hollinger, Robert 263
 Holton, Richard 66
 Holzhey, Helmut 22, 23, 41, 161, 165, 267
 Horgan, John 201, 267
 Horwich, Paul Gordon 149
 Hübener, Wolfgang 196, 267
 Hugon, Edward 195, 267
 Hume, David 167, 256, 267
 Hursh, Barbara 228, 267
 Husserl, Edmund 86, 90, 166, 183, 214
I
 Infeld, Leopold 114
 Ingarden, Roman 45, 84–86, 166, 179, 262, 267–269, 287, 290, 305, 308
 Irwin, Alan 268
 Iwanicki, Marcin 263, 319
J
 Jadacki, Jacek 94, 151, 261, 268, 278
 James, William 35, 151, 155, 268
 Janeczek, Stanisław 261, 277
 Janet, Paul 163, 268
 Janich, Peter 268
 Jäsche, Gottlob Benjamin 269
 Jaspers, Karl 49, 166, 173, 179, 199, 268, 287, 305
 Jaworski, Krzysztof 282
 Jedynek, Anna 103, 202, 268
 Johnson, Alexander Bryan 43, 114, 268, 279
 Jonkisz, Adam 269
 Jordania, Joseph 12, 269
 Judycki, Stanisław 158, 168, 178, 185, 186, 190, 193, 203, 205, 269

- K**
- Kahneman, Daniel 237, 299, 317
- Kamiński, Stanisław 17, 47, 59, 107, 111, 120, 121, 151, 182–184, 192, 195, 196, 201, 204, 210, 211, 228, 230, 232, 269, 282, 286, 301, 304, 319
- Kampourakis, Kostas 56, 269
- Kant, Immanuel 43, 141, 163, 164, 167, 170, 178, 203, 269, 287, 305
- Kartezjusz, zob. Descartes, Rene
- Kasprzyk, Leszek 151, 171, 269
- Kaufmann, Arnold 269
- Kawalec, Paweł 104, 108, 131, 226, 261
- Keestra, Machiel 211, 273
- Kekes, John 11, 147, 153, 193, 198, 200, 204, 269
- Kierkegaard, Søren 179
- Kilian, Krzysztof J. 266, 270
- Kitcher, Philip 199, 270
- Klein, Julie Thompson 209, 211, 228, 264, 267, 270, 281, 282
- Klemke, Elmer Daniel 263
- Kline, A. David 263
- Kmita, Jerzy 284
- Koj, Leon 11, 46, 270, 287
- Kolakowski, Leszek 150, 152, 199, 200, 202, 206
- König-Chwedeńczuk, Ewa 260
- Konik, Roman 262
- Korcik, Antoni 11
- Kotarbiński, Tadeusz 22, 58, 270
- Koterski, Artur 129, 270
- Kozłowski, Jan 209, 270
- Krahelska, Halina 278
- Krajewski, Władysław 31, 270
- Krąpiec, Mieczysław Albert 40, 41, 73, 174, 180, 184, 192, 194, 197, 199, 203, 238, 270
- Krings, Hermann 262, 283
- Krohn, Wolfgang 272
- Krupa, Marzena 282
- Kryński, Robert 281
- Kubik, Leszek 277
- Kubiński, Tadeusz 27, 46, 99, 214, 270, 287, 305
- Kuhn, Thomas Samuel 28, 29, 30, 64, 66, 88, 121, 128, 139, 194, 215, 226, 235, 238, 239, 242–244, 252, 270, 271, 286, 293, 300, 304, 311, 316, 318
- Kusch, Martin 75, 271
- Kuzańczyk, Mikołaj 80
- L**
- Lakatos, Imre 152, 226, 243, 252, 271, 300, 318
- Landsburg, Steven E. 178, 271
- Langley, Pat 123, 236, 271
- Latour, Bruno 141
- Laudan, Larry 44, 47, 74, 82, 101, 108, 109, 121, 125, 127–129, 134, 142, 143, 226, 234, 235, 242–245, 250, 254, 255, 271, 279, 287, 300, 305, 318
- Lehar, Steven 272
- Leibniz, Gottfried Wilhelm 35, 43, 84, 160, 168, 179, 193–195
- Lekka-Kowalik, Agnieszka 113, 272
- Leszczyński, Damian 262
- Leśniak, Kazimierz 259

INDEKS NAZWISK

- Levinas, Emmanuel 201
 Levy, Arnon 238, 272
 Locke, John 166, 256
 Lonergan, Bernard 55, 59, 60, 72, 94, 192, 272, 288, 306
 Lopez Cerezo, Jose Antonio 131, 272
 Lotz, Johannes Baptist 192
 Lubicz, Piotr 273
 Luntley, Michael 36, 272
- Ł**
- Łagocka, Anna 273
 Ławicki, Stanisław 273
 Łukasiewicz, Jan 15, 16, 43, 84, 128, 182, 267, 272, 290, 308
 Łukasiewicz, Małgorzata 264
- M**
- Machamer, Peter 250, 272
 MacIntyre, Alasdair 156, 162, 171, 173, 179, 201, 273
 Magnani, Lorenzo 271
 Majdański, Stanisław 12, 50, 146, 272, 285, 303
 Manterys, Aleksander 34, 273
 Mantzavinos, Chrysostomos 68, 273
 Marcel, Gabriel 74, 159, 273
 Marciszewski, Witold 46, 100, 103, 143, 189, 273, 279, 287, 305
 Maréchal, Joseph 192
 Marks, Karol 180
 Maryniarczyk, Andrzej 190, 192, 273
 Materna, Pavel 83, 109, 273
 Maxwell, James Clerk 251
 McCain, Kevin 56, 269
 McGinn, Colin 201, 256, 272
 McIntyre, Lee 181, 242, 273
 Mead, George H. 35
 Medawar, Peter 273
 Mehlberg, Henryk 111, 119, 120, 127, 129, 131, 138, 142, 171, 172, 180, 187, 235, 237–239, 249, 251–253, 273
 Meinong, Alexius 86
 Menken, Steph 211, 273
 Michalik, Alicja 266
 Michalski, Krzysztof 91, 264
 Mill, John Stuart 208
 Miłkowski, Marcin 262
 Minas, J. Sayer 259
 Mitcham, Carl 264, 270, 281, 282
 Mittelstraß, Jürgen 154, 156, 157, 161, 190, 200, 203, 273
 Molski, Rafał 266
 Moore, George Edward 151, 155, 180, 187, 273, 274
 Moore, Michael 267
 Moor, Gregg 281
 Morris, S.G. 113, 274
 Musgrave, Alan 271
 Myers, Christopher 216, 274, 315
- N**
- Nagel, Thomas 152, 274
 Natorp, Paul Gerhard 43, 164, 264, 287, 305
 Newell, Allen 61, 237, 274, 280, 288, 306
 Newell, William H. 228, 272, 274
 Newton, Izaak 125, 160, 251, 274
 Nęccka, Edward 16, 75, 76, 235, 236, 274

- Niedzielski, Lech 263
 Nielsen, Kai 184, 274
 Nietzsche, Fryderyk 171, 191, 274
 Nolan, Daniel 182, 274
 Nosal, Czesław 34, 60, 66, 67, 76, 79, 80, 88, 119, 125, 126, 134, 187, 237–240, 250, 251, 274, 275, 317
 Nowaczyk, Andrzej 87, 129, 172, 275
 Nowak, Ludwik 102, 275
 Nowotny, Helga 63, 275
 Nussbaum, Martha 156, 275
- O**
 O'Connor, Cailin 56, 133, 275
 Oexle, Otto Gerhard 266
 O'Hear, Anthony 170, 275, 276
 Olczyk, Sławoj 37, 275
 O'Rourke, Michael 261
 Orzechowski, Jarosław 16, 274
 Ostromecka, Helena 270, 271
- P**
 Pacewicz, Artur 262
 Passmore, John Arthur 167, 275
 Pawłowski, Tadeusz 46, 275, 287, 305
 Pelc, Jerzy 14, 24–27, 31, 33, 41, 59, 77, 81, 93, 94, 102, 109, 115, 119, 124, 142, 150, 151, 157, 187, 188, 204, 213, 242, 248, 250, 268, 275, 301, 319
 Penrose, Roger 275
 Perzanowski, Jerzy 32, 44, 59, 68, 77, 103, 114, 139, 140, 204, 255, 276
 Pfänder, Alexander 45, 166, 276, 287, 305
 Piaget, Jean 135, 276, 284
 Pieper, Josef 148, 149, 268, 276
 Pieter, Józef 28, 32, 33, 77, 104–106, 108, 114, 122, 123, 128, 131, 133–135, 137–141, 172, 189, 276, 293, 312
 Pietrasiński, Zbigniew 276
 Pietruska-Madej, Elżbieta 47, 48, 49, 136, 276
 Piotrowski, Robert 266, 270
 Pitagoras 193
 Plantinga, Alvin 194
 Platon 24, 41, 43, 92, 155, 160, 174, 193, 194, 199, 201, 277, 287
 Poczobut, Robert 209, 231, 276
 Podsiad, Antoni 277
 Pohl, Christian 267
 Poincaré, Jules Henri 10
 Polanyi, Michael 12, 57, 122, 253, 276, 282, 288, 306
 Pongratz, Ludwig J. 260
 Popper, Karl Raimund 10, 14, 29, 30, 36, 37, 47–50, 59, 65, 66, 84, 120, 124–126, 129, 135, 136, 149, 150, 152, 153, 157, 158, 161, 168–170, 174–176, 179, 183, 186, 187, 191, 225, 235, 236, 240, 242, 244, 247, 250, 275–277, 282, 284, 286, 287, 290, 304, 305, 308
 Porter, Roy 88, 277
 Poznański, Jacek 277
 Pólya, George 79, 98, 114, 255, 277
 Prior, Arthur Norman 45, 46, 287, 305
 Pritchard, Duncan 271
 Próchnicka, Maria 34, 277
 Przanowska, Małgorzata 277
 Przełęcki, Marian 110, 111, 152, 261, 277, 278

INDEKS NAZWISK

Q

Quine, Willard Van Orman 150

R

Rahner, Karl 192

Ranganathan, Shiyali Ramamrita
231, 278, 279

Reichenbach, Hans 43, 114, 132, 278

Repko, Allen F. 209–212, 216–219,
222, 224–230, 278, 297, 315

Rescher, Nicholas 122, 152, 278

Resnik, David B. 128, 278

Ritter, Joachim 81, 264, 266, 267,
276, 279, 283

Roelofsen, Floris 45, 213, 262

Rorty, Richard 155, 166, 188, 204,
278

Rosenberg, Alexander 158, 180,
181, 256, 278, 279

Rubinsztein, Siergiej Leonidowicz
61, 78

Russell, Bertrand 146, 148, 151,
152, 155, 179, 187, 256, 279

Rybski, Jarosław 262

Ryle, Gilbert 153, 279

Rynin, David 43, 279

Rzycka, Olga 279

S

Sady, Wojciech 63, 101, 102, 108,
109, 125, 244, 248, 271, 274, 279

Sagan, Dariusz 266, 270

Samsonowicz, Henryk 42

Sartre, Jean-Paul 179

Satija, Mohinder Partap 231, 279

Schaff, Adam 21, 279

Scheler, Max 166

Schmitt, Frederick 75, 279

Schneider, Helmut 193, 279

Schulte, Joachim 150, 200, 201,
260, 263, 265–267, 273, 275,
278, 279, 282–284

Schunn, Christian 271

Séailles, Gabriel 163, 268

Searle, John 213, 279

Seel, Martin 156, 159, 173, 175, 279

Selye, Hans 236, 280

Serzysko, Wiesław 280

Shafer-Landau, Russ 177, 263

Shanker, Stuart G. 276

Shapere, Dudley 280

Shapin, Steven 67, 75, 280

Shaw, John Crosley 237, 274

Siegień-Matyjewicz, Alicja 100,
133, 265

Silverstein, Harry S. 261

Simmel, Georg 177, 280

Simon, Herbert A. 61, 237, 274,
280, 288, 306

Sirasi, Nancy 260

Skarga, Barbara 21, 24, 25, 28, 33,
41, 62, 64, 74, 77, 82–90, 94,
95, 141, 174, 193, 195, 199, 203,
205, 206, 213, 214, 219, 254,
280

Składanek, Bogdan 259

Sławiński, Janusz 265

Słupecki, Jerzy 272

Sokal, Alan 280

Sokrates 41, 160, 174

Solomon, Robert C. 280

Sosa, Ernest 267, 279

Sosis, Cliff 206, 280

Speck, Josef 273

- Spencer, Herbert 184
 Spendel, Zbigniew 78, 82, 84, 280, 290
 Spiegelberg, Herbert 85, 183, 280
 Starościc, Anna 261, 277
 Steuco, Agostino 193
 Stępień, Antoni Bazyli 111, 112, 159, 190, 192, 202, 204, 280, 281
 Strawson, Peter Frederick 188
 Such, Jan 76, 78, 100, 114, 247, 281
 Sułek, Antoni 63, 281
 Suszko, Roman 35
 Swieżawski, Stefan 281
 Szabó Gendler, Tamar 261, 274
 Szawarski, Zbigniew 274
 Szostak, Rick 209, 211, 212, 216–219, 222, 224, 225, 227–229, 278, 281, 297, 315
 Szubka, Tadeusz 11, 149, 172, 187, 263, 276, 281
 Szuman, Stefan 16, 281
 Szymura, Błażej 16, 274
- T**
 Tarski, Alfred 11, 281
 Tatarkiewicz, Władysław 157, 164, 178, 281
 Tazbir, Mieczysław 261
 Tempczyk, Michał 267
 Tennant, Neil 165, 282
 Teofrast 43
 Terpstra, Jennifer L. 62, 227, 281
 Tesla, Nikola 238
 Thagard, Paul 227, 271, 282
 Thomä, Dieter 180, 282
 Thomas, William Isaac 60
 Tkaczyk, Marcin 281, 282
- Tomasz z Akwinu, św. 42, 68, 162, 191, 192, 194, 287
 Tuana, Nancy 272
 Tuchańska, Barbara 282
 Turczyn-Zalewska, Hanna 260
 Turowicz, Maria 267, 268
 Twardowski, Kazimierz 182, 267
 Tymieniecka, Anna Teresa 168, 282
- U**
 Urbaniec, Jacek 48, 282
- V**
 van Inwagen, Peter 268
 von Weizsäcker, Carl Friedrich 59
- W**
 Waismann, Friedrich 154, 159, 167, 174, 184, 188, 282
 Walczak, Monika 33, 79, 140, 211, 214, 222, 231, 232, 241, 242, 252, 261, 277, 282, 285, 303
 Waldenfels, Bernhard 159, 201, 283
 Walentynowicz, Bohdan 259
 Wawrzecki, Jarosław 274
 Weatherall, James Owen 56, 133
 Weingart, Peter 272
 Wejland, Andrzej Paweł 283
 Wentzer, Thomas Schwarz 283
 Wenzel, Uwe Justus 158, 201, 260, 263, 265–267, 273, 275, 278, 279, 282–284
 Weston-Smith, Miranda 202, 263
 Węgrzecki, Adam 151, 171, 269
 Whitehead, Alfred North 146, 174, 178, 199
 Wierciński, Andrzej 283

INDEKS NAZWISK

- Więckowski, Zbigniew 277
 Wilcox, John 246, 263
 Wild, Christoph 25, 41, 68, 163,
 262, 283
 Wiles, Andrew John 248
 Wilhelmsen, Frederick D. 81, 83,
 283
 Williamson, Timothy 149–151,
 153, 157, 160, 168, 174, 176, 182,
 185, 188, 190, 205, 206, 247,
 254, 280, 283
 Windelband, Wilhelm 91, 164, 165
 Wiśniewski, Andrzej 16, 46, 111,
 121, 270, 283, 287, 305
 Wittgenstein, Ludwig 14, 60, 165,
 168, 169, 176, 179, 181, 201, 202,
 205, 263, 283, 284
 Wojciechowska, Wanda 262
 Wojtysiak, Jacek 168, 179, 282, 284
 Woleński, Jan 24, 130, 284
 Wolff, Christian 166
 Wolf, Ursula 155, 182, 201, 284
 Wolniewicz, Bogusław 35, 283, 284
 Wolters, Gereon 250, 272
 Wołodźko, Michał 269
 Wójcicki, Ryszard 93
 Wright, Hollis G. 35, 284
 Wróblewski, Andrzej Kajetan 255,
 284
 Wróblewski, Zbigniew 282
 Wrzeszcz, Zofia 265
 Wszolek, Stanisław 167, 253, 284
Z
 Zakrzewska, Zofia 276
 Zalewski, Sylwester 265
 Zalta, Edward N. 259, 262, 263, 273
 Zamiara, Krystyna 135, 284
 Zawirski, Zygmunt 269
 Zdybicka, Zofia Józefa 182, 284
 Zembrzuski, Lech 280
 Zembrzuski, Tadeusz 266
 Ziemiński, Zygmunt 82, 93, 214,
 220, 221, 223, 284
 Zięba, Maciej 21, 284
 Ziman, John 104, 120, 122–124,
 132, 175–177, 236, 239, 241,
 246, 252, 284
 Zimmerman, Dean W. 268
 Zmysłony, Iwo 57, 284
 Znamierowski, Czesław 274
 Znaniecki, Florian 35
 Zubricka, Maria 268
 Zychowicz, Juliusz 259
 Zygmunt, Jan 281
Ż
 Żołnowski, Zenobiusz 129, 275
 Żychliński, Aleksander 267
 Życiński, Józef 266

Zdecydowanie rekomenduję wydanie tej monografii podejmującej bardzo ważne zagadnienie z zakresu metodologii badań naukowych, naukoznawstwa i historii badań. Nie jest ono podejmowane przez metodologów w systematycznej formie. Autorzy monografii uzasadniają znaczenie dokładnego wglądu i analizy sensu problemu jako procesu inicjującego proces poznawania naukowego. Wielu wybitnych uczonych (np. A. Einstein i L. Infeld w *Ewolucji fizyki*) podkreślało, że właśnie odkrycie nowego problemu i zdefiniowanie jego istoty determinuje rozwój nauki. Oryginalność analizy zaprezentowanej w *Logos problematicos* polega na przedstawieniu nowej, szerokiej perspektywy w analizie cech problemów i trafnego rozpoznawania ich struktury.

Z recenzji prof. dr. hab. Czesława Nosala

Geneza i tematyka przedłożonej do druku monografii jest szczególnego rodzaju. Stanowi ona zwieńczenie wieloletniej współpracy i intelektualnej przyjaźni ks. prof. Andrzeja Bronka oraz dr. Stanisława Majdańskiego, dwóch metodologów nauki, którzy wywarli duży wpływ na środowisko filozoficzne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Od pewnego czasu aktywnie wspierała ich w tej pracy dr hab. Monika Walczak, prof. KUL. Napisana przez tę trójkę autorów monografia dotyczy bardzo ogólnej i podstawowej kategorii, jaką jest kategoria problemu. W rezultacie czytelnik otrzymuje książkę, która z jednej strony może go zdumiewać wszechstronnością, lecz z drugiej strony może też niekiedy irytować ogólnikowością rozważań (choć trzeba przyznać, że daje ona więcej okazji do satysfakcji intelektualnej niż do irytacji). [...] Monografia [...] jest interesującą próbą opracowania zarysu ogólnej teorii problemów. Podjęto w niej imponujący wysiłek powiązania wielu wątków i tradycji myślowych oraz stworzenia w miarę spójnej koncepcji tego, co składa się na proces formułowania problemów i ich rozwiązywania.

Z recenzji prof. dr. hab. Tadeusza Szubki



Patronat medialny

